

WTOREK, 21 KWIETNIA 2009 r.

PRZEWODNICZY: Hans-Gert PÖTTERING

Przewodniczący

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 17:05)

1. Wznowienie sesji

Przewodniczący. – Ogłaszam wznowienie sesji zawieszonej w czwartek 2 kwietnia 2009 r.

2. Oświadczenie Przewodniczącego

Przewodniczący. – Panie i panowie! W najgroźniejszym w ostatnich dekadach trzęsieniu ziemi we Włoszech, w regionie Abruzji w straszliwy sposób straciło życie 295 osób. Najbardziej ucierpiała miejscowość L'Aquila. Wszyscy jesteśmy przerażeni brutalną siłą tej klęski żywiołowej i jej tragicznymi konsekwencjami. W wyniku trzęsienia ziemi i licznych wstrząsów wtórnych, prawie 40 tysięcy osób zostało pozbawionych domów. Szacuje się, że co trzeci dom w prowincji L'Aquila, która została szczególnie dotknięta, został zniszczony lub uszkodzony. W imieniu Parlamentu Europejskiego pragnę skorzystać z tej okazji i na dzisiejszej sesji plenarnej wyrazić moje najgłębsze współczucie dla ofiar tego straszliwego trzęsienia ziemi.

Pragnę również przekazać w imieniu wszystkich tu obecnych nasze najgłębsze współczucie i kondolencje rodzinom ofiar, a także naszą solidarność z Włochami, ich obywatelami i władzami w tym smutnym okresie. Nasze myśli są z tymi, którzy stracili życie, zostali ranni lub pozbawieni domów lub w inny sposób dotknięci klęską. Proszę o powstanie i uczczenie pamięci ofiar minutą ciszy.

(Posłowie wstali i uczcili pamięć ofiar minutą ciszy)

Dziękuję.

3. Zatwierdzenie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

4. Weryfikacja pełnomocnictw (patrz: protokół)

5. Przemoc wobec kobiet (oświadczenie pisemne): patrz protokół

6. Podpisanie aktów przyjętych w trybie współdecyzji: patrz protokół

7. Sprostowania (art. 204a Regulaminu): patrz protokół

8. Komunikat Przewodniczącego /Przewodniczącej: patrz protokół

9. Składanie dokumentów: patrz protokół

10. Upadłe oświadczenia pisemne: patrz protokół

11. Petycje: patrz protokół

12. Teksty porozumień przekazane przez Radę: patrz protokół

13. Oświadczenia pisemne (składanie dokumentów): Patrz protokół

14. Przesunięcie środków: patrz protokół

15. Porządek obrad

Przewodniczący. – Ostateczna wersja projektu porządku obrad przygotowana przez Konferencję Przewodniczących na posiedzeniu w czwartek 16 kwietnia zgodnie z art. 130 i 131 Regulaminu, została doręczona. Zaproponowano następujące zmiany:

Wtorek:

Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie poprosiła o wycofanie z porządku obrad sprawozdania pana posła Hökmarka na temat wspólnotowych ram bezpieczeństwa jądrowego.

Monica Frassoni (Verts/ALE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Powinniśmy odroczyć sprawozdanie pana posła Hökmarka w sprawie wspólnotowych ram bezpieczeństwa jądrowego z dwóch powodów: po pierwsze, ponieważ Komisja Prawna poparła sugestię, że jeśli chodzi o wniosek Komisji, mamy do czynienia z poważnym problemem proceduralnym, bowiem traktat Euratomu zawiera postanowienie, że przed przystąpieniem do pracy nad wnioskiem Komisja musi otrzymać opinię grupy ekspertów technicznych i że wymogu tego dwukrotnie nie dopełniono. Komisja Prawna uznała to za istotne uchybienie: innymi słowy, jest to uchybienie, które wymaga wycofania wniosku i ponownego przedstawienia go przez Komisję zgodnie z obowiązującymi przepisami. Drugi powód, to nie musimy się spieszyć, ponieważ przepisy dotyczyć będą jedynie elektrowni, które zbudowane zostaną po 2015 r. Dlatego też nie ma powodu do pośpiechu i nie musimy przyjmować tekstu dotkniętego tak istotnymi wadami proceduralnymi.

Gunnar Hökmark (PPE-DE). – (SV) Panie przewodniczący! Zdecydowanie uważam, że powinniśmy podjąć decyzję w tej sprawie na obecnej sesji. Przemawia za tym wiele względów. Po pierwsze, ten wniosek Parlamentu był już wcześniej poddany pod dyskusję, teraz wypłynął ponownie, a Rada omawia go od 2003 r. Zdecydowanie nadszedł czas, by podjąć decyzję. Co dotyczy sytuacji prawnej, grupa ekspertów, o których mówi pani poseł Frassoni, przekazała swoją opinię na temat tego wniosku i na jej podstawie zostały wprowadzone poprawki. To, co dzieli zdecydowaną większość Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii i przedstawicieli Grupy Zielonych / Wolnego Przymierza Europejskiego, to jest rozbieżność oceny, czy jest to nowy wniosek, czy też wniosek, nad którym pracujemy do 2003 r. Sądzę, że wszyscy pozostali zgodzą się, że jest to wniosek, nad którym pracujemy od bardzo dawna. W którymś momencie będziemy zmuszeni podjąć decyzję, szczególnie dlatego, że wiele państw planuje obecnie budowę elektrowni jądrowych. Dlatego za niezwykle istotne uważam posiadanie w Unii Europejskiej silnej i stabilnej legislacji, i sugeruję, byśmy dzisiaj głosowali za przeprowadzeniem w tym tygodniu głosowania nad Dyrektywą w sprawie bezpieczeństwa jądrowego.

(Parlament odrzucił wniosek)

Środa:

Przewodniczący. – Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy zwróciła się o przeprowadzenie głosowania nad odroczeniem głosowania nad wnioskiem w sprawie rezolucji dotyczącej otwarcia międzynarodowych negocjacji w celu przyjęcia międzynarodowego traktatu w sprawie ochrony Arktyki.

Diana Wallis (ALDE). – Panie przewodniczący! Odbyliśmy na ten temat krótką dyskusję podczas głosowania podczas ostatniej sesji plenarnej.

Problem przedstawia się następująco: w czasie debaty z Komisją i Radą dla wielu z nas w tej Izbie okazało się jasne, że głosowanie nad rezolucją nie jest z naszej strony właściwe i dlatego na tym etapie poprosiliśmy o jego odroczenie.

Naszym zdaniem rezolucja nie jest w tej chwili potrzebna. Parlament wypowiedział się na ten temat przed kilkoma miesiącami, co jest całkowicie wystarczające i nie ma potrzeby wracania teraz do tej kwestii. Dyskusje, jakie przeprowadziliśmy z innymi instytucjami, były cenne, ale rezolucja nie jest w tej chwili potrzebna.

Véronique De Keyser (PSE). – (FR) Panie przewodniczący! Przyznaję, że jestem nieco zdziwiona, ponieważ kiedy głosowaliśmy nad rezolucją, żaden z jej punktów nie był pozbawiony sensu. Żaden, w najmniejszym stopniu, pani poseł Wallis.

Kontynuując, to prawda, że Komisja nawiązała do faktu, że Unia Europejska chciała przystąpić do Rady Arktycznej itd. Osobiście uważam, że zgodnie z wolą Komisji, ta nowa rezolucja, która jasno określa nasze

pragnienie ustanowienia moratorium w sprawie prowadzenia odwiertów i wprowadzenia strefy zdemilitaryzowanej w Arktyce, jest w istocie bardzo ważna i pojawia się w momencie, kiedy kraje przygraniczne zbierają siły, w tym siły militarne, w tej strefie, w celu zawłaszczenia terenów i prawa prowadzenia odwiertów.

Tak więc, z politycznego punktu widzenia bezwzględnie konieczne jest, byśmy głosowali za przyjęciem tego tekstu, a biorąc pod uwagę debaty, które odbyliśmy, zwrot stanowiska pani poseł Wallis i również części Izby o 180 stopni jest całkowicie nieuzasadniony.

(Parlament przyjął wniosek)

Środa:

Przewodniczący. – Grupa Unii na rzecz Europy Narodów poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad oświadczenia Komisji w sprawie trzęsienia ziemi we włoskim regionie Abruzji.

Roberta Angelilli (UEN). – *(IT)* Panie przewodniczący, panie i panowie! Po konsultacji z grupami politycznymi i szefami delegacji włoskich, w imieniu mojej grupy proszę o zgodę na włączenie do jutrzejszego porządku obrad sprawy trzęsienia ziemi w Abruzji. Uważam, że osoby dotknięte tym nieszczęściem docenią solidarność wykazaną przez instytucje europejskie i pana osobiście poprzez złożenie kondolencji i uczczenie pamięci ofiar minutą ciszy, a także finansowe i legislacyjne wsparcie dla odbudowy. Dlatego debata przy udziale Komisji Europejskiej mogłaby dostarczyć krajowym i lokalnym instytucjom wielu cennych informacji dotyczących przyszłego wsparcia ze strony Unii Europejskiej.

Gianni Pittella (PSE). – *(IT)* Panie przewodniczący, panie i panowie! Pragnę powiedzieć, że Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim przychyliła się do wniosku pani poseł Angelilli. Pragnę podziękować posłowi Hansowi-Gertowi Pötteringowi i całej Izbie za okazanie solidarności z ofiarami. Wierzę również, że jutrzejsza debata będzie nie tylko powieleniem deklaracji solidarności, ale również, a nawet przede wszystkim, podczas debaty sformułowane zostaną konkretne propozycje, ponieważ Europa może wnieść istotny wkład w odbudowę i złagodzenie krytycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Abruzji.

(Parlament przyjął wniosek)

Astrid Lulling (PPE-DE). – *(FR)* Panie przewodniczący! Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość, że ustne pytanie w sprawie debaty dotyczącej różowych win i dozwolonych praktyk enologicznych, które ja i moi koledzy posłowie z wielu grup politycznych wnieśliśmy w terminie, nie znalazło się w porządku obrad na ten tydzień.

W imieniu wszystkich sygnatariuszy wzywam do zaradzenia tej sytuacji. Rozmawiałam z niektórymi przywódcami ugrupowań politycznych i wydaje mi się, że albo zostali wprowadzeni w błąd odnośnie tego żądania, albo je przemilczeli.

Dlatego uprzejmie zwracam się o dodanie do porządku obrad tego tygodnia ustnego pytania, które zostało złożone w terminie.

Przewodniczący. – Pani poseł Lulling! Zostałem właśnie poinformowany, że dyskusja na temat różowego wina została wyznaczona na maj. Będziemy mieli wtedy wystarczająco dużo czasu na dyskusję, więcej nie mielibyśmy dzisiaj.

Nikolaos Vakalis (PPE-DE). – *(EL)* Panie przewodniczący! Chciałbym, jeśli mogę, wyrazić wprost moje niezadowolenie, a zarazem ciekawość ponieważ zadałem ustne pytanie, które zostało poparte przez 48 posłów do PE, których poparcie, dla pana informacji, uzyskałem w ułamku sekundy i nawet teraz są posłowie, którzy oświadczyli, że chcą je poprzeć, co więcej, ku memu ogromnemu zdziwieniu nikt nie odpowiedział mi do tej pory na pytanie, kiedy i na podstawie jakich kryteriów zdecydowano nie poddać ustnego pytania pod obrady.

Czy nagle powiedziałem o nowym rodzaju trzęsienia ziemi? Czy jest to nowe trzęsienie, czym innym spowodowane? Powtarzam raz jeszcze, biorąc za punkt wyjścia pana wypowiedź na temat ostatniego fatalnego w skutkach trzęsienia ziemi i ofiar, do czego dodałbym od siebie wynikłe z niego zniszczenia i straty kulturowe, że powinniśmy podkreślić europejskie rozmiary tego zjawiska. Ponieważ byłem również sprawozdawcą jedyne go sprawozdania instytucji europejskiej w sprawie trzęsień ziemi, wiem z całą pewnością, jak wiele można i należy w tej sprawie zrobić na szczeblu europejskim. Dziękuję i czekam na odpowiedź.

Przewodniczący. – Panie pośle Vakalis! Taka propozycja powinna zostać przedłożona na godzinę przed otwarciem sesji. Powiedziano mi, że tak nie było w tym przypadku. Wynika to z art. 132. Proponuję, żebyśmy zajęli się tą sprawą w maju, inaczej nie będziemy mogli postępować zgodnie z Regulaminem.

Astrid Lulling (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałabym poprosić, żeby zwrócił się pan do Izby z pytaniem, czy sprawa ta powinna się znaleźć na porządku obrad. Nie może pan tak zwyczajnie sam o tym decydować. Proszę przynajmniej zapytać, czy posłowie popierają tę decyzję.

Nie wątpię, że mógłby pan znaleźć kilka minut, by przeprowadzić dyskusję na ten ważny temat, który w znacznym stopniu dotyka wielu regionów Unii, i zawczasu go omówić, ponieważ w maju może być za późno.

Przewodniczący. – Pani poseł Lulling! Przewodniczący nie podejmuje tego rodzaju decyzji samodzielnie. Postępuję zgodnie z Regulaminem. Podstawą jest art. 132, który nas obowiązuje. Propozycja zmian powinna zostać przedłożona na godzinę przed otwarciem sesji. Zwracam się do Konferencji Przewodniczących, byśmy zajęli się tą sprawą w maju.

Grupa Zielonych / Wolne Przymierze Europejskie poprosiła o umieszczenie w porządku dziennym oświadczenia Komisji w sprawie genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy – MON 810.

Monica Frassoni (Verts/ALE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Sytuacja jest w rzeczywistości całkowicie surrealistyczna w tym sensie, że faktycznie znajdujemy się w grupie niezdecydowanych: większość państw członkowskich nie chce zrzec się możliwości ogłoszenia moratoriów w sprawie organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO) i Komisja zdecydowanie musi wziąć pod uwagę ten negatywny wynik, jakkolwiek jeśli taka będzie jej wola, może również podjąć działania. Właśnie w takim punkcie się znajdujemy!

Uważam, że w przypadku tak ważnej kwestii, jak ta, dobrze byłoby wiedzieć, co zamierza zrobić Komisja: kontynuować dyskusję, zakończyć, wycofać wniosek czy przedstawić wniosek legislacyjny. Od Komisji oczekujemy jedynie, by powiedziała nam, co chce zrobić, i żeby ogłosiła to publicznie podczas debaty Parlamentu.

Lutz Goepel (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! MON 810 została zatwierdzona przez Unię Europejską w 1998 roku. Zatwierdzenie to nie jest obowiązkowe dla państw członkowskich, każde państwo członkowskie ma swobodę decydowania co do jego zaakceptowania, stosowania lub wydania zakazu uprawy tej kukurydzy.

Zakładam, że jest to podstawa ostatniego orzeczenia w Republice Federalnej Niemiec w tej sprawie. W tej kwestii chciałbym powiedzieć, że MON 810 została zatwierdzona w Niemczech w 2005 roku, a następnie w 2007 roku zasiewy zostały wstrzymane, zaś w grudniu 2007 roku Monsanto przedstawił plan powszechnego monitorowania upraw. Następnie w roku 2008 kukurydza ta została ponownie zatwierdzona, po czym kilka dni temu zabroniona.

Pani poseł Frassoni oświadczyła, że wiele państw członkowskich odrzuciło uprawę tej kukurydzy. Chodzi tu dokładnie o cztery kraje: Francję, Austrię, Węgry i Luksemburg. Teraz dołączyły do nich jeszcze Niemcy, tak więc łącznie jest to pięć państw z 27 państw członkowskich. Jest to wyłącznie wewnętrzna decyzja danego państwa wynikająca z zasady pomocniczości i nie powinniśmy zajmować tą sprawą Parlamentu.

Martin Schulz (PSE). – (DE) Dziękuję panie przewodniczący! Nie jesteśmy za kontynuowaniem postępowania w sposób, jakiego zażądała pani poseł Frassoni, ale z innego powodu niż podany przez posła Goepela, i dlatego cieszę się z możliwości przedstawienia krótkiej prezentacji.

Konieczna jest szczegółowa dyskusja, nie tylko w tej sprawie, ale również w sprawie postępowania z genetycznie modyfikowaną żywnością. Nie jesteśmy jednak w stanie zrobić tego w tak krótkim czasie, jaki mamy do pojutra. Dlatego uważam, że powinniśmy wystąpić do Parlamentu po wyborach o przeprowadzenie szczegółowej dyskusji na temat wykorzystania genetycznie modyfikowanej żywności. Dziękuję bardzo.

(Parlament odrzucił wniosek)

(Porządek obrad został przyjęty).

16. Jednominutowe wypowiedzi w znaczących kwestiach politycznych

Przewodniczący: Następnym punktem posiedzenia są jednominutowe wystąpienia w ważnych sprawach politycznych.

Georgios Papastamkos (PPE-DE). – (EL) Panie przewodniczący! Jak panu wiadomo, mamy do czynienia z niepokojącym załamaniem w handlu zagranicznym. Co za tym idzie, natychmiastowa zmiana tej sytuacji stanowi podstawowy czynnik ożywienia gospodarczego, którego potrzebujemy. Szacuje się, że rosnący koszt pożyczek i zmniejszenie strumienia kredytów są w około 10-15% przyczyną spowolnienia w handlu. Wielostronny pakiet finansowania handlu przyjęty w Londynie przez G20 jest bez wątpienia pozytywnym krokiem. Moim zdaniem Unia również staje przed wezwaniem, by nadal odgrywać wiodącą rolę w praktycznym stosowaniu pakietu londyńskiego w następujących trzech obszarach:

- po pierwsze, podjęcie celowych działań interwencyjnych przez międzynarodowe i regionalne instytucje finansowe;
- po drugie, skoordynowana interwencja publiczna na szczeblu krajowym; oraz
- po trzecie, dostosowanie do odpowiednich przepisów wielostronnych.

Przesłanie to kierujemy do Komisji Europejskiej, by mogła podjąć konieczne inicjatywy.

Pierre Pribetich (PSE). – (FR) Panie przewodniczący! Obserwujemy elementy islamofobii w przemówieniach lidera prawicy ekstremistycznej w Holandii, nasilenie ataków przeciwko Romom w Republice Czech, i nie nadające się do powtórzenia i zaakceptowania wypowiedzi prezydenta Iranu dotyczące utworzenia rasistowskiego rządu w Palestynie, czyniące aluzje do utworzenia państwa Izrael na konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie rasizmu, której pierwotną intencją było promowanie tolerancji i różnorodności.

Jak Parlament mógłby, nie mówiąc już o okazaniu oburzenia, nie przekazać silnego i symbolicznego komunikatu w sprawie promowania różnorodności i tolerancji koniecznych w zglobalizowanym świecie, z pełną mocą potępiając takie wypowiedzi? Jak może nie wezwać Rady Europy i Komisji do wysłania oficjalnego ostrzeżenia pod adresem krajów, które podpisują się pod tą agresywną logiką, a nawet głośno wypowiadają, skoro historia wielokrotnie pokazała, że niestety działania nigdy nie odbiegają daleko od takich wypowiedzi?

Panie przewodniczący! Jak podczas tego posiedzenia, Parlament może milczeć w obliczu rasistowskich i ksenofobicznych postaw w kontekście kryzysu gospodarczego, w którym niestety państwa coraz częściej ograniczają się do własnych problemów i mnożą się objawy protekcyjizmu?

Cristian Silviu Buşoi (ALDE). – (RO) Jestem głęboko zaniepokojony wydarzeniami, które miały w ostatnim czasie miejsce w Republice Mołdawii. Najpoważniejsze z nich to naruszanie praw człowieka, aresztowania, porwania, tortury, zastraszanie i wydalenie dziennikarzy. Wola ludu Mołdawii nie została uszanowana przez władze i miały miejsce liczne nieprawidłowości, które mogą stanowić podstawę do stwierdzenia, że wybory zostały ustawione. Dotyczy to dodatkowych list, wydrukowania dodatkowych kart do głosowania, prześladowania opozycji, zakazu dostępu do stacji telewizji publicznej oraz kampanii, jaką instytucje państwowe przeprowadziły dla Partii Komunistycznej. Jakkolwiek w ostatnich tygodniach na szczeblu europejskim i globalnym pojawiło się wiele głosów protestujących, sytuacja w Republice Mołdawii niestety nie uległa poprawie. Mam nadzieję, że podczas dyskusji w trakcie bieżącego tygodnia oraz kiedy do Republiki Mołdawii uda się misja *ad hoc*, ale przede wszystkim dzięki rezolucji, której spodziewamy się na ostatniej sesji w maju, Parlament Europejski prześle jasne przesłanie, że Unia Europejska nie toleruje łamania praw człowieka, i wezwie do otwarcia do powtórzenia wyborów w Mołdawii.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN). – Panie Przewodniczący! W Wielkanoc, 13 kwietnia w nocy, jeszcze przed świtem, doszło do wielkiej tragedii w polskim mieście Kamień Pomorski niedaleko Szczecina. W budynku spłonęło żywcem ponad 20 osób, w tym dzieci. To był i jest wielki ból dla całej Polski.

Dziś chciałbym z tego miejsca zaapelować do rządów wszystkich państw członkowskich, do przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych o to, aby pilnie podjęli działania sprawdzające stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego we wszystkich budynkach mieszkalnych, a zwłaszcza w obiektach socjalnych. Chodzi mi tu zarówno o stosowanie odpowiednich materiałów służących do budowy tych budynków, jak i o bezwzględną kontrolę przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Dramat w Polsce jest jednym z wielu

takich przypadków, które niestety zdarzały się w Europie. Niech ten pożar i jego ofiary będą wielkim wołaniem i ostrzeżeniem na przyszłość.

László Tórkés (Verts/ALE). – (HU) W przemówieniu, które wygłosiłem 23 marca, zwróciłem się do Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej o interwencję w sprawie ochrony rumuńskiego miasta Verespatak (Roşia Montană), którego wąta ludność, spuścizna architektoniczna i środowisko naturalne są zagrożone w związku z planowaną budową kopalni przez kanadyjsko-rumuńskie przedsięwzięcie typu joint-venture.

Obawy, które mieliśmy wtedy, potwierdziły się teraz, kiedy po dwóch latach zwłoki nowy rząd rumuński chce ostatecznie dać wolną drogę inwestycji, która pociągnie za sobą stosowanie metod produkcji opartych na technologii cyjanku potasu, naruszających normy europejskie i stwarzających zagrożenie ekologiczne nie tylko dla najbliższego otoczenia, ale dla całego obszaru położonego wzdłuż granicy rumuńsko-węgierskiej.

Chciałbym skorzystać z tej okazji i dołączyć do kolegów posłów, składając wniosek do komisarza Dimasa, by zakazano używania technologii cyjanku potasu. Działając w duchu europejskiej polityki ochrony środowiska wzywam Komisję Europejską do wysłania do Rumunii komisji kontrolnej, by w długofalowej perspektywie zapewnić stosowanie odpowiednich europejskich przepisów w górnictwie.

Vittorio Agnoletto (GUE/NGL). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałbym powiedzieć o wydarzeniach w koncernie Fiat w Brukseli. Mając za jedyny cel podkopanie autorytetu związku zawodowego, Fiat fałszywie oskarżył swoich pracowników o zatrzymanie kadry kierowniczej w roli zakładników – zdarzenie, które w rzeczywistości nigdy nie miało miejsca. Nie doszło do porwania ani 9 kwietnia, ani w żadnym innym terminie. Fiat celowo rozprzestrzenił fałszywe pogłoski, by zdyskredytować robotników, którzy próbują zabezpieczyć swoją przyszłość w obliczu 24 zwolnień. Fiat odmawia jakichkolwiek spotkań, dyskusji czy negocjacji z przedstawicielami związków zawodowych. Jedynym celem jest zwolnienie z pracy 24 pracowników, z których 12 należy do związków zawodowych. Uważam, że Parlament powinien poddać pod dyskusję nie tylko sam fakt, ale również skierowane przeciwko związkowi zawodowemu działania Fiata i wielu innych znaczących międzynarodowych koncernów działających w Europie, które to działania cechuje brak poszanowania praw pracowników. Osiągając korzyści wynikające z przepisów krajowych i unijnych, a w wielu przypadkach również subsydiów, nie respektują one praw pracowników.

Georgios Georgiou (IND/DEM). – (EL) Panie przewodniczący! Kilka dni temu duża grupa posłów PE odwiedziła południowo-wschodnie granice Europy.

To, co zobaczyliśmy i czego doświadczyliśmy na tym terenie, nie dało nam w żadnym stopniu powodów do dumy. Muszę stwierdzić, że są tam obywatele europejscy żyjący na wyspach o populacji pomiędzy 120 a 130 osób, i na każdej z nich, codziennie ląduje 150, 200 lub 250 nielegalnych imigrantów, i wszyscy oni żyją razem w nędznych warunkach z braku infrastruktury.

Wciąż słyszę w tej Izbie o Darfurze, Sudanie Południowym, Myanmarze i słusznie, bo tak musi być, ale w którymś momencie musimy spojrzeć na żyjących tam europejskich obywateli, którzy są takimi samymi Europejczykami jak ci, którzy mieszkają w Paryżu, Madrycie czy Berlinie. Uważam za mój obowiązek wspomnieć panu o tym, panie przewodniczący, i wierzę, że podejmie pan działania.

Slavi Binev (NI). – (BG) Panie przewodniczący, panie i panowie! W chwili obecnej nad Bułgarią zawisło niebezpieczeństwo. Chodzi o to, że z organizacji powołanej do ochrony społeczeństwa policja zmienia się w agencję zaangażowaną w przestępczość zorganizowaną i wypełniającą rozkazy gangsterów. Wczorajem w dniu poprzedzającym Niedzielą Wielkanocną, radny rady miejskiej w Burgas, 64-letni Petko Petkov, został powalony na ziemię i pobity przez dwóch umundurowanych policjantów na oczach wielu świadków przed kościołem. W oficjalnym raporcie policyjnym zamieszczonym następnego dnia nie było wzmianki o całym incydencie. Jest to kolejny przykład brutalnego zachowania policji w stosunku do członków partii *Atak*, w kontekście pobicia, którego doznał poseł do PE, Dimitar Stoyanov, i radny miejski z Sofii. W związku z żadnym z tych ataków nie wszczęto śledztwa.

Innym przykładem zamierzonego braku działania policji w sytuacjach, kiedy działa ona "na rozkaz", jest fakt, że w Bułgarii nie zgłoszono ani jednego przypadku uprowadzenia, mimo, że miało już miejsce 15 takich incydentów, z tego dwa w ostatnim miesiącu. Nasze społeczeństwo opanował strach i poczucie bezbronności. W efekcie policjanci bułgarscy stali się synonimem pazernych na pieniądze biznesmenów. Kiedy przedstawiciele prawa i porządku są przestępcami, przed kim zdołamy się obronić i kto będzie bronić społeczeństwa? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Richard James Ashworth (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Pragnę zwrócić uwagę Izby na konsekwencje nielegalnej blokady portów nad Kanałem La Manche, tj. Calais, Boulogne i Dunkierki, przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu przez pracowników francuskiego sektora rybołówstwa. Strajk ten spowodował bardzo poważne utrudnienia w przepływie towarów tym ważnym szlakiem transeuropejskim. Należy do tego dodać niewyobrażalne koszty i opóźnienia w przemyśle oraz liczne zakłócenia i niedogodności dla osób mieszkających w południowo-wschodniej Anglii.

Jest to nawracający problem i zwracam się do Komisji, by użyła całej swojej mocy i podjęła działania na rzecz zapewnienia, by takie zakłócenia wolnego przepływu towarów i osób w ramach Unii Europejskiej zostały ujęte w karby. Ponadto pytam Komisję: czy jej zdaniem przyznanie przez rząd francuski pomocy dla rybaków w wysokości 4 mln euro stanowi pomoc publiczną i w związku z tym jest sprzeczne z zasadą wolnej konkurencji i niezgodne ze wspólną polityką rybołówstwa?

Ioan Mircea Pașcu (PSE). – Panie przewodniczący! Ostatni negatywny rozwój wypadków w Mołdawii ilustruje grupę zagadnień, o których należy wspomnieć. Pierwsze to nasza odpowiedź na naruszenie przez władze Mołdawii podstawowych wartości europejskich w toku działań represyjnych przeciwko młodzieży i dziennikarzom, w odpowiedzi na protesty przeciwko wynikom wyborów. Brak zdecydowanej reakcji z naszej strony położy się cieniem na wiarygodności UE w tej kwestii.

Drugie, to odpowiedź UE na błąd proceduralny popełniany przez władze Mołdawii w zakresie wdrażania umów z Unią i dyskryminacja obywateli europejskich ze względu na pochodzenie. I znowu stawką są wiarygodność i autorytet UE.

Trzecie, to solidarność UE w obliczu fałszywych oskarżeń skierowanych przeciwko jednemu z jej członków, stanowiących ewentualny pretekst do zamrożenia sytuacji militarnej w rejonie z naruszeniem istotnych zobowiązań na tym polu.

Po czwarte, reakcja UE podkreśli raz jeszcze różnicę w statusie pomiędzy krajami dzielącymi podobny los w 1940 r. i wyznaczy dalszy kierunek stosunków UE-Rosja.

Chris Davies (ALDE). – Panie przewodniczący! Gdyby jeden z naszych wyborców nielegalnie domagał się wypłaty zasiłku dla bezrobotnych, zostałby skazany i być może osadzony w więzieniu.

Niekiedy jednakże, w tym oto miejscu, sprawy mają się zupełnie inaczej. W listopadzie prasa doniosła, że jeden z naszych posłów, pan poseł Dover, wypłacił 750 tysięcy funtów przeznaczonych na zatrudnienie personelu firmie, której właścicielem jest jego żona i córka, i wykorzystał część tych pieniędzy na zakup drogich samochodów i innych przedmiotów osobistego użytku.

Większość osób postrzega Dena Dovera jako kogoś nie lepszego od złodzieja, przestępcę, który powinien znaleźć się w więzieniu. Panie przewodniczący, proszę nam powiedzieć, ile z tych pieniędzy zostało zwróconych do tej pory.

Parlament powinien dawać przykład otwartości, uczciwości i przejrzystości, a zamiast tego wydaje się czasami, że mamy tu do czynienia ze spiskiem, którego celem jest utrzymanie w tajemnicy prawdziwych rozmiarów nadużyć niektórych posłów. Odmowa wprowadzenia tego samego rodzaju zasad przejrzystości finansowej, jakiej oczekivalibyśmy od każdej innej instytucji europejskiej, kładzie się cieniem na nas wszystkich.

Przewodniczący. – Panie pośle Davies. Może pan być pewny, że również ta sprawa zostanie załatwiona zgodnie z prawem.

Ewa Tomaszewska (UEN). – Panie Przewodniczący! Kwiecień przynosi kolejną refleksję nad skutkami obu totalitaryzmów. Przypomina zbrodnię katyńską, wymordowanie kilkunastu tysięcy polskich oficerów – więźniów Ostaszkowa, Starobielska, Kozielska – skazanych na śmierć jeszcze w marcu 1940 r. rozkazem Berii. Przypomina też wybuch powstania w warszawskim getcie w 1943 r. w proteście przeciw masowemu wywożeniu Żydów przez niemieckiego okupanta do obozów zagłady.

Dramat w getcie przełamuje dzisiejszy Marsz Żywych, gwarantując pamięć i zapobieganie powtarzaniu się takich doświadczeń. Niestety nadal nie osądzono zbrodni katyńskiej i jej sprawców. Nadzieję budzi przyjęcie przez nasz Parlament pisemnego oświadczenia uznającego dzień 23 sierpnia Dniem Pamięci Ofiar obu totalitaryzmów.

Den Dover (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Rozumiem, że poseł Davies mówił na temat sytuacji dotyczącej mnie osobiście i dlatego chciałbym mieć prawo wypowiedzenia się na ten temat. Usłyszałem zaledwie 10 ostatnich słów. Poseł Davies przysłał mi jedynie w ostatnich 20 minutach e-maila, w którym powiedział, że zamierza zabrać głos w tej sprawie.

Mogę jedynie powiedzieć, że wielka wrzawa i zamieszanie w związku z moimi wydatkami na pomoc parlamentarną, o których przez ostatnie dziewięć czy dwanaście miesięcy informują media, są dla mnie bardzo dokuczliwym doświadczeniem. Złożyłem dokumenty w sądzie pierwszej instancji i zamierzam walczyć w tej trudniej sprawie. Wierzę, że prawo jest po mojej stronie, i w związku z tym zastosowałem środki tymczasowe, tzn. nie wypłacę żadnych pieniędzy do czasu zapoznania się przez sąd z dowodami i wydania właściwej decyzji. Bardzo proszę Izbę o zgodę na odroczenie i dziękuję państwu za tę możliwość.

Gerard Batten (IND/DEM). – Panie przewodniczący! Po 36 latach członkostwa, co Unia Europejska znaczy dla Brytyjczyka? Znaczy, że przestaliśmy już sami o sobie decydować. Pomiędzy 75% a 85% naszych przepisów pochodzi obecnie z UE, a nie z naszego własnego parlamentu. EU kosztuje Wielką Brytanię co najmniej 56 miliardów funtów rocznie – lub równowartość 900 funtów rocznie w przeliczeniu na każdego mężczyznę, kobietę i dziecko. Przestaliśmy kontrolować nasze własne granice i cierpimy z powodu nieograniczonej i niekontrolowanej imigracji.

Europejskie prawodawstwo dotyczące praw człowieka oznacza, że nie możemy już chronić się przez obcymi przestępcami, nielegalnymi imigrantami i osobami fałszywie ubiegającymi się o azyl. Europejski nakaz aresztowania i sprawy rozstrzygane *in absentia* oznaczają, że utraciliśmy naszą najbardziej podstawową ochronę przed bezprawnymi aresztowaniami i uwięzieniem.

Członkostwo w UE jest katastrofą dla Wielkiej Brytanii. To żalosne i niepotrzebne samookaleczenie. Jedynym rozwiązaniem problemu jest bezwarunkowe wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Milan Horáček (Verts/ALE). – (DE) Panie przewodniczący! Kilka tygodni temu, niezdrowe porozumienie proeuropejskich czeskich socjaldemokratów, prezydent Klaus, który jest przeciwny UE, i komuniści doprowadzili do upadku rządu Topolánka. Prowadzone są obecnie działania w celu powołania rządu tymczasowego, który miałby prowadzić prace rządowe od maja do czasu zakończenia nowych wyborów w październiku. Mam nadzieję, że ten nowy gabinet doprowadzi prezydentkę czeską, która do tej pory doskonale wypełniała swoją rolę, do jej zakończenia i przyczyni się do koniecznej ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego przez Republikę Czeską. Byłby to ważny, pozytywny znak dla Europy.

Zsolt László Becsey (PPE-DE). – (HU) W ostatnich miesiącach w Wojwodinie w północnej Serbii wśród licznych narodowości tam mieszkających, przede wszystkim Węgrów, zagościł na nowo strach. Mimo, że Parlament przyjął zarówno w 2004 jak i 2005 r. rezolucję w odpowiedzi na fizyczne i psychologiczne ataki skierowane przeciwko nieserbским mieszkańcom tego regionu, a także podjął przykładową akcję wysyłając komisję do zbadania okoliczności na tym terenie w 2005 r., przypadki przemocy, zastraszania i upokorzenia skierowane przeciwko mniejszościom tam mieszkającym, przede wszystkim Węgrom, nie tylko są kontynuowane, ale wręcz przybierają większe rozmiary.

Od początku bieżącego roku, przeprowadzono piętnaście psychologicznych i pięć fizycznych ataków, z których dwa były poważne. Niestety nie można ufać policji. Potwierdza to fakt, że w przypadku ataków etnicznych, jak do tej pory żaden z wydanych wyroków nie został wykonany, co oznacza niewłaściwe działanie i Niestety, w oparciu o wieloletnie doświadczenie, łagodną postawę wymiaru sprawiedliwości. Potwierdza to również fakt, że serbska większość nie chce nawet teraz uznać, że musimy również pamiętać o dziesiątkach tysięcy osób straconych bez wyroku i bez winy.

Jak długo jeszcze Unia Europejska może tolerować, że rdzenni mieszkańcy mówiący językiem europejskim, poddawani są fizycznym i psychicznym torturom przez ewentualnego przyszłego członka UE na początku XXI wieku? Czy nasze dobre imię w ogóle nas nie obchodzi?

Jo Leinen (PSE). – (DE) Panie przewodniczący! Wczoraj otwarta została w Genewie konferencja Narodów Zjednoczonych poświęcona walce z rasizmem. Biorą w niej udział 22 państwa członkowskie UE, a 5 państw postanowiło nie uczestniczyć. Żle to świadczy o jedności Europy w kontekście tego ważnego wydarzenia.

Jednak czytam teraz, że kilka państw nadal rozważa wyjazd do Genewy w tym tygodniu i dlatego chciałbym poprosić o wywarcie wpływu na prezydentkę czeską, byśmy jako Unia Europejska mogli zająć wspólne stanowisko na tej antyrasistowskiej konferencji.

Nie możemy dopuścić, by straszne przemówienie wygłoszone przez prezydenta Iranu podzieliło Unię Europejską i osłabiło Narody Zjednoczone. To przemówienie nie może do tego doprowadzić i dlatego uważam, że musimy raz jeszcze podjąć walkę – jak zażądał Sekretarz Generalny Ban Ki-moon – w celu zapewnienia, by wszystkie 27 państw członkowskich i Unia Europejska jako jedność poparły ostatecznie uchwalony dokument, by pomóc milionom ludzi na świecie, którzy cierpią z powodu rasizmu i dyskryminacji. Dziękuję bardzo.

Marco Cappato (ALDE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Na ostatniej sesji miesięcznej zwróciłem się do pana przewodniczącego o respektowanie zobowiązań Parlamentu i publikowanie danych dotyczących udziału posłów do PE w pracach Parlamentu. Panie przewodniczący, dał mi pan słowo, że na następnym posiedzeniu Prezydium – które odbędzie się dokładnie za 40 minut – kwestia ta zostanie omówiona. Widzę jednak, że ten punkt nie znalazł się na porządku obrad posiedzenia Prezydium, które odbędzie się o godz. 18.30. Ponieważ pozostało niewiele ponad miesiąc do następnych wyborów i ponieważ Parlament zobowiązał się do publikowania danych i informacji o udziale posłów do PE w działalności Parlamentu, pozostało już bardzo niewiele okazji. Nie wiem, czy posiedzenie Prezydium może formalnie zajmować się tą sprawą. Sekretarz Generalny zobowiązał się przedstawić sprawozdanie, na podstawie którego prezydencja mogła byłaby podjąć decyzję, i dlatego pytam pana, panie przewodniczący: czy obywatele, europejski elektorat, otrzymają te informacje zgodnie z żądaniem, zgodnie z decyzją Parlamentu przed wyborami europejskimi w czerwcu, czy też będziemy musieli złamać nasze własne obietnice i działać wbrew naszym własnym decyzjom?

Etelka Barsi-Pataky (PPE-DE). – (HU) Wczoraj uformowany został nowy węgierski rząd socjalistyczny. Nie chcę mówić o politycznych aspektach tego wydarzenia, ale o fakcie, że w nowym rządzie nie zasiada nawet jedna kobieta. To naprawdę zadziwiające, że w Europie, w 2009 r. może zostać utworzony nowy rząd, w którym nie zasiada nawet jedna kobieta wśród 14 ministrów sprawujących władzę. W krajach skandynawskich ponad połowa członków rządu to kobiety. Również Francja zbliża się do tego wskaźnika. Ponad jedną trzecią niemieckiego rządu stanowią kobiety. Jest to praktyka ogólnie przyjęta w Europie.

Przez ostatnie 5 lat przyjęliśmy w tej Izbie 11 sprawozdań w sprawie równouprawnienia płci. To ważny cel, oparty na wartościach europejskich, ale jest on bez znaczenia, jeśli nie jest stosowany w praktyce. Dlatego wzywam moje koleżanki i kolegów posłów, w tym przypadku z grupy Socjalistów, by użyli swoich wpływów, aby te ważne i szlachetne cele zostały wprowadzone w życie również w ich krajach, tam, gdzie jeszcze tego nie uczyniono.

Neena Gill (PSE). – Panie przewodniczący! Pewnego dnia byłam w Birmingham. Pukałam do drzwi mieszkańców – brytyjski sposób prowadzenia kampanii wyborczej – i, co nie było zaskoczeniem, żadna z osób, na której schodach się pojawiałam, nie miała najmniejszego pojęcia, że za niecałe sześć tygodni odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego.

Jestem przekonana, że znany jest panu fakt, że statystyki brytyjskie mówią o tym, że o wyborach wie tylko 16% społeczeństwa, ale co powinno pana zaniepokoić to fakt, że w innych państwach członkowskich statystyki te nie wyglądają lepiej. W rzeczywistości 30% wyborców nie ma zamiaru wziąć udziału w nadchodzących wyborach. Za ten brak zainteresowania i świadomości winę ponosi tak samo Parlament, jak wszyscy pozostali. Miliony wydane na kontaktowanie się z obywatelami nie przyniosły korzyści.

Co jest dla mnie szczególnie frustrujące, to fakt, że obiecywana reklama mająca pogłębić świadomość wyborczą w sposób spektakularny spaliła na panewce. Reklama równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem rodzinnym zirytowała zarówno pracujące kobiety, jak i grupy próbujące zachęcić do karmienia piersią. To kolejna samobójcza bramka Parlamentu.. Panie przewodniczący, należy natychmiast podjąć działania w związku z tą sytuacją, usunąć obrażające reklamy i zadbać, o proste przesłanie, które wyjaśni obywatelom, dlaczego powinni wziąć udział w nadchodzących wyborach. Powinno ono być jasne i zrozumiałe.

Marie Panayotopoulos-Cassiotou (PPE-DE). – (EL) Panie przewodniczący! Ja również chciałabym zabrać głos w tej sprawie, tj. frekwencji wyborczej w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego, która, jak można sądzić, nie będzie zbyt wysoka. Jednym z powodów jest kampania przedwyborcza zorganizowana przez Parlament, która nie jest zbyt spektakularna i, co ważniejsze, ataki na osiągnięcia Unii Europejskiej, model społecznej gospodarki rynkowej, model, o który walczyliśmy tak zacięcie i który przynosi owoce pracownikom w Unii Europejskiej. Obywatele patrzą niechętnym okiem na postęp, co do którego nie ma gwarancji, że będzie się im podobał i zadowalał. Dlatego to naprawdę szkoda, że spieramy się tutaj w sprawach, które powinny nas jednoczyć w interesie wszystkich obywateli Europy.

Catherine Guy-Quint (PSE). – (FR) Panie przewodniczący! W dniach 14 i 15 marca, jako członek Komisji Budżetowej, podróżowałam z posłem Botopoulosem do regionów Peloponezu najbardziej dotkniętych powodziami latem 2007 r. Ku naszemu ogromnemu zdziwieniu odkryliśmy, że 89,7 milionów euro, obiecanych i należnych z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej do tej pory nie dotarło na te tereny.

Dlatego też formalnie zwracamy uwagę Komisji na tę sprawę i chcielibyśmy wiedzieć, w którym miejscu wdrażanie decyzji podjętych przez organy budżetowe jest zatrzymywane. Jak to się dzieje, że pomoc, która została przegłosowana wiele miesięcy temu, do tej pory nie wsparła w istotny sposób tych regionów, gdzie potrzeba europejskiej solidarności staje się z każdym dniem coraz bardziej oczywista?

Oprócz retrospektywnego zbadania sytuacji przez Komisję chcielibyśmy również otrzymać wyjaśnienia od rządu greckiego w sprawie wykorzystania tej pomocy europejskiej. Jest to naprawdę niezwykle pilne – ze względów ludzkich i gospodarczych. Dwa lata to naprawdę zbyt długi okres oczekiwania.

Călin Căţălin Chiriţă (PPE-DE). – (RO) Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że coraz częstsze niepożądane wydarzenia, które rozpoczęły się w ubiegłym roku w Armenii i rozprzestrzeniły w roku bieżącym na Gruzję i Mołdawię, dają nam powód do zastanowienia, zważywszy na fakt, że łączą je dwie rzeczy: wszystkie trzy państwa są członkami Partnerstwa Wschodniego i scenariusz jest dla każdego z nich identyczny. Uważam, że powinniśmy wziąć ten fakt pod uwagę.

W ubiegłym tygodniu prezydent Mołdawii Vladimir Voronin zadeklarował wręcz, że chce wystąpić z Partnerstwa Wschodniego, by móc forsować niepożądane działania, które podejmuje przeciwko prawom człowieka w Mołdawii. Uważam, że Unia Europejska powinna blisko współpracować z Radą Europy i OBWE.

Jim Allister (NI). – Panie przewodniczący! Gloryfikacja terroryzmu przyjmuje wiele form, ale kiedy poseł tej Izby wygłasza peany na temat ohydnych morderców, których kariera zabójców skończyła się w momencie, kiedy spotkała ich sprawiedliwość, na jaką zasłużyli z rąk działających zgodnie z prawem organów bezpieczeństwa, wtedy ta pani poseł stawia siebie w opozycji do wszystkiego, co kiedykolwiek powiedziano w tej Izbie na temat potępienia terroryzmu i tych, którzy to łagodzą i usprawiedliwiają. Jednak dokładnie to zrobiła poseł Bairbre de Brún z ugrupowania Sinn Féin w Niedzielę Wielkanocną, kiedy opisała terrorystów z ugrupowania IRA, jako przyzwoitych, bezinteresownych i szlachetnych. W terroryzmie dawnym czy obecnym, nie ma nic przyzwoitego czy godnego szacunku. Głoszenie tak wstrętnej pochwały krwawych morderców to hańba dla posła do PE!

Jelko Kacin (ALDE). – (SL) Swoją populistyczną i twardą retoryką nacjonalistyczną, prezydent Ahmadinejad czyni wielką szkodę wizerunkowi i reputacji Iranu. Zastrasza on również umiarkowany islam na Zachodzie i rozpowszechnia negatywne stereotypy na jego temat.

Musimy podjąć stanowcze działanie przeciwko takiej prowokacji. Skazując Roxanę Saberi, reżim irański zademonstrował swoją słabość i bojaźliwość. W słownej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, zdecydował się wziąć zakładników, w tym przypadku kobietę i dziennikarkę, żeby ideologicznie zmobilizować swój naród. Kpi sobie ze wszystkich demokratycznych standardów.

Podstawowe prawa człowieka stanowią opokę Unii Europejskiej, podobnie jak walka o dostęp do rzetelnych informacji. Czwarta władza, którą stanowią media i prasa, jest istotnym narzędziem w przywracaniu standardów demokracji. Władza, która boi się prasy, pierwsza w nią uderzy. Reżimy niedemokratyczne żyją w nieustannym strachu, dlatego ścigają dziennikarzy, osadzają ich w więzieniach i torturują, czasem nawet zabijają.

Kinga Gál (PPE-DE). – (HU) 1 maja minie pięć lat, odkąd wstąpiliśmy do Unii Europejskiej razem z wieloma innymi krajami Środkowej i Wschodniej Europy. Wydawało się, że wszystkie nowe państwa członkowskie przestrzegać będą podstawowych zasad UE i zakazu dyskryminacji, a także popierać i szanować różnorodność językową i prawa mniejszości narodowych.

Nawet po pięciu latach członkostwa w UE nadal mogą mieć miejsce przypadki, kiedy język większości jest chroniony w otwarty, dyskryminujący sposób ze szkodą dla języków rdzennych mniejszości narodowych. Jest to przypadek Słowacji, gdzie ustawa językowa została przyjęta w 1995 r. i w owym czasie poddana została ostrej międzynarodowej krytyce, a teraz ponownie odżyła. Ten projekt ustawy językowej zagraża używaniu języków mniejszości we wszystkich przejawach życia, godząc też m.in. w półmilionową rdzenną węgierską mniejszość, która tam zamieszkuje. Zamiast promować różnorodność językową i chronić tożsamość mniejszości, zezwala inspektorom ds. języka na kontrolę społeczności mniejszościowych i nakładanie wysokich kar pieniężnych, jeśli nie będą postępować zgodnie z przepisami, co z perspektywy

Brukseli może być postrzegane jedynie jako szaleństwo. Dlatego wzywam komisarza Unii Europejskiej do interwencji w sprawie wielojęzyczności i wprowadzenia jej w życie również w Słowacji.

Csaba Sándor Tabajdi (PSE). – (HU) 10 nowych państw członkowskich jest w Unii od 5 lat. Nadeszła pora na podsumowanie. Również dlatego, że nasza kadencja dobiega końca. Zaczę od tego, że wśród starych państw członkowskich panowała nieufność, która stopniowo zniknęła. W rzeczywistości okazało się, że w wielu sprawach, takich jak Dyrektywa Usługowa czy wolność zatrudnienia, nowe państwa członkowskie były orędownikami reformy UE. Dlatego właśnie uważam, że możemy powiedzieć, że w ostatnich 5 latach wiele musieliśmy się nauczyć. Jednocześnie musimy podkreślić, że nowe państwa członkowskie nadal są dyskryminowane. Wspomnę tylko, że rolnicy z nowych państw członkowskich w tym roku znów otrzymają jedynie 60% dopłat, które otrzymują rolnicy ze starych państw członkowskich. Muszę również dodać, że przystąpienie do Unii Europejskiej było sytuacją, w której zwycięzcami byli wszyscy i dlatego chciałbym podziękować Parlamentowi Europejskiemu za przyjęcie nas na członków. Uważamy, że byliśmy tutaj traktowani na równych prawach przez te ostatnie 5 lat.

PRZEWODNICZY: Luisa MORGANTINI

Wiceprzewodnicząca

Przewodnicząca. – Zamykam ten punkt obrad.

17. Rynek wewnętrzny energii elektrycznej - Agencja ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki – Warunki dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej – Rynek wewnętrzny gazu ziemnego - Warunki dostępu do sieci przesyłowych gazu naturalnego – Efektywność paliwowa: oznakowanie opon – Wydajność energetyczna budynków (przekształcenie) (debata)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest debata łączna dotycząca następujących kwestii:

– zalecenie do drugiego czytania (A6-0216/2009) przedstawione przez sprawozdawczynię, panią poseł Morgan, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wspólnego stanowiska Rady w celu przyjęcia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego elektryczności i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE (14539/2/2008 – C6-0024/2009 – 2007/0195(COD));

– zalecenie do drugiego czytania (A6-0235/2009) przedstawione przez sprawozdawcę, pana posła Chicheстера, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wspólnego stanowiska Rady mającego na celu przyjęcie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (14541/1/2008 – C6-0020/2009 – 2007/0197(COD));

– zalecenie do drugiego czytania (A6-0213/2009) przedstawione przez sprawozdawcę, pana posła Vidala-Quadrasa, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wspólnego stanowiska Rady mającego na celu przyjęcie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków dostępu do sieci w odniesieniu do transgranicznej wymiany energii elektrycznej i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1228/2003 (14546/2/2008 – C6-0022/2009 – 2007/0198(COD));

– zalecenie do drugiego czytania (A6-0238/2009) przedstawione przez sprawozdawcę, pana posła Musę, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wspólnego stanowiska Rady mającego na celu przyjęcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego i uchylającej dyrektywę 2003/55/WE (14540/2/2008 – C6-0021/2009 – 2007/0196(COD));

– zalecenie do drugiego czytania (A6-0237/2009) przedstawione przez sprawozdawcę, pana posła Paporizova, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, dotyczące wspólnego stanowiska Rady mającego na celu przyjęcie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1775/2005 (14548/2/2008 – C6-0023/2009 – 2007/0199(COD));

– sprawozdanie (A6-0218/2009) przedstawione przez sprawozdawcę, pana posła Beleta, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego

i Rady w sprawie oznakowania opon pod kątem efektywności paliwowej i innych zasadniczych parametrów (COM(2008)0779 – C6-0411/2008 – 2008/0221(COD));

– sprawozdanie (A6-0254/2009) przedstawione przez sprawozdawczynię, panią poseł Ţicău, w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej wydajności energetycznej budynków (przekształcenie) (COM(2008)0780 – C6-0413/2008 – 2008/0223(COD)).

Eluned Morgan, sprawozdawczyni. – Pani przewodnicząca! Przedmiotowy pakiet energetyczny stanowi zwieńczenie wielu lat wyłożonej pracy i Parlament może być bardzo dumny ze zmian, jakie zostaną wkrótce wdrożone. Powinniśmy być szczególnie dumni z faktu, że unijni konsumenci energii zostali teraz po raz pierwszy umieszczeni w centrum debaty energetycznej i sprawa ubóstwa energetycznego jest obecnie rozpatrywana na szczeblu europejskim. Zajęto się naturalnym konfliktem interesów, który rodzi się, kiedy dana spółka jest właścicielem zarówno sieci przesyłowej, jak i produkuje energię elektryczną, a także wzmocniono reżim regulacyjny rynków energii.

Dyrektywa energetyczna, której byłam sprawozdawczynią, stanowi część pakietu pięciu działań, którego celem jest usprawnienie sposobu funkcjonowania rynku energii elektrycznej i gazu na całym kontynencie, prowadzących do zapewnienia lepszej integracji tych rynków i ich działania w bardziej sprawiedliwy i mniej dyskryminacyjny sposób.

Pragnę wyrazić wdzięczność za wspólną współpracę innym sprawozdawcom w zakresie przedmiotowego pakietu, a także kontrsprawozdawcom, Komisji i prezydencji czeskiej, za pomoc w dochodzeniu do wniosków z dyskusji, które stanowiły czasem duże wyzwanie.

W prawodawstwie zawarto wiele nowych działań w zakresie ochrony konsumenta, wraz z zapewnieniem, aby odbiorcy mogli zmienić dostawcę w ciągu trzech tygodni, ustanowieniem w każdym państwie członkowskim niezależnego i skutecznego systemu składania skarg i zażaleń oraz prawem do rekompensaty w przypadku niespełnienia odpowiedniego poziomu usług. Przedmiotowe prawodawstwo zapewni również wyposażenie do 2022 roku wszystkich gospodarstw domowych w Unii Europejskiej w tzw. „inteligentne liczniki”. Owe inteligentne liczniki umożliwią odbiorcom lepszą kontrolę zużycia energii i zwiększą wydajność energetyczną, pomagając tym samym w zmniejszeniu kosztów energii i redukcji emisji dwutlenku węgla.

Z inicjatywy Parlamentu Europejskiego nowe prawodawstwo zawiera również specjalne środki w zakresie ochrony szczególnie zagrożonych konsumentów energii, a także po raz pierwszy będzie musiała być poważnie uwzględniona sprawa ubóstwa energetycznego.

Chciałabym zapytać pana komisarza Piebalgsa, czy podejmie teraz zobowiązanie, aby w przyszłości do ram energetycznych UE, oprócz odniesienia do bezpieczeństwa dostaw, zrównoważenia i konkurencyjności, dodano również czwarty element, tj. dostępność cenową, do wszystkich przyszłych wniosków w zakresie polityki energetycznej. W sprawozdaniu popartym przez UE stwierdzono ostatnio, że prawie 125 milionów obywateli dotkniętych jest ubóstwem energetycznym. Państwa członkowskie muszą wkrótce podjąć odpowiednie działania, które mogłyby doprowadzić do zapobieżenia setek – jeśli nie tysięcy – przypadków zgonów w najbiedniejszych gospodarstwach domowych na całym kontynencie. Doczekamy także zaprzestania stosowania dyskryminacyjnych cen w przypadku liczników przedpłatowych.

Najbardziej kontrowersyjna część pakietu wiąże się z tym, czy istnieje potrzeba pełnego rozdzielienia własnościowego na rynkach energii – innymi słowy, całkowitego oddzielenia działalności przesyłowej od działalności w zakresie wytwarzania energii elektrycznej. Struktura rynku w niektórych państwach członkowskich oznacza, że monopol operatorów systemów przesyłowych, którzy znajdują się również w posiadaniu środków wytwarzania energii elektrycznej, nie stanowi żadnej zachęty dla wejścia na rynek innych podmiotów, co jest sprzeczne z zasadami konkurencji. Parlament przyjął właśnie kompromis, który pozwoli na własność zarówno systemów przesyłowych, jak i wytwarzania energii pod warunkiem wzmocnienia mechanizmów gwarantujących zachowanie równowagi w celu zażegnania powstałego naturalnego konfliktu interesów. Wielu z nas niechętnie przyjęło ten kompromis, ponieważ uważamy, że występują obecne tendencje w kierunku wydzielenia działalności hurtowej, a takie zintegrowane firmy z dużym prawdopodobieństwem dokonają podziału bez względu na wspomnianą dyrektywę.

Efekty wysiłków Komisji, aby ukazać opinii publicznej nadużycia niektórych firm, zaczynają być widoczne w przypadku takich spółek jak E.ON i RWE, które wyraziły zgodę na sprzedaż swoich sieci przesyłowych w następstwie postępowań antymonopolowych. W niedalekiej przyszłości będziemy również świadkami wzmocnienia krajowych organów regulacyjnych.

Chciałabym podziękować wszystkim za współpracę i myślę, że powinniśmy być dumni z tego, co uczyniliśmy dla unijnych konsumentów.

Giles Chichester, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Mam nadzieję, że przedmiotowy pakiet bardziej odzwierciedla określenie: „do trzech razy sztuka”, niż „prace w toku”. Moim zdaniem, przyszła rola Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki jest kluczowa dla osiągnięcia długo oczekiwanego rynku wewnętrznego gazu i energii elektrycznej.

Podczas negocjacji trójstronnych stało się dla mnie jasne, że usprawnienia zgłoszone przeze mnie w imieniu Parlamentu są niezwykle istotne dla stworzenia sprawiedliwych i skutecznych rynków energii. Moim celem jest stworzenie agencji charakteryzującej się wyższym stopniem niezależności i decyzyjności. W szczególności, jeżeli agencja ma się skutecznie przyczyniać do rozwoju jednolitego i konkurencyjnego rynku energii, musi ona posiadać uprawnienia pozwalające na przewyższenie problemów transgranicznych i na zachęcenie do skutecznej współpracy pomiędzy operatorami systemów przesyłowych (OSP) i krajowymi organami regulacyjnymi (KOR).

Jednakże z większymi uprawnieniami powinna wiązać się większa odpowiedzialność i przejrzystość. Mam na myśli ogólną zasadę mówiącą o tym, że powinniśmy wzmocnić niezależność agencji tak, aby sprawić, iż będzie ona zarówno skuteczniejsza jak i wiarygodniejsza, poprzez jej większą odpowiedzialność, w szczególności wobec tego Parlamentu. Wierzę, że tak się stanie.

Powinienem powiedzieć, że wiele ról, jakie przypisaliśmy agencji ma bardziej charakter konsultacyjny niż konkretny, ale staraliśmy się stworzyć możliwości w zakresie innowacyjnych uregulowań, zwracając uwagę na obszary wymagające działania, agencja nie posiada jednak odpowiednich uprawnień do działania.

Chciałbym najpierw podkreślić formy podwyższonej odpowiedzialności, które wynegocjowaliśmy. Dyrektor stawia się przed odpowiedzialnością komisją Izby, zarówno przed mianowaniem, jak i w czasie swojej kadencji, w celu złożenia oświadczenia i udzielenia odpowiedzi na pytania. Podobnie przewodniczący rady organów regulacyjnych może uczestniczyć w obradach odpowiedniej komisji i zdawać relację z ich pracy. Parlament uzyskał prawo wyznaczania dwóch członków rady administracyjnej. Wszystko to daje agencji możliwość zaistnienia na forum publicznym i zabrania głosu w wybranych przez siebie sprawach.

Wracając do ról, o których wspominałem, uważam, że monitorowanie rynków wewnętrznych gazu i energii elektrycznej, uczestniczenie w opracowywaniu kodeksów sieci, przyczynianie się do wdrożenia wytycznych w zakresie transeuropejskich sieci energetycznych, monitorowanie postępów wdrażania projektów w celu stworzenia nowych zdolności przesyłowych, posiadanie uprawnień do podejmowania decyzji w zakresie zwolnień z wymagań dotyczących inwestycji w infrastrukturę, monitorowanie wdrażania dziesięcioletnich planów inwestycji w sieci oraz posiadanie uprawnień do wydawania opinii i zaleceń OSP – wraz z innymi aspektami, których nie ma teraz czasu wyliczać – umożliwi agencji wprowadzenie szeroko zakrojonych zmian.

Na koniec, wprowadziliśmy wymagania dotyczące usprawnienia procesu podejmowania decyzji. Mam nadzieję, że agencja sprostą postawionym przez nas wyzwaniom. Stworzyliśmy również możliwość, aby Komisja sporządziła własne sprawozdanie na temat pracy agencji oraz zgłosiła sugestie dotyczące dalszych zadań i funkcji, jakie agencja może spełniać, biorąc pod uwagę jej doświadczenie.

Chciałbym szczególnie podziękować naszym sprawozdawcom, pozostałym dwóm instytucjom, i panu komisarzowi za ich ciężką i konstruktywną pracę w celu osiągnięcia ostatecznego pakietu opartego na kompromisie. Mam nadzieję, że fakt, iż zostałem poproszony o zabranie głosu jako druga, a nie piąta, osoba z rządu, jest wyraźnym wyrazem uznania prawdziwego znaczenia i wagi przedmiotowego wniosku.

Alejo Vidal-Quadras, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Chciałbym zacząć od wyrażenia serdecznego podziękowania sprawozdawcom, kontrsprawozdawcom, panu komisarzowi Piebalgowski i pani ambasador Reinišovej za wspaniałą współpracę podczas pierwszych trzech miesięcy bieżącego roku. Współpraca ta była główną siłą napędową prowadzącą do pomyślnych wyników, nad którymi będziemy głosować w tym tygodniu. Negocjacje były długie, skomplikowane i czasami trudne, ale myślę, że udało nam się uzyskać porozumienie satysfakcjonujące wszystkie strony.

Jeżeli idzie o cały pakiet w wynegocjowanej formie, Parlament może być dumny z tekstu końcowego. Rzeczywiście bardzo wyraźne porozumienie między nami w sprawie rozdziału właścicielskiego po pierwszym czytaniu dało zespołowi negocjacyjnemu dużą zdolność wywierania nacisku podczas rozmów. Pozwoliło nam to uzyskać ściślejsze ramy regulacyjne, szczególnie w krajach, w których przyjęto model ITO, gdzie

zwiększa się kompetencje krajowych organów regulacyjnych, przy zachowaniu niezależności zarówno władz rządowych, jak i sektora. Ta nowa rola przyczyni się do zmniejszenia ryzyka zachowań niekonkurencyjnych, szczególnie w takich okolicznościach, w których pionowo zintegrowane spółki nadużywają swojej pozycji w celu powstrzymania inwestycji w nowe zdolności przesyłowe.

Ponadto osiągnięto porozumienie w sprawie klauzuli przeglądowej, która pozwoli nam sprawdzić za kilka lat, czy wszystkie modele spełniają nasze cele dotyczące osiągania w pełni konkurencyjnego i zalegalizowanego rynku. Co więcej, znacząco rozszerzyliśmy przepisy dotyczące ochrony konsumenta, między innymi, w odniesieniu do informacji billingowych i poprawy warunków zmiany dostawców.

Ostatni temat, jaki chciałbym poruszyć, to kolejny duży sukces, jakim było wprowadzenie nowego postanowienia w klauzuli kraju trzeciego, na mocy którego można w tej chwili odmówić certyfikacji operatora systemu przesyłowego (OSP) z kraju trzeciego, jeżeli zagrożone jest bezpieczeństwo dostaw całej Unii, lub bezpieczeństwo jakiegokolwiek państwa członkowskiego, innego niż państwo, w którym wnioskowano o certyfikację.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie w sprawie energii elektrycznej, to chciałbym wyraźnie stwierdzić, że odgrywa ono kluczową rolę, ponieważ daje państwom członkowskim narzędzia potrzebne do znacznego zwiększenia zdolności przesyłowej w Unii poprzez opracowanie i ustanowienie wiążących kodeksów sieci, które będą stosowane przez wszystkich operatorów systemów przesyłowych w zakresie wymiany energii elektrycznej, przez co usunięta zostanie jedna z głównych fizycznych barier zakończenia prac nad budową wewnętrznego rynku energii elektrycznej.

Uzgodniony tekst zwiększa również znaczenie Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki w przedmiotowym procesie, zgodnie z intencją przedstawioną w pierwszym czytaniu w Parlamencie Europejskim. Muszę przyznać, że Parlament miał nadzieję na utworzenie o wiele ambitniejszej agencji. Jednakże rozumiemy, że jest to dopiero pierwszy krok w długim procesie integracji ram regulacyjnych.

Udało nam się włączyć nowy przepis, zgodnie z którym agencja będzie mogła proponować włączenie podstawowych kryteriów przy udzielaniu zwolnień dla nowych połączeń wzajemnych. Jest to szczególnie ważne, ponieważ stanowi to jedną z głównych przeszkód, na jakie napotykają inwestorzy starający się o nowe zdolności przesyłowe w różnych państwach członkowskich. Konieczność postępowania zgodnie z kilkoma różnymi procedurami regulacyjnymi może czasem prowadzić do mylących wyników i odstraszyć inwestorów, jak, na przykład, w przypadku Nabucco.

Przedmiotowe rozporządzenie ustanawia również i określa szczegółową funkcję Europejskiej Sieci Operatorów Systemów Przesyłowych Energii Elektrycznej (ENTSO), która będzie odpowiadać za zaprojektowanie kodeksów sieci, przedkładanych następnie agencji, a także za opracowanie skoordynowanych mechanizmów na wypadek sytuacji awaryjnych, takich jak przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakich doświadczyliśmy niedawno w całej Unii Europejskiej.

Na zakończenie chciałbym podziękować całemu personelowi technicznemu, którego praca umożliwiła nam osiągnięcie porozumienia, a które na samym początku negocjacji wydawało się chwilami zupełnie nierealne.

Antonio Mussa, sprawozdawca. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałbym podziękować prezydencji czeskiej, Komisji, pani poseł Niebler, jako przewodniczącej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, kolegom i koleżankom sprawozdawcom w zakresie przedmiotowego pakietu energetycznego, kontrsprawozdawcom oraz sekretariatowi komisji, w tym wszystkim jego urzędnikom, za współpracę i umiejętności, jakimi się wykazali w pracy na tym zagadnieniu.

Wszyscy możemy i powinniśmy być dumni z osiągniętego przez nas rezultatu; ja na pewno jestem dumny, mając na uwadze wykonaną przeze mnie pracę po odziedziczeniu dyrektywy dotyczącej rynku wewnętrznego gazu ziemnego oraz problemów niemających łatwych rozwiązań. Cieszę się, że moja druga kadencja jako posła do PE zbiegła się z etapem końcowym przygotowania przedmiotowego pakietu, który, jak uważam, jest jedną z najważniejszych spraw rozpatrywanych w obecnej kadencji i przyniesie korzyści naszym wyborcom – obywatelom Europy.

Dyrektywa gazowa, która wejdzie w życie w 2011 roku zawiera istotne innowacje w odnośnym sektorze: jednym z najważniejszych wyników, na który należy zwrócić uwagę, jest osiągnięcie wariantu opartego na niezależnym operatorze systemu przesyłowego. Spowoduje to otwarcie rynków i zapewni rzeczywisty postęp na drodze do stworzenia systemu, który rzeczywiście pozwoli Unii Europejskiej mówić jednym głosem w sprawach energetycznych. System oparty na niezależnym operatorze systemu przesyłowego,

przewidziany w przedmiotowym pakiecie jest prawdziwą innowacją i jest to obszar, w którym Parlament Europejski, można śmiało powiedzieć, osiągnął najlepsze rezultaty.

W nowej dyrektywie gazowej dużą wagę przypisuje się organom odpowiedzialnym za kwestie gazu i agencji. W dyrektywie uzasadniono rolę takich organów, szczególnie w tych krajach, w których zaczęły one swoją działalność od początku. Dlatego niezwykle ważne jest, iż określiliśmy rolę i zakres obowiązków wspomnianych organów i przyznaliśmy im szerokie uprawnienia, ponieważ przed władzami stoi trudne zadanie kontroli wspólnego rynku energii.

Kolejnym zagadnieniem, dodanym na etapie rozmów trójstronnych, jest wyłączenie ze stosowania wspólnych zasad tzw. systemów „zamkniętych”, takich jak lotniska, szpitale, dworce, tereny przemysłowe, itd., które z uwagi na swoją indywidualną specyfikę podlegają bardziej korzystnemu systemowi. Jest to przykład uwagi, zwróconej w nowej dyrektywie na potrzeby obywateli Europy.

Moim zdaniem, to właśnie obywatele Europy odniosą rzeczywiste korzyści z omawianej dyrektywy, ponieważ używając inteligentnych liczników będą mieli dostęp do wszystkich informacji związanych ze swoimi rachunkami i będą w stanie dokonać oceny najlepszej oferty na rynku oraz wybrać dostawcę na podstawie najlepszej ceny. Chociaż istotnie minie kilka lat, zanim ujrzymy skutki takiej liberalizacji, niemniej jednak wejście nowych operatorów na rynek bezsprzecznie doprowadzi do spadku cen i do korzystniejszych warunków rynkowych dla obywateli UE.

Kolejnym ważnym elementem jest uznanie znaczenia europejskich systemów sieci przesyłowych, które zapewnią bezpieczeństwo dostaw gazu dla obywateli Europy. Zależy to od umocnienia i stworzenia nowej infrastruktury obejmującej urządzenia służące do regazyfikacji i magazyny, co da impet działaniom trzeciego pakietu. Dlatego niezbędne jest otwarcie konkurencyjnego rynku, co zapewni długoterminowe inwestycje i kontrakty z firmami działającymi w odnośnym sektorze, szczególnie w nowych państwach członkowskich, gdzie stworzenie nowej infrastruktury umożliwi również rozwiązanie długoletnich problemów związanych z zależnością energetyczną.

Uwzględniono ochronę szczególnie zagrożonych konsumentów, dając krajowym i regionalnym władzom możliwość zagwarantowania dostaw gazu w najbardziej krytycznych momentach. Pomyślny wynik prac dotyczących dyrektywy gazowej wraz z pakietem energetycznym po raz kolejny uwypukla rolę Europy i jej instytucji w działaniu na rzecz obywateli Europy.

Atanas Paparizov, sprawozdawca. – (BG) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Przede wszystkim chciałbym wyrazić radość z powodu osiągnięcia porozumienia pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą w odniesieniu do trzeciego pakietu energetycznego, obejmującego rozporządzenie dotyczące warunków dostępu do gazowych sieci przesyłowych, w zakresie którego jestem sprawozdawcą. Chciałbym wspomnieć wkład prezydencji czeskiej oraz aktywne wsparcie ze strony Komisji Europejskiej w poszukiwaniu wspólnych rozwiązań.

Jeżeli chodzi o dostęp do gazowych sieci przesyłowych, cele trzeciego pakietu energetycznego zostały osiągnięte. Stworzono podwaliny wspólnego europejskiego rynku energii elektrycznej w oparciu o zasady określone szczegółowo w wiążących kodeksach sieci. Zwiększono możliwości rozwoju współpracy regionalnej, w ramach której, obok Europejskiej Sieci Operatorów Systemów Przesyłowych Energii Elektrycznej i krajowych organów regulacyjnych, Agencja ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki będzie również odgrywać znaczącą rolę motywującą.

Przyczyni się to do znacznego zwiększenia bezpieczeństwa dostaw i stanowić będzie zachętę do stworzenia nowej infrastruktury za pośrednictwem sieci operatorów europejskich sporządzających dziesięcioletni plan inwestycyjny sieci, którego wdrażanie jest kontrolowane przez krajowe organy regulacyjne oraz monitorowane przez agencję. Daje to możliwość zaangażowania wszystkich uczestników rynku, na podstawie jasno zdefiniowanych procedur, w proces projektowania kodeksów sieci i proponowania w nich zmian, jeżeli ich zastosowanie w praktyce pokazuje, że jest to konieczne. Warunki rządzące konkurencją pomiędzy dostawcami stają się coraz ostrzejsze ze względu na zastosowanie surowszych zasad dotyczących informacji i przejrzystości działań operatorów przesyłowych.

Chciałbym szczególnie podziękować uczestnikom negocjacji za poparcie wniosków, które sporządziłem w odniesieniu do dziesięcioletniego planu inwestycyjnego oraz rozwoju inicjatyw dotyczących współpracy regionalnej. Ponadto cieszę się, że w wyniku przeprowadzonych negocjacji osiągnięto lepszą równowagę pomiędzy uprawnieniami Europejskiej Sieci Operatorów Systemów Przesyłowych, Agencji ds. Współpracy

Organów Regulacji Energetyki i Komisji Europejskiej, mając na względzie stworzenie działającego bez zakłóceń, wydajnego i konkurencyjnego rynku.

Chciałbym szczególnie podkreślić, że podjęto ścisłą współpracę podczas opracowywania pięciu aktów legislacyjnych wchodzących w skład trzeciego pakietu energetycznego. Stworzono również ogólne ramy, w których poszczególne elementy mogą się uzupełniać i nawzajem wzmacniać. Chciałbym wspomnieć istotny rezultat aktywnej współpracy z koleżankami i kolegami koleżankami sprawozdawcami: panią posel Morgan, panem posłem Mussą, panem posłem Vidalem-Quadrasem i panem posłem Chichesterem. Dziękuję także kontrsprawozdawcom, którzy na każdym etapie negocjacji wnieśli swój udział w postaci konstruktywnych i niezwykle przydatnych sugestii. Muszę również podziękować szczególnie przewodniczącemu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz jego sekretariatowi.

Pani przewodnicząca! Rok 2009 zaczął się od zakłóceń w dostawach gazu dla Bułgarii i Słowenii, wraz z dużym ograniczeniem wolumenów dla innych krajów w Europie Środkowo-Wschodniej. Uważam, że, w oparciu o trzeci pakiet energetyczny niespodziewane wnioski ze strony Komisji Europejskiej w sprawie nadania nowych treści dyrektywie dotyczącej bezpieczeństwa dostaw gazu i projektów przyłączenia gazowych sieci przesyłowych, popierane w treści Planu Naprawy Gospodarczej, Unia Europejska do końca 2009 roku przygotowuje się, by przeciwdziałać wszelkim potencjalnym zakłóceniom dostaw, dzięki znacznie większym zasobom i większej solidarności. Czuję się uprawniony, w oparciu o osiągnięte wyniki, do zwrócenia się do wszystkich kolegów i koleżanek posłów o poparcie w drugim czytaniu wypracowanego razem z Radą wspólnego tekstu, który został państwu przedstawiony.

Ivo Belet, sprawozdawca. – (NL) Chociaż temat oznakowania opon w odniesieniu do efektywności paliwowej został niezręcznie umieszczony dzisiaj w porządku obrad pomiędzy energią elektryczną a gazem, omawiamy ważne i bardzo wymierne działania, mające bezpośrednie znaczenie dla każdego konsumenta, każdego kierowcy, a właściwie można powiedzieć, dla większości obywateli Europy.

Jest to konkretne działanie, które będzie się wiązać z małymi lub żadnymi kosztami i spowoduje wniesienie dużego wkładu w osiągnięcie naszych ambitnych celów w dziedzinie klimatu. Opona samochodowa – nie wiem, czy jesteście państwo tego świadomi – odpowiada za 20% do 30% całkowitego zużycia paliwa przez samochód. Dlatego logiczne jest, że w tym zakresie pojawia się ogromny potencjał wydajności energetycznej i oszczędności.

Jakie konkretne kroki zamierzamy podjąć? Będziemy odtąd próbować zachęcać wszystkich kierowców samochodów, czyli właściwie wszystkich, do monitorowania efektywności energetycznej i emisji hałasu przez opony. Nikogo nie będziemy zmuszać; będziemy tylko informować ludzi, tak jak robimy obecnie w odniesieniu do lodówek, na przykład, za pomocą wyraźnie uwidocznionej etykiety lub naklejki. Kto chce jeździć używając opon klasy B lub C, jeżeli może również używać wersji klasy A, przyjaznej dla środowiska? Ponadto opona klasy A jest bardziej ekonomiczna na dłuższą metę. To czysty zysk, zysk dla konsumenta, a przede wszystkim zysk dla środowiska.

Chciałbym państwu zacytować jedną daną liczbową: ocena oddziaływania dowodzi potencjalnych oszczędności wynoszących nawet półtora miliona ton CO₂. Odpowiada to usunięciu emisji CO₂ z prawie jednego miliona samochodów osobowych na drogach europejskich. Z chwilą, gdy działanie nabierze większego rozpędu, wyeliminowane zostaną emisje CO₂ z miliona samochodów osobowych, co jest imponującą wielkością!

Producenci opon oczywiście również odniosą korzyści. Nie trzeba dodawać – jest to zupełnie logiczne – że przeprowadziliśmy konsultacje z przedstawicielami sektora, kiedy wystąpiliśmy z tym działaniem. Z pewnością nie ma sensu narzucać nowego prawodawstwa wspomnianemu sektorowi, który został szczególnie dotknięty kryzysem w przemyśle samochodowym, gdyby wiązało się to z dodatkowymi wydatkami i biurokracją. Są to sensowne argumenty, których nie można po prostu zignorować. Przedmiotowa dyrektywa w sprawie oznakowania przyniesie również korzyści producentom opon samochodowych wysokiej jakości i dlatego przywiązujemy tak dużą uwagę do monitorowania jej wdrażania, które jest kluczowe w procesie tworzenia równych szans, z tym że dokonuje się to na wysokim szczeblu.

Rozumie się samo przez się, że przyjazność dla środowiska nie powinna się nigdy odbywać kosztem bezpieczeństwa i dlatego zgłosiliśmy poprawki w tym względzie. Jeśli idzie o opony samochodowe, bezpieczeństwo pozostaje oczywiście naszym głównym priorytetem.

Chciałbym dodać krótki komentarz dotyczący kryterium emisji hałasu. Zostało ono również uwzględnione, ponieważ, jak państwo wiedzą, zmorą naszych czasów jest między innymi skażenie hałasem. Dlatego cieszę

się w związku z tym z tego, że wprowadziliśmy ostrożne i wykonalne kryterium w celu dalszej redukcji skażenia hałasem, ale, jak już wspominałem, nigdy nie kosztem bezpieczeństwa samochodu i opon.

Na zakończenie chciałbym odnieść się do ram czasowych. Moim zdaniem osiągnęliśmy ambitny, choć rozsądny, kompromis. Liczymy oczywiście na producentów opon samochodowych, tak jak było w przypadku emisji CO₂ samych samochodów, że dużo wcześniej wprowadzą na rynek wyroby spełniające normy najbardziej przyjazne środowisku.

Silvia-Adriana Țicău, sprawozdawczyni. – (RO) Pani komisarzu, panie i panowie! Budynki odpowiadają za 40% zużycia energii pierwotnej oraz za wygenerowanie 40% emisji gazów cieplarnianych. Dlatego też pilne wdrożenie środków mających na celu polepszenie wydajności energetycznej budynków jest najbardziej wiarygodnym, najszybszym i najmniej kosztownym sposobem redukcji emisji gazów cieplarnianych. Jednak podwyższenie wydajności energetycznej budynków stanowi również ogromny potencjał naprawy gospodarczej UE obejmujący stworzenie ponad 250 tysięcy nowych miejsc pracy, inwestycje wymagane w celu propagowania odnawialnych źródeł energii i energooszczędnych budynków oraz, na koniec, co nie mniej ważne, poprawę jakości życia obywateli Europy, dzięki zmniejszeniu kosztów rachunków za media.

Nowy wniosek Komisji dotyczący poprawek w istniejącej dyrektywie zakłada likwidację limitu 1 000 m², ustalenie pewnych minimalnych wymagań wydajności energetycznej budynków oraz wprowadzenie procesu zbliżenia minimalnych wymagań ustanowionych na szczeblu krajowym, propagowanie budynków wytwarzających lokalnie ilość energii odnawialnej równą zużytej energii pierwotnej, a także finansowanie z funduszy publicznych budowy wyłącznie budynków spełniających minimalne wymagania dotyczące wydajności energetycznej.

Parlament wprowadził następujące istotne poprawki: rozszerzenie zakresu dyrektywy w celu włączenia scentralizowanych systemów ogrzewania i chłodzenia, zwiększenia roli i wypracowania standardowego formatu certyfikatów wydajności energetycznej budynków, opracowanie wspólnej metodologii definiowania minimalnych wymagań wydajności energetycznej, wdrożenie, w przypadku instytucji publicznych, rekomendacji zawartych w certyfikacie wydajności energetycznej w okresie jego ważności, nowe przepisy dotyczące przekazywania informacji konsumentom oraz szkolenia dla audytorów i ekspertów, a także udzielanie od 2019 roku zezwoleń na budowę dla budynków wytwarzających energię odnawialną lokalnie, w ilości co najmniej równej energii wytwarzanej ze źródeł konwencjonalnych, wraz z wprowadzeniem nowych postanowień dotyczących inspekcji systemów ogrzewania i chłodzenia.

Zapraszam kolegów i koleżanki posłów do zwiedzenia wystawy poświęconej budynkom tego rodzaju – budynkom o zerowym zużyciu energii i emisji CO₂ netto – która została zorganizowana w Parlamencie Europejskim wspólnie z WWF.

Chociaż dyrektywa w sprawie wydajności energetycznej budynków obowiązuje od 2002 roku, jej wdrożenie w poszczególnych państwach członkowskich nie jest zadowalające. Państwa członkowskie powołują się na brak funduszy jako na główną przeszkodę uniemożliwiającą właściwe wdrożenie wspomnianej dyrektywy. Dlatego Parlament Europejski zaproponował sfinansowanie działań w zakresie wydajności energetycznej budynków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, stworzenie Europejskiego Funduszu ds. Wydajności Energetycznej Budynków oraz propagowanie odnawialnych źródeł energii poprzez wkład EBI, Komisji Europejskiej i państw członkowskich, możliwość skorzystania z niskich stawek podatku VAT na usługi i produkty związane z wydajnością energetyczną budynków, opracowanie krajowych programów, które przyczynią się do propagowaniu wydajności energetycznej budynków przez przyjęcie instrumentów finansowych i pewnych konkretnych środków finansowych.

Na koniec, choć nie jest to mniej ważna kwestia, chciałabym podziękować kontrsprawozdawcom, personelowi technicznemu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz personelowi zajmującemu się kwestiami WPZiB ze wspomnianej komisji, za niezwykle dobrą współpracę. Z zainteresowaniem czekam na uwagi kolegów i koleżanek posłów.

Andris Piebalgs, komisarz. – Pani przewodnicząca! Niełatwo jest w ciągu pięciu minut przedstawić odpowiedź Komisji na siedem znakomitych sprawozdań, ale nie mogę nie skorzystać z tej sposobności, aby podziękować wszystkim sprawozdawcom: pani poseł Morgan, pani poseł Țicău, panu posłowi Chichesterowi, panu posłowi Vidalowi-Quadrasowi, panu posłowi Mussie, panu posłowi Paparizovowi i panu posłowi Beletowi, a także wszystkim sprawozdawcom pomocniczym. Chciałbym również podziękować pani poseł Niebler, która pracowała naprawdę ciężko, aby umożliwić nam przygotowanie tego sprawozdania w bardzo ograniczonym czasie.

Zacznę od wewnętrznego rynku energii, ponieważ dwa lata temu rozpoczęliśmy realizację ambitnego celu, a mianowicie stworzenia prawdziwie konkurencyjnego i prawdziwie europejskiego rynku energii z korzyścią dla obywateli Unii Europejskiej. Narzędziem do osiągnięcia tego celu jest trzeci pakiet energetyczny dotyczący rynku wewnętrznego gazu i energii elektrycznej.

Dzisiaj jesteśmy blisko przyjęcia tego pakietu, a tym samym, blisko osiągnięcia wspomnianego celu. W następstwie rozmów trójstronnych udało się dojść do kompromisu. Komisja w pełni popiera to kompromisowe rozwiązanie. Jeżeli zostanie ono przyjęte jutro na sesji plenarnej, Unia Europejska uzyska przejrzyste ramy regulacyjne konieczne do zapewnienia właściwie funkcjonującego rynku wewnętrznego oraz promowania bardzo potrzebnych inwestycji.

Po pierwsze, usprawni to transgraniczny handel energią dzięki ustanowieniu agencji ds. współpracy krajowych organów regulacyjnych w zakresie energii, posiadającej uprawnienia do podejmowania wiążących decyzji, w celu wsparcia krajowych organów regulacyjnych. Zapewni to właściwe załatwianie kwestii transgranicznych i umożliwi Unii Europejskiej rozwinięcie prawdziwej sieci europejskiej.

Po drugie, nowe prawodawstwo będzie promować współpracę transgraniczną i regionalną, a także inwestycje w nową sieć europejską dla operatorów systemów przesyłowych. Unijni operatorzy sieci będą współpracować oraz opracowywać kodeksy sieci i normy bezpieczeństwa, a także planować i koordynować niezbędne inwestycje na szczeblu unijnym.

Po trzecie, umożliwi to bardziej skuteczny nadzór regulacyjny ze strony krajowych organów regulacyjnych, które będą o wiele bardziej niezależne i będą posiadać wszystkie konieczne środki.

Po czwarte, zapewni to skuteczne oddzielenie wytwarzania energii od jej przesyłu w celu wyeliminowania wszelkich konfliktów interesów, promowania inwestycji sieciowych i zapobiegania zachowaniom o charakterze dyskryminacyjnym.

Przedmiotowe prawodawstwo zapewni również większą przejrzystość, gwarantując w ten sposób równy dostęp do informacji, przyczyniając do bardziej przejrzystego ustalenia cen, wzrostu zaufania do rynku, a także do unikania wszelkiej możliwej manipulacji lub jakiegokolwiek rodzaju manipulowania rynkiem.

Nie chodzi tu wyłącznie o właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego, ale –bardziej ogólnie– o zadbanie o to, aby UE sprostą stojącym przed nami wyzwaniom w zakresie energii, tj. zmianom klimatycznym, wzrostowi uzależnienia od importu, kwestii bezpieczeństwa dostaw i globalnej konkurencyjności.

W szczególności kluczowym elementem starań UE zmierzających do przeciwdziałania zmianom klimatycznym jest odpowiednio funkcjonujący rynek wewnętrzny. Bez konkurencyjnego rynku energii elektrycznej system handlu przydziałami emisji nigdy nie będzie prawidłowo działał i nie osiągniemy założonych celów w zakresie energii odnawialnej.

Osiągnięty kompromis stanowi złoty środek pomiędzy stanowiskiem Parlamentu i Rady. Sprawozdawcy zaprezentowali już państwu zasadnicze elementy, w których wypracowany kompromis polityczny wzmacnia wspólne stanowisko przyjęte przez Radę w styczniu 2009 roku.

Chciałbym naświetlić kilka kluczowych spraw.

Wezwanie Parlamentu do silniejszej ochrony konsumentów i zwalczanie ubóstwa energetycznego jest obecnie zapisane w dokumentach legislacyjnych. Inteligentne liczniki, pozwalające konsumentom uzyskać dokładne informacje na temat zużytej przez nich energii i promujące wydajność energetyczną, mają docelowo zostać zainstalowane u 80% konsumentów do 2020 roku. Wzmocniono uprawnienia i niezależność krajowych organów regulacyjnych oraz uprawnienia agencji, a zasady dotyczące skutecznego oddzielenia wytwarzania energii od jej przesyłu są także obecnie o wiele wydajniejsze.

Niezwykle ważne jest, że widzimy również praktyczne działania. Wiele firm dokonało restrukturyzacji działalności i zmieniło swoje podejście do sieci i konsumentów. Dzisiaj na targach Hannover Messe przekonałem się, że inteligentne liczniki stają się coraz bardziej popularne, a firmy szybko podejmują decyzje związane z ich instalacją.

Efektywność energetyczna jest zdecydowanie jedną z kluczowych polityk w ramach europejskiej polityki energetycznej. Sektor budowlany nadal posiada znaczne możliwości dalszej poprawy swojej efektywności energetycznej, tworząc jednocześnie nowe miejsca pracy i stymulując rozwój.

Gorąco dziękuję Parlamentowi za poparcie wniosku Komisji w sprawie przekształcenia dyrektywy dotyczącej efektywności energetycznej budynków. Dyskusje i wnioski pokazują, że Parlament podziela cele polityki i pragnie stanowczo podnieść obecny poziom wydajności. Nie jest to łatwy obszar, ponieważ zakres pomocniczości jest wysoki, a zatem musimy osiągnąć odpowiednie wyważenie. Dyrektywa zawiera ramy mające na celu podniesienie wydajności energetycznej budynków w UE.

Przedstawiono wiele wyjaśnień i to wzmacnia skutek dyrektywy, jak np. w odniesieniu do zasad dotyczących metody „optymalizacji kosztów”, wymagań w zakresie mechanizmów kontrolnych i wielu definicji.

Jest jeszcze sprawa instrumentów finansowych, które są niezwykle ważne dla stymulacji działań odnoszących się do wydajności energetycznej, ale muszą zostać ujęte w odpowiednich przepisach prawnych i inicjatywach. W konsekwencji możliwości dyrektywy dotyczącej budynków są ograniczone w odniesieniu do spraw finansowych i fiskalnych.

Charakteryzujące się wysoką wydajnością budynki, bez względu na to, czy będziemy je nazywać budynkami o zerowym lub niskim zużyciu energii i emisji CO₂, czy budynkami nowej generacji, są nowym elementem wprowadzonym do dyrektywy przez Komisję.

Ważne jest, aby ten przepis był ambitny, ale i realistyczny, a także aby z pewnym stopniem elastyczności uwzględniał zróżnicowane warunki klimatyczne i gospodarcze w Unii Europejskiej. Ujednolicone wymagania, takie jak budynki o zerowym lub niskim zużyciu energii i emisji CO₂, nie przyczyniłyby się do całkowitego spełnienia tego wymagania i dlatego byłyby one zbyt wygórowane.

Harmonizacja ma kluczowe znaczenie dla rynku wewnętrznego. W pełni popieram dążenie Parlamentu do stworzenia jednej metodologii obliczania optymalnych kosztowo poziomów wymagań. Jednak zalecenie wspólnej metodologii w samym zakresie obliczania wydajności energetycznej mogłoby przynieść skutek przeciwny do zamierzonego, powodując kilkuletnie opóźnienia we wdrażaniu dyrektywy z powodu skomplikowania kodeksów budowlanych w państwach członkowskich.

Dlatego jest to bardzo skomplikowane i trudne ustawodawstwo, ale bardzo liczę na to, że Parlament dokona wzmocnienia tego instrumentu prawnego.

Sprawozdawczyni mówiła również o oponach, które mogą odegrać istotną rolę w zmniejszeniu energochłonności i emisji w transporcie drogowym. Połączony wpływ przedmiotowego wniosku, wraz z przepisami dotyczącymi homologacji typu pojazdu w odniesieniu do opon powinien przyczynić się do uzyskania około 5% oszczędności paliwowych dotyczących wszystkich pojazdów poruszających się w UE do 2020 roku. Wniosek ten będzie zawierał standardowe informacje dotyczące efektywności paliwowej przekazywane konsumentom. Będzie zawierał również informacje na temat przyczepności opon na mokrej powierzchni, która jest kolejnym podstawowym parametrem w przypadku opon, a także zewnętrznego hałasu otoczenia. Dzięki temu stosowanie etykiet spowoduje, że konsumenci będą kupować opony o lepszych parametrach, unikając przy tym osiągnięcia usprawnień w ramach jednego aspektu kosztem innych.

Sprawozdanie, które zostanie poddane głosowaniu w tym tygodniu, będzie dodatkowo zawierać inne ważne poprawki względem pierwotnego wniosku, np. zmianę z dyrektywy na rozporządzenie, co spowoduje zmniejszenie kosztów transpozycji i zapewni, że ten sam dzień złożenia wniosku w sprawie etykiet odnosił się do wszystkich. Objęcie opon zimowych obowiązkiem oznakowania, wraz z przyjęciem konkretnej klasyfikacji w możliwie najkrótszym czasie, przyniesie korzyści również kierowcom jeżdżącym po oblodzonych lub zaśnieżonych nawierzchniach.

Ważne jest, abyśmy znaleźli najlepszy sposób eksponowania etykiet. Prowadzone są rozmowy w tym zakresie. Bardzo chcielibyśmy, żeby państwo poparło nasz wniosek dotyczący wprowadzenia oznakowania na naklejkach, które są obecnie umieszczane na wszystkich oponach, wskazując ich wymiary, współczynnik obciążenia itp.

Uważam, że już dokonaliśmy znacznych postępów w zakresie dossier dotyczącego energii w ramach tego procesu legislacyjnego, a co najważniejsze, znalazł on poparcie wśród obywateli i przedstawicieli branży. Uczestnicząc w targach Hannover Messe przekonaliśmy się o dużym zainteresowaniu przedstawicieli sektora efektywnością energetyczną, nie tylko w obszarach będących przedmiotem naszych działań legislacyjnych, ale również w innych gałęziach przemysłu, takich jak różne urządzenia stosowane w przez użytkowników końcowych oraz w produkcji narzędzi dla różnych gałęzi przemysłu.

Efektywność energetyczna, energia i Europa są kluczowymi pojęciami, w zakresie których mamy osiągnięcia w przedmiotowym procesie legislacyjnym. Chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym osobom,

a szczególnie wszystkim posłom do Parlamentu Europejskiego, którzy udzielili swojego wsparcia w tym względzie.

Na koniec jedno słowo tytułem przeproszenia. Mógłbym mieć do dyspozycji kolejne pięć minut, ale wykorzystam tylko jedną, kiedy zostanie mi udzielony głos po raz drugi. Dziękuję za pozwolenie mi na dokończenie wypowiedzi.

Rebecca Harms, sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. – (DE) Pani przewodnicząca! Dziękuję panu komisarzowi Piebalgowski za precyzyjną wypowiedź. Uważam, że najlepiej możemy zmierzyć uczynione przez nas postępy stosując jako miernik cel sformułowany na początku debaty. Pamiętam sytuację na początku, kiedy pani komisarz Kroes przedstawiła analizę pokazującą, że pomimo kilku pakietów liberalizacyjnych opracowanych na szczeblu europejskim, siła rynkowa jest w rękach coraz mniejszej liczby podmiotów – dużych spółek energetycznych – w coraz większej liczbie państw członkowskich UE. Innymi słowy, w sektorze energetycznym występuje coraz większa koncentracja w odniesieniu do energii elektrycznej i gazu. Dlatego ucieszyłam się na początku debaty, że zarówno Komisja, jak i później Parlament Europejski, wyraziły zdanie, że najbardziej skutecznym instrumentem zwalczania wspomnianej koncentracji – szczególnie w sektorze energii elektrycznej – jest oddzielenie wytwarzania energii od jej przesyłania.

Założyłabym się dzisiaj z państwem, że bez tego oddzielenia – za czym opowiedzieliście się już państwo na wstępie – nie uda nam się zapewnić rzeczywistej ochrony konsumentom przed arbitralnie narzucanymi cenami na rynku energii. Mogę się również założyć, że podczas obecnej kadencji Parlamentu instrument ten ponownie wróci pod obrady w przewidywalnej przyszłości, ponieważ to, co teraz postanowimy, będzie niewystarczające do przełamania siły i dominującej pozycji niektórych dużych spółek energetycznych. Nie wystarczy to, aby zapobiec ciągłym podwyżkom cen energii elektrycznej i gazu, pomimo coraz większych zysków w sektorze energetycznym. Istotnie nie wystarczy to do zapewnienia przejrzystości i ochrony konsumenta obiecaną w tym miejscu przez wielu pełnych najlepszych intencji posłów do PE.

Muszę przyznać, że posłowie owi ciężko o to walczyli. Muszę jednak również powiedzieć, że to właśnie duże firmy i niektóre państwa członkowskie odniosły tutaj sukces, a nie dalekowzroczni politycy europejscy. Mam nadzieję, że przyjmą państwo wspomniany zakład, a w ciągu czterech lat będziemy omawiać kolejny krok na drodze do liberalizacji i naprawę będziemy rozmawiać o oddzieleniu działalności przesyłowej od działalności w zakresie wytwarzania energii.

Gunnar Hökmark, w imieniu grupy PPE-DE. – Pani przewodnicząca! Chciałbym podziękować pani poseł Morgan za jej sprawozdanie dotyczące rynków energii elektrycznej. Z przyjemnością współpracowałem z nią jako sprawozdawca pomocniczy i wydaje mi się, że słuszne jest stwierdzenie, iż udało nam się doprowadzić do liberalizacji rynków energii. Przynajmniej podjęliśmy kilka ważnych kroków i dzięki temu stworzyliśmy rynek. Wydaje mi się, że słuszne jest stwierdzenie, że sprawozdanie dotyczące energii elektrycznej również odegrało ważną rolę w procesie, który dzisiaj omawiamy.

Co ważne, jest to również sprzeczne z opinią osób w różnych krajach, które opowiadają się za lepszą ochroną granic w odniesieniu do rynków energii. W Szwecji prowadzimy debatę, w której uczestniczą osoby pragnące swego rodzaju protekcjonizmu dotyczącego eksportu energii elektrycznej. Jednak spowodowałoby to utrudnienia i zniszczyłoby wszystko, co możemy osiągnąć mając otwarty rynek energii elektrycznej.

Właśnie dzięki otwarciu rynków możemy zrobić coś na polu zmian klimatycznych i najlepiej wykorzystać odnawialne źródła energii i energię jądrową. Możemy również zapewnić odpowiednie dostawy energii w całej Unii, wiążąc kraje i rynki. Myślę, że kroki, które podejmujemy w ramach pakietu dotyczącego rynku energii powinny być postrzegane jako ważne. Chociaż musimy podjąć jeszcze więcej kroków, przyczyniliśmy się do bezpieczeństwa energetycznego Europy oraz do walki ze zmianami klimatycznymi.

Edit Herczog, w imieniu grupy PSE. – Pani przewodnicząca! Trzeci pakiet energetyczny dotyczy skutecznego wykorzystania odnośnego sektora w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa i przejrzystości oraz zrównoważonej energii po przystępnych cenach dla wszystkich obywateli Europy i przedsiębiorstw. Idzie o sprostanie stojącym przed nami wyzwaniom w zakresie energii. Idzie również o zmniejszenie zależności państw członkowskich od krajów będących jedynym dostawcą zewnętrznym. Idzie o większą satysfakcję klienta i konsumenta. Idzie o unikanie zakłóceń rynku, szczególnie pomiędzy krajami produkującymi tanio i krajami, które chcą kupować tanio, a niekoniecznie są to te same kraje. Idzie o przyciągnięcie inwestorów w sektorze energii.

Europejska agencja będzie odgrywać kluczową rolę i, jak powiedział mój kolega sprawozdawca, pan poseł Chichester, udało nam się doprowadzić do powstania silnej i niezależnej agencji oraz zwiększyć rolę Parlamentu Europejskiego w realizacji wspomnianych przez mnie wcześniej celów. Cieszę się, że mogliśmy współpracować ze sobą. Szkoda, że prace nad pakietem energetycznym dobiegają końca.

Anne Laperrouze, w imieniu grupy ALDE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! We wrześniu 2007 roku Komisja Europejska przedstawiła swój trzeci pakiet energetyczny dotyczący funkcjonowania rynku wewnętrznego. Bardzo szybko dyskusje zaczęły się koncentrować na ważnym, choć nie wyłącznie, zagadnieniu rozdzielania wytwarzania energii od jej przesyłu.

Wydaje się, że sprawa własności sieci, moim zdaniem niedostatecznie wnikliwie rozpatrzona w pierwszym czytaniu, została potraktowana poważniej. Współistnienie różnych możliwości, w tym osławionej „trzeciej drogi”, obecnie udoskonalonych i wyjaśnionych, odbieram jako coś pozytywnego – co jest oczywistym stwierdzeniem, zważywszy, że byłam współautorką tej poprawki.

Jednak, na szczęście, podsumowanie trzeciego pakietu jako rozdziału właścicielskiego byłoby błędem. Poczyniono rzeczywisty postęp: istnieje więcej praw dla konsumentów, więcej uprawnień dla organów regulacyjnych, lepsza współpraca pomiędzy organami regulacyjnymi, dziesięcioletnie plany inwestycyjne, większa przejrzystość w celu przyspieszenia rozwoju odnawialnych źródeł energii, większa współpraca techniczna pomiędzy operatorami sieci, a także narzędzia służące lepszemu użytkowaniu energii, np. inteligentne liczniki.

Jest to kolejny krok w stronę solidarności w Europie. Klauzula dotycząca „trzeciego kraju”, mimo iż wydaje się mniej sensacyjna niż pierwotnie opracowana przez Komisję, wyraźnie stwierdza, że każde państwo członkowskie ma prawo odmówić certyfikacji operatora, jeżeli certyfikowanie go zagrozi bezpieczeństwu dostaw energii tego kraju lub bezpieczeństwu innego państwa członkowskiego.

Żałuję tylko jednego w odniesieniu do Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki: pragnęliśmy stworzenia silnej, niezależnej agencji, będącej w stanie podejmować decyzje bez poparcia naszego organu. Stanęliśmy wobec osławionego orzeczenia w sprawie Meroni. Nie dajmy się zwieść: skonstruowanie prawdziwie europejskiej polityki energetycznej będzie wymagać jeszcze większego zaawansowania, a szczególnie zaawansowania instytucjonalnego.

Bezpieczeństwo dostaw, walka przeciwko zmianom klimatycznym, regulacja rynków – wszystkie te cele powinny być osiągnęte w podejściu pragmatycznym, a nie dogmatycznym.

Tego właśnie oczekują obywatele Europy, nie stosowania teorii ekonomicznych, a konkretnych dowodów na to, że otwarcie rynków przyniesie im korzyści, dając im wolność wyboru dostawców, a także rozsądne, stabilne i przewidywalne ceny.

Jestem wdzięczna kolegom i koleżankom posłom, naszemu komisarzowi i Radzie za ten konstruktywny wysiłek.

Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, w imieniu grupy UEN. – Pani przewodnicząca! Panie komisarzu! Zabierając głos w tej debacie w imieniu grupy UEN, chcę zwrócić uwagę na cztery kwestie.

Po pierwsze, należy pozytywnie ocenić rozwiązania zmierzające do oddzielenia działalności wytwórczej, obrotowej w zakresie energii elektrycznej i gazu od działalności przesyłowej. Powinno to pozwolić na konkurencję pomiędzy wytwórcami nośników energii, a tym samym obniżenie cen świadczonych usług.

Po drugie, ważne jest, że poszczególne kraje członkowskie, mając obowiązek wprowadzenia rozdzielania wytwarzania energii od jej przesyłania, mogą przyjąć jeden z trzech modeli tego rozwiązania: najdalej idący rozdział właścicielski, przekazanie zarządzania sieciami niezależnemu operatorowi systemu, wreszcie możliwość zachowania integralności wytwarzania i przesyłu energii, ale przy spełnianiu reguł zapewniających, że te dwie części przedsiębiorstwa będą jednak działać w praktyce niezależnie.

Po trzecie, na podkreślenie zasługują rozwiązania dotyczące wzmocnienia pozycji odbiorcy na rynku energii elektrycznej i gazu, szczególnie możliwość zmiany dostawcy nośników energii w ciągu maksymalnie trzech tygodni bez ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych opłat.

Wreszcie po czwarte, na szczególną uwagę zasługują rozwiązania o charakterze socjalnym, zobowiązujące państwa członkowskie do świadczenia pomocy odbiorcom energii elektrycznej i gazu, których nie stać na zapłacenie rachunków.

Claude Turmes, w imieniu grupy Verts/ALE. – Pani przewodnicząca! Po pierwsze, jeśli chodzi o sprawozdanie pani poseł Țicău, Zieloni będą za nim głosować – posiada ono „zielony znak”. Dziękuję całemu zespołowi negocjacyjnemu.

Chcę poświęcić kilka sekund, które mam do dyspozycji, tematowi rynków wewnętrznych. Dziś wieczór stało się już jasne, że będzie potrzebny czwarty pakiet dotyczący liberalizacji, zawierający pięć pozycji: po pierwsze, rozdział właścicielski w odniesieniu do rurociągów i sieci energetycznych; po drugie, dostęp do magazynów energii elektrycznej i gazu; po trzecie, większy zakres uprawnień dla Unijnej Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki; po czwarte, publiczna własność giełd energii, ponieważ w przeciwnym razie to nigdy nie zadziała; oraz po piąte, potrzebujemy konkretnego prawa ochrony konkurencji dla gospodarek opartych o infrastrukturę.

Chociaż Eluned Morgan zacięcie walczyła o konsumentów, mogą oni zyskać wyłącznie wtedy, gdy funkcjonuje rynek hurtowy. Enel przejmuje Endesa, RWE przejmuje Nuon, a Vattenfall przejmuje Essent. Na koniec zostanie 10 wielkich graczy, którzy nie będą mieli żadnego interesu w przestrzeganiu agendy środowiskowej ani agendy konsumenckiej. Będzie to kartel, żeby zaś stawić czoła temu kartelowi potrzebne są surowsze prawa. W tym sensie odnosimy porażkę dzisiejszego wieczoru, zaaranżowaną przez pana posła Reula, panią poseł Niebler i inne podobne im osoby. To wielkie zwycięstwo oligopolu energetycznych, natomiast porażka konsumentów w Europie.

Vladimír Remek, w imieniu grupy GUE/NGL. – (CS) Panie i panowie! Niemożliwe jest omówienie całego pakietu energetycznego w krótkim czasie. Pomimo tego, chciałbym najpierw podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w opracowanie przedłożonych nam dokumentów. Jednak bądźmy realistami. Wynik jest nadal daleki od doskonałości. Pomimo wszystko uważam, że niemożliwe było osiągnięcie czegoś więcej na tym etapie. To, że obecna kadencja Parlamentu zbliża się do końca niewątpliwie odegrała tu jakąś rolę. Osobiście chciałbym mówić głównie o dokumencie przedstawionym przez pana posła Chicheстера w zakresie ustanowienia Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki. Jako sprawozdawca pomocniczy opowiadałem się, między innymi, za tym, aby agencja miała swój udział w ustanawianiu rynków regionalnych. W tym czasie nie była możliwa realizacja bardziej korzystnych planów, takich jak stworzenie ponadnarodowego paneuropejskiego organu regulacyjnego.

Ja również zachęcałem do potwierdzenia pierwotnego wniosku Komisji mającego na celu utrzymanie zasady: „jeden poseł, jeden głos” przy podejmowaniu decyzji w Radzie Europejskich Regulatorów Energetyki. Jest to bardzo ważne dla małych państw członkowskich Unii Europejskiej. Podjęta głównie przez duże państwa, takie jak Francja i Niemcy, próba przeforsowania tak zwanego ważonego stosunku głosów okazałaby się niekorzystna dla małych krajów. Na przykład zasada: „jeden poseł, jeden głos” powoduje, że Republika Czeska i inne państwa mogą bardziej sprzeciwiać się wysiłkom podejmowanym przez niektórych dużych operatorów sieci, mającym na celu dominację na rynku. W tej sytuacji cieszę się, że moje wysiłki nie poszły na marne i uważam to za sukces prezydencji czeskiej.

Nie wszystko, co dotyczy Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki zostało zakończone. Na przykład, sprawa jej siedziby pozostaje otwarta. Osobiście byłbym zachwycony, gdyby agencja została zlokalizowana w Słowacji, która jest tym zainteresowana. Jednak najmniej mile widzianym rozwiązaniem byłaby tak zwana opcja tymczasowa, w ramach której agencja pozostałaby w Brukseli, która już i tak posiada wiele agencji, włączając takie, które pierwotnie miały być tam zlokalizowane jedynie tymczasowo.

Jim Allister (NI). – Pani przewodnicząca! Od czasu do czasu słyszę, że jednolity rynek energii elektrycznej na wyspie Irlandii jest przedstawiany jako praktyczny przykład realizacji takich koncepcji. Sądząc po tym, co ma największe znaczenie dla konsumentów – a mianowicie cena – muszę powiedzieć, że to nie jest sukces. Kiedy minister Dodds wprowadził ten system, obiecał oszczędności płynące ze zwiększenia efektywności i większej konkurencji, co przyczyni się do obniżenia cen hurtowych energii elektrycznej wraz z dużą liczbą korzyści dla konsumenta. Teraz brzmi to jak pustosłowie, przynajmniej dla konsumentów z Irlandii Północnej, którzy znajdują się na galerii dla publiczności i przysłuchują się naszej debacie.

Moim zdaniem część problemu stanowi nieskuteczny proces regulacyjny, który nie jest zbyt przystosowany do specyfiki sektora i zbyt łatwo usprawiedliwia utrzymywanie wysokich cen, nawet wtedy, gdy cena ropy znacząco się obniżyła. Terminowe transakcje kupna w szczytowej fazie rynkowej, powodujące obecnie szybowanie cen w górę, wywołują zaledwie lamenty ze strony organu regulacyjnego, pozostawiając przciśniętych do muru konsumentów bez ulg, które powinien im zapewnić.

Herbert Reul (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Zgodziliśmy się, że chcemy zagwarantowania większego bezpieczeństwa dostaw dla obywateli w odniesieniu do energii,

zapewnienia im wystarczającej ilości energii i możliwości jej zakupu po rozsądnych cenach. Nie uzgodniliśmy natomiast instrumentów, za pomocą których możemy to najlepiej osiągnąć.

Jednak dzisiaj osiągnęliśmy wynik, z którego możemy być dumni, konstruktywny i uwzględniający różnice, ponieważ sprawa jest skomplikowana i nie ma na to prostej odpowiedzi. Rozwiązanie polega na tym, że musimy zapewnić inwestowanie większych nakładów w sektor energetyczny, sieci, połączenia międzysystemowe i nowe elektrownie. Jest to niezwykle istotna sprawa i należy wygospodarować w tym celu niezbędne fundusze.

Z drugiej strony, musimy zapewnić monitorowanie dostawców energii oraz stworzenie prawdziwej konkurencji. Uważam, że odpowiednim rozwiązaniem było zaakceptowanie różnych modeli organizacji przedsiębiorstw, przy jednoczesnym zapewnieniu skutecznych mechanizmów monitorowania, silnej agencji i solidnej współpracy pomiędzy organami regulacyjnymi, a także upewnienie się, że firmy nie będą mogły robić po prostu robić, cokolwiek zechcą. Możliwość wprowadzenia zupełnie różnych przepisów – obejmujących przepisy dostosowane do uwarunkowań w poszczególnych krajach – jest mądrym rozwiązaniem. Jeżeli to zostanie prawidłowo zastosowane, może stać się również w przyszłości sprawdzonym rozwiązaniem, sprawiającym, że wykonamy ważny krok naprzód. Co więcej – i to jest prawda – w naszym procesie i podczas dyskusji prowadzonych w państwach członkowskich, zaobserwowaliśmy już dokonujące się zmiany. Sytuacja już nie jest taka sama, jak na początku badań prowadzonych przez Komisję. Dane i fakty są już obecnie coraz bardziej różnorodne i już poczyniliśmy znaczne postępy, ale dokument, który wkrótce uchwalimy, pozwoli nam pójść o kolejny krok do przodu.

Norbert Glante (PSE). – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Mówiłem już podczas mniejszej rundy, że ta debata na temat pakietu energetycznego jest niekoniecznie zagadnieniem typu: czarne lub czerwone, ani lewe lub prawe. Jest ona jednak bardzo zideologizowana. Przekonałem się o tym po raz kolejny w dniu dzisiejszym. Chciałbym się założyć z moją koleżanką z Niemiec, panią poseł Harms, że za cztery lata nie będziemy poddawać pod dyskusję czwartego pakietu, ale będziemy zarządzać instrumentami, które mamy do dyspozycji do regulacji rynku i szerszego udostępniania sieci – są to sprawy, w zakresie których udało nam się z powodzeniem zrealizować Republice Federalnej Niemiec. Można zobaczyć pozytywne przykłady. Jestem za tym, żebyśmy po prostu utrzymywali wszystko w dotychczasowym kształcie i korzystali z danych nam instrumentów, zapewniając ich wdrażanie.

Po drugie, chciałbym opowiedzieć się za tym, aby nowo utworzona Agencja ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki otrzymała i wykorzystywała znaczne uprawnienia oraz stosowała najlepszą praktykę spośród państw członkowskich. Jeżeli tak się stanie, to nie mam wątpliwości, że osiągniemy dobry rezultat.

Leopold Józef Rutowicz (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Debata dotycząca pakietu energetycznego dla rynku wewnętrznego energii elektrycznej i gazu jest potrzebna. Regulacje, aby dobrze funkcjonowały, powinny zawierać odpowiedzi m.in. na następujące pytania: czy w perspektywie w Unii ma powstać jeden wspólny rynek energii czy należy koordynować rynki krajowe? Jaki rodzaj energii w perspektywie trzydziestu lat zabezpieczy stabilne i wystarczające jej dostawy po względnie niskich cenach, co jest istotne dla gospodarki Unii i obywateli? Jakie źródła energii będą najlepiej ograniczały efekt cieplarniany i zmniejszą koszty jej ograniczenia?

Niestety dotychczas podejmowane działania w tym zakresie nie są przejrzyste i przekonywujące, co może spowodować złe skutki dla obywateli i gospodarki w perspektywie piętnastu lat.

Jerzy Buzek (PPE-DE). – (PL) Pani przewodnicząca! Trzeci pakiet energetyczny miał za zadanie służyć klientom przede wszystkim na naszym kontynencie. I to się udało – klient jest najważniejszy, ale trzeba byłoby uwzględnić też podstawowe interesy producentów i wytwórców energii. Mieliśmy przed sobą dwa najważniejsze zadania.

Po pierwsze: bezpieczeństwo dostaw. I to się udało. Moim zdaniem, w porównaniu z pierwszym i drugim pakietem, nastąpił naprawdę znaczący postęp. Tworzenie wspólnego rynku energii staje się faktem, zasada solidarności jest dzisiaj oczywista. Możemy także, gdy wymaga tego nasze bezpieczeństwo, inwestować poza granicami Unii.

Po drugie: zasada otwartej konkurencji na europejskim rynku energetycznym. To się nie w pełni udało i może trzeba myśleć o kolejnych, bardziej konkretnych rozwiązaniach. Od zaraz musimy jednak zadbać o to, aby dla inwestorów z krajów trzecich warunki na europejskim rynku były takie same, jak dla inwestorów z krajów Unii, a nie lepsze. I żeby nasze koncerny energetyczne na zasadzie wzajemności mogły konkurować i swobodnie inwestować poza granicami Unii.

Chciałem podkreślić, że trzeci pakiet to poważne wydarzenie polityczne, a nie tylko techniczne i gospodarcze. I naprawdę należy uznać go za wielki sukces Unii Europejskiej.

Hannes Swoboda (PSE). – (DE) Pani przewodnicząca! Uważam, że w tym przypadku – byłem kontrsprawozdawcą pomocniczym w imieniu mojej grupy w sprawie sektora gazowego – osiągnięty został kompromis, na podstawie którego możemy poczynić uzgodnienia również dla pozostałych sektorów, ponieważ nie postrzegaliśmy rynku w sposób ideologiczny, ale przyjęliśmy podejście praktyczne. Wspólny rynek europejski oznacza przede wszystkim, że dajemy krajowym organom regulacyjnym większe możliwości i większą władzę oraz że ustanawiamy wspólne kryteria europejskie tak, aby żaden organ regulacyjny nie podejmował zupełnie innych decyzji niż inne organy i żebyśmy nie znaleźli się w sytuacji, w której jeden jest uzależniony od rządu, a inne nie są, oraz że mamy agencję europejską, która we współpracy z Komisją może naprawdę działać na rzecz utworzenia rynku europejskiego.

Drugim bardzo ważnym aspektem jest wzmocnienie roli konsumenta, coś co w zasadzie znajduje odzwierciedlenie w kilku zapisach, chociaż chciałbym, żeby było ich więcej. Chodzi o posiadanie przez konsumentów możliwości i praw oraz o zapewnienie przejrzystości w tym ważnym sektorze dostaw. Oba te warunki zostały spełnione i dlatego głosuję za przedmiotowym pakietem.

Inese Vaidere (UEN). – (LV) Panie komisarzu, panie i panowie! Ubiegła zima w uderzający sposób pokazała w jakim stopniu jesteśmy uzależnieni od importu gazu oraz w jaki sposób to uzależnienie wykorzystywane jest jako instrument polityki zagranicznej. Dlatego chciałabym szczególnie podkreślić konieczność jak najszybszego zbudowania jednolitego, otwartego i skutecznego rynku wewnętrznego gazu ziemnego w Unii Europejskiej, stworzenia kodeksu regulacji dla sieci w celu zapewnienia przejrzystego transgranicznego dostępu do sieci dostaw, aby umożliwić planowanie długofalowy i rozwój. Plan długofalowy powinien obejmować zarówno sieci dostaw gazu, jak i wzajemne połączenia regionalne. Należy wprowadzić udoskonalenia w zakresie rozporządzenia w celu zagwarantowania niedyskryminacyjnego dostępu do infrastruktury. Jednocześnie chciałabym położyć szczególny nacisk na konieczność dywersyfikacji źródeł energii, poprzez opracowanie prawdziwych zachęt dla szerszego wprowadzenia energii odnawialnej. Skoro budynki odpowiadają za 40% całkowitego zużycia energii w Unii Europejskiej, położenie nacisku na wykorzystanie energii odnawialnej w budynkach jest najwyższej wagi dla ich wydajności energetycznej, ekonomiczności i izolacji. Środki stosowane w Unii Europejskiej, władze krajowe i lokalne, wraz z zachętami finansowymi, muszą być połączone w jeden system. Dziękuję.

Ján Hudacký (PPE-DE). – (SK) Zanim przejdę do omówienia wielu aspektów przedmiotowego sprawozdania, chciałbym podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Ľiacká, i pozostałym kontrsprawozdawcom za współpracę w sporządzaniu sprawozdania.

W moim interesie oraz w interesie mojej grupy politycznej było w związku z tym sprawozdaniem zapewnienie odpowiednich warunków koniecznych szybkiego ostatecznego porozumienia pomiędzy Komisją, Radą i Parlamentem w zakresie praktycznych działań zmierzających do usprawnienia wydajności energetycznej budynków w poszczególnych państwach członkowskich.

W związku z tym muszę powiedzieć, że byłem nastawiony krytycznie wobec niektórych wniosków, które prowadzą do bezsensownych działań biurokratycznych i nadmiernie ambitnych celów, które są wiążące dla poszczególnych państw członkowskich, a w ostatecznej analizie mogą poważnie utrudnić praktyczne wdrażanie bardzo potrzebnych projektów. Jednym z istotnych aspektów przedmiotowego sprawozdania jest porozumienie w sprawie jednolitej zharmonizowanej metodologii służącej wyliczeniu najbardziej efektywnej kosztowo wydajności energetycznej, która stanowi podstawę dla państw członkowskich do określenia minimalnych standardów, z poszanowaniem regionalnych różnic klimatycznych.

Na koniec chciałbym również wspomnieć aspekt wsparcia finansowego, który ma fundamentalne znaczenie dla środków wykonawczych stosowanych w celu poprawy wydajności energetycznej w poszczególnych państwach członkowskich. Zgadzam się z wnioskiem w zakresie utworzenia europejskiego funduszu we współpracy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Fundusz ten stworzyłby warunki do generowania zasobów finansowych w celu stworzenia funduszy krajowych lub regionalnych poprzez tak zwany efekt dźwigni. Popieram również wniosek dotyczący zachęcania do lepszego wykorzystania funduszy strukturalnych w celu poprawy wydajności energetycznej w poszczególnych państwach członkowskich.

Na zakończenie chciałbym podkreślić bardzo ważny fakt, związany z szybką i dokładną analizą środków zmierzających do usprawnienia wydajności energetycznej w poszczególnych państwach członkowskich. Ożywienie sektora wydajności energetycznej budynków, z wyjątkiem uderzającego ograniczenia....

(Przewodnicząca wyłączyła mikrofon)

Reino Paasilinna (PSE). – (FI) Pani przewodnicząca! Chciałbym szczególnie podziękować sprawozdawcom, którzy tam rozmawiają. Osiągnęliśmy ważny etap. Jesteśmy na dobrej drodze, chociaż, jak wcześniej wspomniano, nic dzisiaj się nie kończy. Przed nami jest wiele pracy.

Inteligentne liczniki, konieczność posiadania realnego i otwartego systemu energii, potrzeba prawdziwej konkurencji – to słowa i wyrażenia, które uznajemy za ważne, dotyczy to również praw konsumenta. Ubóstwo energetyczne stało się poważnym problemem. Cena energii wzrasta; to drogi towarem i dlatego zachodzi konieczność zagwarantowania praw obywatelom. Z tego powodu czynimy energię usługą publiczną na mocy przedmiotowego pakietu legislacyjnego. Jeżeli chodzi o moją grupę, Grupę Socjalistyczną w Parlamencie Europejskim, pokazujemy w ten sposób, że bronimy interesów konsumentów i dzięki temu sprawiamy, że rynek staje się możliwie jak najbardziej przejrzysty. Idźmy dalej tą drogą. Dziękuję.

(Oklaski)

Neena Gill (PSE). – Pani przewodnicząca! Od początku naszych negocjacji na temat sprawozdania pana posła Beleta uznawaliśmy, że wszystkie zainteresowane strony – począwszy od producentów opon do lobbystów na rzecz środowiska – zasadniczo zgadzali się co do potrzeby uchwalenia przedmiotowego ustawodawstwa. Chciałabym pogratulować sprawozdawcy sposobu, w jaki postępował w odniesieniu do tego szczególnego sprawozdania, jak i sposobu, w jaki współpracował ze sprawozdawcami pomocniczymi.

Wierzę, że przedmiotowe ustawodawstwo jest konieczne od zaraz. Spowoduje ono ożywienie przemysłu samochodowego w tym bardzo trudnym czasie. Ostatnio odwiedziłam zakłady Michelin w Stoke i Jaguar Land Rover w moim okręgu wyborczym, gdzie przekonałam się, jak bardzo zaawansowana jest działalność badawczo-rozwojowa w dziedzinie zielonej technologii. Wszelkie wsparcie dla przemysłu w czasie spowolnienia gospodarczego musi koncentrować się na wymaganiach dotyczących przystosowania się do wyzwań środowiskowych.

Prawodawstwo, nad którym dyskutujemy spowoduje, iż nasi producenci staną się liderami światowymi w dziedzinie technologii, której tak pilnie potrzebujemy. Jest to wniosek, który przyniesie same korzyści, ponieważ pomoże on również konsumentowi w zapewnieniu bardzo potrzebnej przejrzystości. Opony nie są tanie, ale większość nabywców indywidualnych zmuszonych jest do jednakowych zakupów. Informacja ta pomoże wykonać ruch w stronę towarów przyczyniających się do zmniejszenia emisji oraz skażenia hałasem. Dzięki przedmiotowemu wnioskowi możemy promować prawdziwie konkurencyjny rynek towarów bardziej ekologicznych.

Dragoş Florin David (PPE-DE). – (RO) Panie komisarzu! Pierwsza korzyść, jaką obywatele uzyskają w sytuacji nowego wolnego rynku, jest zakorzeniona w samej istocie koncepcji demokracji. Mówię o wolności. Skutecznie działające rynki, które oferują nowoprzybyłym sposobność świadczenia obywatelom usług w dziedzinie energii, będą korzystną alternatywą dla konsumentów. W rzeczywistości ich rola zmieni się: przestaną być biernymi beneficjentami usług, a staną się aktywnymi graczami na rynku. Na przykład, będą mogli zmienić dostawcę w przypadku niskiej jakości usług, jeżeli dostawa energii elektrycznej zostanie przerwana lub jeżeli ceny będą zbyt wysokie. Wolność wyboru umożliwi konsumentom aktywne zaangażowanie w walkę ze zmianami klimatycznymi, ponieważ będą mogli wybierać dostawców oferujących energię odnawialną o niskiej emisji dwutlenku węgla. Nowy pakiet działań pociągnie za sobą niższe ceny, innowacyjne produkty i podniesienie jakości usług. Kolejna korzyść, jaką odniosą obywatele po deregulacji sektora energii związana jest z bezpieczeństwem dostaw energii. Oczekuję włączenia do nowego prawodawstwa specjalnych środków w celu ochrony najbardziej zagrożonych konsumentów.

Romana Jordan Cizelj (PPE-DE). – (SL) Parlament Europejski słusznie umieścił konsumenta w centrum swoich negocjacji, ponieważ rynek wewnętrzny potrzebuje konsumenta mającego więcej praw i dostęp do przejrzystych informacji. Konsument musi mieć opcję wyboru swojego usługodawcy i dlatego potrzebuje on również inteligentnego licznika.

Cieszę się, że osiągnęliśmy porozumienie w zakresie tego obszernego i wymagającego pod względem profesjonalnym dossier. Wydaje mi się jednak, że wynegocjowany kompromis w zakresie rozdziału właścicielskiego w dalszym ciągu pozwała na znaczne różnice organizacyjne pomiędzy energią elektryczną a rynkami gazu w poszczególnych państwach członkowskich. Mam również nadzieję, że dzięki mechanizmom i postanowieniom zawartym w przedmiotowym pakiecie, np. większej niezależności krajowych organów regulacyjnych, zdołamy pokonać te różnice i ustanowić ponownie wspólny rynek energii elektrycznej i gazu.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – (PL) Pani przewodnicząca! Dla powodzenia przedsięwzięcia, jakim jest utworzenie jednolitej przestrzeni energetycznej, konieczne są wspólne i skoordynowane inwestycje w infrastrukturę energetyczną. Kluczowym zadaniem jest zwiększenie mocy wytwórczych europejskich elektrowni oraz rozwój sieci transgranicznych. Równocześnie należy mieć na uwadze dobro środowiska naturalnego i założenia pakietu klimatyczno-energetycznego. Kolejnym wyzwaniem, jakie pojawia się przy okazji ujednolicenia unijnego rynku energii, jest kwestia zapewnienia bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych z zewnątrz.

Ze względów ekonomicznych, jak również z uwagi na bezpieczeństwo należy dążyć do dywersyfikacji dostaw oraz zwiększyć wysiłki na rzecz rozwoju energetyki europejskiej. Wreszcie sprawa ostatnia: istnieje obawa, że całkowite otwarcie rynku energii na konkurencję może stanowić zagrożenie dla najbardziej potrzebnej ludności Unii, której często nie stać na regularne opłacenie rachunków. Warto w tym miejscu rozważyć możliwe instrumenty na rzecz zagwarantowania, że takie osoby nie zostaną pozbawione prądu.

Iliana Malinova Iotova (PSE). – (BG) Pani przewodnicząca! Byłam kontrsprawozdawczynią w zakresie rynku gazu z ramienia Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów. Myślę, że wszyscy państwo się zgodzą, iż największym osiągnięciem trzeciego pakietu energetycznego jest ochrona zapewniona europejskim konsumentom i obywatelom. Po raz pierwszy dokumenty tego rodzaju zostały sporządzone w przejrzysty sposób. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na definicję ubóstwa paliwowego i na uniemożliwienie odcięcia dostaw, a także na możliwość bezpłatnej zmiany dostawców oraz na łatwe i przejrzyste umowy. Jednakże przyszłość przedmiotowego dokumentu leży w zapewnieniu konsumentom jeszcze mocniejszych gwarancji, środków ochrony dla zagrożonych osób, a także w większej przejrzystości i porównywalności w stosunkach umownych. Następne zasadnicze pytanie stojące przed nami, jako posłami do PE, będzie dotyczyło cen i środków służących ich regulacji w czasie ich ciągłego wzrostu. Uważam, że przedmiotowe prawodawstwo będzie zmierzać w przyszłości w tym właśnie kierunku.

Paul Rübig (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Chciałbym szczególnie pogratulować państwu opracowania przedmiotowego pakietu. Stanowi on dla obywateli Europy duży krok naprzód. Wszyscy państwo odczuwają skutki we własnych portfelach i na swoich kontach. Jest to również duży krok naprzód dla małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ muszą się one stać bardziej konkurencyjne, szczególnie teraz - podczas kryzysu gospodarczego i finansowego, a stworzenie tego rodzaju pakietu energetycznego stanowi właściwe podejście do uporania się z sytuacją.

Fakt, że będziemy mieli europejski organ regulacyjny, aby przedsiębiorstwa w każdym państwie członkowskim były traktowane na równi z pozostałymi w 26 państwach członkowskich oraz aby dostawcy energii na pozostałych 26 rynkach mieli nowe możliwości, stanowi istotny aspekt wspomnianego rozporządzenia, skutkiem czego stworzone zostaną zupełnie nowe możliwości.

W odniesieniu do przepisów dotyczących „biernych” i „czynnych” domów, chciałbym również powiedzieć, iż poświęcenie przez nas dużej uwagi wydajności budynków spowoduje, mam nadzieję, w przyszłości stworzenie nowych miejsc pracy w tym obszarze.

Przewodnicząca. – Panie pośle Stolojan, skoro pana udział w przedmiotowej debacie jest tak ważna, mimo, iż powiedziałam panu, że liczba mówców została przekroczona, wydaje mi się, że pańskie odpowiedzialne podejście i pańska obecność powinny zostać nagrodzone, a zatem, wyjątkowo udzielam panu głosu na jedną minutę.

Theodor Dumitru Stolojan (PPE-DE). – (RO) Pani przewodnicząca! Chciałbym pogratulować wszystkim sprawozdawcom wykonania wspaniałej pracy. Jestem pewien, że wszyscy zastanawiamy się, dlaczego wciąż jeszcze nie mamy ani wspólnego rynku energii elektrycznej, ani wspólnego rynku gazu ziemnego. W związku z tym uważam, że każde państwo członkowskie, które jeszcze nie spełniło przepisów dyrektywy europejskiej, powinno to uczynić.

Po drugie, cieszy mnie decyzja dotycząca ustanowienia Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki i chciałbym poinformować Parlament Europejski, że Rumunia złożyła wniosek, w którym deklaruje, że chce zapewnić siedzibę agencji.

Andris Piebalgs, komisarz. – Pani przewodnicząca! Obiecuję, że będę się streszczać. Jestem zadowolony z pakietu, który ma zostać przyjęty. Nie istnieje idealne prawodawstwo. Przedmiotowe przepisy przyjmowane są w drodze debaty i kompromisów. Zaczęliśmy pracę przy dużej różnicy zdań, ale w końcu Rada przyjęła wniosek praktycznie jednogłośnie.

W parlamentarnej Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii duża większość opowiadała się za kompromisem. To, znaczy, że się nam udało.

Wiem, że teraz jest wiele pracy do wykonania w zakresie wdrażania, działań następczych i potrzeb Agencji, ale rzeczywiście zapewniłmy obywatelom podstawowe instrumenty.

Dziękuję bardzo za wykonaną pracę. Możemy być z niej naprawdę dumni.

Eluned Morgan, sprawozdawczyni. – Pani przewodnicząca! Chciałabym jeszcze raz podziękować kolegom i koleżankom za współpracę. Chcę również podziękować pani poseł Bethan Roberts i panu posłowi René Tammistowi, którzy udzielili mi wielkiej pomocy podczas przygotowywania przedmiotowego sprawozdania.

To mój łabędzi śpiew po 15 latach obecności w Parlamencie Europejskim; jestem bardzo zadowolona, że udało nam się dokonać tak znaczących usprawnień w zakresie rynków energii dla dobra społeczeństwa Europy. Są one dalekie od doskonałości, ale stanowi to niewątpliwie krok naprzód.

Myślę, że kryzys energetyczny zaostrzy się w przyszłych latach, a zatem kluczowe znaczenie ma przygotowanie właściwych ram rynkowych oraz stworzenie odpowiedniego rodzaju zachęt dla odpowiedniego rodzaju inwestycji. Potrzebny jest szacunkowo 1 bilion euro na inwestycje w rynki w celu zapobieżenia w przyszłości sytuacji, w której zabraknie prądu.

Ale jest jeszcze cały ogrom pracy do wykonania. Wiedzą państwo, że w 12 krajach Unii Europejskiej jedna spółka dominuje nad 70% rynku energii elektrycznej. Sytuacja, w której się obecnie znajdujemy, jest najgorsza z możliwych. Wydaje nam się, że mamy konkurencję, ale tak naprawdę mamy do czynienia z ogromną władzą wielkich spółek dominujących na niektórych rynkach. Krajowe organy regulacyjne i organy do spraw konkurencji będą musiały podjąć konieczne działania, abyśmy dalej nie zmiękali w tym kierunku.

W przyszłości prawdziwym wyzwaniem będzie wdrażanie. Nie zapominajmy, że istnieje wiele już istniejących przepisów unijnych dotyczących rynku energii, a właśnie dlatego, że nie przestrzegano wspomnianych przepisów, konieczna jest ich zmiana. To, czy potrzebny będzie czwarty pakiet czy nie, będzie zależało od zapewnienia przez Komisję wdrożenia i odpowiedniego nadzorowania przestrzegania nowych praw przez krajowe organy regulacyjne i organy do spraw konkurencji. A zatem chcemy zobaczyć nieco aktywności Komisji, a także krajowych organów regulacyjnych.

Giles Chichester, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Na wstępie chcę powiedzieć, że mój kolega, pan poseł Vidal-Quadras, przesyła przeprosiny. Nie był w stanie przybyć na dzisiejszą debatę. Miał pilne sprawy do załatwienia w innym miejscu, ale prosił mnie, żebym przekazał – co jest bardzo miłe z jego strony – że obaj zgadzamy się, abym to ja przemówił w imieniu naszej grupy.

Chciałbym odnieść się paru punktów, które zostały poruszone w debacie. Pierwszy dotyczy kolegi, który wyraził zaniepokojenie, że czeka nas koncentracja władzy w rękach bardzo niewielu przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Gdyby tak się miało stać, Komisja dysponuje uprawnieniami w zakresie zasad konkurencji, aby temu przeciwdziałać, a w innych częściach świata, włączając w to Stany Zjednoczone, istnieją sytuacje precedensowe, w których poradzono sobie z potężnym monopolem lub dominującą siłą rynkową. Więc istnieje ostatnia deska ratunku, jeżeli przedmiotowe ustawodawstwo zawiedzie.

Czy powinniśmy powrócić do czwartego pakietu? Muszę przypomnieć panu komisarzowi, że namawiałem go do zachowania ostrożności przed zabieraniem się do tworzenia trzeciego pakietu: mówiłem, że lepiej byłoby poczekać i zobaczyć, co udało się osiągnąć po wdrożeniu drugiego pakietu. Myślę, że teraz musimy poczekać na transpozycję przedmiotowego pakietu; należy go wdrożyć i przekonać się, jak zadziała, zanim podejmiemy decyzję, czy cokolwiek jest potrzebne.

Muszę powiedzieć, że nad moim rozczarowaniem dotyczącym niepowodzenia w opanowaniu rozdziału właścicielskiego przeważa optymizm co do możliwości pomysłowego wykorzystania przez agencję udzielonych jej uprawnień w celu poradzenia sobie z sytuacją, chciałbym przy tym podziękować mojemu drugiemu koledze, który domaga się większej władzy dla organów regulacyjnych w sektorze energetycznym.

Siły rynkowe już zmiękają w tym kierunku. Dwa niemieckie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej wyzbywają się swoich systemów przesyłowych, ponieważ zdały sobie sprawę, że przynosi to większą korzyść.

Pragnę na koniec zaakcentować ponownie konieczność stworzenia konkurencji. Oznacza ona lepszą korzyść i obsługę konsumentów, a także bardziej efektywne wykorzystanie zasobów. Dlatego jest to dobrą rzeczą.

Antonio Mussa, sprawozdawca. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Nasza debata łączna wywołała bardzo silne emocje: olbrzymią satysfakcję ze stworzenia, w postaci tego trzeciego pakietu opracowanego przez Komisję Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, pakietu ważnego dla obywateli Europy. Naturalnie nie będzie to ostatni pakiet, ponieważ – jak państwo wiecie – istnieje duży zainteresowanie wykorzystaniem alternatywnych źródeł energii, takich jak odnawialne źródła energii i energia jądrowa. W ciągu najbliższych 10, 15 lub 20 lat przyczyni się to z pewnością do stworzenia popytu i zapotrzebowania na energię oraz uwzględnienia, a także oczywiście ochrony, konsumentów, szczególnie tych najsłabszych.

Uważam, że pani poseł Morganja i wszyscy pozostali zaangażowani posłowie, odegraliśmy istotną rolę w sprawie ochrony zagrożonych konsumentów, przyznając znaczne uprawnienia zarówno organom krajowym, jak i regionalnym, które w czasach kryzysu mogą dokonać zmian – nie mówię, że wskutek tego otrzymamy energię za darmo – ale będą mogły dokonać zmian i umożliwić ciągłą dostawę energii.

Drugim zasadniczym punktem jest to, że ludność w Europie jest nieświadoma tego, co zrealizowaliśmy w Komisji, Radzie i Parlamencie w odniesieniu do przedmiotowego pakietu, który jest niezwykle ważny dla konsumentów energii – widzieliście państwo, co się stało zeszłej zimy. Myślę, że nie ma nic gorszego niż niepowiadomienie o ważnym projekcie tych, którzy odnoszą z niego korzyści. Uważam, że zadaniem Komisji, Rady i Parlamentu, nawet zanim zajmimy się sprawą stosowaniem przedmiotowego pakietu, powinno być powiadomienie konsumentów o istnieniu pakietu, poinformowanie ich o tym, co dla nich uczyniono, w ich imieniu i, powtarzam raz jeszcze, dla ich dobra.

Atanas Paporizov, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Tak jak moje koleżanki i koledzy, chciałbym powiedzieć, że, chociaż nie jest on doskonały, trzeci pakiet energetyczny stanowi bardzo dobrą podstawę rozwoju naszego wspólnego rynku, szczególnie rynku gazu, a także podniesienia bezpieczeństwa gazowego.

Dla krajów takich jak mój, który jest małym krajem w skali Unii Europejskiej, bardzo ważne jest osiągnięcie kompromisu w sprawie rozdzielania własności, ponieważ daje nam pewność, że nadal będziemy mogli zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w związku z istnieniem całego pakietu obejmującego ulepszone przepisy, przejrzystość, klauzulę kraju trzeciego oraz wszystkich pozostałych elementów pakietu, które umożliwią nam umieszczenie bezpieczeństwa energetycznego na pierwszym planie.

Pakiet daje również konsumentom pewność, że mogą dochodzić swoich praw, co stanowi lepsze ramy konkurencyjne dla rozwoju rynków energii i ich skutecznego funkcjonowania. Przedmiotowy pakiet zależy od jego wdrożenia, jak moja koleżanka poseł Eluned Morgan właśnie powiedziała, i nie wierzę, żeby rozwiązaniem był czwarty pakiet. Rozwiązaniem jest raczej dokładne wdrożenie i solidarność pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie tworzenia rynku, szczególnie poprzez rozwój nowych inicjatyw dotyczących współpracy regionalnej, zwłaszcza dla krajów najbardziej zagrożonych pod względem dostaw energii i dla krajów, które obecnie należą do wysp energetycznych.

Ivo Belet, sprawozdawca. – (NL) W odniesieniu do oznakowania energooszczędnych opon samochodowych – środka, który znalazł się ostatecznie w przedmiotowym pakiecie – chciałbym dodać kilka słów na temat kosztów. Jest to środek, który prawie nie generuje żadnych kosztów po stronie branży producentów opon, a tym samym po stronie konsumenta. Koszt dla producenta został oszacowany na poziomie poniżej 0,01 euro za oponę, co jest zanedbywalne – mówię to na wypadek gdyby ktoś skłaniał się ku wyrażeniu słów krytyki. Wszelki dodatkowy koszt wynikający z zakupu energooszczędnych opon samochodowych zostanie, jak obliczono, odzyskany w ciągu ośmiu miesięcy. Wtedy zarówno kierowca, jak i środowisko, zaczną odczuwać prawdziwe korzyści.

Co powiedziawszy, powinienem podkreślić, że niezmiernie ważne jest, aby środek ten został zastosowany w równym stopniu we wszystkich państwach członkowskich, a także w odniesieniu do wszystkich producentów w UE i poza nią. Dlatego wolelibyśmy rozporządzenie zamiast dyrektywy.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, iż zdajemy sobie sprawę z tego, z występujących nadal różnic zdań pomiędzy niektórymi grupami w Parlamencie w odniesieniu do wielu kwestii, mamy jednak nadzieję, że środek ten zostanie zatwierdzony dużą większością w jutrzejszym głosowaniu. Dzięki temu prostemu środkowi, będziemy w stanie bardzo szybko zaoszczędzić dużą ilość emisji CO₂ równej usunięciu miliona samochodów osobowych. Dlatego rozumie się samo przez się, że powinniśmy wprowadzić wspomniany środek raczej wcześniej, niż później.

Swoją wypowiedź chciałbym zakończyć słowami podziękowania pod adresem kontrsprawozdawców, pani poseł Chambris z Komisji Europejskiej i pana posła Sousy de Jesusa z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów za znakomitą współpracę.

Silvia-Adriana Țicău, *sprawozdawczyni*. – (RO) Panie i panowie! Wniosek zmieniający dyrektywę w sprawie wydajności energetycznej budynków jest jednym z najważniejszych środków przyjętych przez Parlament, jeżeli chodzi zarówno o podniesienie jakości życia obywateli Europy, jak i wspieranie naprawy gospodarczej w UE. Obywatele Europy oczekują działania i konkretnych rozwiązań w odniesieniu do problemów i bardzo konkretnych potrzeb, jakie wyrażają.

Osobiście uważam, że konieczne jest zwiększenie do 15% wysokości środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które mogą być wykorzystane przez państwa członkowskie na finansowanie wydajności energetycznej w budynkach mieszkalnych. Umożliwi to państwom członkowskim większą elastyczność i da szansę wykorzystania przeglądu śródkresowego, który odbędzie się w przyszłym roku, a dotyczyć będzie sposobu wykorzystania funduszy strukturalnych w celu odpowiedniego przededefiniowania programów operacyjnych, aby osiągnąć lepsze wykorzystanie funduszy strukturalnych.

Chciałabym podkreślić, że przedmiotowa dyrektywa ma bardzo duży potencjał w zakresie stworzenia nowych miejsc pracy: w przybliżeniu 500 tysięcy można byłoby stworzyć a całej Europie, co miałyby istotne konsekwencje dla regionalnego lub krajowego rynku pracy.

Panie komisarzu! Mam nadzieję, że będzie pan nadal wspierał te działania, obejmujące wprowadzenie minimalnego poziomu środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczanych na wydajność energetyczną budynków, przynajmniej w przyszłości. Chciałabym jeszcze raz w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, podziękować kontrsprawozdawcom i pracownikom, a także kolegom sprawozdawcom, którzy nas wspierali i z którymi wspinałem się współpracowało.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w środę, 22 kwietnia 2009 r.

Głosowanie nad sprawozdaniem pani poseł Țicău odbędzie się w czwartek, 23 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Adam Gierek (PSE), *na piśmie*. – Jeszcze niedawno zamieszkanie w domu z wielkiej płyty stanowiło awans społeczny i cywilizacyjny dla wielu milionów ludzi. Tania energia sprzyjała temu, że nie przejmowano się kosztami ogrzewania.

Dzisiaj blisko 100 milionów ludzi mieszka w budynkach z wielkiej płyty. Zwracam się do Komisji Europejskiej o szerokie wsparcie projektów modernizacji tych budynków i całych osiedli – zwłaszcza w Europie Środkowej i Wschodniej – środkami Unii Europejskiej. W ramach przeglądu śródkresowego ram finansowych na lata 2007-2013 powinny znaleźć się środki na ten cel. Dotychczasowy 3% limit środków w Funduszu Rozwoju Regionalnego na mieszkalnictwo to stanowczo zbyt mało.

Podjęcie na wielką skalę modernizacji i rewitalizacji budynków i całych osiedli z wielkiej płyty w UE obniży wydatki na ogrzewanie, podniesie standard zamieszkania, utworzy dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy i zmniejszy zużycie energii. Przełoży się to bezpośrednio na takie zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, które przybliży nam cel 3x20.

Wsparcie modernizacji istniejącego budownictwa z wielkiej płyty winno się stać jednym z zadań Parlamentu Europejskiego nowej kadencji. Popyt na tego rodzaju usługi może bowiem w dużym stopniu przyczynić się do zwalczania obecnego kryzysu gospodarczego i bezrobocia oraz do walki z ubóstwem.

Louis Grech (PSE), *na piśmie*. – Koszty energii rosną w zastraszającym tempie, przyczyniając się do znacznego wzrostu ubóstwa energetycznego w całej UE. Jednak cena rynkowa energii stanowi tylko jeden aspekt problemu. Istnieje poważne, dodatkowe, finansowe obciążenie konsumentów, z powodu nieudolności i zakłóceń na rynku energii. Na przykład, na Malcie konsumenci i firmy doświadczyły niebotycznego wzrostu rachunków za energię, kiedy cena ropy była wysoka, ale nie było żadnej obniżki nawet wtedy, gdy cena ropy spadła o ponad połowę. Tak naprawdę potrzebna jest nam ogólnoeuropejska polityka w celu ochrony konsumentów i MŚP przed nadużyciami cenowymi, jakich dopuszczają się przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Jednym rozwiązaniem może być niezależny krajowy organ regulacyjny, który stworzyłby konieczne mechanizmy skierowane przeciwko wszelkim niewłaściwym lub nieprzejrzystym zachowaniom ze strony prywatnych przedsiębiorców lub podmiotów państwowych w odniesieniu do wszelkich podwyżek cen mediów, takich jak gaz, energia elektryczna, woda, opłaty lotniskowe i inne.

Należy to wdrożyć poprzez poprawę istniejącego ustawodawstwa unijnego i dyrektyw dotyczących ochrony konsumentów, szczególnie w celu zapewnienia:

- lepszego standardu przejrzystości i racjonalności w odniesieniu do podwyżek cen, a także lepszego dostępu i informacji w zakresie praw konsumenta.

- niższych kosztów i mniejszej biurokracji dla konsumenta, który ma rzeczywiste uzasadnienie, aby dochodzić zadośćuczynienia.

András Gyürk (PPE-DE), na piśmie. – (HU) Naszym zdaniem bardzo ważne jest, aby Parlament Europejski mógł zatwierdzić trzeci pakiet energetyczny już przy drugim czytaniu. Nowe uregulowanie może pobudzić konkurencję na unijskim rynku energii elektrycznej i gazu. Nie możemy przystąpić do przyjęcia wniosku nie wspominając, że ostateczne rozporządzenie dużo straciło ze swych ambitnych założeń w porównaniu do pierwotnego wniosku Komisji.

Podczas negocjacji pakietu temat oddzielenia wytwarzania i działania systemu wywołał gorące dyskusje. Ostateczny wynik będzie miał fundamentalny wpływ na strukturę unijnego rynku energii. Moim zdaniem, kompromis uzgodniony przez państwa członkowskie nie spowoduje przejrzystego uregulowania w tym zakresie, zważywszy, że państwa członkowskie mogą również zastosować trzy różne modele oddzielenia. Spowoduje to również znaczne różnice, które podzielią unijny rynek energii.

Jednocześnie cieszę się, że kompromis Rady odzwierciedla liczne wnioski Parlamentu w sprawie ochrony konsumentów. Takie środki, jak opcja zmiany dostawcy w ciągu trzech tygodni, bardziej szczegółowe informacje bilingowe oraz uproszczenie procedur rekompensacyjnych sprawiają, że więcej obywatel odczuje wymierne korzyści płynące z deregulacji rynku. Kolejnym ważnym elementem jest to, że nowe rozporządzenie spowoduje, iż krajom trzecim trudniej będzie usiłować kupić energię. Również dlatego oczekujący na przyjęcie pakietu energetyczny będzie stanowić ważny krok na drodze do stworzenia wspólnej polityki energetycznej UE.

Zita Pleštinšká (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Koszt i niezawodność dostaw energii są kluczowymi czynnikami nie tylko dla konkurencyjności UE, ale szczególnie dla dobrostanu obywateli. Z tego powodu Parlament Europejski umieścił konsumenta w centrum trzeciego pakietu energetycznego. Aby konsumenci mogli odnieść korzyści z tego ważnego dokumentu legislacyjnego, Parlament zmienił i poprawił dyrektywę w sprawie wydajności energetycznej budynków, która odpowiada za około 40% zużycia energii w UE.

Planiści i inspektorzy budowlani otrzymają odpowiednie wskazówki płynące ze wspomnianej dyrektywy. Dużą wagę przywiązuję do metody obliczania optymalnych kosztów i określania minimalnych wymagań wydajności ekonomicznej elementów konstrukcyjnych izolacji cieplnej budynków oraz usług, a także do stosowania tych obliczeń zarówno w przypadku nowych, jak i istniejących budynków. Istotna część nowej wersji dyrektywy stanowią cele dotyczące budynków z zerowym zużyciem energii netto.

Z zadowoleniem przyjmuję stworzenie europejskiego funduszu wydajności energetycznej i energii odnawialnej w celu wsparcia procesu wdrożenia przedmiotowej dyrektywy. Do chwili obecnej ograniczone wykorzystanie funduszy strukturalnych zostało zatwierdzone w odniesieniu do wydajności energetycznej budynków wyłącznie w nowych 12 państwach członkowskich UE. Opcja ta została teraz rozszerzona, aby objąć wszystkie państwa członkowskie. Jednocześnie maksymalny udział środków EFRR w tych projektach został podniesiony z 3% do 15%.

W celu zapewnienia pomyślnego wdrożenia dyrektywy, zasadnicze znaczenia konsultowanie się państw członkowskich z przedstawicielami władz lokalnych i regionalnych, a także z grupami zaangażowanymi w ochronę konsumenta, we wszystkich aspektach wynikających z dyrektywy,

Katrin Saks (PSE), na piśmie. – (ET) Chciałabym podziękować sprawozdawcom pracującym nad projektem pakietu energetycznego, a szczególnie pani poseł Morgan, która wykonała ogromną pracę w dziedzinie ochrony konsumenta. Cieszę się szczególnie, że w nowym pakiecie poświęcono również uwagę zagadnieniu ubóstwa energetycznego. Państwa członkowskie, które jeszcze tego nie zrobiły, w tym mój kraj – Estonia – powinny opracować państwowy plan działania w celu zwalczania ubóstwa energetycznego, aby zmniejszyć liczbę osób doświadczających tego rodzaju ubóstwa. Jest to szczególnie istotne w obecnych warunkach gospodarczych. Zachodzi poważna potrzeba zajęcia się tym problemem w Estonii, ponieważ opłaty za ogrzewanie znacznie wzrosły w ostatnich latach. Bezpośrednia pomoc dla mniej zamożnych konsumentów, tak jak w Wielkiej Brytanii, jest jednym ważnym środkiem, chociaż można poprawić wydajność energetyczną budynków, co byłoby w Estonii szczególnie skuteczne.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Przed Europą stoi wiele wyzwań związanych z podażą i popytem na energię w perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej.

Jako Wspólnota Europejska założyliśmy sobie bardzo ambitne zadanie. Zamierzamy do roku 2020 obniżyć emisję gazów cieplarnianych o 20%, a także zmniejszyć zużycie energii o 20%.

W związku z tym uważam, że należy zwrócić szczególną uwagę na kwestie wydajności energetycznej budynków, jako że odpowiadają one za aż 40% ogólnego zużycia energii.

Tym samym pragnę wyrazić swoje poparcie dla sprawozdawcy. Uważam, że powinniśmy zorganizować kampanię informacyjną mającą na celu uświadomienie obywateli o możliwości oszczędzania pieniędzy poprzez ocieplenie budynków, tym samym apelując do rządów we wszystkich krajach Wspólnoty o możliwe dofinansowanie tej inicjatywy. Powinniśmy sporządzić zbiór norm minimalnych jednakowych w całej Unii, dotyczących ocieplania budynków.

Popieram także rozszerzenie wykorzystywania funduszy strukturalnych na rzecz efektywności energetycznej budynków na wszystkie kraje Wspólnoty oraz zwiększenie kwoty alokacji z EFRR, która mogłaby zostać przeznaczona na realizację projektów w tym obszarze, z 3% do 15%.

18. Zmiana rozporządzenia (WE) nr 717/2007 (telefonii ruchoma) oraz dyrektywy 2002/21/WE (łączność elektroniczna) (deбата)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0138/2009) przygotowane przez panią posel Vălean w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 717/2007 w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii ruchomej wewnątrz Wspólnoty oraz dyrektywę 2002/21/WE w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej (COM(2008)0580 – C6-0333/2008 – 2008/0187(COD)).

Adina-Ioana Vălean, sprawozdawczyni. – (RO) Pani przewodnicząca, pani komisarz Reding, panie i panowie! Rzeczą nietypową dla liberała jest promowanie interwencji rynkowej poprzez regulowanie cen, nawet jeśli ogranicza się to tylko do ustalenia maksymalnego limitu. Jednak w przypadku taryf roamingu w telefonii ruchomej działanie to jest konieczne i może zostać podjęte tylko wspólnie na szczęblu Unii Europejskiej. Jest ono konieczne dlatego, że zbyt wysokie taryfy stanowią coraz większą przeszkodę w swobodnym przemieszczaniu się i komunikacji między obywatelami Europy. Usunięcie tej przeszkody jest jednym z podstawowych celów Unii Europejskiej i jednym z moich osobistych celów jako posła do PE. Właśnie dlatego wzięłam na siebie odpowiedzialność i zostałam sprawozdawczynią zajmującą się przedmiotowym rozporządzeniem oraz przyjętym na początku miesiąca sprawozdaniem Parlamentu Europejskiego w sprawie stosowanych przez państwa członkowskie barier administracyjnych i prawnych, które ograniczają swobodę przemieszczania się europejskich obywateli.

Omawiane rozporządzenie jest niezbędne na przykład dla podróżujących służbowo przedsiębiorców, którzy chcąc rozwiązać jakiś problem muszą kontaktować się z kolegami w swoim kraju. Jest ono ważne dla dziennikarzy przesyłających materiały informacyjne pocztą elektroniczną bezpośrednio z miejsca wydarzenia. Jest ono także ważne dla młodych ludzi, którzy wysyłają krótkie wiadomości tekstowe do swoich sympatii. W końcu jest ono ważne dla osób pracujących za granicą, które chcą usłyszeć przez telefon głos swoich dzieci. Ci wszyscy europejscy obywatele płacili lub wciąż płacą za używanie telefonu komórkowego trzy czy cztery razy więcej tylko dlatego, że znajdują się kilka kilometrów od swojego kraju, nawet jeśli są wciąż na terytorium Wspólnoty.

Dzięki rozporządzeniu, które chcielibyśmy przyjąć jutro, problem wygórowanych cen zostanie wyeliminowany. Maksymalne limity przewidziane w rozporządzeniu wciąż pozwalają operatorom osiągać znaczne zyski i konkurować oferując niższe ceny. Mamy do czynienia ze skomplikowanym problemem związanym z rozdrobnieniem i funkcjonowaniem rynku telefonii komórkowej w Europie.

Kiedy konsumenci stają przed wyborem operatora telefonii komórkowej, przede wszystkim patrzą na ceny usług krajowych lub cenę nowego aparatu telefonicznego, natomiast opłatom za roaming przyglądają się mniej uważnie. Kiedy przekraczają granicę innego państwa członkowskiego UE, zaczynają podlegać opłatom za roaming, nawet w przypadku rozmów przychodzących. Jedyną opcją dla konsumentów jest podjęcie decyzji o niekomunikowaniu się za pomocą telefonu komórkowego. Konkurencja między operatorami nie

uwzględnia tej perspektywy. Operator z kraju pochodzenia musi zapłacić operatorowi z odwiedzanej sieci za przeniesienie sygnału.

Niektóre kraje, na przykład państwa popularne wśród turystów, odwiedza wielu gości w krótkim okresie, natomiast w innych większa liczba obywateli wyjeżdża za granicę. Oznacza to, że zaburzona zostaje równowaga między popytem a podażą i popytem, co jest powodem stosowania wysokich taryf brutto nawet pomiędzy operatorami. Ponadto w niektórych krajach wyższy jest koszt instalacji i obsługi sieci telefonii komórkowej. Co więcej, mniejsi lub nowi operatorzy, którzy weszli na rynek, twierdzą, że często duzi paneuropejscy operatorzy stosują wobec nich dyskryminację cenową. Ostatecznie zawsze płaci klient.

Rozporządzenie, które mamy zamiar przyjąć jutro, jest rozwiązaniem krótkoterminowym. Nie możemy regulować cen w nieskończoność, gdyż ma to wpływ na innowacyjność, a nawet może mieć wpływ na konkurencyjność. Właśnie dlatego w rozporządzeniu przewiduje się, że Komisja Europejska musi przeanalizować różne sposoby regulacji rynku. Niektóre z tych sposobów wymienione są nawet w rozporządzeniu. Za dwa, trzy lata, kiedy będziemy dysponować większą ilością informacji, będziemy mogli przedyskutować więcej opcji. Mam nadzieję, że wtedy będziemy w stanie wdrożyć ramy legislacyjne umożliwiające ustalenie konkurencyjnych taryf roamingu w długiej perspektywie czasowej.

Niezależnie od tej kwestii, Parlament moim zdaniem ulepszył rozporządzenie w wielu aspektach. Ograniczyliśmy maksymalne taryfy roamingowe brutto za przesyłanie danych do 50 centów za megabit, aby zachęcić do korzystania z tej usługi i zapewnić odpowiednią konkurencyjność w sektorze. Udało nam się uprościć wytyczne dotyczące informowania klientów o dostępie do mobilnego Internetu w roamingu. Poza tym sprawiliśmy, że przepisy mające na celu ograniczenie miesięcznych rachunków za transfer danych w roamingu do 50 euro są zdecydowanie bardziej elastyczne dla osób zainteresowanych tą usługą. Wiadomości tekstowe objęte taryfą roamingową, które wysyłane są w chwili wejścia klienta w sieć zagraniczną, będą obejmować także odniesienie do unikalnego numeru alarmowego 112. Ograniczyliśmy taryfy maksymalne dla połączeń odbieranych i wykonanych i utrzymaliśmy marżę zysku dla operatorów. Ponadto uniemożliwiliśmy działanie operatorom, którzy wciąż stosują praktykę pobierania od podróżujących za granicę klientów opłat za to, że ktoś pozostawił im wiadomość na poczcie głosowej.

Na koniec chciałabym podziękować za wysiłki podjęte w tak krótkim czasie wszystkim moim kolegom i koleżankom posłom z innych grup politycznych, pani komisarz Reding i jej pracownikom, pani ambasador Reinišovej oraz przedstawicielom prezydencji czeskiej i francuskiej, Radzie, a także naszym służbom w Parlamencie Europejskim, którzy wspólnie pracowali, aby miliony obywateli mogły cieszyć się tego lata z przystępnych taryf roamingowych.

Viviane Reding, komisarz. – Pani przewodnicząca! W pełni zgadzam się ze sprawozdawczynią, której chciałabym podziękować za szybką i efektywną pracę.

Mamy tu do czynienia z przeszkodami utrudniającymi swobodę przemieszczania się, ponieważ jeśli karzemy obywateli za ich rachunki telefoniczne, kiedy ci przekraczają granice, to na pewno nie możemy mówić o rynku wewnętrznym, do którego dążymy i który chcemy zbudować. Zatem chcąc zapewnić naszym obywatelom swobodę przemieszczania się, musimy usunąć te przeszkody. Dotyczą one wielu ludzi. W Unii Europejskiej jest około 150 milionów obywateli, którzy przynajmniej raz w roku używają swoich telefonów komórkowych w roamingu, kiedy są za granicą, i którzy muszą za to płacić. Są to studenci, podróżni i turyści, ale także osoby pracujące w innych krajach, dziennikarze oraz ludzie biznesu, znajdujący się w mniej korzystnej sytuacji ze względu na wysokie opłaty telekomunikacyjne.

Właśnie dlatego chciałabym podziękować Parlamentowi Europejskiemu za tak szybką odpowiedź na wniosek Komisji. Myślę, że udało nam się przełożyć wniosek na konkretne działania w czasie rekordowo krótkim w Unii Europejskiej – od wniosku do wdrożenia minęło zaledwie siedem miesięcy. Jest to pierwsze działanie tego rodzaju, pierwsze działanie tego rodzaju w interesie europejskich konsumentów.

Chciałabym powiedzieć jeszcze kilka słów o korzyściach wynikających z pierwszego pakietu roamingowego. W przypadku roamingu głosowego udało się nam obniżyć ceny płacone przez obywateli o 60% i zwiększyć liczbę połączeń w branży o 30%. Ponadto, co ciekawe, branża odnotowuje stały wzrost liczby telefonów komórkowych używanych przez obywateli. Na dzień dzisiejszy średni współczynnik penetracji wynosi w Europie 119%. Jest to absolutny rekord świata, a dzięki spadkowi cen roamingu obywatele korzystający ze swoich telefonów komórkowych mają jeszcze większą swobodę. Poza tym rozwiązanie to pozwala branży uzyskać godziwe zyski, jako że stale rośnie liczba połączeń. Jednocześnie spadają ceny połączeń krajowych. Od momentu, kiedy sprawą zajęła się Komisja pod kierownictwem przewodniczącego Barroso, ceny krajowych połączeń w sieciach komórkowych spadły o około 35%. Jest to odpowiedź na pytanie zadawane

przez tych, którzy twierdzą, że obniżenie cen roamingu prowadzi do podwyższenia cen krajowych. Sytuacja taka nie ma miejsca. Dane statystyczne wskazują, że mamy do czynienia z sytuacją odwrotną.

Teraz idziemy o krok dalej – po pierwsze, oczywiście, w odniesieniu do roamingu głosowego. Uważam, że bardzo dobrze dzieje się, że kontynuujemy obniżanie cen maksymalnych, dzięki czemu w przewidzianych ramach oferty mogą ze sobą konkurować. Bardzo ważne jest, abyśmy objęli tym usługi SMS w roamingu, gdyż każdego roku w Unii Europejskiej wysyłanych jest 2,5 miliarda wiadomości tekstowych. Wielkość przychodów branży z tego tytułu wynosi około 800 milionów euro. Zatem kto wysyła te wiadomości? Zwykle młodzi ludzie: 77% osób do 24 roku życia korzysta z wiadomości tekstowych podczas pobytu za granicą, ponieważ jest to dla nich łatwiejsze i tańsze. Dlatego są oni karani, kiedy korzystając z roamingu muszą ponosić niezwykle wysokie koszty w porównaniu z kosztami ponoszonymi przez operatorów. Dobrze: obniżamy te ceny, aby wysyłanie wiadomości tekstowych stało się czymś normalnym, zarówno wtedy, gdy jesteśmy w domu, jak i podczas pobytu w sąsiednim kraju. Konsumenci odniosą dzięki temu ogromne korzyści. Obniżka, która zostanie poddana jutro pod głosowanie, oznacza spadek cen o 60% w przypadku wiadomości tekstowych. W kwestii naliczania sekundowego dotyczącego połączeń realizowanych w ramach roamingu: mówiąc krótko, nie każdy ludziom płacić za to, czego nie wykorzystali; niech płacą za to, co w rzeczywistości wykorzystali. Ponadto wyeliminujemy pobieraną dziś ukrytą opłatę w wysokości 24%, dzięki czemu klienci będą płacić tylko za rzeczywiście wykorzystany czas. Mamy nadzieję, że kwestia transferu danych w roamingu zostanie rozwiązana w przyszłości.

Jednak w chwili, gdy chcemy opracować rozwiązanie umożliwiające pobieranie w dowolnym miejscu filmu, artykułu prasowego lub zdjęcia, które chcielibyśmy przesłać przyjaciółom, na dzień dzisiejszy wciąż otrzymujemy szokująco wysokie rachunki. Otrzymałam kopie opiewających na kilka tysięcy euro rachunków przesłanych osobom, które przebywając przez trzy lub cztery dni za granicą pobrały z Internetu swoje ulubione programy telewizyjne lub artykuły prasowe, z których zwykle korzystają. Sytuacja ta nie będzie mieć już miejsca, ponieważ w nowym rozporządzeniu przewidziano rozwiązanie dotyczące „progu odcięcia”, które 1 lipca 2010 r. stanie się limitem domyślnym mającym automatyczne zastosowanie w celu ochrony naszych konsumentów.

Jest to zatem wielki dzień dla Europy i wielki dzień dla europejskich konsumentów. Dziękuję Parlamentowi, który działał bardzo szybko. Myślę, że opinia publiczna zrozumie, że Parlament ten pracuje dla obywateli.

PRZEWODNICZY: Marek SIWIEC

Wiceprzewodniczący

Syed Kamall, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów*. – Panie przewodniczący! Na wstępie chciałbym przede wszystkim podziękować kontrsprawozdawcom Komisji Rynku Wewnętrznego ze wszystkich grup, ich pracownikom i doradcom. Uważam, że wszyscy w Komisji Rynku Wewnętrznego możemy być dumni z tego, że osiągnęliśmy kompromis w sprawie większej przejrzystości oraz sposobów ostatecznego wyeliminowania problemu szokująco wysokich rachunków. Szokująco wysokie rachunki nie były niczym dobrym dla reputacji operatorów komórkowych, ale, co ważniejsze, nie były niczym dobrym dla konsumentów.

Jednak jeżeli chodzi o ustalanie górnych limitów cen, wciąż mam pewne obawy. Musimy zapytać, którzy konsumenci skorzystają z sowieckich praktyk ekonomicznych polegających na ogólnym ustalaniu cen. W kontekście tego, że z roamingu w rzeczywistości korzysta co najwyżej 35% konsumentów i że odsetek ten w przypadku osób regularnie z niego korzystających jest jeszcze niższy, co przyznała sama pani komisarz, jak również tego, że przedmiotowe prawo w największym stopniu przyniesie korzyści wąskiej grupie uprzywilejowanych konsumentów, takich jak urzędnicy Komisji, posłowie do PE, lobbyści oraz biznesmeni, należy mieć nadzieję, że nie ograbiamy biednych i nie każemy im płacić za tańsze rozmowy telefoniczne wykonywane przez bogatych.

Manolis Mavrommatis, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Kultury i Edukacji*. – (EL) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Chciałbym rozpocząć od pogratulowania zarówno sprawozdawczyni, pani poseł Vălean, jak i sprawozdawcy zajmującemu się pierwszym rozporządzeniem w sprawie roamingu, panu posłowi Rübigowi, doskonałej współpracy w Komisji Kultury i Edukacji, w której byłem sprawozdawcą komisji opiniodawczej w sprawie, która jest przedmiotem zainteresowania 150 milionów konsumentów oraz branży telekomunikacyjnej.

Po udanym zastosowaniu pierwszego rozporządzenia dwa lata temu, Parlament Europejski został wezwany do przyjęcia zmienionego rozporządzenia, które obejmuje ceny wiadomości tekstowych i transferu danych.

Osobiście chciałbym wypowiedzieć się na temat korzyści wypływających z nowego rozporządzenia, szczególnie dla osób podróżujących w interesach – na przykład pracowników mass mediów często korzystających z funkcji pozwalającej na pobieranie plików na telefony komórkowe.

Zmienione rozporządzenie będzie działać jak zawór bezpieczeństwa przeciwdziałający zbyt wysokim i niekontrolowanym opłatom, jakie były dotychczas narzucane przez operatorów telefonii komórkowej, o czym powiedziała pani komisarz. Właśnie dlatego uważam, że głosowanie za sprawozdaniem będzie kolejnym zwycięstwem Parlamentu w walce o ochronę praw konsumenta i kolejnym ogromnym krokiem, który wniesie nowe życie w rynek wewnętrzny.

W końcu, dzięki zgodzie pomiędzy instytucjami, ufam i mam nadzieję, że przedmiotowe rozporządzenie wejdzie w życie latem, aby osoby podróżujące były chronione przed niejasnymi opłatami i zbyt dużymi kosztami narzucanymi przez operatorów telefonii komórkowej.

Paul Rübig, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym w szczególności pogratulować sprawozdawczyni, pani poseł Vălean, ale także pani komisarz Reding, która była bardzo zaangażowana w negocjacje nad rozporządzeniem Roaming II. Uważam, że te negocjacje oraz – co oczywiste – cel, którym jest zrównanie cen krajowych i cen, jakie płacimy w innych państwach europejskich do tego samego poziomu, stanowią ważny krok naprzód.

Kolejną dobrą wiadomością jest to, że za roaming odpowiedzialne są teraz krajowe urzędy regulacyjne, które zajmą się kontrolą i monitoringiem, co zapewni większą przejrzystość. Przejrzystość jest kluczowa dla funkcjonowania rynku. Dotychczas na wielu obszarach rynku brakowało przejrzystości i dochodziło do rażących nadużyć.

Nie jest rzeczą słuszną, aby za transfer danych pobierane były absurdalnie wysokie kwoty, co często ma miejsce. Naliczanie sekundowe w przypadku rozmów przychodzących doprowadzi w przyszłości do znacznego postępu i korzyści finansowych dla europejskich obywateli.

David Hammerstein, w imieniu grupy Verts/ALE. – (ES) Panie przewodniczący! Interwencja jest konieczna, kiedy rynek nie funkcjonuje w prawidłowy sposób. Po raz kolejny złamaliśmy tabu: wolny rynek nie jest rzeczą świętą, a jeszcze mniej święty jest w dobie kryzysu, kiedy kieszenie europejskich obywateli są bardziej puste niż wcześniej.

Przedmiotowa umowa, której celem jest ograniczenie wygórowanych kosztów rozmów i wiadomości tekstowych w roamingu, przynosi korzyści konsumentom, ma korzystny wpływ na komunikację między europejskimi państwami i wnosi wkład w stworzenie pożytecznej i pozytywnej Europy.

Rachunki telefoniczne milionów europejskich obywateli mogą spaść lub może stać się coś odwrotnego: z uwagi na to, że wiadomość tekstowa będzie kosztować jedynie 11 centów, ludzie będą wysyłać je przez cały dzień i wydadzą taką samą kwotę jak wcześniej.

Szczególnie pozytywne są rozwiązania dotyczące transferu danych, dzięki którym po pierwszych trzydziestu sekundach rozpoczyna się naliczanie sekundowe. Maksymalny koszt wiadomości tekstowych oraz transferu danych mógłby być nieznacznie niższy, ale poszliśmy w tej sprawie na kompromis, aby osiągnąć porozumienie.

Chciałbym podziękować pani komisarz Reding, pani poseł Vălean oraz sprawozdawcom ze wszystkich grup za to, że daliśmy dobry przykład działania Unii Europejskiej w dobie kryzysu.

Przewodniczący. – Zatem możemy zakończyć optymistycznym akcentem, który jest bardzo ważny, szczególnie przed wyborami. Teraz proszę panią poseł Țicău, aby zabrała głos zgodnie z procedurą „catch-the-eye”.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). – (RO) Panie przewodniczący, pani komisarz! Chciałabym pogratulować moim kolegom posłom wykonanej pracy i przygotowanego sprawozdania. Parlament Europejski bez wątpienia pracuje w interesie europejskich obywateli. Pamiętam, że w trakcie poprzedniej debaty na temat obniżenia taryf roamingowych w telefonii komórkowej nasza dyskusja obejmowała bardzo szeroki wachlarz tematów. Cieszę się, że tym razem nie pojawiły się między nami żadne kwestie sporne. W rzeczywistości wszyscy szybko przyjęliśmy przedmiotową obniżkę taryf. Chciałabym powiedzieć, że moim zdaniem bardzo ważne jest, abyśmy kontynuowali obniżki opłat za korzystanie z telefonów komórkowych na jeszcze większą skalę, zarówno w przypadku rozmów wychodzących, jak i przychodzących. Jednak szczególnie ważne jest obniżanie opłat za wiadomości tekstowe.

Tak naprawdę nie robimy tego wyłącznie dla młodszego pokolenia, ale dla wszystkich, którzy podróżują po Unii Europejskiej. W rzeczywistości rozwiązanie to jest z jednej strony środkiem chroniącym konsumenta, a z drugiej strony dobrym przykładem sposobu, w jaki można regulować rynek dla dobra europejskich obywateli.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – (PL) Pani przewodniczący! Pani komisarz! Telefon komórkowy i Internet stały się swoistymi symbolami mobilności i innowacyjności. Obywatele powinni mieć więc szeroki i łatwy dostęp do usług telekomunikacyjnych. Pomimo wielu apeli ze strony Pani komisarz ceny sms-ów wysyłanych z innych państw wciąż są średnio znacznie droższe i znacznie przewyższają krajowe ceny tych usług. Należy dążyć do zmiany tej sytuacji. Wysoko oceniam działalność Komisji i pani komisarz w tym względzie.

Podobnie wygląda sprawa Internetu. Dlaczego korzystanie z tej usługi za pomocą telefonu komórkowego ma być luksusem? Wszyscy jesteśmy za zapewnieniem jak najszerszego dostępu do Internetu. Obniżenie cen transferu danych w roamingu na pewno się temu przysłuży. Ważne jest, że sprawa ta dotyczy w dużej mierze najmłodszej grupy naszego społeczeństwa.

Bogusław Liberadzki (PSE). – (PL) Pani komisarz! Pani przewodniczący! Wyrażam zadowolenie z kierunku, w jakim rozwijamy się, to znaczy z radykalnego obniżenia opłat (jest to krok pierwszy, myślę, że będą następne) za rozmowę, roaming, a także dostęp do Internetu. To są czynniki, które mogą spowodować przyspieszenie realizacji strategii lizbońskiej. Jest to ważne dla procesu edukacyjnego, dla młodego pokolenia. Ważne jest, że urządzenia sieciowe mogą być dostępne dla ludzi względnie biednych czy o niższym poziomie dochodów. Jest to dobry kierunek. Tę wiadomość nasze społeczeństwa na pewno przyjmą z zadowoleniem. Dziękuję za to Komisji.

Alojz Peterle (PPE-DE). – (SL) Chciałbym szczerze pogratulować sprawozdawczyni i pani komisarz. Pani komisarz! Kilka lat temu powiedziałem pani, że nie lubię być karany za to, że dzwonię za granicę. Nie oczekiwałem, że mój status jako konsumenta ulegnie tak szybko poprawie, a w szczególności, że stanie się to dzięki przedmiotowej dyrektywie.

Dyrektywa ta jest dowodem na to, że Unia Europejska jest w stanie użyć wspólnej polityki do nawiązania bliższych relacji ze swoimi obywatelami, przynosząc im korzyści tam, gdzie jest to dla nich najbardziej odczuwalne – w ich kieszeniach. Oznacza ona więcej Europy, większą konkurencyjność i jednolity rynek, a dla mnie jest jednym z największych osiągnięć Komisji i Parlamentu tej kadencji. Jedyną rzeczą, jakiej teraz pragnę, jest to, abyśmy poświęcili wiele uwagi konsumentowi i działali w tym samym duchu w przyszłej kadencji. Jeszcze raz gratuluję i bardzo państwu dziękuję.

Viviane Reding, komisarz. – Pani przewodniczący! Chciałabym szczególnie podziękować posłom, którzy wykonali tę wspaniałą pracę. Na początek oczywiście sprawozdawczyni, pani poseł Vălean, ale także sprawozdawcom z innych komisji, kontrsprawozdawcom oraz rzecznikom grup. Dzięki nim bardzo ważny wniosek dotyczący swobodnego przepływu obywateli oraz obniżenia wygórowanych stawek mogły stać się rzeczywistością zaledwie w siedem miesięcy. Uważam, że jest to wielka chwila dla rynku wewnętrznego. To wielka chwila, która pokazuje obywatelom, że posłowie do PE traktują ich poważnie.

Jeżeli państwo pozwolą, chciałabym jednak powiedzieć – z całym szacunkiem należnym na przykład panu posłowi Kamalowi – że kiedy rynek nie funkcjonuje prawidłowo, interweniować powinno przywództwo polityczne. Chciałabym, aby ktoś w tej Izbie wytłumaczył mi, jak można mówić o tym, że rynek dobrze funkcjonuje, kiedy koszt przesłania wiadomości tekstowej z jednego kraju do drugiego ponoszony przez operatora wynosi mniej niż 11 centów, a klient musi zapłacić przeciętnie ponad 28 centów. Coś tu jest nie tak.

Zatem jeżeli teraz ustalamy maksymalny koszt na poziomie 11 centów, uważam, że pozostawiamy duże pole manewru; duże pole pozwalające rozwinąć się konkurencji. Jak większość z państwa w tej Izbie, wolałabym, aby rynek funkcjonował dobrze, i abyśmy nie musieli tego robić. Miejmy nadzieję, że nie będziemy musieli tego robić po raz kolejny w przyszłości i miejmy nadzieję, że po tej decyzji rynek będzie naprawdę działał w interesie branży, w interesie obywateli, w interesie swobodnego przemieszczania się oraz w interesie rynku wewnętrznego, gdzie każdy obywatel może podróżować i nie będzie karany za wykonane połączenia telefoniczne.

Adina-Ioana Vălean, sprawozdawczyni. – (RO) Obniżenie opłat za roaming jest bezwzględnie konieczne. Wszyscy zgadzamy się, że rynek nie działa prawidłowo. Sposób, w jaki powinniśmy go regulować, jest kwestią, nad którą wciąż możemy dyskutować.

W tej chwili dyskutujemy nad wnioskiem Komisji dotyczącym ustalenia taryf maksymalnych. Czy jest to najlepszy z dostępnych instrumentów? Tego nie wiemy, ale jest to jedyna opcja, jaką dysponujemy w tej chwili. Mam nadzieję, że w przyszłości uda nam się znaleźć metody alternatywne.

Na koniec chciałabym zwrócić się do całego sektora telefonii komórkowej. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozpowszechniała się opinia, że sektor ten w bezwzględny sposób wykorzystuje konsumentów. Opinia taka mogłaby być niebezpieczna, gdyż branża ta dobrze prosperuje, czego odzwierciedleniem jest tworzenie nowych miejsc pracy, duże wpływy do budżetu oraz innowacje technologiczne. Moim zdaniem właśnie dlatego ważne jest, aby ci z nas, którzy regulują rynek, nie czuli się jeszcze w pełni usatysfakcjonowani wykonaną właśnie pracą i aby starali się dokonać dalszych zmian, mających na celu osiągnięcie długofalowych korzyści.

Chciałabym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie przedmiotowego sprawozdania i mam nadzieję, że będziemy omawiać tę samą kwestię przy innej okazji.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

19. Absolutoria budżetowe 2007 (Głosowanie odbędzie się w czwartek) (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest wspólna debata nad:

- sprawozdaniem sporządzonym przez Jean-Pierre'a Audy w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2007 (SEC(2008)2359 – C6-0415/2008 – 2008/2186(DEC)) (A6-0168/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Bogusława Liberadzkiego w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu siódmego, ósmego i dziewiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju na rok budżetowy 2007 (COM(2008)0490 – C6-0296/2008 – 2008/2109(DEC)) (A6-0159/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Paula Casakę w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2007, sekcja I: Parlament Europejski (C6-0416/2008 – 2008/2276(DEC)) (A6-0184/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2007, Sekcja IV - Trybunał Sprawiedliwości (C6-0418/2008 – 2008/2278(DEC)) (A6-0151/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2007, Sekcja V - Trybunał Obrachunkowy (C6-0419/2008 – 2008/2279(DEC)) (A6-0152/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007, Sekcja 6 – Europejski Komitet Społeczno-Ekonomiczny (C6-0420/2008 – 2008/2280(DEC)) (A6-0155/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007, sekcja VII, Komitet Regionów (C6-0421/2008 – 2008/2281(DEC)) (A6-0153/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2007, sekcja 8 – Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich (C6-0423/2008 – 2008/2282(DEC)) (A6-0156/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Søren Bo Søndergaard w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu ogólnego Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007, sekcja IX – Europejski Inspektor Ochrony Danych (C6-0424/2008 – 2008/2283(DEC)) (A6-0154/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Fundacji Kształcenia za rok budżetowy 2007 (C6-0437/2008 – 2008/2264(DEC)) (A6-0157/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji za rok budżetowy 2007 (C6-0442/2008 – 2008/2269(DEC)) (A6-0158/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiego Kolegium Policyjnego za rok budżetowy 2007 (C6-0444/2008 – 2008/2271(DEC)) (A6-0160/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Eurojust za rok budżetowy 2007 (C6-0436/2008 – 2008/2263(DEC)) (A6-0161/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Leków za rok budżetowy 2007 (C6-0435/2008 – 2008/2262(DEC)) (A6-0162/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego za rok budżetowy 2007 (2008/2266(DEC)) (A6-0163/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Organu Nadzoru Europejskiego GNSS za rok budżetowy 2007 (C6-0446/2008 – 2008/2273(DEC)) (A6-0164/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Kolejowej za rok budżetowy 2007 (C6-0443/2008 – 2008/2270(DEC)) (A6-0165/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007 (C6-0445/2008 – 2008/2272(DEC)) (A6-0166/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa na Morzu za rok budżetowy 2007 (C6-0438/2008 – 2008/2265(DEC)) (A6-0167/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Odbudowy za rok budżetowy 2007 (C6-0429/2008 – 2008/2256(DEC)) (A6-0169/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób za rok budżetowy 2007 (C6-0441/2008 – 2008/2268(DEC)) (A6-0170/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska za rok budżetowy 2007 (C6-0432/2008 – 2008/2259(DEC)) (A6-0171/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności za rok budżetowy 2007 (C6-0440/2008 – 2008/2267(DEC)) (A6-0172/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Fundacji na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy za rok budżetowy 2007 (C6-0428/2008 – 2008/2255(DEC)) (A6-0173/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Miejscu Pracy za rok budżetowy 2007 (C6-0433/2008 – 2008/2260(DEC)) (A6-0174/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii za rok budżetowy 2007 (C6-0431/2008 – 2008/2258(DEC)) (A6-0175/2009),

- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007 (C6-0430/2008 – 2008/2257(DEC)) (A6-0176/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Europejskiego Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego za rok budżetowy 2007 (C6-0427/2008 – 2008/2254(DEC)) (A6-0177/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie absolutorium z wykonania budżetu Centrum Tłumaczeń dla Organów Unii Europejskiej za rok budżetowy 2007 (C6-0434/2008 – 2008/2261(DEC)) (A6-0178/2009),
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu Wspólnotowej Agencji Kontroli Rybołówstwa za rok budżetowy 2007 (C6-0447/2008 – 2008/2274(DEC)) (A6-0179/2009), oraz
- sprawozdaniem sporządzonym przez Christofera Fjellnera w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej w sprawie zarządzania finansami i kontroli finansowej agencji UE (2008/2207(INI)) (A6-0148/2009).

Jean-Pierre Audy, sprawozdawca. – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu Kallas, panie i panowie! W pierwszych słowach zwracam się z podziękowaniem do pana komisarza Kallasa i jego współpracowników w Komisji za zainteresowanie, jakim darzyliście państwo prace parlamentarne związane z procedurą udzielania absolutorium z wykonania budżetu Komisji Europejskiej oraz agencji wykonawczych za rok 2007. Podziękowaniami tymi obejmuję również służby administracyjne.

Pragnę także wyrazić moje uznanie za ogromny trud Europejskiego Trybunału Obrachunkowego pod kierownictwem jego prezesa, pana Vítora Caldeiry, zważywszy ograniczone zasoby przeznaczone na wykonanie zadania tej skali.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat kontekstu omawianego absolutorium. Rok 2007 był pierwszym rokiem nowych wieloletnich ram finansowych na lata 2007-2013. Rok 2007 był również ostatnim rokiem obowiązywania procedury udzielania absolutorium obecnej Komisji, która na początku swojego mandatu złożyła ustami swojego przewodniczącego – przypomina pan sobie, panie komisarzu – obietnicę uzyskania pozytywnego poświadczenia wiarygodności od Europejskiego Trybunału Obrachunkowego.

Otóż od 14 lat Trybunał ten wydaje negatywne poświadczenie legalności i prawidłowości transakcji leżących u podstaw rozliczeń w przeważającej większości obszarów wydatków, uznając je – w różnym stopniu – za transakcje w istotnym zakresie obciążone błędami, chociaż – i należy się z tego cieszyć – wydatki administracyjne i skonsolidowane sprawozdania finansowe otrzymały pozytywne poświadczenie wiarygodności.

I na koniec, rok 2007 to ostatni rok objęty głosowaniem w sprawie absolutorium przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. W tym konkretnym kontekście oraz niezależnie od licznych zastrzeżeń, jakie pojawiają się w projekcie rezolucji dotyczącej zarządzania funduszami wspólnotowymi, cel mojego sprawozdania polegał na tym, by podjąć próbę analizy procedury udzielania absolutorium i wnieść swój wkład w te trudne działania, które muszą doprowadzić do pozytywnego poświadczenia wiarygodności, przy pełnej świadomości ograniczeń podejmowanych kroków. Dlatego właśnie bardzo chcę się dowiedzieć, jakie jest w tej sprawie stanowisko Komisji, grup politycznych i kolegów posłów, którzy mają zabrać głos.

Obecnie po ukończeniu prac nad omawianą kwestią, mam mieszane uczucia: z jednej strony zdecydowanie uważam, że sprawy przyjmują korzystny obrót, chociaż w niewystarczającym zakresie i zbyt wolno, z drugiej – faktem jest, iż jednocześnie nie do przyjęcia jest nadal istniejąca sytuacja, w której przez 14 lat Europejski Trybunał Obrachunkowy nie wydał pozytywnego poświadczenia wiarygodności i w której mimo wszystko Parlament Europejski głosuje nad udzieleniem absolutorium.

W końcu Europejczycy zaczną myśleć, że Parlament nie wykonuje swojej funkcji kontrolnej w sposób właściwy. Dlatego właśnie proponuję, aby mając na względzie powagę sytuacji, zorganizować niezwłocznie konferencję międzyinstytucjonalną, w którą byłyby zaangażowane wszystkie podmioty zajmujące się zarządzaniem środkami wspólnotowymi oraz ich kontrolą i która zapoczątkowałaby szeroką dyskusję dającą nam wyobrażenie o reformach koniecznych w celu uzyskania pozytywnego poświadczenia wiarygodności w możliwie krótkim czasie. Z wielką chęcią wysłucham uzasadnienia skłaniającego niektóre grupy polityczne do zgłaszania sprzeciwu wobec koncepcji wspomnianej dyskusji.

Należy również zwrócić szczególną uwagę na rolę państw członkowskich zarządzających blisko 80% budżetu Unii. Faktem jest, że właśnie w obszarze zarządzania dzielonego występuje największa ilość problemów. Będąc przy tym temacie ubolewam, że ława Rady jest pusta; aktualne trudności polityczne Republiki Czeskiej nie stanowią dostatecznego wytłumaczenia ciągłego braku obecności politycznej Rady, chyba że tę nieobecność i to milczenie mamy interpretować jako przejaw obojętności lub – co jeszcze gorsze – braku zainteresowania.

W nawiązaniu do sprawozdania dotyczącego dzielonego zarządzania realizowanego przez państwa członkowskie chciałbym podkreślić nie tylko rolę deklaracji w sprawie zarządzania krajowego, lecz także rocznych podsumowań, które zawierają tak wiele elementów umożliwiających nam zbliżanie się do pozytywnego poświadczenia wiarygodności (DAS).

Dodatkowo, zgodnie z art. 248 Traktatu, wnioskuję, aby rozszerzyć współpracę między krajowymi organami kontroli i Europejskim Trybunałem Obrachunkowym w zakresie kontroli zarządzania dzielonego.

Proponuję, aby zbadać możliwość wydawania przez krajowe organy kontroli wykonujące funkcję niezależnych audytorów zewnętrznych, z uwzględnieniem międzynarodowych standardów kontroli, krajowych zaświadczeń o przeprowadzeniu kontroli w zakresie zarządzania wspólnotowymi środkami finansowymi. Zaświadczenia te byłyby przedstawiane rządów państw członkowskich w celu przedłożenia w procesie udzielania absolutorium, zgodnie z odpowiednią obowiązującą procedurą międzyinstytucjonalną

Panie przewodniczący! Na koniec pragnę wyrazić zdziwienie, że przedstawiono roczne skonsolidowane sprawozdania finansowe obejmujące aktywa netto rządu 58 miliardów euro i proponuję, by rozważyć ustanowienie funduszu emerytalnego w celu wyodrębnienia 33,5 miliarda euro zobowiązań wobec pracowników.

I na koniec - uważam, że pora zreformować nasz system i jestem głęboko przekonany, że ta reforma powinna być oparta na pogłębionym i szczerym dialogu wszystkich podmiotów zaangażowanych w sprawę budżetu.

Bogusław Liberadzki, sprawozdawca. – (PL) Panie przewodniczący, panie komisarzu Kallas! Mówimy o Europejskim Funduszu Rozwoju, który dotyczy krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Z naszego punktu widzenia kraje te stanowią niestandardowy region, niestandardowe państwa, niestandardowe problemy. W roku 2007 pod względem wykonania funduszu odnotowujemy wzrost płatności i wzrost zobowiązań, jednocześnie oznacza to także wzrost efektywności i jest to niewątpliwie punkt pozytywny. I od tego chciałbym zacząć.

Fundusz składał się z dwóch części: z części, którą zarządzała Komisja Europejska i części, która pozostała w gestii Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Część, którą zarządzała Komisja Europejska, to część, której dotyczy właśnie dyskusja absolutoryjna, natomiast część, którą zarządza Europejski Bank Inwestycyjny, pozostaje póki co poza naszym zasięgiem. Do tej sprawy będę chciał powrócić.

Podstawą naszej debaty jest stanowisko Trybunału Obrachunkowego. Trybunał Obrachunkowy jasno stwierdził, iż obroty, zobowiązania i dochody za rok 2007 jako całość były legalne i prawidłowe, wystąpiło natomiast wysokie ryzyko powiernicze związane ze wsparciem budżetowym, w tym także z powodu dokonywanej przez Komisję tak zwanej „dynamicznej interpretacji” kryterium kwalifikowalności. Przeprowadzona kontrola wykazała jednak istotny poziom błędów i wskazała – z tym się zgadzamy – że jest niezbędne szybkie ulepszenie w zakresie nadzoru i kontroli. Możliwości takie istnieją i podzielamy ten punkt widzenia.

Próbka pobrana do rozpatrzenia przy kontroli obejmowała 6 krajów, czyli 250 transakcji. Nasuwa się jedno bardzo ważne stwierdzenie: Komisja nadal nie jest w stanie przedstawić pełnych informacji księgowych. Przyjęliśmy z zadowoleniem deklarację, że od lutego 2009 r. nowy system będzie funkcjonował. Mam nadzieję, że pan komisarz Kallas potwierdzi ten fakt.

Kolejna bardzo ważna sprawa to rozróżnienie w ramach umów między słowami i czynnościami. Sporządzanie i podpisywanie powoduje wiele niejasności. Komisja musi to wyjaśnić, zwłaszcza, iż państwa regionu też różnie się do tego stosują. Rzeczą bardzo ważną z naszego punktu widzenia jako Parlamentu jest nie tylko dokonanie oceny prawidłowości *post factum*, ale także nadanie charakteru kontroli i audytu, tak abyśmy zapobiegali ewentualnym odchyleniom. Zapobieganie odchyleniom pomaga również w ocenie korzyści, jakie osiągamy z alokacji środków. Nie chodzi li tylko o księgowe rozliczenie prawidłowości, lecz także o stopień osiągania celu i z tego punktu widzenia zwracamy uwagę na potrzebę współpracy z parlamentami narodowymi, które powinny w dużej mierze zrozumieć tę kwestię. Chodzi o współpracę z władzami, rządami, a także ze społeczeństwem obywatelskim.

Aspekt, który wydaje się szczególnie ważny, dotyczy kwestii kontroli środków, którymi zarządza Europejski Bank Inwestycyjny. Europejski Bank Inwestycyjny pozostaje z naszego punktu widzenia instytucją nie do skontrolowania. Bardzo wyraźnie w sprawozdaniu potwierdzamy, że Europejski Bank Inwestycyjny dysponował kwotą 2,2 miliarda euro. To były środki publiczne, a nie pochodzące z rynków finansowych. Europejski Bank Inwestycyjny wydaje się zatem najmniej demokratyczną instytucją dysponującą funduszami publicznymi.

Na zakończenie chciałem podziękować panu komisarzowi Kallasowi za współpracę w tej kadencji. Na ręce członka Trybunału Obrachunkowego Jacka Łuczkiwicza kieruję podziękowania dla Trybunału. Dziękuję koleżankom i kolegom z Komisji Rozwoju oraz Komisji Kontroli Budżetowej, która była sprawnie i merytorycznie kierowana przez pana posła Herberta Böscha.

Paulo Casaca, sprawozdawca. – (PT) Panie przewodniczący, panie komisarzu Kallas, panie pośle Bösch, panie i panowie! Mamy niebawem zakończyć najgłębszą jak dotąd reformę Parlamentu Europejskiego. Reforma ta obejmuje utworzenie statutu zarówno posłów do PE, jak i asystentów, co oznacza kres niedopuszczalnej dyskryminacji płacowej posłów do PE, kres mętnego systemu wypłaty dodatków na pokrycie kosztów podróży oraz kres dyskryminacyjnego systemu emerytalnego.

Jako sprawozdawca w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania rozliczeń Parlamentu, jako członek Komisji Kontroli Budżetowej od 10 lat oraz jako rzecznik Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim, jestem ogromnie dumny z tego, co osiągnęliśmy i uważam, że nie byłoby zbyt wygórowanym żądaniem, aby opinia publiczna odnotowała te zmiany, których tak uporczywie się domagała.

Po tych słowach, bezwzględnie opowiadam się dzisiaj – tak jak zawsze – za pełną przejrzystością wykorzystania środków publicznych. W pełni zgadzam się z opiniami Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w tym zakresie. Jestem dzisiaj – tak jak zawsze – przeciwny wykorzystywaniu środków publicznych do niwelowania skutków podejmowania ryzyka przez podmioty prywatne. Jestem dzisiaj – tak jak zawsze – przeciwny dobrowolnym funduszom emerytalnym, które ignorują różnice płac i prowadzą do niesprawiedliwego traktowania.

Uważam za niedopuszczalne formułowanie uogólnień, które są całkowicie błędne, np. utrzymywanie, że wszyscy posłowie do PE mają prawo do dwóch emerytur.

Jako autor omawianego sprawozdania pragnę podkreślić, że po 10 latach sprawowania mandatu posła do PE oraz krótszych okresach spędzonych w parlamencie portugalskim i w regionalnym parlamencie Azorów, opuszczam obecnie biuro poselskie, nie posiadając zupełnie uprawnień do jakiegokolwiek emerytury – krajowej, regionalnej czy europejskiej.

Pod tym względem muszę powiedzieć, że w całkowitym błędzie są te osoby, które sądzą, że negocjowanie posiadanych przez ich przedstawicieli praw – takich samych we wszystkich naszych społeczeństwach – pomoże uzdrowić sytuację w Europie.

Przeciwnie, jestem przekonany, że jedynym sposobem przezwyciężenia braku zaufania wyborców do ich przedstawicieli jest ograniczenie do minimum ustanawiania szczególnych reguł dla parlamentarzystów, zważywszy, że to właśnie oni odpowiadają za przyjęcie tych reguł. Uważam nawet, że jedyną kwestią, o której powinien być decydować Parlament, to relatywne usytuowanie posłów do Parlamentu Europejskiego w europejskiej strukturze administracyjnej.

Wyrażając ubolewanie z powodu istniejącego w przeszłości braku klarownego rozgraniczenia między służbą publiczną a interesem prywatnym w systemie emerytalnym, pragnę wyrazić wdzięczność za pewne docenienie pracy wykonanej przez wszystkich tych, którzy – szczególnie w naszej Komisji Kontroli Budżetowej – niestrudzenie walczyli o zachowanie dyscypliny i przejrzystości w rozliczeniach europejskich.

Chcę tutaj, w tej Izbie, złożyć płynące z głębi serca wyrazy uznania dla każdego i wyrazić życzenie, że prace prowadzone dotychczas przez naszą komisję powinny być kontynuowane w następnej kadencji Parlamentu z taką samą energią i zaangażowaniem, jak dotychczas, by dzięki temu powstała bardziej zdyscyplinowana i sprawiedliwa Europa, która zapewnia większą solidarność.

Parlament, który zostanie wybrany w czerwcu, będzie funkcjonował według przejrzystszych i sprawiedliwszych zasad i dla wszystkich tutaj obecnych jest to powód do świętowania.

Przewodniczący. – Kolejnym mówcą będzie pan poseł Fjellner. Z powodu opóźnienia lotu sprawozdawca – pan poseł Søndergaard – dołączy do nas później, więc później udzielę mu głosu.

Christofer Fjellner, sprawozdawca. – (SV) Panie przewodniczący! Jestem pod wrażeniem, że przynajmniej spróbował pan wymienić wszystkie omawiane zdecentralizowane agencje. Oczywiście, jest ich bardzo duża liczba. Byłbym zdania, że absolutorium nabrało większego znaczenia dla agencji UE właśnie ze względu na wzrost ich liczby. Nastąpiło również zwiększenie budżetu i liczby pracowników.

Liczba agencji wzrosła z 11 w 1995 roku do 27 dzisiaj. W roku 2007 budżet dla wszystkich agencji wyniósł 1 243 500 000 euro. W roku 1995 średni budżet jednej agencji wynosił 7 milionów euro, podczas gdy teraz przekracza 22 miliony euro. Równie radykalnie wzrosła liczba pracowników. W roku 1995 w każdej agencji zatrudnionych było średnio 38 osób. Dzisiaj ta wielkość wynosi 155 osób. Moim zdaniem omawiany wzrost jest godny uwagi jako taki i jest czymś, nad czym musimy się zastanowić, a mianowicie powstaje pytanie, czy jest to właściwy instrument i czy ten rodzaj wzrostu jest uzasadniony. Nakłada on również na nas większe obowiązki podczas dyskusji absolutorijnej, wymagając poświęcenia absolutorium więcej czasu i energii.

Dlatego postanowiliśmy zająć się 21 z tych agencji, za które odpowiadamy, w oddzielnych sprawozdaniach, a także opracować sprawozdanie horyzontalne obejmujące problemy wspólne dla większości agencji.

Cieszę się, że mogę powiedzieć, iż większość agencji otrzymała od Trybunału Obrachunkowego jednoznaczne poświadczenia wiarygodności, co dowodzi, że są one prawidłowo zarządzane. Jednocześnie rok za rokiem wiele z nich – w rzeczywistości prawie wszystkie – nadal ma poważne problemy z nadwyżką oraz problemy zgodności z rozporządzeniem finansowym i regulaminem pracowniczym. To sprawa, o której musimy myśleć, a mianowicie fakt, iż rokrocznie powtarzamy te same słowa krytyki dotyczące niektórych punktów i mimo to nic się nie zmienia. Oznacza to, że w przypadku tych agencji musimy głębiej się zastanowić nad sposobem egzekwowania odpowiedzialności i nad sposobem kierowania nimi. Dlatego w sprawozdaniu horyzontalnym proponuję, między innymi, aby dokonywać stałych cięć w przypadku, gdy agencje nie wykorzystują wystarczającego odsetka budżetu lub wówczas, gdy nie są w stanie wypełnić wszystkich pozycji. Proponuje się również ustanowienie wspólnego działu wsparcia, który pomógłby małym agencjom w wykonywaniu uciążliwych zadań administracyjnych. Uważam to za sprawę wyjątkowo ważną.

W tym roku postanowiliśmy przyjrzeć się konkretnie czterem agencjom, które od Trybunału Obrachunkowego otrzymały słabe poświadczenia wiarygodności i które mają szczególnie poważne problemy. Były to: Europejskie Kolegium Policyjne, Organ Nadzoru Europejskiego GNSS – GNSS to agencja, o której zwykle mówimy jako o Galileo, Europejska Agencja Kolejowa oraz Frontex. Cieszę się, że mogę powiedzieć, iż możliwe było udzielenie absolutorium w przypadku trzech z nich – Galileo, Europejskiej Agencji Kolejowej oraz Frontexowi, po zbadaniu wszystkich informacji, jakie nam przedstawiły.

Agencja Cepol, tj. Europejska Akademia Policyjna, przedłożyła liczne informacje, lecz niestety o wiele za mało. Dlatego nie byliśmy jeszcze w stanie udzielić jej absolutorium. Nadal pozostaje problem, jakim jest kwestia prywatnego wykorzystania pieniędzy podatników UE, np. prywatne wykorzystanie funduszy na zapłatę za meble, prywatne rozmowy z telefonów komórkowych oraz prywatne podróże. Zażądaliśmy informacji na ten temat, lecz nie otrzymaliśmy wszystkich odpowiedzi. Dlatego komisja, łącznie ze mną, proponuje odroczenie decyzji dotyczącej udzielenia absolutorium do czasu przedłożenia przez Cepol pełnego oświadczenia w tym względzie. Oczywiście nadal trwa również dochodzenie w sprawie oszustwa finansowego prowadzone wobec tej agencji przez OLAF. To poważna sprawa i musimy pokazać, że poważnie do niej podchodzimy i musimy dotrzeć do jej sedna. Z tego właśnie względu odraczamy udzielenie absolutorium. Nie czynię tego z ochotą, natomiast moim zdaniem jest to jedyna słuszna rzecz, jaką można zrobić. Zanim będziemy mogli udzielić absolutorium, musimy dysponować wszelkimi informacjami.

Siim Kallas, wiceprzewodniczący Komisji. – Panie przewodniczący! Po raz piąty staję przed państwem w czasie przygotowań do głosowania nad podjęciem rezolucji dotyczącej udzielenia absolutorium Komisji. I po raz piąty muszę przyznać, że – pomimo niekwestionowanego postępu w wykonaniu budżetu – nadal nie mamy pozytywnego DAS.

W projekcie rezolucji znajdującym się przed państwem (pkt 58), sprawozdawca...

(FR) „zwraca się do Komisji o niezwłoczne [sans délai] przedstawienie propozycji zmierzających do osiągnięcia celu, jakim jest uzyskanie pozytywnego DAS”.

Tak więc uczynię to, „sans délai”.

Podam trzy główne powody, dla których – w mojej ocenie – nie uzyskaliśmy pozytywnego DAS, chociaż był to cel wyznaczony na początku mandatu obecnej Komisji.

Początkowo przypuszczalnie zbyt polegaliśmy na tym, że państwa członkowskie dzielą nasze z troską o negatywny publiczny i polityczny wydźwięk negatywnego DAS. W rzeczywistości nasze wezwanie do podjęcia działań stało się naprawdę skuteczne dopiero wówczas, gdy zostało poparte polityką „ostrzegać, zwalniać lub zawieszać płatności”. Na początku było więc zbyt dużo marchewki, a zbyt mało kija, czyli za mało groźby w stosunku do możliwych korzyści.

Ponadto podążaliśmy raczej drogą ewolucji niż rewolucji. W naszych pionierskich staraniach o uregulowanie sprawy DAS odłożyliśmy na bok radykalniejsze rozwiązania, np. dotyczące uproszczeń.

Rzecz jasna, że na realizację naszego planu działania pięć lat to niewystarczający okres. Niektóre rezultaty naszego planu działania dopiero teraz zaczynają ujawniać swoje skutki. Następna Komisja zbierze owoce, których bez omawianego planu działania nie można byłoby oczekiwać.

Natomiast państwa pytanie brzmi: „Jak i kiedy Komisja może zagwarantować uzyskanie pozytywnego DAS?” Najpierw pragnę przypomnieć szanownym paniom i panom posłom, czym jest tak zwane „negatywne DAS”.

Artykuł 248 Traktatu powierza Trybunałowi Obrachunkowemu zadanie polegające na przedkładaniu poświadczenia wiarygodności „rachunków, jak również legalności i prawidłowości operacji leżących u ich podstaw”. Punkt ten został wprowadzony w ostatnim momencie do traktatu z Maastricht, bez jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji na temat implikacji. Od tamtej pory okazał się być zapisem bardzo problematycznym.

Tak zwane negatywne DAS stanowi część opinii wydawanej przez Trybunał Obrachunkowy. Stwierdza się w nim, że w niektórych dziedzinach wydatków nadal występują błędy, chociaż na różnych poziomach. Trybunał stwierdza również, że nasze roczne sprawozdania finansowe są wiarygodne i formułuje liczne pozytywne i adekwatne uwagi na temat naszego zarządzania finansami. W takim kształcie DAS w ogóle nie wydaje się być niczym specjalnym, jeżeli weźmie się pod uwagę typowy sposób formułowania opinii przez audytorów.

Natomiast spotykamy się z wysoce upolitycznioną i często rozmyślną błędną interpretacją tego zdania. Muszę więc wyznać, że byłem zaskoczony, jak trudno jest przekonać polityków, którzy zostali wybrani oraz opinię publiczną, że zarządzanie budżetem w Unii Europejskiej jest znacznie lepsze niż to, co jest zawarte w tym zdaniu. Musimy więc coś zrobić, by położyć kres tej szkodliwej ocenie politycznej na temat wykorzystania europejskich środków finansowych.

Dla uzyskania pilnych, pewniejszych rozwiązań, można sobie wyobrazić trzy opcje działania.

Opcja pierwsza: zmiana Traktatu. Sposób sformułowania obecnego Traktatu powoduje, że uzasadnione oczekiwania opinii publicznej związane z należyтым zarządzaniem finansami są podkopane – automatycznie i niemal nieuchronnie – każdego roku od czasu wejścia w życie Traktatu z Maastricht.

Podczas międzyrządowej konferencji poświęconej traktatowi lizbońskiemu analizowałem, czy można naprawić art. 248. Wraz z Trybunałem Obrachunkowym zastanawialiśmy się, co mogłoby być bardziej realistycznym zadaniem dla Trybunału, może kontrolowanie budżetu w cyklu trzyletnim, a nie rocznym oraz wystąpienie do Trybunału o uwzględnienie faktu, że większość systemów kontroli obowiązujących w Komisji działa w cyklu wieloletnim, z zapewnieniem, że błędy w miarę upływu czasu są korygowane. Skontaktowaliśmy się z kilkoma delegacjami krajowymi: wszyscy się zgodzili, nikt nie podjął działania.

Opcja druga: przechodzę teraz do opcji drugiej, a zarazem najbardziej skrótovej drogi do osiągnięcia pozytywnego DAS. Na mocy obecnego Traktatu powinniśmy być może wstrzymać przydzielanie środków finansowych na systemy zarządzania tak złożone, że nie możemy osiągnąć aktualnych niskich progów błędów.

Jeżeli zatem nie potrafimy wspólnie poradzić sobie z obecną złożonością, musimy dokonywać uproszczeń. „Uproszczenia” to ładne słowo, które się każdemu podoba. Istnieją miliony transakcji do sprawdzenia. Jak jest możliwe, by 480 audytorów choćby najbardziej kompetentnych, urzędujących w Luksemburgu, pracujących w bardzo skomplikowanym środowisku prawnym, w 27 państwach członkowskich posługujących się 23 językami urzędowymi, miało podstawę wystawiania co roku poświadczenia legalności i prawidłowości wszystkich transakcji we wszystkich obszarach wydatków?

W mojej ocenie, jeżeli chcemy, aby uproszczenia miały szybki i skuteczny wpływ na współczynnik błędów, jest to równoznaczne z rezygnacją z dzielonego zarządzania w niektórych dziedzinach. Jest to równoznaczne ze zmniejszeniem liczby transakcji z milionów do kilku tysięcy.

Przykładowo w przypadku funduszy strukturalnych oznaczałoby to wyraźne zdefiniowanie zakresów odpowiedzialności, które obecnie są wspólne. Aby to osiągnąć, fundusze strukturalne mogłyby być przekształcone w pomoc budżetową dla regionów uboższych. Uprawniony region lub uprawnione państwo członkowskie otrzymywałoby środki finansowe skierowane do budżetu państwowego w celu ich wydatkowania za pośrednictwem systemów krajowych pod wyłącznym nadzorem ministra finansów oraz kontrolowane przez najwyższe instytucje kontrolne państw członkowskich.

Państwo członkowskie otrzymywałoby jedną roczną transzę z budżetu UE i wobec własnych obywateli oraz pozostałych państw członkowskich byłoby rozliczane na podstawie wyników. Zasady kwalifikowalności, procedury zamówień publicznych oraz wskaźniki absorpcji nie byłyby już problemem europejskim.

W ramach omówionego radykalnego scenariusza pozbylibyśmy się milionów projektów zbyt małych i skomplikowanych, by pozostawać pod ścisłym nadzorem ze strony Brukseli. Koniec z małymi, twórczymi projektami, trafiającymi do eurosceptycznej prasy w charakterze obiektów drwin!

Opcja trzecia: jeżeli nie jest możliwa zmiana Traktatu lub jego wykładni, być może należałoby wyjaśnić, co w przypadku danej transakcji oznacza stwierdzenie, iż jest ona „w porządku”. Można byłoby wyznaczyć realistyczne i uzasadnione ekonomicznie progi określające, co jest „legalne i prawidłowe”.

Przedmiotem dyskusji jest tutaj poziom akceptowalnego ryzyka. Obecnie Trybunał generalnie stosuje jednolity 2% próg istotności. Sam Trybunał wystąpił o dokonanie pogłębionej analizy ryzyka oraz o polityczne uzgodnienia dotyczące poziomu akceptowalnego ryzyka w różnych dziedzinach budżetu.

Macie państwo teraz przed sobą komunikat Komisji, by tę dyskusję dalej prowadzić. Wasz sprawozdawca proponuje, by z zadowoleniem przyjąć ten komunikat jako „solidną podstawę metodologiczną” i zachęca do przeprowadzenia dalszej analizy, gromadzenia danych, do dialogu i do składania konkretnych propozycji. Byłbym wdzięczny za to wsparcie i sugeruję, aby dalej iść naprzód możliwie szybko. Wydaje się, że Rada jest teraz gotowa do podjęcia tematu.

Mając ogólne poparcie polityczne ze strony Parlamentu, Komisja chciałaby przystąpić do realizacji wniosków dotyczących wyznaczenia konkretnych poziomów akceptowalnego ryzyka w każdym dziale budżetu po kolei. W przypadku każdego przyszłego wniosku dotyczącego wydatków, będziecie państwo proszeni o „dopuszczenie” starannie wyliczonego poziomu ryzyka tak aby na tej podstawie Trybunał mógł – miejmy nadzieję – dostosować swój próg istotności.

Musimy zacząć już teraz. Jeżeli czekalibyśmy na poprawione rozporządzenie finansowe – a tak naprawdę na kolejną perspektywę finansową po roku 2013 – nie znalazłoby to odbicia w procedurze udzielania absolutorium przez pięć następnych lat.

Panie i panowie! Przygotowujecie się do głosowania nad ewentualnym udzieleniem absolutorium za rok 2007 – za rok, w odniesieniu do którego audytorzy mówią teraz, że we wszystkich dziedzinach budżetu, z wyjątkiem funduszy strukturalnych, aż 95% lub więcej płatności nie jest obciążone poważnym błędem finansowym.

Jest to najlepsze z dotychczasowych DAS – poprawa w stosunku do roku poprzedniego – i to w przypadku roku wyższego poziomu płatności, w większej liczbie państw członkowskich, w UE-27. Nasze zarządzanie finansami stale się poprawia i bez wątpienia jest dostatecznie dobre, by zasługiwać na absolutorium. Nie może natomiast wytrzymać próby doskonałości.

UE powstała, by przynieść pokój i dobrobyt. Dotychczas tak było. Oczywiście przyglądając się układowi instytucjonalnemu UE można wysnuć wniosek, że przy jej ustanawianiu brak było audytora i że dlatego nie jest doskonała. Lecz gdzie indziej na świecie perfekcja kontroli jest zjawiskiem rzadkim.

Dziękuję za uwagę i proszę o głosowanie za udzieleniem absolutorium. Nie zobaczycie, by Komisja popadła w samozadowolenie.

Luca Romagnoli, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Transportu i Turystyki.. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja Transportu i Turystyki z zadowoleniem przyjmuje fakt, że nadal utrzymuje się wysoki poziom wskaźników wykorzystania środków na zobowiązania i środków na pokrycie zobowiązań w przypadku projektów TEN-T, sięgając blisko 100% i wzywa państwa członkowskie do zapewnienia dostępu do należytego finansowania z budżetów krajowych w celu uzyskania zgodności z tymi zobowiązaniami UE.

Komisja jest zaniepokojona niskim wskaźnikiem wykorzystania środków na zobowiązania przeznaczonych na bezpieczeństwo transportu oraz na Organ Nadzoru Galileo, a także środków na pokrycie zobowiązań na cele rynku wewnętrznego i na optymalizację systemów transportowych oraz uprawnień pasażerów.

Komisja z zadowoleniem stwierdza, że maksymalny wskaźnik pomocy finansowej na realizację projektów transgranicznych wzrósł do 30%, a próg minimalnego finansowania – do 1,5 miliarda euro. Chciałbym także przypomnieć, że procedura oceny w przypadku wyboru projektów została usprawniona, podobnie jak odpowiednie monitorowanie, lecz że jednocześnie komisja wyraża ubolewanie z powodu braku harmonizacji struktury opisu prac oraz braku usystematyzowania monitorowania technicznego i finansowego.

Jan Andersson, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. – (SV) Panie przewodniczący! Polityka zatrudnienia stanowi część polityki spójności. Nadal istnieje wiele uchybień formalnych i braków w tym obszarze oraz wiele rzeczy, co do których mamy zastrzeżenia. Około 27% polityki spójności wchodzi w zakres kompetencji Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. W przypadku płatności, większość z nich pochodzi z lat 2000-2006. Przyjemnie jest widzieć, że w omawianym okresie wykorzystano 100% środków na pokrycie zobowiązań.

Problematiczny jest niekiedy brak dowodów dokumentujących koszty pośrednie i koszty osobowe, jak też przeszacowanie wymienionych kosztów. Dlatego wyrażamy również nasze poparcie dla bardziej standardowego sposobu przedstawiania tych kosztów, w powiązaniu z lepszą kontrolą na szczeblu państw członkowskich, co nastąpi w okresie następnym i co może przynieść w przyszłości usprawnienia w omawianej dziedzinie.

Péter Olajos, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. – (HU) Po roku 2006 przypadł mi w udziale zaszczyt opracowywania opinii Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności na temat wykonania budżetu przez pięć agencji europejskich wchodzących w zakres naszych kompetencji w roku budżetowym 2007.

Uważam, że ogólny poziom wykonania budżetu w pozycjach w tej dziedzinie sięgający 94,6% jest w sumie zadowalający. Wskaźnik wykonania środków na zobowiązania przeznaczonych na program LIFE+ wyniósł 98,87% i jest to wynik znakomity. Pozostałe wyróżniające się agencje to Europejska Agencja Środowiska, która osiągnęła wskaźnik 100% zarówno w zakresie środków na zobowiązania, jak i na pokrycie zobowiązań, a także Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób. Nadal jest jednak jeszcze wiele do zrobienia w zakresie zarządzania budżetem w przypadku Europejskiej Agencji Leków, Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz Europejskiej Agencji Chemikaliów. W przypadku tej ostatniej rok 2007 był w istocie pierwszym rokiem funkcjonowania. Jako sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności proponuję, aby agencjom Komisji udzielić absolutorium z wykonania budżetu w roku 2007 w dziedzinie środowiska, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności.

Jan Olbrycht, autor projektu opinii Komisji Rozwoju Regionalnego. – (PL) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Komisja Rozwoju Regionalnego bardzo dokładnie analizowała wyniki prac Trybunału Obrachunkowego, ale również aktywnie uczestniczyła w niezwykle wnikliwych pracach prowadzonych przez Komisję Kontroli Budżetowej. Przeglądając się wynikom, które pojawiły się przy poprzednim absolutorium, jak i przy tym, możemy stwierdzić zasadniczy postęp w działaniach Komisji, jeżeli chodzi o poziom kontroli. Jednakże pierwsze widoczne efekty – zdajemy sobie z tego sprawę – po wprowadzeniu planu działania będą widoczne dopiero w następnych latach.

Dla naszej komisji ważne jest, żeby wyniki, które pojawiają się w sprawozdaniu Trybunału, nie zakłócały zrozumienia istoty polityki spójności w politykach Unii Europejskiej i żeby nie podważały celów tej polityki. Również zwracamy uwagę na to, żeby wskazane błędy nie były mylone z nieprawidłowościami i z ewentualnymi nadużyciami. Generalnie uważamy, że widoczny jest postęp i będziemy starali się popierać udzielenie absolutorium Komisji.

Marusya Ivanova Lyubcheva, sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia. – (BG) Sprawozdanie dotyczące absolutorium dla Komisji Europejskiej za rok 2007 obrazuje pewien postęp, nawet jeżeli nadal musimy we właściwy sposób harmonizować działania i mechanizmy kontroli w celu osiągnięcia efektywniejszego wykorzystania zasobów, zmniejszenia liczby i wagi naruszeń oraz zapewnienia większej przejrzystości i determinacji, zwłaszcza w zakresie budżetowania pod kątem płci.

Nie wolno lekceważyć odpowiedzialności Komisji za współpracę z państwami członkowskimi i instytucjami. Współpraca i komunikacja to ważne instrumenty i często jesteśmy świadkami skutków zaniedbań w tym zakresie. Nie lekceważąc niektórych naruszeń w najnowszych państwach członkowskich – Bułgarii i Rumunii – sądzę, że konieczne jest zagwarantowanie jednakowego traktowania wszystkich państw członkowskich.

W stosunku do dwóch wymienionych krajów stosowany jest mechanizm współpracy, którego nie wolno komplikować. Część tekstów w sprawozdaniu jest nie do zaakceptowania, w szczególności proponowanie w odniesieniu do Bułgarii i Rumunii mechanizmu opracowywania sprawozdań kwartalnych, jak również specjalnych sprawozdań poświęconych wykorzystaniu funduszy strukturalnych. Apeluję o usunięcie tych tekstów. Stworzy to wymienionym krajom szansę na przezwycięzenie powstałych problemów.

Przewodniczący. – Chciałbym powiedzieć, że nie wysłuchaliśmy jeszcze opinii Komisji Rozwoju, Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, Komisji Transportu i Turystyki czy Komisji Kultury i Edukacji, ponieważ sprawozdawcy nie przybyli na czas na tę debatę, tak więc nastąpiły zmiany w kolejności wystąpień. Będziemy kontynuowali dyskusję. Teraz wystąpi pan poseł Ferber w imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów – półtorej minuty.

Markus Ferber, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Sądzę, że podczas obecnej kadencji Parlamentu poczyniliśmy pewne postępy w zakresie procedury udzielania absolutorium instytucjom europejskim. Żałuję jednak, że trwało to tak długo, ponieważ w zasadzie dopiero teraz ukończyliśmy to, co zostało wytyczone w momencie ustąpienia Komisji w 1999 roku – innymi słowy 10 lat temu. To pokazuje, że musimy zdecydowanie usprawnić nasze procedury i metody pracy oraz zapewnić szybsze pojawienie się koniecznej przejrzystości, jeżeli chodzi o ujawnianie obywatelom, na co wykorzystywane są ich podatki.

Chciałbym podziękować zwłaszcza panu posłowi Casace, z którym miałem zaszczyt pracować z ramienia Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów, nad absolutorium dla Parlamentu. Bardzo żałuję, że kolega poseł, który przekazał prasie bardzo wiele komentarzy odnoszących się do różnych spraw związanych z Parlamentem Europejskim, nie uczestniczy w debatach, nie bierze udziału w głosowaniu w komisji ani tutaj podczas posiedzenia plenarnego. Chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć w tym momencie, by zostało zachowane i pozostało dla potomności!

Wiemy bardzo dobrze, że było tutaj i nadal jest wiele problemów i to właśnie posłowie, którzy są teraz tutaj obecni, przez ostatnie pięć lat zapewniali przeprowadzanie niezbędnych reform w wielu miejscach w interesie posłów. Za to składam każdemu z nich bardzo serdeczne podziękowania. Uczyniliśmy to, co należało uczynić i nie ujawnialiśmy szeroko wszystkich informacji za pośrednictwem mediów, a następnie nie uchylaliśmy się od udziału w obradach. Dziękuję za konkretną współpracę.

Costas Botopoulos, w imieniu grupy PSE. – (EL) Panie przewodniczący, panie i panowie! Zacznę od stwierdzenia, które zawsze wypowiadałem podczas debaty nad kwestiami budżetowymi i kontrolą budżetu, a mianowicie, że zajmujemy się tutaj nie techniczną, lecz głęboko polityczną procedurą.

Ogólnie rzecz biorąc obraz przekazywany obywatelom przez Parlament i przez Unię Europejską jest bardzo istotny. Innymi słowy chodzi o to, ile pieniędzy podatników wykorzystujemy oraz w jaki sposób przekazujemy obywatelom europejskim obraz przejrzystości zarządzania tymi środkami i jaki jest to obraz. Dlatego jest to proces polityczny i bardzo ważne, abyśmy zbadali wytyczne, wrażenie, jakie sprawiamy jako Unia Europejska, a nie tylko pewne szczegóły odnoszące się do konkretnych krajów, co nie oznacza, że nie powinniśmy o każdym kraju rozmawiać.

To spostrzeżenie zmusza mnie do stwierdzenia, że nasze sprawozdania są także bardzo istotne. Jednym z przykładów jest ostatecznie osiągnięty postęp w dziedzinie statusu parlamentarzystów i asystentów parlamentarnych – po wielu latach starań – i w tym punkcie pragnę również ja z kolei z zadowoleniem przyjąć starania mojego kolegi, pana posła Casaki. Dzisiaj mamy bardzo dobry efekt i dzięki temu widać, że nasze sprawozdania są istotne i przynoszą rezultaty oraz że musimy się do nich przykladać.

Pragnę dodać kilka słów na temat wyników naszych działań w roku bieżącym. Powiem to samo, co sprawozdawca, pan poseł Audy, że oczywiście osiągnęliśmy pewien postęp, ale że to jeszcze nie wystarcza. Główna kwestia to problem zakresu spójności, lecz tutaj chcę powiedzieć, że my jako socjaliści domagamy się usprawnień, wiarygodności, skuteczności i uproszczenia, jak już wspomniał pan komisarz. Panie komisarzu! Uważam, że w zakresie uproszczeń musimy przejść od ewolucji do rewolucji; wszystko to nie znaczy, że możemy skończyć ze spójnością, która jest podstawową polityką Unii Europejskiej, lecz chodzi o możliwość jej doskonalenia i zwiększenia jej efektywności.

Na koniec jedna ważna kwestia, którą również podniesiono w sprawozdaniu, czyli kwestia zdolności Unii Europejskiej do zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Musimy sami zarządzać takimi sytuacjami, a nie delegować te możliwości na inne organy.

Jan Mulder, w imieniu grupy ALDE. – (NL) Przede wszystkim pragnę podziękować sprawozdawcom, a także panu posłowi Audy'emu, który moim zdaniem wygłosił doskonałe przemówienie. Jestem również wdzięczny panu komisarzowi i służbom Komisji. Zawsze wykazywali oni otwartość wobec Parlamentu, a jest to rzecz, którą sobie bardzo cenię. Było tu i ówdzie kilka osobliwych dysonansów, lecz gdzież ich nie ma?

W mojej ocenie Komisja powinna być oceniana pod kątem swoich deklaracji składanych na początku okresu oraz stosownie do aktualnego wyniku. A więc, jak już powiedział pan komisarz, Komisja nie osiągnęła – nie są to domysły – tego, co postanowiła osiągnąć, a mianowicie pozytywnego poświadczenia wiarygodności (DAS). Nawet nie zbliżyła się do oczekiwanego rezultatu, co jest problemem, chociaż pan komisarz sformułował kilka bardzo interesujących sugestii. Szkoda, że przyszły one pod koniec omawianego okresu. Może byłoby możliwe – nie wiem – gdybyśmy byli w stanie podjąć dyskusję na ich temat po upływie trzech lat jego kadencji, ponieważ poczyniono wiele interesujących sugestii.

O ile mogę się zorientować – a pan komisarz również nawiązał do tego – istotą problemu jest zarządzanie dzielone. Czy możemy pozostawić je w gestii państw członkowskich, czy też nie, i w jaki sposób możemy lepiej monitorować państwa członkowskie? W porozumieniu międzyinstytucjonalnym stwierdziliśmy, że chcemy deklaracji na określonym szczeblu politycznym, co przełożyło się na zasady i rozporządzenia finansowe. Było to zawsze dla mnie wielkim znakiem zapytania, czy to wystarczy, czy też nie. W chwili obecnej nie mam dostatecznego wyobrażenia na ten temat. Dziękuję panu komisarzowi za przesłane przez niego obszernie sprawozdanie, chociaż miejscami – jak dla mnie – brak w nim klarowności. Gdzie są marchewki dla państw członkowskich, które się dobrze spisują, a gdzie kije dla tych państw członkowskich, które się nie sprawują dobrze? Nie jest to dla mnie całkiem jasne, a powinno być widoczne w polityce.

Sądzę, że dyskusja o pozytywnym DAS powinna toczyć się bez przerwy. W przypadku, gdy rokrocznie utrzymuje się sytuacja, w której wydawane jest negatywne DAS, jest to bardzo szkodliwe dla publicznego wizerunku ocenianej instytucji.

Mogens Camre, w imieniu grupy UEN. – (DA) Panie przewodniczący! Przegląd sprawozdań finansowych za rok 2007 pokazuje, że w roku bieżącym po raz kolejny całkiem po prostu nie jesteśmy dostatecznie kompetentni, aby zarządzać ogromnymi zasobami dostarczonymi UE przez państwa członkowskie. Doskonałe sprawozdania komisji wyraźnie ujawniają poważne braki, jakie istnieją. Niech mi będzie wolno posłużyć się cytatem z jednego ze wspomnianych sprawozdań. W odniesieniu do spójności komisja stwierdza, że z wielką troską odnotowuje dane szacunkowe Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, z których wynika, że co najmniej 11% całkowitej kwoty refundowanej w związku z polityką strukturalną nie powinno było zostać zrefundowane.

Przyznaję, że cała ta olbrzymia unijna sieć organów legislacyjnych i administracyjnych, w połączeniu ze słabą administracją i jawną korupcją w niektórych państwach członkowskich, utrudnia odpowiedzialne zarządzanie finansami, lecz jest to i pozostanie nie do przyjęcia. Rozwiązanie jest jedno i polega na wstrzymaniu wpłacania ogromnych kwot do UE, co oznacza zatrzymanie tego całego redystrybucyjnego cyрку UE.

Mój niewielki kraj, jakim jest Dania, w bieżącym roku wpłaci blisko 20 miliardów koron duńskich do UE. Nigdy nie rozważalibyśmy wykorzystania tych pieniędzy na cele, na jakie UE je przeznacza. Samo przekazywanie pieniędzy państw członkowskich do Brukseli w celu redystrybucji oznacza zmniejszenie ich wartości netto i przyczynia się do bezprawnego wykorzystania pieniędzy obywateli. Państwa członkowskie UE muszą same się finansować, a nie opodatkowywać swoich sąsiadów.

I na koniec chciałbym podziękować przewodniczącemu Komisji Kontroli Budżetowej, panu posłowi Böschowi, za wspaniałe kierowanie pracami tej komisji, a także chciałbym podziękować sprawozdawcy, moim kolegom posłom, sekretariatowi komisji oraz wszystkim zainteresowanym osobom za ich wyjątkowe zaangażowanie i bardzo konstruktywną współpracę.

Bart Staes, w imieniu grupy Verts/ALE. – (NL) Tym razem ograniczę swoją wypowiedź do budżetu Parlamentu i pragnę wyrazić zadowolenie z powodu sprawozdania pana posła Casaki, zwłaszcza rozdziału dotyczącego dobrowolnego funduszu emerytalnego; zatwierdziliśmy około dziesięciu punktów tego rozdziału. Kilka z nich to początkowo przedłożone przeze mnie poprawki, które uznałem za konieczne w tym punkcie.

To, co się obecnie dzieje ze wspomnianym dobrowolnym funduszem emerytalnym, zostało odrzucone przez eurosceptyków. I słusznie, ponieważ jest to hańba! To, co się dzieje, jest nieetyczne i musimy temu przeciwdziałać. W czasach takich, jak obecne, nie możemy akceptować sytuacji, w której posłowie do PE mieliby najpierw mieć wzgląd na własne dochody, a nie na dochody obywateli. Tak jak pan poseł Ferber, pragnę powiedzieć siedzącym tutaj eurosceptykom, że w żaden sposób nie podjęli próby, aby podczas tej części posiedzenia przyczynić się w sposób konstruktywny do usunięcia wad i braków.

Pragnę zwłaszcza poprosić kolegów posłów o zaaprobowanie punktu 105, który odnosi się do dobrowolnego funduszu emerytalnego. Dzięki temu punktowi uniknie się wykorzystywania przez Prezydium tego Parlamentu pieniędzy podatników na zatykanie olbrzymich dziur, ponieważ takie działanie jest nieuzasadnione. Wzywam wszystkich kolegów posłów do udzielenia silnego poparcia i do zatwierdzenia sprawozdania pana posła Casaki. Zgłosiłem wniosek o głosowanie imienne, ponieważ każdy powinien ujawnić swoje poglądy na temat tej kwestii!

Véronique Mathieu (PPE-DE). – (FR) Panie przewodniczący! W okresie obecnej recesji gospodarczej ważne było dla Unii Europejskiej, by nadal wykazywać solidarność z krajami rozwijającymi się. Przypomnijmy sobie, że w roku 2007 Wspólnota Europejska i państwa członkowskie łącznie zapewniły 60% całej pomocy na rzecz rozwoju, dzięki czemu Unia Europejska stała się czołowym darczyńcą na świecie.

Europejski Fundusz Rozwoju (EFR) umożliwia nam walkę z biedą, przy jednoczesnym promowaniu rozwoju gospodarczego i demokracji. Dlatego z przyjemnością stwierdzam, że krajom AKP został przydzielony budżet w kwocie 23 miliardów euro na lata 2008-2013 w ramach 10. EFR. Wielkość ta oznacza prawie podwojenie kwoty przydzielonej w ramach 9. EFR.

W swoim sprawozdaniu Trybunał Obrachunkowy stwierdza, że ogólnie rzecz biorąc sprawozdania finansowe dotyczące 7., 8., i 9. EFR są wiarygodne, legalne i prawidłowe. Możemy jedynie wyrazić zadowolenie z powodu rekordowego poziomu realizacji zamówień i płatności w ramach EFR.

Stwierdzam jednak także, że należy jeszcze osiągnąć pewien postęp w zakresie wzmocnienia systemu monitorowania i kontroli, ponieważ nadal istnieje znaczny margines błędów występujących w niektórych transakcjach.

Jednocześnie zbyt często występuje wysokie ryzyko w dziedzinie wsparcia budżetowego i uważam, że tego rodzaju ryzyko powinno być lepiej oszacowane. W tym kontekście podzielam pogląd, że wsparcie budżetowe powinno być udzielane wyłącznie wówczas, gdy kraj będący beneficjentem dysponuje potencjałem w zakresie zarządzania funduszami w sposób przejrzysty, odpowiedzialny i efektywny.

Z priorytetów, nad którymi będziemy pracować w przyszłości, chciałabym wymienić włączenie EFR do ogólnego budżetu Wspólnoty, ponieważ zwiększyłoby to skuteczność i przejrzystość pomocy na rzecz rozwoju.

Panie przewodniczący! Kończąc pragnę podziękować sprawozdawcy za jego doskonałe sprawozdanie, przedstawicielowi Trybunału, a także wszystkim pracownikom Komisji za wykonanie wspaniałej pracy w terenie. Nie trzeba dodawać, że ubolewam nad nieobecnością Rady, a zwłaszcza prezydencji czeskiej.

Edit Herczog (PSE). – (HU) Podczas obecnej kadencji Parlament Europejski miał za zadanie wykonywanie funkcji kontrolnych nad zarządzaniem coraz większą liczbą agencji, czyli ze zjawiskiem, o którym wspomniał także kolega poseł, pan Fjellner. Konstruktywny dialog, jaki podczas procesu monitorowania rozwinął się między Parlamentem, agencjami i Europejskim Trybunałem Audytorów, dał w efekcie rosnącą przejrzystość i surowszą dyscyplinę w zarządzaniu. W aktualnej trudnej atmosferze gospodarczej i finansowej, znaczenie monitorowania stało się ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

Jeżeli spogląda się wstecz na miniony okres, przyjemne jest to, że w trakcie monitorowania budżetu nie tylko ustalaliśmy zgodność lub jej brak, ale także byliśmy w stanie formułować wybiegające w przyszłość zalecenia dla instytucji poddawanych audytowi, które usiłowały z powodzeniem je realizować. Uważam za ważne – i podtrzymuję to – że agencje nie tylko podlegają całkowicie obiektywnemu baczemu nadzorowi, lecz także to, że powinniśmy badać ich własny indywidualny rozwój. W szczególności opowiadam się za tworzeniem agencji w nowych państwach członkowskich, by w ten sposób przybliżyć pracę Unii Europejskiej ludziom tam mieszkającym. Prawie całkowicie zgadzamy się ze stanowiskiem pana posła Fjellnera, a ostateczna decyzja zostanie przedstawiona w dniu jutrzejszym.

Ingeborg Gräßle (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Sprawozdanie pana posła Audy'ego – moje serdeczne podziękowania dla sprawozdawcy – naprawdę pozwala nam uczynić

kolejny krok naprzód, ponieważ zawiera elementy innowacyjne, takie jak „naming and shaming” („nazywanie i zawstydzanie”) – kamień milowy w kontroli budżetowej. Oznacza to krytykę ukierunkowaną zamiast ogólnych pretensji. Skandalem jest fakt, iż Grupa Socjalistyczna obecnie się wycofuje i byłaby skłonna raczej zamieść prawdę pod dywan, wyrządza bowiem szkodę naszym działaniom w zakresie kontroli. Wiarygodność Parlamentu wisi na włosku i apeluję do kolegów posłów, aby nie pozwolili, by tak się działo.

Chciałabym powiedzieć nieco o naszym największym problemie, czyli o Rumunii i Bułgarii. Najbardziej ewidentna jest klęska Komisji związana z przygotowaniami do akcesji tych krajów. Straciliśmy dużo pieniędzy. Komisja przysiadła, przez czas dłuższy się przyglądała i dopiero w 2008 roku zamroziła środki finansowe. W międzyczasie jednak ponad 1 miliard euro stracono w związku z Bułgarią oraz 142 miliony euro – w związku z Rumunią. Zamrożenie środków nie jest jednak żadnym rozwiązaniem problemów. Mechanizm współpracy i weryfikacji, za który odpowiada sam przewodniczący Komisji, to papierowy tygrys, a sprawozdania z postępu nie są warte swojej nazwy. Sprawozdanie posła Audy’ego zawiera sugestie co do możliwości naprawy sytuacji. Komisja Europejska oszukała Parlament w kwestii gotowości tych krajów do akcesji, a komisarz ds. rozszerzenia powinien tak naprawdę wyciągnąć z tego wnioski. Jesteśmy jednak zainteresowani zarządzaniem przyszłymi akcesjami i dlatego temat ten pozostaje w programie prac.

Nasza grupa udzieli absolutorium Komisji, natomiast osobiście odmówię udzielenia tego absolutorium. Niestety ponownie zgasł zapal Komisji do przeprowadzenia reform, którego maleńki przeblask mogliśmy po raz kolejny wykryć w minionym roku. Panuje zastój w sprawach związanych ze zwalczaniem oszustw finansowych, nic się nie dzieje w kwestii działalności prewencyjnej oraz nie istnieje pragnienie bardziej etycznego zachowania, żeby wymienić tylko kilka spraw. Komisja, a pan komisarz Kallas w szczególności, powinna mieć jasność co do tego, że ktokolwiek chce znaleźć się w nowej Komisji, jest zależny od poparcia Parlamentu.

Siim Kallas, wiceprzewodniczący Komisji. – Panie przewodniczący! Dziękuję szanownym posłom za ich uwagi. Mogę tylko powiedzieć, że podczas tych pięciu procedur udzielania absolutorium współpracowałem z państwem i byłem z tej współpracy bardzo zadowolony. Proces ten zawsze był skomplikowany, lecz zawsze był konstruktywny i bardzo profesjonalny. Dziękuję więc wszystkim wam za ten wkład w funkcjonowanie skomplikowanej maszyny udzielania absolutorium.

Jedynie dwie uwagi. Panu posłowi Liberadzkiemu chciałbym powiedzieć, że w lutym 2009 roku rozliczenia EFR przeniesiono z powodzeniem do ABAC. Podnosiliśmy tę kwestię, lecz teraz są one połączone.

Pytanie pana posła Jana Muldera dotyczące przyczyn tak znacznego opóźnienia w złożeniu wspomnianych radykalnych propozycji, było bardzo stosowne. Czteroletni okres dojrzewania tego rodzaju propozycji nie jest zbyt długi. Sprawy w Europie wymagają czasu, a w tym przypadku usiłujemy wykorzystać wszystkie możliwości w ramach naszego planu działania, ponieważ widzimy, że należy zrobić coś rzeczywiście poważnego, aby pozbyć się omawianego problemu.

Nie sądzę, że jest zbyt późno, natomiast oczywiście żałuję, że trwało to tyle czasu.

Dragoș Florin David (PPE-DE). – (RO) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Moje wystąpienie będzie krótkie. W sprawozdaniu pana posła Audy’ego, wśród głównych wniosków dotyczących absolutorium dla Komisji Europejskiej, w punkcie 4 stwierdza się, że przystąpienie Rumunii i Bułgarii do Unii Europejskiej nie zostało przez Komisję potraktowane z należytą powagą, że w okresie akcesji tych dwóch kandydatów, sprawozdania dotyczące obydwu krajów kandydujących wprowadzały w błąd oraz że niestety te informacje doprowadziły do obecnej sytuacji, w której przekazano fundusze spójności do państw członkowskich o niedziałających systemach administracyjnych i prawnych, jak również, że to działanie wprowadziło w błąd opinię publiczną i Parlament ze szkodą dla reputacji UE.

Szczerze chciałbym, aby koledzy posłowie – pan Jørgensen i pan Casaca – którzy przedłożyli tę poprawkę oraz inni koledzy posłowie, którzy ją zatwierdzili w Komisji Budżetowej, wyjaśnili te argumenty, ponieważ sądzę, że zarówno Rumunia, jak i Bułgaria posiadają funkcjonujące systemy administracyjne i prawne, oparte być może nie na takich parametrach, jakie być powinny, lecz mimo to funkcjonujące. Nie sądzę również, aby ktokolwiek pozwolił sobie na wprowadzanie opinii publicznej w błąd, a najmniej ze wszystkich – Parlament i Komisja.

Jean-Pierre Audy, sprawozdawca. – (FR) Panie przewodniczący! Uważam, że przypadek Rumunii i Bułgarii zasługuje na debatę, lecz naprawdę mamy tam do czynienia z wyjątkowo poważną sytuacją.

Co do wniosków, pragnę podziękować sprawozdawcom z grup politycznych i wszystkim mówcom, zwłaszcza Komisji Kontroli Budżetowej. Pragnę zakończyć ustosunkowując się do kilku kwestii.

Po pierwsze, w przypadku budżetu nie ma żadnego oszustwa. Po drugie, mamy do czynienia z licznymi błędami i to z dwóch powodów. Pierwszy to nadmierna złożoność naszych przepisów, w wyniku czego ich stosowanie przez końcowych beneficjentów jest utrudnione i popełniają oni błędy, które nie są zbyt poważne. Drugi powód to stosowanie przez Trybunał Obrachunkowy zbyt niskiego progu istotności: 2% dla wszystkich sektorów; w miarę rozwoju metod audytu, musi to być ponownie zbadane.

Tak więc stwierdza się, że sprawy przyjmują zły obrót, ale tak jest dlatego, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność. Komisja ponosi odpowiedzialność, ponieważ nie dotrzymała własnych obietnic i dziękuję panie komisarzu za zbadanie propozycji dotyczących następnego mandatu. Rada ponosi odpowiedzialność, ponieważ traci zainteresowanie: nie ma jej tutaj. Państwa członkowskie ponoszą odpowiedzialność, ponieważ nie stosują przepisów z zachowaniem dostatecznej dyscypliny. Europejski Trybunał Obrachunkowy ponosi odpowiedzialność, ponieważ musi zastanowić się nad swoimi metodami audytu, a w szczególności nad poziomami istotności; to Trybunał, a nie Komisja czy Parlament, ponosi odpowiedzialność za ustanowienie progów istotności. Parlament ponosi odpowiedzialność, ponieważ musi dokładnie znać aktualne niedoskonałości i musi akceptować reformy.

Mówiąc krótko uważam, że za szereg spraw ponosimy wspólną odpowiedzialność. Pod koniec obecnego mandatu następuje podsumowanie. Otóż mamy nadzieję i modlimy się o to, by ta reforma nastąpiła, dzięki czemu w końcu w nadchodzącej perspektywie finansowej będziemy mieli pozytywne poświadczenie wiarygodności. Mamy również nadzieję, że jeżeli będziemy mieli negatywne poświadczenie wiarygodności, będziemy mieli negatywne głosowanie Parlamentu, dzięki czemu wystąpi spójność polityczna w działaniu tych organów, które muszą podejmować decyzje budżetowe.

PRZEWODNICZY: Gérard ONESTA

Wiceprzewodniczący

Herbert Bösch, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Kontroli Budżetowej. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Przypadł mi w udziale zaszczyt złożenia podziękowań przede wszystkim sprawozdawcom, którzy wykonali ogromną pracę i przedłożyli konstruktywne sprawozdania, przy czym w sprawie jednego z nich musimy jeszcze przeprowadzić debatę w dniu jutrzejszym. Po drugie, chciałbym podziękować znakomitym pracownikom sekretariatu, którzy w ciągu ostatnich lat nas wspierali. Jeżeli chodzi o tych, którzy przyjdą po nas, mogę jedynie mieć nadzieję, że i oni będą mieli tak doskonały personel pracujący dla nich.

Panie przewodniczący! Jest jednak coś, czego nie rozumiem. Patrząc na zapowiedzi prasowe – zapowiedzi dotyczące posiedzenia plenarnego w dniach 21-24 kwietnia – czytam o sprawozdaniach na temat immunitetu posłów, natomiast nie ma nic o absolutoriach za rok budżetowy 2007. Kto później z ogółu społeczeństwa będzie nas uznawał, traktował nas poważnie i głosował w dniu 7 czerwca, jeżeli tak postępujemy w kwestii najsilniejszego prawa, jakim Parlament dysponuje? Prawo to dotyczy kontroli sposobu wydatkowania ponad 100 miliardów euro w roku 2007.

Jeżeli nie dyskutujemy o faktach, to wówczas będziemy musieli dyskutować o pogłoskach. Pan poseł Ferber już wspominał o tym punkcie. Musimy budować Europę na bazie faktów. Potrzebujemy współpracy i konstruktywnych pomysłów, które w ciągu ostatnich lat wypracowaliśmy. Nic dziwnego, że pod koniec tego okresu rzeczywiście stworzyliśmy największy produktywny potencjał i przejrzystość najwyższego stopnia w tym czasie. Częściowo jest to wynikiem działania zaangażowanych osób, którym chciałbym pogratulować, lecz jest również spowodowane tym, że my sami wyjaśniliśmy sobie różne rzeczy, między innymi to, jakie znaczenie dla europejskich podatników ma rzeczywiście kontrola.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że wykraczamy również poza ten pojedynczy rok 2007. Oczywiście wiemy, że nastąpiły pewne nieprawidłowe zawirowania i do pewnego stopnia je skorygowaliśmy. Jestem bardzo wdzięczny panu posłowi Costasowi za to, co powiedział. W omawianym okresie ustanowiliśmy statut dla asystentów. Kilka lat temu byliśmy z tego powodu krytykowani. Ustanowiliśmy statut dla asystentów i również zostaliśmy za to skrytykowani. Część osób nie jest może w stu procentach do tego przekonana, ale proszę nie zapominać – będąc członkami Komisji Kontroli Budżetowej – że sprawy nie mogą zawsze toczyć się według schematu niemieckiego, portugalskiego, austriackiego czy hiszpańskiego. Potrzebujemy modelu europejskiego. Niekiedy jest to raczej trudne, a okazjonalnie – zwłaszcza w czasie wyborów – ciężkie do zaprezentowania. Jestem bardzo wdzięczny każdemu, kto oparł się pokusom nadchodzącej kampanii

wyborczej i powiedział: będziemy trzymać się faktów i jesteśmy również gotowi wyjaśnić te fakty naszym kolegom posłom, a także wyborcom.

Panie komisarzu Kallas! Chciałbym dodać jeszcze jeden punkt, ponieważ będziemy o nim mówili w kontekście sprawozdania absolutoryjnego przygotowanego przez posła Audy'ego, które z wielkim zadowoleniem przyjmuję. Punkt ten odnosi się do rzekomej opłaty bankowej. Przez wiele lat Komisja zwlekała z wyliczeniem produktu krajowego brutto Unii Europejskiej w celu oparcia DNB – który jest faktycznie określony – na prawidłowej podstawie. Kosztuje to również państwa członkowskie kilka milionów euro, o których była mowa. Liczę na to, że pan lub pański następca zrobi z tym porządek, jak należy.

Panie przewodniczący! Jestem wielce rad z doskonałego opracowania przedstawionego przez moją komisję i jak pan wie, jutro proponujemy, by nie udzielać tego absolutorium. Z wielką przyjemnością kierowałem pracami tej komisji. Dziękuję bardzo.

Christofer Fjellner, sprawozdawca. – (SV) Panie przewodniczący! Wypowiadane są rozliczne „dziękuję”, niemniej jednak chciałbym skorzystać z okazji, aby podziękować naszemu znakomitemu przewodniczącemu, panu posłowi Böschowi. Sądzę, że wykonał wspaniałą robotę kierując pracami komisji w ciągu ostatnich dwóch i pół lat.

Pomimo że niewielka część debaty odnosiła się do moich sprawozdań dotyczących udzielenia absolutorium agencjom mam nadzieję, że wszyscy moi koledzy posłowie zdecydują się je poprzeć, niezależnie od sposobu głosowania w komisji czy od poprzednich swoich wypowiedzi. To ważne, by Parlament był zgodny w tych kwestiach.

Z uwagi na to, iż jest to debata łączna poświęcona wszystkim sprawozdaniom, chciałbym odnieść się do sprawozdania, które nie jest jednym z moich sprawozdań. Bardzo ważne jest dla mnie sprawozdanie pana posła Casaki, które uważam za wyjątkowo udane, zwłaszcza punkt 105, gdzie odnotowujemy fakt, iż Parlament nie będzie przeznaczać dodatkowych pieniędzy z budżetu na pokrycie deficytu w dobrowolnym funduszu emerytalnym dla nas posłów do Parlamentu Europejskiego. Wiem, że wielu z was sądzi, że te punkty są bardzo kontrowersyjne, natomiast moim zdaniem przynajmniej są ustalone. Od lat wiele osób krytykowało ten fundusz. Chciałbym powiedzieć, że w mojej ocenie fundusz jako taki jest czymś skandalicznym. Obecnie wszyscy odczuwamy skutki globalnego kryzysu finansowego. W czasie, gdy zwykłym ludziom obniża się emerytury, politykom nie wolno ratować własnej skóry poprzez wykorzystywanie dodatkowych pieniędzy podatników na własne emerytury.

Liczę na to, że jest to przesłanie, które będzie uwzględnione przez osoby kierujące tym Parlamentem i że naprawdę powstrzymają się one od zasilania omawianego funduszu jeszcze większymi kwotami pieniędzy podatników. Przeciwnie, możliwie jak najszybciej musimy położyć temu kres.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w czwartek, dnia 23 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Bárbara Dührkop Dührkop (PSE), na piśmie. – (ES) Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych wnioskuje o udzielenie absolutorium Komisji Europejskiej, jak również pięciu agencjom wspólnotowym, wchodzącym w zakres jej kompetencji.

Mimo wszystko nasza komisja jest zaniepokojona niskim stopniem wykonania środków na pokrycie zobowiązań w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w porównaniu z rokiem 2006 (60,41% w roku 2007, a 86,26% w roku 2006).

Niemniej jednak zdajemy sobie sprawę, że odpowiedzialność nie w tak dużym stopniu leży po stronie Komisji, jak po stronie państw członkowskich i że niskie wykonanie wynika w szczególności z zatwierdzenia w maju i czerwcu 2007 roku funduszy ujętych w ramach solidarności oraz z zarządzania przepływami migracyjnymi, jak również z opóźnień w realizacji innych konkretnych programów (np. programów związanych z sądownictwem cywilnym i informacjami oraz z zapobieganiem narkomanii).

Jak mówiłam, Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych zaproponowała udzielenie absolutorium następującym instytucjom:

- Agencji Praw Podstawowych,

- Europejskiemu Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii w Lizbonie,
- Frontexowi,
- Eurojustowi oraz
- CEPOLowi.

W odniesieniu do dwóch ostatnich agencji chciałabym wskazać na następujące elementy:

- mamy nadzieję, że zgodnie ze złożoną deklaracją Eurojust ograniczy nadmiernie wysokie przeniesienia sald na następne okresy i że ujednolici sposób udzielania zamówień;
- pamiętając o słowach krytyki skierowanych pod adresem CEPOLu przez naszą komisję, stoimy na stanowisku, że nie należy odraczać udzielenia absolutorium tej agencji. O ile nam wiadomo dyrektor CEPOLu ściśle współpracował z Komisją Kontroli Budżetowej i czyni, co konieczne, aby skorygować wykryte błędy w zakresie zarządzania.

Silvana Koch-Mehrin (ALDE), *na piśmie*. – (DE) Około 80% funduszy UE nadal jest zarządzane i wydatkowane przez państwa członkowskie oraz pozostają nadal aktualne pytania i nieprawidłowości w związku z obsługą pieniędzy Unii Europejskiej. Czternasty raz z rzędu Europejski Trybunał Obrachunkowy nie potwierdził obecnie legalności i prawidłowości transakcji finansowych UE w swoich rocznych sprawozdaniach z audytu. Niezbędne jest pełne ujawnienie i zbadanie wydatków UE. Konieczne jest przedłożenie przez ministrów finansów państw członkowskich krajowej deklaracji wiarygodności w odniesieniu do wszystkich wykorzystanych funduszy UE.

20. Wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0236/2009) sporządzone przez pana posła Hökmarka w imieniu Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady (Euratom) ustanawiającej wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego (COM(2008)0790 – C6-0026/2009 – 2008/0231(CNS)).

Gunnar Hökmark, *sprawozdawca*. – Panie przewodniczący! Myślę, że możemy powiedzieć, iż w chwili obecnej wchodzimy w nową erę polityki energetycznej, w której polityka ta musi być spójna z polityką mającą na celu przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, a równocześnie powiązana z polityką bezpieczeństwa energetycznego. Te trzy filary – polityka energetyczna, polityka przeciwdziałania zmianom klimatycznym oraz bezpieczeństwo energetyczne – muszą funkcjonować razem.

Z mojej perspektywy podkreśla to znaczenie energii jądrowej. Ważne jest, aby istniejące elektrownie jądrowe były zarządzane w jak najbezpieczniejszy sposób, ale ważne jest także, abyśmy dysponowali czytelnymi przepisami, dzięki którym bardzo bezpieczne będą elektrownie jądrowe, budowane w Unii Europejskiej w przyszłości.

Nie jest to wyłącznie kwestia związana z przygotowaniem gruntu pod zwiększenie produkcji energii jądrowej. Moim zdaniem polityka taka cieszy się stosunkowo dużym poparciem w Unii Europejskiej; poparcie to jest coraz większe, a my wszyscy musimy wziąć na siebie z nią związaną odpowiedzialność. Szanuję osoby, które mają wątpliwości co do wykorzystania energii jądrowej lub są jej przeciwni, ale niezależnie od opcji i niezależnie od naszych poglądów na temat tej energii, wszyscy zgadzamy się, że przepisy mające zastosowanie do istniejących elektrowni jądrowych muszą zapewniać jak największe bezpieczeństwo.

Właśnie z tej perspektywy chciałbym przedstawić przedmiotowe sprawozdanie w sprawie wspólnotowych ram bezpieczeństwa jądrowego. Są do tego podstawy prawne, a w komisji odbyła się debata na temat tego, czy dopełniono wszystkich procedur. Komisja Prawna przesłała Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii pismo, w którym informuje, że jeżeli jest to nowy wniosek, konieczne jest uzyskanie nowej opinii od grupy ekspertów. W mojej opinii i w opinii większości członków komisji jest to zmieniony wniosek, nad którym pracowaliśmy w Unii Europejskiej przez prawie siedem lat. Został on zmieniony w związku z opinią grupy ekspertów i w związku z opinią wydaną przez Parlament, a teraz przyszedł czas na podjęcie decyzji. Mam nadzieję, że Rada będzie w stanie podjąć tę decyzję tej wiosny.

Jeżeli tak się nie stanie i jeżeli będziemy opóźniać ten proces, zobaczymy, że nowe elektrownie jądrowe będą planowane i budowane bez przedmiotowych ram wspólnotowych. Przyszedł zatem czas na działania. Ci, którzy próbują opóźnić ten proces ze względu na swój stosunek do energii jądrowej, w rzeczywistości

uniemożliwiają Unii Europejskiej ustanowienie wspólnotowych ram pozwalających na stworzenie jak najbardziej bezpiecznych przepisów.

Chciałem, aby moje sprawozdanie osiągnęło trzy cele. Po pierwsze, chciałem w czytelny sposób przedstawić strukturę odpowiedzialności państw członkowskich, rządów, posiadaczy zezwoleń i organów regulacyjnych. Po drugie, jednoznacznie przedstawiłem niezależność krajowych organów regulacyjnych i określiłem bardziej rygorystyczne wymogi dotyczące tych organów, co oznacza, że muszą one działać, kiedy dostrzegają jakiegokolwiek zagrożenie tym, że dana elektrownia jądrowa nie spełnia przepisów bezpieczeństwa.

Po trzecie, do załącznika włączamy przepisy IAEA jako przepisy obowiązujące, co sprawi, że przedmiotowe ramy wspólnotowe będą czytelne, rygorystyczne i solidne i właśnie tą informacją kończę.

Andris Piebalgs, komisarz. – Panie przewodniczący! Bezpieczeństwo jądrowe jest bezwzględnym priorytetem dla Unii Europejskiej, jak powiedział sprawozdawca, któremu chciałbym podziękować za bardzo dobre, czytelne i wyczerpujące sprawozdanie.

W związku z tym, że korzystanie z energii jądrowej w Unii Europejskiej jest i pozostanie faktem, a bezpieczeństwo jądrowe nie jest ograniczane granicami krajowymi, potrzebne nam są wspólnotowe ramy mające na celu zapewnienie, utrzymanie i stałą poprawę bezpieczeństwa jądrowego w Unii Europejskiej.

Właśnie to jest celem zmienionego wniosku dotyczącego dyrektywy ustanawiającej wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego. Podstawowym celem wniosku jest określenie obowiązujących przepisów będących jedynym rozwiązaniem gwarantującym, że za składanymi przez polityków i przemysł deklaracjami dotyczącymi stałego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa jądrowego pójść konkretne działania. Podstawowe zasady Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) oraz zobowiązania wynikające z Konwencji bezpieczeństwa jądrowego stanowią podstawę dyrektywy. W rzeczywistości ich transpozycja na obowiązujące prawo wspólnotowe zapewniłaby pewność prawną.

Kolejnym celem wniosku jest dopilnowanie, aby krajowe władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo jądrowe były niezależne od wszystkich rządowych organów decyzyjnych oraz innych organizacji, które mogłyby być zainteresowane kwestiami jądrowymi. Chodzi o to, aby mogły one poświęcić się wyłącznie bezpieczeństwu instalacji.

Celem wniosku jest wzmocnienie roli organów regulacyjnych poprzez dopilnowanie, aby państwa członkowskie zapewniły im odpowiednią władzę, kompetencje oraz zasoby finansowe i ludzkie umożliwiające wypełnianie powierzonych im zadań.

Zmieniony wniosek uwzględnia wyniki procesu konsultacyjnego, który rozpoczął się w 2004 roku wraz z pracami grupy roboczej ds. bezpieczeństwa jądrowego Rady. Przed przyjęciem został on omówiony z Europejską Grupą ds. Przepisów Dotyczących Bezpieczeństwa Jądrowego oraz na innych forach. Uwzględnia on także zasadniczy wniosek zawarty w opinii wydanej przez Naukową Grupę Ekspertów, o której mowa w art. 31 traktatu EURATOM, a aktualny wniosek dotyczący bezpieczeństwa jądrowego jest drugą zmianą wniosku regionalnego w sprawie tego bezpieczeństwa. Art. 31 traktatu EURATOM nie przewiduje konieczności ponownego złożenia zmienionego wniosku do Naukowej Grupy Ekspertów. Ponadto ścisła współpraca z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej zapewniła zgodność z międzynarodowymi praktykami.

Komisja zgadza się z większością proponowanych zmian, które utrwalają przyjęty kurs. W sprawozdaniu wyraźnie uznano, że państwa członkowskie mają obowiązek szanować podstawowe zasady określone przez MAEA oraz postanowienia Konwencji bezpieczeństwa jądrowego, a także wzmocnić rolę organów regulacyjnych w dziedzinie jądrowej i zapewnić im niezależność decyzyjną.

Jestem zatem przekonany, że Rada będzie brać pod uwagę stanowisko Parlamentu ilekroć będzie ulepszać cele dyrektywy i nadawać im bardziej czytelny kształt.

Rebecca Harms, sprawozdawczyni komisji opiniodawczej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Tak naprawdę Parlament nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia. Zasięgnięto jego rady i jest on wykorzystywany do przygotowania dyrektywy, której celem będzie utrzymanie niepewności, a nie pomoc w zwiększeniu bezpieczeństwa w sektorze jądrowym. Dyrektywa ta nie ma znaczenia dla wszystkich istniejących elektrowni jądrowych w Unii Europejskiej. Nie ma ona także znaczenia dla bardzo ryzykownych projektów, takich jak te planowane obecnie w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji. Nie wnosi ona absolutnie niczego w tym zakresie.

Co więcej, jeżeli zostanie ona utrzymana, konkretnie w związku z przyszłymi planami, których realizacji jeszcze nie rozpoczęto, nie zostaną w niej określone najlepsze dostępne obecnie standardy naukowe i technologiczne, ale zalecane będzie dostosowanie się do zasad.

Zadaję sobie pytanie, dlaczego my jako Parlament pozwalamy, aby nas w ten sposób wykorzystywano za pomocą tego symbolicznego gestu, który nie będzie służył zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom.

Herbert Reul, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Podjęta przez nas decyzja jest mądra i została inteligentnie zaprezentowana. Mądrą decyzją jest także to, że Parlament będzie przyczyniał się do harmonizacji w Europie oraz ustalania większej liczby przepisów bezpieczeństwa. Jest to nasz obowiązek.

Pani poseł Harmas! Uważam, że nie ma pani zupełnie racji, kiedy z jednej strony domaga się pani coraz większego poziomu bezpieczeństwa w sektorze jądrowym i narzeka pani, że technologie jądrowe nie dają wystarczających gwarancji bezpieczeństwa, a z drugiej strony korzysta pani z każdej okazji, aby utrudniać podjęcie odpowiednich decyzji w tej Izbie. Nie może pani narzekać, że Parlament Europejski zajmuje się tą kwestią, a potem wyrażać niezadowolenia, że technologia jądrowa nie jest wystarczająco bezpieczna.

Dziś spełniliśmy nasz obowiązek. Staramy się wnieść wkład w zapewnienie minimalnego poziomu bezpieczeństwa technologii jądrowej w całej Europie i, co oczywiste, jednocześnie wnieść – jak wspólnie ustaliliśmy z przeważającą większością posłów w tej Izbie w przypadku innych decyzji – wkład w stabilizację i wsparcie tej technologii jako jednej z wielu opcji w koszyku energetycznym. W tym kontekście istotne jest także pytanie o aktualny poziom bezpieczeństwa. Odpowiedź musi zostać udzielona; nie możemy po prostu wciąż o to pytać.

Przedmiotowy wniosek mamy dziś przed sobą i mam nadzieję, że większość posłów go jutro poprze.

Edit Herczog, w imieniu grupy PSE.. – (HU) Jutro, głosując nad przedmiotowym wnioskiem, który bez wątpienia zwiększy zarówno bezpieczeństwo europejskich obywateli, jak i ich poczucie bezpieczeństwa, zamknijemy bardzo ważną debatę. Nie ma to na celu umożliwienia nam znalezienia rozwiązania, ale umożliwienie zrobienia przez nas postępu w odniesieniu do aktualnej sytuacji. W każdym razie uważam, że opracowanie wspólnotowego rozporządzenia jest istotnym krokiem naprzód, który ma wpływ na przepisy krajowe. Właśnie dlatego udzielamy pełnego poparcia dyrektywie przedstawionej przez Komisję i sprawozdaniu pana posła Hökmarka. Próbowaliśmy wprowadzić dalsze ulepszenia poprzez zaproponowane przez nas poprawki. Uważam, że europejscy obywatele zasługują na to, abyśmy poczynili postęp w dziedzinie energii jądrowej, która tak naprawdę stanowi 32% podaży naszej energii elektrycznej. Zatem zrobmy to wspólnie!

Anne Laperrouze, w imieniu grupy ALDE. – (FR) Panie przewodniczący! Moja grupa w pełni popiera cel przedmiotowej dyrektywy, jakim jest ustanowienie wspólnotowych ram umożliwiających zapewnienie i stałe zwiększanie bezpieczeństwa instalacji jądrowych w Unii Europejskiej.

Nasz Parlament od zawsze podkreślał pilną konieczność wdrożenia czytelnych i rygorystycznych przepisów oraz przyjęcia praktycznych środków na szczeblu wspólnotowym w dziedzinach związanych z bezpieczeństwem jądrowym, gospodarowaniem odpadami promieniotwórczymi oraz likwidacją obiektów jądrowych.

W naszych debatach pojawiła się między innymi kwestia szkoleń i wiedzy. Kluczowe jest, aby Europa, która dysponuje specjalistyczną wiedzą w dziedzinie energii jądrowej, wiedzę tę zachowała, przede wszystkim dbając o to, aby inspektorzy bezpieczeństwa w instalacjach jądrowych byli osobami przeszkolonymi i wykwalifikowanymi.

Na koniec chcę wyrazić swoje zadowolenie, że Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii przyjęła poprawkę do rezolucji legislacyjnej wzywającej Komisję Europejską do zasięgnięcia opinii grup ekspertów zgodnie z art. 31 Traktatu.

Powtarzam: domagamy się przejrzystości oraz czytelnych i rygorystycznych przepisów. Jestem wdzięczna naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Hökmarkowi.

Paul Rübig (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Omawiany wniosek powinien zostać przyjęty z zadowoleniem. Chciałbym podziękować komisarzowi Piebalgsowi oraz pana poprzednikowi, komisarzowi Palacio, który już wtedy wiedział, że myślenie o bezpieczeństwie jest ważne. Ponadto uważam, że ważne jest zwiększenie niezależności krajowych organów regulacyjnych.

Gdyby organy te we wszystkich innych państwach były tak niezależne, jak organ regulacyjny we Francji, to już zrobilibyśmy znaczny postęp. Oczywiście jeszcze lepszym rozwiązaniem byłoby, gdybyśmy mieli do dyspozycji ogólnowspólnotowy organ regulacyjny, który mógłby usuwać z sieci niebezpieczne elektrownie jądrowe w ramach procesu wzajemnej weryfikacji. Istotne jest także stworzenie rygorystycznych obowiązkowych norm bezpieczeństwa oraz dopilnowanie, poprzez europejski organ regulacyjny, by reaktory były faktycznie wyłączane.

Bezpieczeństwo i ochrona są niezmiernie ważne dla zdrowia publicznego, dlatego w pełni je popieramy. W przyszłości należy zrobić w tej kwestii więcej.

Atanas Papanizov (PSE). – (BG) Chciałbym wykorzystać tę okazję do podkreślenia, jak duże znaczenie ma wniosek Komisji dla ramowej dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa jądrowego. Uważam, że przedmiotowy dokument stanowi odpowiednią podstawę do stworzenia przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej w dziedzinie energii jądrowej i pozwala uspokoić wszystkie państwa, włącznie z tymi, które z niej nie korzystają, że energia jądrowa produkowana w Unii Europejskiej jest bezpieczna.

Chciałbym podkreślić, że z zadowoleniem przyjmuję fakt przyjęcia złożonych przeze mnie poprawek, które dotyczyły szczegółowego określenia zakresu dyrektywy, zapewnienia regularnej wymiany najlepszych praktyk między państwami członkowskimi oraz bardziej czytelnego określenia odpowiedzialności państw, posiadaczy zezwoleń oraz organów regulacyjnych.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że przedmiotowa dyrektywa po raz kolejny podkreśla prawo każdego państwa do wyboru własnego koszyka energetycznego, nawet jeżeli państwo to chce, aby jego częścią była energia jądrowa, która nie prowadzi do emisji dwutlenku węgla i jest przyjazna dla środowiska naturalnego.

Andris Piebalgs, komisarz. – Panie przewodniczący! Jak słusznie zauważono, celem przedmiotowego wniosku jest ustanowienie wspólnotowych ram. Nie było to łatwe. Naszą pracę opieraliśmy na doświadczeniach Stowarzyszenia Zachodnioeuropejskich Organów Nadzoru Instalacji Jądrowych (WENRA) oraz Grupy Wysokiego Szczebla ds. Bezpieczeństwa Jądrowego oraz Gospodarowania Odpadami. Ponadto współpracowaliśmy z Radą, która omawiała w zasadzie takie same wnioski w 2003 roku.

Uważam, że we wniosku zachowano na tym etapie odpowiednie proporcje; uważam, że w jasny sposób informuje on europejskich obywateli o istnieniu ram wspólnotowych. Jestem przekonany, że z czasem ramy te będą ewoluować, ale z wielkim zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pana posła Hökmarka, gdyż stanowi ono poparcie dla wniosku, a równocześnie zachowane są w nim odpowiednie proporcje. Za bezpieczeństwo instalacji działających w poszczególnych państwach odpowiedzialne są krajowe organy regulacyjne. Kwestie te są na tyle newralgiczne, że nie możemy i nie powinniśmy ich unikać, ale musimy stale ulepszać standardy bezpieczeństwa jądrowego. Wierzę, że przedmiotowa dyrektywa daje nam tę szansę.

Gunnar Hökmark, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim uważam, że ważne jest, abyśmy powiedzieli, że nikt nie powinien być przeciwny podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa ani lepszemu egzekwowaniu zasad bezpieczeństwa. Nie można mieć skłonności do bagatelizowania znaczenia potrzebnych nam przepisów tylko dlatego, że ktoś nie lubi energii jądrowej i sprzeciwia się jej wykorzystaniu.

W tym kontekście fakt posiadania wspólnotowych ram uznaję za krok naprzód, gdyż zapewniają one zgodność, przejrzystość oraz dają nam szansę na wspólny rozwój umożliwiający osiągnięcie wyższych standardów. Przedmiotowa dyrektywa ma zastosowanie do istniejących elektrowni jądrowych, ponieważ, co jest kluczowe, zwiększa ona znaczenie i niezależność krajowych organów regulacyjnych oraz umożliwia nam opracowanie jeszcze bardziej rygorystycznych wymogów, które doprowadzą do wyścigu o „palmę pierwszeństwa” w dziedzinie bezpieczeństwa.

Powiedzmy to bardzo otwarcie. W przyszłości będziemy korzystać z energii jądrowej, niezależnie od tego, czy wszyscy się na to dziś zgadzamy. Moim zdaniem ważne jest, abyśmy byli w stanie stworzyć warunki pozwalające na budowę większej liczby elektrowni jądrowych. Muszą być one wiarygodne, a opinia publiczna musi mieć do nich zaufanie, jednak jeszcze ważniejsze jest, aby w dziedzinie zarządzania energią jądrową zachowany został bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa, podobnie jak w przypadku wszelkich innych działań, które podejmujemy.

Obowiązujące przepisy są dobre i skuteczne, a teraz będą jeszcze bardziej spójne, co stanowi krok naprzód. Chciałbym wszystkim państwom podziękować za współpracę i dyskusję. Uważam, że udało nam się osiągnąć lepszy rezultat i mam nadzieję, że Rada uwzględni tę opinię.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. – Chciałbym zwrócić państwa uwagę na sytuację ekologiczną w zatoce Marsaxlokk. Ta najbardziej malownicza zatoka na Malcie została zniszczona, kiedy wybudowano elektrownię. Ma ona niekorzystny wpływ na zdrowie mieszkańców regionu, a w szczególności osób zamieszkujących okolice zatoki. Teraz w zatoce planowana jest budowa spalarni i po raz kolejny mieszkańcy regionu będą narażeni na ekologiczny koszmar. Ponadto występują tu zagrożenia dla zdrowia, których nie da się oszacować.

Kiedy byłem prawnikiem biorącym udział w postępowaniu, którego celem było wstrzymanie budowy elektrowni, udowodniłem, że emisje gazów nie były w pełni wchłaniane przez atmosferę. Okazało się, że niektóre z nich były zbyt ciężkie, aby wyparować, i opadały w okolicach elektrowni. Na dachówkach widoczne były ślady substancji o kolorze rdzy. Okazało się, że plamy te powstały w wyniku emisji gazów. Co się stanie, kiedy do atmosfery zostaną wypuszczone większe ilości gazów ze spalarni?

Vladimir Urutchev (PPE-DE), na piśmie. – (BG) Po prawie sześcioletnim opóźnieniu UE jest dziś bliska przyjęcia dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa jądrowego, będącej ważnym dokumentem politycznym w dziedzinie energii jądrowej w Europie, która wykorzystywana jest do produkcji prawie jednej trzeciej energii elektrycznej w UE.

Państwa członkowskie mają wyłączne prawo do samodzielnego decydowania, czy chcą korzystać z energii jądrowej. Równie istotne dla państw, które decydują się korzystać bądź zrezygnować z tego typu energii, jest to, aby w dziedzinie energii jądrowej miały zastosowanie najwyższe normy bezpieczeństwa.

Z zadowoleniem przyjmuję włączenie do dyrektywy w formie załącznika podstawowych zasad bezpieczeństwa MEAE. Dzięki temu najlepsze rozwiązania w zakresie norm bezpieczeństwa staną się integralną częścią europejskich przepisów, do których w odpowiedni sposób będą musiały zastosować się państwa członkowskie.

Brak powszechnie akceptowanych wymogów w zakresie bezpieczeństwa jądrowego w UE doprowadził do tego, że w niezbyt odległej przeszłości niektórym państwom wchodzącym do UE narzucono określone rozwiązania polityczne w dziedzinie energii jądrowej, które nie są zgodne z obowiązującymi dziś w UE celami dotyczącymi ograniczenia skali zmian klimatycznych oraz bezpieczeństwa dostaw energii.

W momencie gdy w UE planowanych lub budowanych jest wiele nowych elektrowni jądrowych, przyjęcie w odpowiednim czasie dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa jądrowego jest nie tylko uzasadnione, ale także konieczne, ponieważ gwarantuje ona ludziom bezpieczeństwo i spokój.

21. Podjęcie wyzwań związanych z wylesianiem i degradacją lasów w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym i utracie różnorodności biologicznej - Obowiązki podmiotów wprowadzających drewno i produkty z drewna na rynek (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest debata łączna w sprawie:

- oświadczenia Komisji – Podjęcie wyzwań związanych z wylesianiem i degradacją lasów w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym i utracie różnorodności biologicznej i
- sprawozdania (A6-0115/2009) sporządzonego przez panią poseł Lucas w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego obowiązki podmiotów wprowadzających drewno i produkty z drewna na rynek (COM(2008)0644 – C6-0373/2008 – 2008/0198(COD)).

Stavros Dimas, komisarz. – (EL) Panie przewodniczący! Wylesienie odpowiada w przybliżeniu za 20% światowej emisji gazów cieplarnianych. W rezultacie rozwiązanie problemu wylesienia jest ważnym priorytetem z punktu widzenia zmian klimatu. Rozwiązywanie problemu wylesienia sprzyja jednocześnie osiągnięciu innych ważnych celów, jak wyeliminowanie ubóstwa, odwrócenie tendencji do utraty różnorodności biologicznej, stanowiącej kolejne zagrożenie dla naszej planety w dziedzinie ochrony środowiska.

Wylesienie stało się obecnie jednym z głównych tematów negocjacji międzynarodowych, tak w sprawie zmian klimatycznych, jak i w sprawie różnorodności biologicznej. W celu wsparcia polityki na rzecz rozwiązania tej kwestii, w październiku 2008 roku Komisja Europejska wydała komunikat zaakceptowany w pełni przez Radę w grudniu ubiegłego roku. Komunikat ten odnosi się do zagadnień wylesiania i pogarszania się stanu lasów w krajach rozwijających się i proponuje m.in. opracowanie zachęt do utrzymania istniejących lasów.

Przedmiotowy wniosek stanowi już przedmiot dyskusji i opracowania podczas prowadzonych obecnie międzynarodowych negocjacji dotyczących zmian klimatycznych. W swoim komunikacie Komisja uznaje też, że istnienie różnych europejskich polityk, zarówno na szczeblu wewnętrznym jak i międzynarodowym, może wywierać pośredni wpływ na światowe zasoby leśne. Sama Komisja podjęła konkretne zobowiązania w celu wzmocnienia spójności różnych polityk europejskich.

Proponowane działania obejmują co następuje:

- ocenę skutków konsumpcji towarów importowanych w Unii Europejskiej, która to konsumpcja może przyczyniać się do wylesiania;
- kontynuację procedury przeglądu spójności naszej polityki rozwoju, niezbędną do wspierania krajów rozwijających się w ich wysiłkach zmierzających do osiągnięcia milenijnych celów rozwoju.

Zobowiązania te będą również realizowane poprzez politykę Komisji Europejskiej dotyczącą zrównoważonej konsumpcji i produkcji. Celem tej polityki jest pobudzenie wzrostu gospodarczego i popytu na towary i usługi oferowane i świadczone z poszanowaniem zasady zrównoważonego rozwoju, w tym drewna i pozyskanych z lasów produktów drewnopochodnych, w odniesieniu do których stosuje się zrównoważone metody gospodarki.

Pragnę teraz nawiązać do jednego z głównych czynników wylesiania: nielegalnego pozyskiwania drewna. Nielegalne pozyskiwanie drewna jest często pierwszym krokiem do ogólnej eksploatacji lasów naturalnych. Wskutek tego, jeśli mają się powieść wysiłki zmierzające do ograniczenia wylesiania i pogarszania się stanu lasów, podstawowego znaczenia nabiera poszukiwanie rozwiązań problemu nielegalnego pozyskiwania drewna i ogólnej poprawy gospodarki leśnej. Zgodnie z planem działań na rzecz egzekwowania prawa, zarządzania i handlu w dziedzinie leśnictwa z 2003 roku, Komisja zaproponowała szereg działań w celu rozwiązania problemu nielegalnego pozyskiwania drewna i związanego z nim handlu.

Głównym elementem powyższego planu działań było zawieranie umów o partnerstwie z producentami drewna z krajów trzecich. Uważamy, że umowy te mogą być pomocne w rozwiązaniu problemu podstawowych przyczyn nielegalnego pozyskiwania drewna. Jednocześnie Komisja uznała jednak, że same takie umowy nie wystarczą do rozwiązania tego problemu, a zatem należy także zbadać inne możliwości.

Na podstawie wyników oceny skutków Komisja przedstawiła w zeszłym roku projekt polityki opartej na „zasadzie należytej staranności”. Zgodnie z proponowanym rozporządzeniem podmioty muszą minimalizować ryzyko wprowadzenia na rynek nielegalnie pozyskanego drewna lub związanych z nim produktów, przejawiając należyłą staranność przy wprowadzaniu tych towarów na rynek Unii Europejskiej, poprzez uzyskiwanie informacji o pochodzeniu i legalności produktów, o których mowa.

Chcę wyrazić moje szczególne podziękowania sprawozdawczyni, pani posł Lucas, kontrsprawozdawcom oraz sprawozdawcy komisji opiniodawczej, panu posłowi Fordowi, za ich niezwykle sumienną pracę. Komisja rozpatrzyła zaproponowane przez Parlament Europejski poprawki do projektu jej rozporządzenia, chcę je więc krótko skomentować:

Poprawka wprowadzająca zakaz handlu nielegalnie pozyskanym drewnem i związanymi z nim produktami jest bardzo ważna. Zakaz taki znajdował się wśród rozwiązań rozpatrywanych przez Komisję w trakcie opracowywania wniosku. Jednak rozwiązanie to, jakkolwiek na pierwszy rzut oka bardzo atrakcyjne, przedstawia szereg trudności natury praktycznej i politycznej. Właśnie dlatego przyjęliśmy wniosek oparty na zasadzie należytej staranności. Wniosek ten zapewni najlepsze możliwe wyważenie pomiędzy skutecznym podejściem do nielegalnych praktyk, łatwością stosowania przedmiotowych środków bez niepotrzebnego obciążania podmiotów i wreszcie ich zgodności z przepisami Światowej Organizacji Handlu.

Wydaje się, że poprawki, zgodnie z którymi wymaga się od wszystkich podmiotów zachowania należytej staranności na wszystkich etapach łańcucha dostaw, nie są zgodne z zasadą proporcjonalności. Jeżeli legalność pozyskanego drewna sprawdzana jest, gdy po raz pierwszy wprowadzane jest do obrotu, nie wydaje się konieczna dalsza kontrola na kolejnych etapach łańcucha dostaw.

Chcę również skomentować poprawkę Parlamentu, w której zaproponowano szerszą definicję „legalnie pozyskanego drewna”. Definicja ta stanowi centralny punkt wniosku i niewątpliwie będzie kwestią do dyskusji z Radą. Komisja dokładnie zbada konsekwencje przyjęcia tego rodzaju szerszej definicji.

Jeśli chodzi o poprawkę odnoszącą się do uznawania organizacji monitorujących i kontrolnych, sądzimy, że ze względu na złożenie na państwa członkowskie odpowiedzialności za uznawanie tych organizacji, nasz pierwotny wniosek jest bardziej zgodny z zasadą pomocniczości.

Całkowicie zrozumiałe są też powody, dla których zaproponowano utworzenie grupy doradczej. Komisja była zawsze gotowa konsultować się z zainteresowanymi stronami, jak nadmienila w swoim uzasadnieniu. Jednakże, choć Komisja ma prawo inicjatywy powoływania takich grup doradczych, nie jest konieczne umieszczanie w rozporządzeniu takiego przepisu.

Wreszcie, rozumiemy też dlaczego zawniioskowano o ujednolicenie stosowania prawa w państwach członkowskich. Ze swojej strony uważamy jednak, że przedmiotowe poprawki powinny, co do zasady, pozostawać w zgodności z zasadą pomocniczości.

Tym kończę moje oświadczenie i z zainteresowaniem śledzić rozwój debaty.

Caroline Lucas, sprawozdawczyni. – Panie przewodniczący! Chcę rozpocząć od stwierdzenia, że odczuwam wielką ulgę widząc, że wreszcie mamy przed sobą wniosek legislacyjny podejmujący sprawę nielegalnego pozyskiwania drewna. Parlament czekał na to niezwykle długo i chcę podziękować moim koleżankom i kolegom za ich wytrwałe wysiłki na rzecz przedłożenia takiego wniosku. Chcę też podziękować kolegom za doskonałą współpracę, która doprowadziła nas do punktu jutrzejszego głosowania; kontrsprawozdawcy i nasi pracownicy dali z siebie wszystko, żebyśmy mogli przeprowadzić pierwsze czytanie w Parlamencie w najkrótszym możliwym czasie i mogli starać się przyjąć porozumienie w pierwszym czytaniu, unikając przez to dalszej zwłoki.

Niestety, nieznośnie powolny postęp prac w Radzie zniweczył te plany. Wygląda więc na to, że będziemy musieli zadowolić się zakończeniem tych prac jesienią, po osiągnięciu politycznego porozumienia w Radzie w czerwcu, co jest wielkim rozczarowaniem dla mnie i dla wielu kolegów, którzy tak ciężko pracowali. Gdyby był tu obecny przedstawiciel Rady, zwróciłabym się za jego pośrednictwem do Rady o zagwarantowanie jeszcze dziś, że uczyni wszystko, co możliwe, żeby osiągnąć wspólne stanowisko przed latem, ponieważ sprawa jest niezwykle pilna.

Nielegalny wyręb drzew jest bardzo poważnym problemem, przeciwko któremu EU prawi kazania od wielu lat, będąc równocześnie jednym z największych na świecie rynków zbytu na nielegalnie pozyskiwane drewno i produkty z drewna. Szacuje się, że od 20% do 40% światowej produkcji drewna przemysłowego pochodzi z nielegalnych źródeł, a do UE trafia do 20% tej produkcji. Prowadzi to do obniżenia cen drewna, zmniejszenia zasobów naturalnych i przychodów z podatków, a także zwiększenia ubóstwa wśród ludzi zależnych od lasów. Jak wskazał pan komisarz Dimas, skutki długofalowe są nawet jeszcze poważniejsze, skoro wylesianie, którego głównym czynnikiem napędowym jest nielegalny wyręb, odpowiada za prawie jedną piątą emisji gazów cieplarnianych.

W obliczu zbliżającej się kopenhaskiej konferencji w sprawie klimatu, wiarygodne działanie EU w kwestii nielegalnego wyrębu staje się jeszcze ważniejsze. Ale wiarygodne działanie oznacza skuteczne, wiążące prawodawstwo. Chociaż dobrowolne umowy o partnerstwie opracowane w ramach planu działań FLEGT z 2003 roku mogą wywołać pozytywne zmiany, jak dotąd podpisano tylko jedną, dopóki więc ich stosowanie nie stanie się powszechne, istnieć będzie zbyt wielkie zagrożenie praniem pieniędzy i obchodzeniem prawa.

To, że w końcu mamy prawodawstwo UE jest dobrą wiadomością, natomiast złą wiadomością jest, że wniosek Komisji jest niepokojąco słaby i będzie wymagać kompleksowego udoskonalenia, aby mógł być znaczący i skuteczny.

Pomimo pięknych słów pana komisarza Dimasa na temat znaczenia rozwiązania problemu nielegalnego wyrębu, w obecnej formie wniosek Komisji, po prostu nie jest w stanie do niego doprowadzić. W preambule projektu stwierdza się, że „niewielka skuteczność przepisów zapobiegających handlowi nielegalnie pozyskanym drewnem” leży u podstaw powszechności nielegalnego pozyskiwania drewna, obawiam się jednak, że dokument, z którym Komisja wystąpiła, niewiele w tym zmieni. Po prostu wniosek Komisji w obecnej formie nie osiągnie naszego celu, którym jest zapewnienie, aby UE przestała być rynkiem nielegalnie pozyskanego drewna.

Najbardziej rażąca, widoczną luką w tym wniosku jest to, że istocie nie zakazuje się w nim importu i sprzedaży nielegalnie pozyskanego drewna – jak by to przewrotnie nie zabrzmiało. Wniosek wymaga jedynie, by podmioty w jednym, określonym punkcie łańcucha dostaw, wprowadziły system zasad należytej staranności, podczas gdy wszyscy inni są zwolnieni z jakichkolwiek powinności związanych z legalnością drewna lub produktów z drewna, którymi handlują.

Kontrastuje to jaskrawo z przyjętą maju 2008 roku w Stanach Zjednoczonych znowelizowaną ustawą Lacey Act, w której rzeczywiście wprowadzono wyraźny zakaz importu i sprzedaży nielegalnie pozyskanego drewna. Nie ma absolutnie żadnego dobrego powodu, dla którego UE nie mogłaby podążyć tym śladem. A zatem, choć w moim sprawozdaniu podtrzymuję sugestię Komisji, żeby tylko od podmiotów wprowadzających po raz pierwszy drewno lub produkty z drewna na rynek UE mogła wymagać zastosowania systemu należytej staranności w pełnej skali – gdyż w sposób oczywisty są oni uczestnikami rynku mającymi nań największy wpływ – stawia się w sprawozdaniu jasno sprawę, że na wszystkich podmiotach na rynku spoczywa wspólna odpowiedzialność za handel jedynie drewnem pochodzącym z legalnych źródeł, a niedopełnienie tego może stanowić przestępstwo.

Chcę powiedzieć panu komisarzowi Dimasowi, że naprawdę uważam, iż nasze wnioski uzupełniają system należytej staranności, czynią go skuteczniejszym, bardziej funkcjonalnym i nie powodują żadnych problemów z regułami WTO. Jeśli Stany Zjednoczone mogą to zrobić, my także powinniśmy. Właśnie dlatego Parlament stara się wprowadzić poprawki do przedmiotowego wniosku.

Péter Olajos, w imieniu grupy PPE-DE. – (HU) Jako rzecznik Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów, uznaję oba przedstawionych nam dokumentów za jednakowo ważne: oświadczenie Komisji i sprawozdanie pani poseł Lucas. Naszym zdaniem, potrzeba ich obu, aby powstrzymać wylesianie, degradację lasów i zanik różnorodności biologicznej. Każdego roku znika obecnie 13 milionów hektarów lasu, czyli obszar równy wielkości Grecji. Ponadto, wylesianie odpowiada za prawie 20 % całkowitej emisji dwutlenku węgla, więcej niż całkowitą ilość emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Wylesianie odpowiada za znaczący spadek różnorodności biologicznej i za wyginiecie pewnych gatunków, nie wspominając już o pogorszeniu stanu ekosystemu Ziemi. A zatem nie ulega kwestii, że musimy działać już teraz. Znaczy to, że Unia Europejska musi przyjąć na siebie wiodącą rolę w formułowaniu globalnej reakcji politycznej.

Pozostawiając na stronie kwestię lasów tropikalnych, uważam za szczególnie ważne powstrzymanie wylesiania w Europie Środkowej i Wschodniej, jak również opracowanie zestawu rygorystycznych kryteriów zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do drewna i produktów z drewna. Ekologiczne zamówienia publiczne oraz kryteria zrównoważonego rozwoju wymagane są w odniesieniu do drewna i innych rodzajów biomasy używanych do produkcji energii odnawialnej. Część dochodów z licytacji dotyczących obniżania emisji dwutlenku węgla musi zostać przeznaczonych na powstrzymanie wylesiania. Z zadowoleniem przyjmuję wyrażone w sprawozdaniu pani poseł Lucas aspiracje do zacieśnienia kontroli i stworzenia skutecznego systemu sankcji. Wreszcie, za szczególnie ważne uważam ustanowienie organizacji monitorujących i nakładanie kar finansowych odzwierciedlających właściwą rekompensatę za szkody wyrządzone środowisku.

Riitta Myller, w imieniu grupy PSE. – (FI) Panie przewodniczący! Sprawozdanie o zakazie nielegalnego pozyskania drewna, przyjęte znaczną większością w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, jest odpowiednio wyważone. Jest wystarczająco ambitne w kwestii zakazu nielegalnego pozyskiwania i importu drewna oraz handlu drewnem i uzyskiwanymi z niego produktami, nie tworzy jednak dodatkowej biurokracji dla podmiotów zachowujących się obecnie nienagannie.

Jest sprawą o zasadniczym znaczeniu, aby ograniczyć nielegalne pozyskiwanie drewna, będące obecnie głównym powodem globalnego wylesiania, które samo w sobie, jak już ktoś wspomniał, powoduje 20% globalnych emisji gazów cieplarnianych i jest główną przyczyną zaniku różnorodności biologicznej. Poza problemami dotyczącymi środowiska, nielegalny wyręb obniża konkurencyjność działających zgodnie z prawem podmiotów w sektorze leśnictwa i powoduje, że poszczególne kraje tracą ogromne dochody.

Chcę wyrazić moją szczerą wdzięczność sprawozdawczyni, pani poseł Lucas, za jej pracę, dzięki której możemy jutro głosować nad dobrym wnioskiem podstawowym.

Magor Imre Csibi, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Sądząc po czasie przeznaczonym na tę debatę, można by powiedzieć, że Parlament przywiązuje niewielkie znaczenie do sprawy ratowania lasów. Nie pozwala to na rozczarowanie spostrzeżeniem, jak nieśmiało jest podejście Komisji w poszukiwaniu

rozwiązań problemu nielegalnego wyrębu; jednakże tym, co mnie najbardziej rozczarowało, jest powtarzanie argumentacji, że nie powinniśmy karać działających w dobrej wierze podmiotów z UE, ażeby rozwiązać problem zewnętrzny.

Częścią rozwiązywania problemu jest również uświadomienie go sobie, a w tej chwili nadszedł najwyższy czas, żebyśmy uznali, że niektóre regiony europejskie – jak mój – również stoją w obliczu niepokonowanego wylesiania. Rozporządzenie dotyczące nielegalnego pozyskiwania drewna nie ma na celu karania i utrudniania handlu, ale jego lepsze kontrolowanie. To prawda, że wnioski Komisji nie były rzeczywiście jasne co do funkcjonowania tego systemu w praktyce.

Jestem bardzo zadowolony, że PE był w stanie wzmocnić i doprecyzować wniosek, uwzględniając wszystkie produkty z drewna i wprowadzając wymóg, aby wszystkie podmioty dołożyły w jakimś stopniu należytej staranności poprzez wprowadzenie nowego bazowego poziomu kar finansowych i określenie jasnych kryteriów wiarygodnego i niezależnego systemu monitorowania. Obecnie stoimy przed wyzwaniem szybszego przyjęcia i wdrożenia tego systemu. Trzeba, żebyśmy dali konsumentom gwarancję, że nie przyczynią się do degradacji środowiska poprzez przypadkowe nabycie nielegalnie pozyskiwanych produktów z drewna.

Stavros Dimas, *komisarz*. – Panie przewodniczący! Pragnę podziękować wszystkim mówcom w dzisiejszej wieczornej debacie za ich konstruktywne wystąpienia. Należy podkreślić, że poszukiwanie rozwiązania problemu globalnego wylesiania i pogarszania się stanu lasów jest kwestią złożoną. Jej rozwiązanie wymaga rzeczywistej woli politycznej oraz działań po stronie popytowej.

Powinniśmy pamiętać, że proces wylesiania lasów tropikalnych jest wypadkową wielu różnych czynników różniących się pod względem znaczenia w zależności od miejsca. Okrywa leśna podlega nie tylko polityce leśnej, ale także innym, takim jak polityka podatkowa, system własności gruntów oraz prawa.

W Unii Europejskiej rozumiemy, że wysiłki na rzecz spójności naszych strategii politycznych muszą iść w parze ze wspieraniem poszczególnych krajów w ich staraniach na rzecz wzmocnienia instytucji krajowych i lokalnych oraz osiągnięcia postępu w kierunku skuteczniejszego zarządzania zasobami leśnymi i ich wykorzystaniem. Chcę podziękować raz jeszcze pani poseł Lucas, panu posłowi Fordowi i kontrsprawozdawcom za ich doskonałą pracę. Dodaje mi otuchy to, że Parlament wyrażając aprobatę dla podejścia Komisji, chce je jeszcze wzmocnić i wprowadził poprawki idące w tym kierunku.

Pragnę państwa zapewnić, że w zupełności popieram cel Parlamentu, jakim jest wprowadzenie ambitnego rozporządzenia, zmierzającego do rozwiązania problemu nielegalnego pozyskiwania drewna i powiązanego z tym handlu. Chcę również państwa zapewnić, że Komisja rozpatrzy uważnie poprawki do proponowanego rozporządzenia.

Na zakończenie chcę w szczególności skomentować dwie kwestie poruszone w dzisiejszej debacie. Po pierwsze, chcę odnieść się do podejścia obejmującego należytą staranność, które jest szersze niż jedynie stosowanie certyfikatu legalności. Zasada należytej staranności odzwierciedla prawny wymóg proaktywnego zachowania względem pewnego aspektu legalności i musi być wykazana w oparciu o całościowe środki, pozwalające na racjonalne zapewnienie legalności.

W niektórych przypadkach certyfikat legalności będzie tylko punktem wyjścia, pierwszym środkiem podjętym w ramach procedury należytej staranności. Tam, gdzie ocena ryzyka wykaże, że w kraju pochodzenia występuje większe zagrożenie korupcją administracyjną, lub też w krajach, w których ustawy krajowe są słabo egzekwowane, konieczne są dodatkowe gwarancje w celu uwiarygodnienia certyfikowanej legalności.

Druga kwestia, którą chciałbym poruszyć, to proponowane rozszerzenie zakresu o podmioty gospodarcze operujące w dziedzinie dystrybucji i sprzedaży. Zgodnie z zasadą lepszego stanowienia prawa i zmniejszenia obciążeń administracyjnych, żądanie od detalistów i dystrybutorów, żeby wymagali dowodów systemu należytej staranności od zobowiązanych podmiotów funkcjonujących na rynku wydaje się być nadmierne. Jeżeli drewno zostało sprawdzone zgodnie z zasadami należytej staranności kiedy wprowadzano go na rynek, dlaczego niepotrzebnie obciążać jeszcze podmioty gospodarcze w ogniwach dystrybucji i sprzedaży?

W sumie, z 75 proponowanych poprawek, Komisja może poprzeć w pełni, częściowo, albo co do zasady, 37 poprawek. Prześlę Sekretariatowi Parlamentu listę ze szczegółami stanowiska Komisji odnośnie do poprawek.

Caroline Lucas, *sprawozdawczyni*. – Panie przewodniczący! Chcę bardzo podziękować moim koleżankom i kolegom oraz panu komisarzowi Dimasowi za ich komentarze.

Chciałabym poruszyć jeden ważny punkt, a mianowicie to, że w naszych poprawkach bardzo staraliśmy się nie wyważać otwartych drzwi. W czasie moich spotkań z przedstawicielami sektora i innych zainteresowanych stron dowiedziałam się, że wiele krajów, jak również wiele przedsiębiorstw, ma już opracowane doskonałe systemy, spełniające większość, a może nawet wszystkie, wymogi systemu należytej staranności.

Sensowne jest zatem, żeby cały wysiłek włożony w zbudowanie tych systemów nie poszedł na marne i żebyśmy nie tworzyli niepotrzebnych dodatkowych obciążeń administracyjnych, co zdecydowanie nie było naszym zamiarem.

W związku z powyższym, byliśmy bardzo ostrożni i posłuchaliśmy dobrych rad, stosując sformułowania, które pozwolą, by istniejące dobre systemy kwalifikowały się jako zgodne z przedmiotowym rozporządzeniem, bez konieczności stwarzania całych nowych struktur.

Potraktowaliśmy zatem bardzo poważnie sugestię, żeby nie postępować w sposób nieproporcjonalny, nie nakładać zbyt wielkich obciążeń na różne podmioty w systemie wymiany handlowej, i to jest właśnie dokładnie to, co chcemy osiągnąć w naszym sprawozdaniu – zapewnić, by te wszystkie podmioty ponosiły odpowiedzialność, a nie zrzucać wszystkiego na tych, którzy jako pierwsi wprowadzają produkty na rynek. To wydaje się nieproporcjonalne. Uważam, że bardziej sensowne jest, kiedy każdemu przypada jakaś rola do odegrania.

Dodam również, że wiele elementów w naszych propozycjach jest rzeczywiście popieranych przez sektor. Na ironię zakrawa to, że w wielu aspektach sektor jest na tym polu ambitniejszy niż nawet sama Komisja.

Usłyszałam bezpośrednio od przedstawicieli sektora, jak wysoko cenią sobie nie tylko to, że sprawozdanie Komisji Środowiska wyjaśnia im wiele oczekiwań pod ich adresem, ale szczególnie to, że przewiduje bardziej sprawiedliwy podział odpowiedzialności pomiędzy różne ogniwa łańcucha dostaw, który właśnie opisałam.

Jeśli idzie o podmioty europejskie, to chcę powiedzieć, że rozporządzenie z naszymi poprawkami może tylko przynieść korzyści odpowiedzialnym podmiotom europejskim, ponieważ ogromna większość z nich już w tej chwili wykonuje większość z tego, czego się od nich oczekuje, a istnienie rozporządzenia będzie zapobiegać podkopywaniu ich pozycji przez inne, mniej uczciwe podmioty gospodarcze.

Tak więc powinniśmy jasno stwierdzić, że w przedmiotowym sprawozdaniu nie ma niczego, co utrudniałoby życie europejskich przedsiębiorców. Przewidujemy również specjalne środki na rzecz mniejszych podmiotów, potraktowaliśmy zatem bardzo poważnie ryzyko nieproporcjonalności. Myślę, że w przedstawionym państwu sprawozdaniu podeszliśmy do tego bardzo rozsądnie.

Panie komisarzu! Wysłuchawszy ponownie pańskich uwag do sprawozdania Komisji Środowiska, obawiam się jednak, że pozostanę przy moim poglądzie, że w obecnej formie wniosek Komisji nie spełnia oczekiwań i jest słaby, nie osiągnie zatem tego, co w nim obiecano. Nie widzę, jaki można uzyskać uregulowania zmierzające do zapobiegania sprzedaży nielegalnie pozyskanego drewna, jeśli w istocie nie określa ono tego jako przestępstwa. Cały wniosek Komisji jest napisany w sposób bardzo nierówny, i jest bardzo nieśmiało sformułowany.

Uważam, że większość europejskich konsumentów byłoby prawdziwie zszokowanych, uświadomiwszy sobie, że UE nie wydała jeszcze prawa mającego na celu zwalczanie nielegalnego pozyskiwania drewna, a podejrzewam, że wszyscy ci, którzy doszli do wniosku, zgodnie z konsultacjami samej Komisji, że prawodawstwo jest jedynym sposobem rozwiązania tego problemu, nie będą uważać wniosków Komisji – samego systemu należytej staranności – za wystarczające w celu rozwiązania problemów, przed którymi stoimy.

Kończę moje dzisiejsze uwagi apelem – być może za pańskim pośrednictwem, panie komisarzu – o wywarcie niejakiego nacisku na Radę, by przyspieszyła swoje prace, ponieważ rzeczywiście chcemy się upewnić, że otrzymamy wspólne stanowisko Rady przed latem, żebyśmy mogli jesienią ruszyć z tą sprawą szybko do przodu.

Jak już wcześniej powiedziałam, mieliśmy zaiste nadzieję na osiągnięcie porozumienia w pierwszym czytaniu. Parlament zrobił wszystko, co mógł, by to umożliwić. Szczerze mówiąc, to wielka szkoda, że Rada nie działała z równym poczuciem ważności sprawy i w podobnym tempie, ale chcę się jeszcze raz zwrócić do pana, panie komisarzu, o uczynienie, co tylko w pańskiej mocy, żeby Rada zadziałała szybko w tej kwestii.

Przewodniczący. – Zamykam debatę łączną.

Zgodnie z art 103 ust. 2 Regulaminu, otrzymałem jeden projekt rezolucji, złożony w imieniu Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności⁽¹⁾.

Głosowanie na projektem rezolucji odbędzie się w czwartek, 23 kwietnia 2009 r.

Głosowanie nad sprawozdaniem pani poseł Lucas odbędzie się w środę, 22 kwietnia 2009.

Oświadczenia pisemne (ust. 142 Regulaminu)

Véronique Mathieu (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Jasne jest, że zwalczanie handlu nielegalnie pozyskanym drewnem musi stanowić priorytet, ze względu na konsekwencje jakie zeń wynikają dla ekosystemów oraz ma nieuczciwą konkurencję, na jaką naraża „legalne” podmioty w sektorze lasów, drewna i produkcji papieru.

Jeżeli jednak nałożymy na podmioty wprowadzające drewno na rynek nieproporcjonalne ograniczenia – szczególnie w odniesieniu do identyfikowalności – spowoduje to pogorszenie konkurencyjności naszych przedsiębiorstw, nie zmniejszając liczby przypadków nielegalnego pozyskiwania drewna, kierowanego na inne rynki. Uznanie, że samo ściśle wiążące prawodawstwo europejskie rozwiąże problemy korupcji lub deficytu, często występujące w państwach uprawiających tę nielegalną działalność, byłoby nierealistyczne.

Podobnie uważam, że przedmiotowe sprawozdanie posuwa się zbyt daleko w kwestionowaniu pierwotnego wniosku Komisji, który jest do przyjęcia dla podmiotów sektora. A zatem nie uważam za właściwe kwestionowania systemów certyfikacji wdrażanych przez osoby zawodowo działające w tej dziedzinie, wyłączenia organizacji branżowe i organizacji monitorujących, finansowanych przez podmioty odnośnego sektora, ani też likwidowania krajowego organu odpowiedzialnego za wyznaczanie organizacji monitorujących. Sądzę, że osoby zawodowo działające w sektorze muszą pozostawać w centrum systemu i nie należy nakładać na nie nadmiernie uciążliwych środków administracyjnych.

22. Wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0253/2009) sporządzone przez pana posła Romevę i Ruedę w imieniu Komisji Rybołówstwa w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnotowej polityki rybołówstwa (COM(2008)0721 – C6-0510/2008 – 2008/0216(CNS)).

Raül Romeva i Rueda, sprawozdawca. – (ES) Panie przewodniczący! Na wstępie chciałbym przypomnieć wszystkim, że kilka tygodni temu organizacja Greenpeace zgłosiła do prokuratury hiszpańskiej galicyjskie przedsiębiorstwo *Armadores Vidal*, które w okresie od 2003 do 2005 roku otrzymało od hiszpańskiego rządu dotacje w kwocie 3,6 miliona euro, pomimo że od 1999 roku na przedsiębiorstwo nałożono w kilku krajach liczne sankcje za nielegalne połowy na całym świecie.

W rzeczywistości Komisja ostatnio potępiła tę sytuację.

W ostatnim tygodniu zaczął się sezon połowowy tuńczyka błękitnopłetwego. Naukowcy twierdzą, że przekroczyliśmy już dopuszczalne limity warunkujące zrównoważone połowy tego gatunku, który jest wyraźnie zagrożony wyginięciem.

Hiszpański minister obrony przebywa właśnie w Somalii, gdzie kieruje operacją mającą na celu ochronę statków zajmujących się połowem tuńczyka na Oceanie Indyjskim przed atakami piratów.

Jeżeli europejskie statki połowią tuńczyka muszą błąkać się w poszukiwaniu pracy tak daleko od domu, to dzieje się tak przede wszystkim z uwagi na wyczerpanie najbliższych zasobów, a po drugie z powodu nadmiernie dotowanej i zbyt dużej floty, która stara się zapewnić sobie rentowność nawet kosztem zużycia podstawowego elementu podtrzymującego jej działalność, czyli zasobów rybnych.

Powtarzam, że zarówno w tych przypadkach, jak i w wielu innych, do wspólnych czynników należy zaliczyć przełowienie, zbyt rozbudowaną flotę europejską oraz, co najważniejsze, brak kontroli i zdolności do nakładania sankcji.

⁽¹⁾ Patrz protokół.

Dlatego właśnie w naszym sprawozdaniu utrzymujemy, że skuteczne i niedyskryminujące wdrażanie przepisów musi być jednym z podstawowych filarów wspólnej polityki rybołówstwa.

W związku z tym domagamy się na przykład, aby wyraźnie zabronić udzielania dotacji ze środków publicznych wszystkim tym, którzy działają w nielegalny sposób, tak jak w przypadku *Armadores Vidal*.

Zgodność z przepisami oraz przyjęcie spójnego stanowiska to najlepsze sposoby ochrony interesów sektora gospodarki rybnej w perspektywie długoterminowej.

Polityka taka skazana jest na niepowodzenie, jeżeli osoby pracujące w sektorze gospodarki rybnej, począwszy od rybaków, a skończywszy na handlowcach sprzedających ryby konsumentom, nie będą przestrzegały przepisów. Zasoby rybne przepadną wraz z tymi, którym są niezbędne do przetrwania.

Komisja i Parlament Europejski wielokrotnie ubolewały nad niskim poziomem przestrzegania przepisów i wnioskowaliśmy, między innymi, o zwiększenie liczby kontroli przez państwa członkowskie, harmonizację kryteriów inspekcji oraz sankcji, jak również o zapewnienie większej przejrzystości wyników inspekcji. Ponadto wnioskowaliśmy o wzmocnienie wspólnotowych systemów inspekcji.

Wnioskowane rozporządzenie, które było przyczyną powstania przedmiotowego sprawozdania, stawia czoła tak potrzebnej reformie istniejącego systemu kontroli, proponując szereg zaleceń, o jakie należy uzupełnić te istniejące wskutek przyjęcia rozporządzenia w sprawie nielegalnych, nieraportowanych i nieuregulowanych połowów – tzw. połowów „jo-jo” lub rozporządzenia dotyczącego upoważnień do prowadzenia działalności połowowej.

Prawdopodobnie najważniejszą zaletę systemu kontroli mającego zastosowanie do 27 państw członkowskich stanowi zasada, że wszyscy mają być traktowani równo, a wszystkie podmioty uczestniczące w łańcuchu produkcyjnym – rybacy, pośrednicy, nabywcy, osoby związane z rybołówstwem rekreacyjnym i inni – zyskać poczucie, że nie są dyskryminowane i że ponoszą część odpowiedzialności.

Dlatego musimy zapewnić równe warunki w całej Wspólnocie i w całym łańcuchu nadzoru.

Chociaż w większości popieramy pierwotny wniosek Komisji, to przedłożony przez nas wniosek zawiera szereg aspektów umożliwiających nam znaczny postęp w tym kierunku.

Chciałbym uwydatnić tylko jeden aspekt, wspominając o szczególnie istotnej do odegrania roli Wspólnotowej Agencji Kontroli Rybołówstwa, z uwagi na jej wspólnotowy charakter i obowiązek bezstronnego działania.

W związku z powyższym mam nadzieję, że tak jak to miało miejsce podczas naszej debaty w komisji, posłowie również zgodzą się na poprawki, które złożyliśmy w ostatniej chwili, aby skończyć sprawozdanie. Mam również nadzieję, że w istocie potwierdzi się przydatność tego narzędzia, mającego chronić tych, którzy potrzebują ratunku, czyli nie tylko zasoby, ale też utrzymujące się z nich społeczności.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim proszę pozwolić, że podziękuję sprawozdawcy – panu posłowi Romevie i Ruedzie, który wykonał imponującą pracę nad tym sprawozdaniem. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że sprawozdawca podjął się spotkań z licznymi zainteresowanymi stronami na szczeblu międzynarodowym i wspólnotowym w kilku stolicach. Była to sprawa złożona i delikatna. Komisja dziękuje panu posłowi Romevie i Ruedzie za pracę nad przedmiotowym sprawozdaniem.

Jak państwu wiadomo, bieżące rozporządzenie w sprawie kontroli rybołówstwa pochodzi z 1993 roku. Od tego czasu zmieniano je dziesiątki razy, zwłaszcza w 1998 roku w celu uwzględnienia kontroli nakładu połowowego oraz w 2002 roku – przy okazji ostatniej reformy wspólnej polityki rybołówstwa (WPRyb). Stworzony w wyniku tego system ma jednak poważne wady, które uniemożliwiają jego skuteczność, jaką powinien zapewniać. Zarówno Komisja Europejska, jak i Europejski Trybunał Obrachunkowy podkreśliły, że obecny system jest nieskuteczny, drogi, złożony i nie przynosi oczekiwanych wyników. To z kolei osłabia inicjatywy mające na celu ochronę i zarządzanie nakładem połowowym. W ten sposób zaniedbania w zakresie kontroli przyczyniają się do złej realizacji wspólnej polityki rybołówstwa.

Podstawowym celem reformy systemu kontroli jest zapewnienie przestrzegania przepisów WPRyb poprzez stworzenie nowych standardowych ram, które pozwolą państwom członkowskim oraz Komisji wziąć na siebie pełną odpowiedzialność. W ramach reformy wprowadza się globalne i zintegrowane podejście do kontroli, koncentrując się na wszystkich aspektach WPRyb oraz obejmując wszystkie ogniwa łańcucha – połowy, wyładunek, transport, przetwarzanie i wprowadzanie do obrotu – „od połowów do rąk konsumenta”. Aby zrealizować ten cel, reformę umocowano na trzech osiach.

Oś 1: wypracowanie „kultury przestrzegania prawa” i odpowiedzialności sektora. Chodzi tu o wpływ na postępowanie wszystkich podmiotów zaangażowanych w cały zakres czynności połowowych w celu zapewnienia przestrzegania przepisów nie tylko za sprawą monitorowania i kontroli, ale też wskutek ogólnej kultury przestrzegania prawa, w której wszystkie strony z danego sektora rozumieją i akceptują, iż zgodność z przepisami leży w ich własnym interesie w perspektywie długoterminowej.

Oś 2: wprowadzenie globalnego i zintegrowanego podejścia do kontroli oraz inspekcji. Wniosek ma na celu zapewnienie jednolitości we wdrażaniu polityki kontroli, przy jednoczesnym poszanowaniu różnorodności oraz szczególnych cech różnych flot. Chodzi tu o stworzenie równych szans dla całego sektora w drodze uwzględnienia wszystkich aspektów, poczynając od połowu, a kończąc na wprowadzeniu do obrotu.

Oś 3: skuteczne stosowanie przepisów WPRyb. Celem reformy jest także wyraźne określenie roli i obowiązków państw członkowskich, Komisji oraz Wspólnotowej Agencji Ochrony Rybołówstwa. Kontrola i egzekwowanie prawa w ramach WPRyb leżą w wyłącznej gestii państw członkowskich. Komisja ma zadanie kontrolować oraz sprawdzać, czy państwa członkowskie prawidłowo i skutecznie wdrażają przepisy WPRyb. W przedmiotowym wniosku *nie* usiłuje się zmieniać tego podziału obowiązków. Ważne jest jednak usprawnienie procedur oraz zapewnienie Komisji środków umożliwiających faktyczną ocenę, czy państwa członkowskie w takim samym stopniu wdrażają przepisy WPRyb.

Chciałbym również uwydatnić fakt, że wniosek spowoduje ograniczenie obciążeń administracyjnych i odciąży system z biurokracji. W wyniku oceny oddziaływania przeprowadzonej przez Komisję stwierdzono, że w razie przyjęcia reformy łączne koszty administracyjne podmiotów można ograniczyć o 51% – z 78 do 38 milionów euro – w dużym stopniu za sprawą zastosowania nowocześniejszych technologii, na przykład przez szersze zastosowanie takich systemów jak ERS, VMS i AIS.

Na wszystkich etapach łańcucha działalności wymienione zostaną istniejące narzędzia w formie dokumentacji papierowej – tj. dziennik, deklaracje wyładunkowe i dokumenty sprzedaży – z wyjątkiem statków o łącznej długości poniżej 10 metrów. System elektroniczny ułatwi rybakom rejestrację i przekazywanie danych. Po wprowadzeniu systemu wyeliminuje się szereg wymogów dotyczących raportowania.

System będzie działał szybciej, będzie dokładniejszy, tańszy oraz umożliwi automatyczne przetwarzanie danych. Ułatwi także wzajemną weryfikację danych i informacji oraz rozpoznawanie zagrożeń. W rezultacie stosowane będzie bardziej racjonalne, oparte na ryzyku, podejście do kontrolowania działań na morzu i na lądzie, przy czym te drugie w oczywisty sposób będą efektywniejsze pod względem kosztów.

We wniosku przewiduje się również odciążenie państw członkowskich z aktualnego obowiązku przekazywania Komisji wykazów licencji oraz zezwoleń połowowych, które zamiast tego będą udostępniane krajowym organom kontroli, organom kontroli innych państw członkowskich oraz Komisji drogą elektroniczną.

Wracając teraz do sprawozdania, chciałbym przedstawić uwagi na temat proponowanych poprawek.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje fakt, że Parlament Europejski popiera zasadniczo przedmiotowe prawodawstwo i uznaje konieczność przyjęcia nowego rozporządzenia w sprawie kontroli. Chociaż Komisja może się zgodzić z niektórymi poprawkami, które pokrywają się z rozmowami w ramach grupy roboczej z ramienia Rady, to uważa, że bardzo ważne jest, aby zachować niektóre podstawowe elementy wniosku.

Komisja może zgodzić się na wiele poprawek, zwłaszcza na 3, 6, 9, 10, 11, 13 do 18, 26 do 28, 30, 31, 36, 44, 45, 51 do 55, 57, 58, 62, 63, 66 do 69, 82, 84, 85 oraz 92 do 98.

Komisja nie może jednak zgodzić się na poprawki, które można podsumować w następujący sposób.

W kwestii dotyczącej monitorowania połowów: poprawka 23 zawiera zmianę marginesu tolerancji dla wartości szacunkowych zapisywanych w dzienniku połowowym z proponowanych we wniosku 5% na 10%. Będzie to miało poważny wpływ na dokładność danych w dzienniku połowowym, co ma zasadnicze znaczenie przy wykorzystaniu takich danych do celów wzajemnej weryfikacji. Ponieważ takie wzajemne weryfikacje będą stosowane w celu określenia niespójności danych jako wskaźników nielegalnego postępowania, na którym państwa członkowskie powinny skoncentrować swoje skromne zasoby na potrzeby kontroli, poprawka ta negatywnie wpłynęłaby również na działanie skomputeryzowanego systemu zatwierdzania przewidzianego w art. 102 ust. 1 wniosku i mającego stanowić podstawę nowego systemu kontroli. Najważniejszy argument jest jednak taki, że rybacy mogą faktycznie szacować swoje połowy na poziomie dokładności wynoszącym 3%. Przecież ryby przechowuje się i transportuje w skrzyniach, a rybacy znają pojemność skrzyni w kategoriach wagi ryb.

Jeśli chodzi o poprawkę 29 dotyczącą uprzednich powiadomień, Komisja stoi na stanowisku, że pomysł zastrzeżenia Radzie uprawnień do udzielania wyłączeń ogromnie skomplikowałby całą procedurę, uniemożliwiając terminowe reakcje na zmiany na lądzie.

Komisja uważa również, że ponowne przyznanie niewykorzystanych kwot to kwestia zarządzania, którą należy rozwiązać w kontekście reformy WPRyb. Dlatego nie można przyjąć poprawki 41 w sprawie środków naprawczych.

W kwestii przeładunków zasobów rybnych objętych wieloletnimi planami, w poprawce 42 proponuje się skreślenie całego artykułu 33. Nie można się na to zgodzić, ponieważ, jak państwo wiedzą, w przeszłości przeładunki stosowano w celu zatajenia nielegalnych połowów. Dlatego tak ważne jest zachowanie artykułu 33 i równie ważne jest, aby ważenia ilości mających zostać poddanych przeładunkowi dokonywał niezależny organ przed przejściem tych zasobów przez statek transportowy.

W poprawce 47 skreślono całą sekcję dotyczącą doraźnego zamykania łowisk. Zgadając się na to, Komisja straciłaby bardzo ważny instrument służący ochronie zasobów. Doraźne zamykanie łowisk jest ściśle związane ze sprawami kontroli. Dlatego nie można się zgodzić na tę poprawkę.

Poprawka 102 jest nie do przyjęcia, gdyż proponuje się w niej skreślenie artykułu w sprawie możliwości zamykania łowisk przez Komisję, jeżeli ta stawia taki wymóg. Podobny przepis występuje już w bieżącym rozporządzeniu w sprawie kontroli i jest to konieczne narzędzie, które uprawnia Komisję do zamknięcia łowiska w celu dotrzymania kwot w sytuacji, gdy nie uczyni tego państwo członkowskie – i skorzystaliśmy z tego prawa w ubiegłym roku w odniesieniu do tuńczyka błękitnopłetwego oraz jeszcze w poprzednim roku w stosunku do dorsza w Morzu Bałtyckim.

Podobnie Komisja nie może się zgodzić na poprawkę 103, w której proponuje się skreślenie przepisów w sprawie środków naprawczych. Osłabiłoby to rolę Komisji jako strażnika prawa UE zapewniając państwom członkowskim pełne wykorzystanie ich możliwości połowowych. Ponadto przepis ten już istnieje w bieżącym prawodawstwie.

W kwestii dotyczącej nowych technologii, to w odniesieniu do systemu monitorowania statków (VMS) oraz systemu wykrywania statków (VDS) w poprawce 19 przewiduje się wejście tych elektronicznych narzędzi w życie dla statków o długości od 10 do 15 metrów od dnia 1 lipca 2013 roku, a nie od 1 stycznia 2012 roku, jak przewidziano we wniosku. W poprawce 20 przewidziano, że instalacja urządzeń VMS i elektronicznych dzienników pokładowych kwalifikuje się do finansowania, natomiast współfinansowanie z budżetu UE ustanawia się na poziomie 80%.

Jeśli chodzi o poprawkę 19, to we wniosku przewidziano już okres przejściowy, gdyż przepis ten byłby stosowany od dnia 1 stycznia 2012 roku, podczas gdy planowana data wejścia rozporządzenia w życie przypada na 1 stycznia 2010 roku. Zważywszy, że w ramach nowego systemu kontroli planuje się jak największe wykorzystanie nowoczesnych technologii, to aby stworzyć skuteczny zautomatyzowany i systematyczny system wzajemnej weryfikacji, należy koniecznie zapewnić stosowanie tych przepisów z dniem przewidzianym we wniosku, co pozwoli uniknąć dalszych opóźnień we wdrażaniu nowego podejścia do kontroli.

W kwestii dotyczącej obaw związanych z kosztem wprowadzenia tych nowych technologii, to współfinansowanie przez Komisję przewidziano już w rozporządzeniu Rady (WE) nr 861/2006, w którym ustanowiono stawki współfinansowania, a w ramach tego rozporządzenia Komisja będzie rozważała zwiększenie takich stawek. Ustanawianie stawek współfinansowania w innym akcie prawodawczym byłoby jednak sprzeczne z przepisami budżetowymi.

Jeśli chodzi o rybołówstwo rekreacyjne, to w tej kontrowersyjnej sprawie chciałbym zaznaczyć, że przeciwnie do obszernych doniesień, projekt rozporządzenia nie jest ukierunkowany na nakładanie nieproporcjonalnego obciążenia na pojedynczych wędkarzy czy połowy prowadzone w ramach rekreacji. Proponuje się jedynie obwarowanie rekreacyjnych połowów niektórych zasobów, czyli tych objętych planem odnowienia, określonymi podstawowymi warunkami dotyczącymi zezwoleń i raportowania połowów. Wymogi te pomogą również organom publicznym w pozyskiwaniu informacji umożliwiających im ocenę biologicznych skutków takiej działalności oraz opracowanie niezbędnych środków, jeżeli zajdzie taka konieczność.

W kwestii dotyczącej sprawozdania PE, Komisja z zadowoleniem przyjmuje fakt zamieszczenia w poprawce 11 definicji „rybołówstwa rekreacyjnego” oraz założenie Parlamentu, że w przypadku stwierdzenia znacznego wpływu rybołówstwa rekreacyjnego, połowy powinny być wliczane do kwot. Komisję cieszy również, że PE zgadza się z koniecznością zakazania sprzedaży ryb pochodzących z połowów rekreacyjnych, z

wykluczeniem sprzedaży na cele dobroczynne. Chciałbym jednak podkreślić znaczenie utrzymania obowiązku oceny przez państwa członkowskie wpływu rybołówstwa rekreacyjnego, jak określono w poprawce 93, a nie tylko takiej możliwości, jak przewidziano w poprawkach 48, 49 i 50.

W ostatecznej wersji rozporządzenia, które zostanie przyjęte przez Radę, Komisja oczywiście chce zapewnić odpowiednią równowagę między otrzymywaniem dokładnych informacji na temat wpływu rybołówstwa rekreacyjnego na zasoby objęte planem odnowienia – w wyniku analizy poszczególnych przypadków – z jednej strony, a uniknięciem nieproporcjonalnych wymogów wobec rybaków, których połowy mają wyraźnie mało istotny wpływ z biologicznego punktu widzenia.

Jeśli chodzi o sankcje i egzekwowanie prawa, to w poprawce 64 proponuje się wprowadzenie nowego artykułu 84 ust. 2a, stanowiącego, że dopóki właściciel upoważnienia do połowów posiada przydzielone punkty karne, jest on wyłączony w tym czasie z otrzymywania dotacji wspólnotowych oraz krajowej pomocy publicznej. Komisja nie może się zgodzić na tę poprawkę. Te same uwarunkowania wykluczają przyjęcie poprawki 61.

W rzeczywistości, w art. 45 ust. 7 rozporządzenia (WE) nr 1005/2008 ustanawiającego wspólnotowy system zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom oraz ich powstrzymywania i eliminowania przewidziano już możliwość czasowego lub stałego zakazu korzystania z pomocy publicznej lub dotacji przez podmioty naruszające zakaz. Dodatkowe wprowadzenie takiego przepisu w kontekście systemu punktów karnych byłoby nieproporcjonalne.

W poprawce 107 skreślono minimalne i maksymalne poziomy sankcji proponowane przez Komisję. To niedopuszczalne, ponieważ porównywalne sankcje we wszystkich państwach członkowskich to ważny element strategii na rzecz zapewnienia takiego samego poziomu środków odstraszających na wszystkich wodach Wspólnoty, a tym samym zapewnienia równych szans przez ustanowienie wspólnych ram na szczeblu wspólnotowym. Przepis ten nie wpływa na swobodę państw członkowskich w określaniu stopnia powagi poszczególnych naruszeń.

W kwestii dotyczącej uprawnień Komisji: w poprawce 71 zakłada się obowiązkową obecność urzędnika państwa członkowskiego podczas inspekcji prowadzonych przez Komisję, zaś w poprawce 108 w tym samym duchu ogranicza się możliwość prowadzenia przez Komisję dochodzeń i inspekcji, warunkując je uprzednim poinformowaniem państwa członkowskiego. Obowiązkowa obecność urzędników zainteresowanego państwa członkowskiego podczas inspekcji skutkowałaby poważnym ograniczeniem niezależności inspekcji prowadzonych przez Komisję. Brak urzędnika zainteresowanego państwa członkowskiego mógłby nawet uniemożliwić przeprowadzenie niezależnej inspekcji.

Poprawki 104, 108, 109 i 110 są również problematyczne, gdyż ogranicza się w nich kompetencje inspektorów wspólnotowych oraz możliwość przeprowadzania przez nich niezależnych kontroli i inspekcji. W przypadku pozbawienia wspólnotowych inspektorów takich kompetencji, Komisja nie może zapewnić takiej samej jakości stosowania przepisów WPRyb we wszystkich państwach członkowskich.

W poprawce 72 usunięto podstawę do zawieszenia lub anulowania wspólnotowej pomocy finansowej w przypadku dowodów potwierdzających nieprzestrzeganie przepisów rozporządzenia. Komisja nie może się zgodzić na tę poprawkę. Z tą poprawką Komisja mogłaby podjąć środki przeciwko państwu członkowskiemu na podstawie zwykłego stwierdzenia, że państwo takie nie podjęło odpowiednich działań.

W poprawkach 111 i 112 ograniczono natomiast kompetencje Komisji do zawieszenia wspólnotowej pomocy finansowej. Poważnie podważyłoby to możliwość stosowania tego środka przez Komisję. Ponadto w poprawce nie wyjaśniono, kto zamiast Komisji miałby podejmować takie decyzje.

W kwestii dotyczącej zamykania łowisk: w poprawce 73 znacznie ograniczono przypadki, w których Komisja będzie mogła zamknąć łowisko za nieprzestrzeganie celów wspólnej polityki rybołówstwa. „Dowody” nieprzestrzegania będzie dużo trudniej potwierdzić niż „powody, by sądzić”. Dla zapewnienia takiego samego stosowania przepisów WPRyb we wszystkich państwach członkowskich oraz uniknięcia szczególnego zagrożenia dla wrażliwych zasobów bardzo ważne jest, by Komisja mogła zamknąć łowisko w przypadku, gdy dane państwo członkowskie nie dopełni tego obowiązku. Dlatego też Komisja nie może zgodzić się na poprawkę 113, w której proponuje się skreślenie omawianego artykułu.

W poprawkach od 74 do 78 znacznie ogranicza się możliwość wywierania presji na państwa członkowskie, aby przestrzegały krajowych kwot. Zgoda na te poprawki oznaczałaby po prostu utrzymanie obecnego stanu rzeczy. W poprawkach ogranicza się znacznie możliwość podejmowania przez Komisję środków w celu zapewnienia, aby rybacy z konkretnego państwa członkowskiego nie prowadzili połowów zasobów

objętych regulacjami w sytuacji, gdy dane państwo członkowskie nie posiada kwoty na te zasoby lub kwota ta jest niewielka. Byłoby to szczególnie krzywdzące w przypadkach, gdy połowy takie skutecznie uniemożliwiałyby innym państwom członkowskim połowy ich kwot.

W poprawkach 79 i 80 skreśla się artykuły 98 i 100, które umożliwiają Komisji odliczanie kwot oraz odmowę wymiany kwot za nieprzestrzeganie celów WPRyb. Komisja chce zachować ten przepis, który jest ważnym instrumentem w zapewnieniu przestrzegania przepisów WPRyb przez państwa członkowskie. Pokrywa się on z zaleceniem Trybunału Obrachunkowego dotyczącym wzmocnienia zdolności Komisji do wywierania presji na państwa członkowskie. Pomoże on również wskazać podmiotom z krajowych sektorów rybołówstwa, że przestrzeganie przepisów WPRyb przez ich krajowe administracje leży również w ich interesie, przez co będzie można oczekiwać, że będą one w tym celu wywierały pozytywną presję na swoje administracje krajowe.

W poprawce 114 proponuje się skreślenie artykułu 101 w sprawie środków podejmowanych w sytuacjach awaryjnych. Komisja nie może się zgodzić na tę poprawkę, ponieważ przepis ten stanowi ważny instrument w zapewnieniu przestrzegania przepisów WPRyb przez państwa członkowskie.

Chciałbym jeszcze raz podziękować panu posłowi Romevie i Ruedzie za sprawozdanie, a komisji za uwagę poświęconą tej ważnej kwestii. Przedmiotowe sprawozdanie zapewnia znaczny wkład w prawdziwie skuteczny system kontroli. Przepraszam, że zająłem tyle czasu.

Carmen Fraga Estévez, w imieniu grupy PPE-DE. – (ES) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Do przedmiotowego wniosku trzeba zgłosić jedno podstawowe zastrzeżenie: całkowity brak konsultacji z podmiotami zainteresowanego sektora.

Komisja nie może już twierdzić, że całą politykę rybołówstwa należy opierać na rozmowach z zainteresowanymi stronami, skoro jednocześnie sporządza projekt rozporządzenia, które ma skutkować tak bardzo poważnymi i bezpośrednimi konsekwencjami dla floty, gdy w rzeczywistości pozbawiono dany sektor możliwości dialogu czy uprzednich konsultacji.

To zły początek próby wypracowania kultury przestrzegania prawa, do której Komisja tak często nawiązuje. Wybrany moment również jest dyskusyjny.

Chociaż to prawda, że polityka kontroli jest jedną z najgłośniejszych porażek wspólnej polityki rybołówstwa, to prawdą jest także, że Komisja utrzymywała ją od 1993 roku i zdecydowała o jej zmianie w chwili przedstawienia projektu sprawozdania na temat reformy WPRyb, zapowiadając całościowy przegląd systemu ochrony i zarządzania.

Mając na uwadze, że kontrola to stały element każdego systemu zarządzania, dużo rozsądniej byłoby koordynować obie reformy, nie ryzykując dezaktualizacji tego wniosku wskutek reformy w 2012 roku; niektóre z zawartych w nim środków nie wejdą nawet w życie do 2012 roku.

Mamy tu do czynienia z dwoma podstawowymi błędami, które pomniejszają szanse na powodzenie, a mianowicie z próbą zharmonizowania przypadków naruszeń i sankcji, jak również z utrzymaniem zdecydowanej odpowiedzialności państw członkowskich za wyraźny brak politycznej woli stosowania środków kontroli.

Panie przewodniczący! Pozostaje mi jedynie podziękować sprawozdawcy za jego pracę i wyrazić ubolewanie, że mamy tak niewiele czasu, aby zająć się tą ważną kwestią.

Emanuel Jardim Fernandes, w imieniu grupy PSE. – (PT) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Sprawozdanie pana posła Romevy i Ruedy, któremu gratuluję otwartości, ma przede wszystkim na celu zapewnienie przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa.

Przestrzeganie tych przepisów oraz europejskie podejście do rybołówstwa to najlepszy sposób na ochronę interesów sektora rybołówstwa. Jeżeli podmioty z danego sektora – począwszy od załóg statków, a skończywszy na handlowcach sprzedających ryby – nie będą przestrzegały przepisów, to skazą się na niepowodzenie. Do niepowodzenia tego przyczyni się również próba stosowania europejskich przepisów bez uwzględnienia zróżnicowania europejskich flot.

Dlatego właśnie proponowałem lepsze dostosowanie wniosku Komisji do rzeczywistości, w jakiej przyszło działać małym i tradycyjnym łodziowym flotom przybrzeżnym – chociaż chciałem się posunąć dalej –

występującym w zasadzie w całej Unii Europejskiej, zwłaszcza w regionach najbardziej oddalonych, ale nie zapominając przy tym, że wspólna polityka rybołówstwa wymaga odpowiednich środków kontroli.

Jako sprawozdawca w sprawach budżetu na sektor rybołówstwa wielokrotnie wyrażałem ubolewanie z powodu niedostatecznej zgodności z przepisami europejskimi. Domagałem się przede wszystkim lepszej kontroli ze strony państw członkowskich, przejrzystości wyników inspekcji oraz wzmocnienia wspólnotowej polityki w odniesieniu do inspekcji, pod warunkiem uzupełnienia tych środków finansowym wsparciem danego sektora.

Oczywiście chcieliśmy posunąć się dalej, ale muszę pogratulować sprawozdawcy przedstawionej przez niego propozycji oraz środków, wyrażając jednocześnie nadzieję, że komisarz udzieli w tej kwestii właściwej odpowiedzi.

Elsbeth Attwooll, w imieniu grupy ALDE. – Panie przewodniczący! Oprócz tego, że chcę pogratulować panu posłowi Romevie i Ruedzie sprawozdania, to chciałabym się zająć daną kwestią w szerszym kontekście wspólnej polityki rybołówstwa.

W ostatnich 10 latach usłyszałam wiele krytycznych uwag na jej temat, a dotyczyły one braku równych szans, niedostatecznego zaangażowania zainteresowanych stron, nieprawidłowego wyważenia nakazów w wymiarze gospodarczym, społecznym i środowiskowym oraz zbyt wielu nakazów wynikających z centralnego zarządzania w skali mikro.

Ostatnio jednak mogłam zapewnić obywateli, że polityka w tym obszarze poddawana jest właśnie znacznym zmianom. Oczywiście mamy jeszcze długą drogę do przebycia – na przykład musimy wyeliminować odrzuty – i czasami wydaje się, że Komisja skłania się ku zarządzaniu w skali mikro. Mam tu na myśli artykuł 47 rozporządzenia w sprawie kontroli, przynajmniej w jego oryginalnej wersji. Często mawiałam, że wspólna polityka rybołówstwa przypomina nieco tankowiec: zwrot o 180 stopni zabiera jej dużo czasu. W tym kontekście jestem przekonana, że rozporządzenie w sprawie kontroli przejdzie jeszcze długą drogę, zanim zapewni równe szanse pod względem egzekwowania prawa i sankcji, tak samo jak rozwój regionalnych komitetów doradczych wymaga udoskonaleń pod innymi względami.

Chciałabym zakończyć osobistą uwagą, wyrażając uznanie dla cennej pracy członków Komisji Rybołówstwa, jak również dziękując komisarzowi Borgowi i jego zespołowi za to, co zdołano osiągnąć pod ich pięcioletnim przywództwem.

Pedro Guerreiro, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie przewodniczący! Portugalia obejmuje historycznie zdefiniowane terytorium kontynentu europejskiego oraz archipelag Azorów i Maderę. Zakres i granice jej wód terytorialnych, jej wyłączną strefę ekonomiczną oraz prawa Portugalii do przyległego dna morskiego wyznacza prawo. Państwo nie przekaze żadnej części terytorium portugalskiego ani praw do suwerenności w tym obszarze.

Artykuł 5 konstytucji Republiki Portugalskiej nie może być już bardziej oczywisty. W związku z tym, jak również zgodnie z przepisami ustawy zasadniczej Portugalii i walcząc o ich przestrzeganie, złożyliśmy poprawkę zawierającą stwierdzenie, że przedmiotowy wniosek dotyczący rozporządzenia powinien zapewniać poszanowanie kompetencji i odpowiedzialności państw członkowskich w odniesieniu do kontrolowania zgodności z przepisami wspólnej polityki rybołówstwa, a nie zagrażać im.

Komisja Rybołówstwa w swoich poprawkach, minimalizujących co prawda pod niektórymi względami pewne negatywne aspekty niemożliwego do przyjęcia wniosku Komisji Europejskiej, nie zapewniła jednak ochrony zasad, które uważamy za podstawowe.

Wśród niepokojących i nieodpowiednich aspektów nie można się zgodzić zwłaszcza z tym, że Komisja miałaaby kompetencje do niezależnego przeprowadzania inspekcji bez uprzedniego ostrzeżenia w wyłącznych strefach ekonomicznych oraz na terytoriach państw członkowskich, mogąc według własnego uznania zakazać działalności połowowej oraz zawiesić lub anulować wspólnotową pomoc finansową dla państwa członkowskiego. Niedopuszczalne jest również, aby państwo członkowskie mogło przeprowadzać inspekcję swoich statków połowowych w wyłącznej strefie ekonomicznej innego państwa członkowskiego bez zezwolenia tego państwa.

Na koniec chcę przypomnieć o czymś, co zostało zatwierdzone przez ten Parlament, a mianowicie o znaczeniu kontroli w zarządzaniu rybołówstwem, które wchodzi w zakres kompetencji państw członkowskich. Ponownie wyrażamy nadzieję, że Parlament nie wycofa się ze swego stanowiska, co niestety ma zwyczaj czynić.

Nigel Farage, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie przewodniczący! Muszę przyznać, że to interesujący dla mnie temat. Tak jak większość mojej rodziny, przez całe życie jestem zagorzałym wędkarzem morskim. Sprawia mi to przyjemność, ponieważ to jedna z ostatnich podstawowych swobód, jakimi się cieszymy. Możemy iść na plażę lub wybrać się w rejs naszą łodzią, złowić kilka ryb, po czym skonsumować je w domu.

Od kilku lat osoby zajmujące się wędkarstwem morskim na zasadzie rekreacji domagały się, aby ich sport włączyć do wspólnej polityki rybołówstwa. Od lat powtarzałem im, żeby uważali, czego się domagają. Teraz jednak życzenie to urzeczywistniło się w postaci artykułu 47, zwanego imieniem naszego maltańskiego komisarza – Joego Borga. W Wielkiej Brytanii jest nas ponad milion: jesteśmy konserwatywni, jesteśmy racjonalni. Panie Borg! Nie potrzebujemy regulacji według pańskich upodobań. Dlatego musimy stanowczo odrzucić artykuł 47, gdyż nie możemy nic więcej zrobić. Jeżeli nabędzie pan takich uprawnień, może pan powracać rokrocznie z takim wnioskiem. Teraz możemy mówić o wyłączeniu wędkarstwa plażowego, ale jeżeli patronat nad nim przejmą tacy ludzie jak pan, panie Borg, to w przyszłym lub jeszcze w następnym roku może pan zacząć je regulować.

Jeśli chodzi o wędkarstwo prowadzone z łodzi, to drzwi do niego są otwarte dla wszystkich pod warunkiem posiadania wymaganych licencji i sporządzania raportów. Minimalne zwycięstwo, jakie w naszym odczuciu zdołaliśmy odnieść na szczepku komisji, czyli zmiana wyrażenia „państwa członkowskie są zobowiązane” na „państwa członkowskie mogą” zacząć gromadzić te dane, zostało zaprzepaszczone: obawiam się Defry (brytyjskiego ministerstwa środowiska, żywności i wsi) po powrocie do domu, gdyż czuję, że wykorzysta okazję i zastosuje przepisy UE, aby nas kontrolować w każdy możliwy sposób.

Wędkarstwo morskie trzeba propagować. Powinniśmy budować przybrzeżne rafy. Tak jak uczynili to Amerykanie, my również powinniśmy uznać potencjalny ogromny wpływ tego wędkarstwa na gospodarkę. Zamiast tego mamy wspólną politykę rybołówstwa, która już okazała się katastrofą dla środowiska. Jest ona nieprzychylna brytyjskiej flocie zawodowej, a jeżeli nadamy uprawnienia temu człowiekowi oraz ludziom jego pokroju, to doprowadzi ona do upadku wędkarstwa morskiego w Wielkiej Brytanii. A zatem radzę panu, panie komisarzu Borg, aby dał nam pan spokój!

Jean-Claude Martinez (NI). – (FR) Panie przewodniczący! Dziękuję w imieniu nadmorskiej gminy Sète. Dzisiejszego wieczora debatujemy tak naprawdę o zasobach rybołówstwa i nowym systemie monitorowania, ale przede wszystkim chodzi tu o rybaków, ich pracę oraz środki utrzymania, a zawód rybaka to najcięższy zawód na świecie. Pracy tej nie można porównać z pracą urzędnika czy wybranego posła. Wykonują ją ludzie wolni, aczkolwiek obecnie zdesperowani, czego dowodzą bunt rybaków poławiających tuńczyka w Morzu Śródziemnym, w Sète, w Le Grau-du-Roi oraz wściekłość rybaków w Boulogne we Francji.

Regulujemy ich połowy od 1983 roku, a więc od 26 lat. W traktacie rzymskim jednak także zawarto odniesienie do nich w artykułach 32–39 poświęconych WPRybn, natomiast pierwsze wspólnotowe rozporządzenie w sprawie połowów weszło w życie w 1970 roku. Przez 39 lat stanowiliśmy prawodawstwo: w sprawie połowów w drodze wstrząsów elektrycznych przy okazji przystąpienia Hiszpanii w 1986 roku i Danii w 1993 roku, w sprawie sieci skrzelowych stawnych, sieci dryfujących, pośredników, całkowitych dopuszczalnych połowów, kwot, pomocy, restrukturyzacji i modernizacji flot.

Stanowimy prawodawstwo w sprawie sankcji, biologicznych okresów odpoczynku, zasobów, odrzutów, systemów monitorowania, ludzi, gatunków, dorsza, morskazuka, tuńczyka błękitnopłetwego, a nawet w sprawie umów międzynarodowych, i do tego teraz – w sprawie połowów rekreacyjnych! Co więcej – nadal nie przynosi to rezultatów. Niebieska Europa staje się coraz bardziej szara.

Czemu? Ponieważ połowy to element globalnego wyzwania żywnościowego XXI wieku i to na globalnym szczepku trzeba nimi zarządzać. Tak samo jak kryzys finansowy, pandemia, zmiany klimatu, imigracja i poważna przestępczość, ryby również są alterglobalistami.

Nie ma dla nich granic i nie przestrzegają prawa wspólnotowego. Europa jest zbyt mała, aby uregulować kwestię zasobów rybnych i będziemy potrzebowali regulacji w sprawie wspólnego prawa własności do zasobów rybnych w wymiarze globalnym, od Peru do Japonii, od Moskwy do Dakaru, od Irlandii po Walencję. Panie przewodniczący! Taki kierunek musi obrać również Bruksela.

Przewodniczący. – No dobrze! Po tym potoku słów oddaję głos panu posłowi Stevensonowi.

Struan Stevenson (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Zapewne znana jest panu historia dwóch rybaków, ojca i syna, z Irlandii Północnej, prowadzących połowy z Peterhead. Zostali oni osadzeni w więzieniu w Liverpoolu po nałożeniu na nich kary w kwocie 1 miliona funtów brytyjskich, natomiast Biuro Windykacji

Majątkowej, wykorzystywane zazwyczaj do działań skierowanych przeciwko handlarzom narkotyków i gangsterom, ogłosiło niewypłacalność tych pracujących rybaków, którzy wprawdzie byli zaangażowani w wyładunek nielegalnych połowów, co jest niewybaczalne, ale sposób potraktowania ich na równi z przestępcami i gangsterami jest bulwersujący, pomimo że są winni danego wykroczenia. Dowodzi to zdecydowanej konieczności wypracowania przez nas środka zapewniającego równe szanse, o których pisze w swoim sprawozdaniu pan poseł Romeva i Rueda, gdyż podobne wykroczenie w niektórych częściach UE podlegałoby prawdopodobnie karze w wysokości zaledwie 2 lub 3 tysięcy euro.

Czas, który mi pozostał chciałbym jednak wykorzystać, aby wypowiedzieć się na temat artykułu 47, w czym nie ma nic dziwnego, gdyż uważam, że trzeba odróżnić wyraz „są” od „mogą”, z czym mamy do czynienia w poprawkach 93, 48, 49 i 50. W komisji zdobyliśmy znaczne poparcie dla mojej poprawki, która zawierała słowo „mogą”, a teraz informuje nas pan, panie komisarzu, że ją pan odrzuca i okazuje się, że straciliśmy tylko czas.

Mam nadzieję, że rozważy pan ponownie tę kwestię. Jeżeli któreś państwo członkowskie uważa ten tok postępowania za niepotrzebny, to mam nadzieję, że pan będzie przestrzegał zasady pomocniczości.

Nils Lundgren (IND/DEM). – (SV) Panie przewodniczący! Jako eurosceptyk często odczuwam pewną satysfakcję, gdy różne instytucje UE występują z tak bezsensownymi i absurdalnymi wnioskami jak artykuł 47. Wnioski takie pomagają osłabiać nieuzasadniony szacunek, jakim wielu obywateli państw członkowskich UE darzy działania UE – działania ukierunkowane na przeniesienie uprawnień demokratycznych państw członkowskich na biurokratyczną Brukselę. Dlatego wnioski takie ułatwiają walkę z centralizacją i biurokracją. Moją rolę tu w Parlamencie Europejskim traktuję jednak poważnie. Musimy położyć kres tej tendencji i mam nadzieję, że większość posłów do tej Izby podziela moje zdanie. Jeżeli nie, to mam nadzieję, że większość przynajmniej odczuwa strach przed oceną wyborców na początku czerwca i zdaje sobie sprawę, że musi odrzucić ten wniosek w swoim własnym interesie, którego wszyscy są w pełni świadomi. Jeżeli zasada pomocniczości nie może nawet powstrzymać UE, aby trzymała się z daleka od połowów rekreacyjnych na archipelagu sztokholmskim, to projekt europejski czeka ponura przyszłość.

Avril Doyle (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chciałabym powiedzieć panu komisarzowi, że ja również opowiadałam się za wyrażeniem „mogą”, a nie „są”. Ja także się pod tym podpisuję.

Nie wypracujemy kultury przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa dopóki nie skoncentrujemy polityki w obszarze inspekcji oraz dalszego postępowania przeciwko naszym rybakom na sprawiedliwości i uczciwości. Stosownie do tego, co proponuje się w rozporządzeniu i co potwierdza sprawozdawca, potrzebujemy kontroli i przestrzegania przepisów na szczeblu wspólnotowym, co odzwierciedlają potrzeby danej sytuacji, ale ostateczną odpowiedzialność należy pozostawić państwom członkowskim.

Prerażający jest obecnie fakt, że kary za te same wykroczenia wahają się w różnych państwach członkowskich od 600 do 6 tysięcy euro. Mamy do czynienia z całkowitym brakiem poszanowania wspólnej polityki rybołówstwa, którą powszechnie uznano za instrument wadliwy. Nie potrzebujemy koncentracji wokół tego tematu.

W kwestii artykułu 47, to popieram definicję rybołówstwa rekreacyjnego, której brakowało w projekcie wniosku. W naszej reakcji musimy się kierować zdrowym rozsądkiem. Owszem, państwa członkowskie mogą dokonywać oceny w razie znaczącego wpływu na kwoty słabych zasobów, ale nie powinniśmy z tego tworzyć praktycznej reguły. To musi być wyjątek, a nie reguła. Przejdźmy teraz do odrzutów – to niemoralne i całkowicie niedopuszczalne, abyśmy traktowali naszych rybaków jak przestępców. Nie możemy zachęcać do przyłowów, ale nie możemy też traktować rybaków jak przestępców za wyładunek tych przyłowów. Panie komisarzu Borg! Bardzo proszę o zachowanie właściwej równowagi.

Paulo Casaca (PSE). – (PT) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Pański wniosek ma bezwarunkowo podstawowe znaczenie. Nikt, kto czytał sprawozdanie Trybunału Obrachunkowego w sprawie stanu kontroli nad wspólną polityką rybołówstwa nie może mieć wątpliwości co do bezwzględnie zasadniczego znaczenia przedmiotowej inicjatywy Komisji Europejskiej.

Prawdą jest też, że nasz sprawozdawca wykonał absolutnie wyjątkową pracę w tym przypadku i zdołał uwzględnić wiele cech szczególnych, zwłaszcza tych charakteryzujących rybołówstwo na małą skalę, włączając także niektóre nasze propozycje. Chciałbym szczerze pogratulować mu tak przykładowej pracy.

Chcę jednak powiedzieć też, że opowiadam się za pomocniczością. Nie można doszukiwać się jednak pomocniczości w kontroli, jeżeli brakuje jej w logice wspólnej polityki rybołówstwa.

To wyzwanie, z którym w reformie wspólnej polityki rybołówstwa musi się zmierzyć komisarz. Mam nadzieję, że zaangażuje się w tę sprawę i uda mu się sprostac temu wyzwaniu, które jest warunkiem koniecznym dla rybołówstwa w całej Europie.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim chciałbym podziękować za tę interesującą debatę. Oczywiście wszyscy tak samo zdajemy sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia poważnej reformy naszych systemów kontroli.

Proszę pozwolić, że poruszę liczne kwestie, które tu podniesiono, zaczynając od rybołówstwa rekreacyjnego. Jak już wspomniałem, to bardzo kontrowersyjny temat, prawdopodobnie najbardziej kontrowersyjny ze wszystkich przepisów w sprawie kontroli zawartych w przedmiotowym wniosku.

Doprowadził on jednak do wielu nieporozumień w kwestii faktycznego przedmiotu i celu tych przepisów. Powiedziałem, że jesteśmy gotowi zgodzić się na definicję zaproponowaną w jednej z poprawek.

W nadchodzących dniach określe wyraźnie nasze stanowisko w sprawie definicji oraz proponowanej regulacji rybołówstwa rekreacyjnego, wręczając również pisemne stanowisko bezpośrednio przedstawicielom wędkarzy, aby objaśnić im cele, parametry oraz szczegóły dotyczące rekreacyjnego rybołówstwa.

Potem mam nadzieję otrzymać od nich informację zwrotną, a w razie konieczności przyjrzymy się tym przepisom, aby je lepiej dostosować do jedynego celu, wokół którego musimy się skoncentrować.

Mamy poważny problem z odnowieniem zasobów. Niektóre formy działalności rekreacyjnej wywierają dużą presję na zasoby objęte programem odnowienia i musimy zająć się tą sprawą.

Problem ten musimy rozwiązać wyłącznie, aby oddać sprawiedliwość rybakom zawodowym. W przeciwnym razie nie możemy mieć nadziei na poprawę sytuacji, jeżeli pozostaniemy pod presją znacznych nakładów połowowych, mimo że wynikających z działalności rekreacyjnej, ale nieprzynoszących żadnych dochodów. Zgodnie z doniesieniami naukowymi, nie ma nadziei na odnowienie zasobów w przypadku znacznych nakładów połowowych.

(Głos z sali: „Żadnej nauki w tym przypadku!”)

W kwestii dotyczącej całkowitego braku konsultacji z sektorem, to moim zdaniem konsultowaliśmy się z nim. Osobiście uczestniczyłem jakiś czas temu w takiej konferencji w Szkocji. Wszystkie regionalne komitety doradcze przedstawiły swoje opinie i ponadto, tak jak w przypadku innych obszarów prawodawstwa, zorganizowaliśmy publiczne konsultacje w Internecie. W 2008 roku przeprowadzono z sektorem specjalne konsultacje w ramach Komitetu Doradczego ds. Rybołówstwa i Akwakultury.

Jeśli chodzi o podniesioną sprawę statków prowadzących połowy na małą skalę, to Komisja jest przekonana, że floty takie mogą znacznie wpływać na zasoby. Dlatego we wniosku nie uwzględniono ogólnego wyłączenia dla tego rodzaju flot.

We wniosku przewidziano jednak specjalne wyłączenia dla niektórych kategorii statków, ogólnie dla statków o długości poniżej 10 metrów, a konkretnie w odniesieniu do VMS, rejestrów pokładowych, uprzedniego zgłaszania oraz deklaracji wyładunkowych. Pod tym względem we wniosku zapewniono poszanowanie zasady proporcjonalności.

Uwzględniono również aspekty finansowe, przewidując współfinansowanie na szczeblu UE wynoszące do 95% kosztów urządzeń elektronicznych, aby pomóc zainteresowanym stronom w korzystaniu z nowych technologii. Sprawa wyłączeń zostanie przeanalizowana na późniejszym etapie, w ramach ostatecznego kompromisu prezydencji.

W odniesieniu do kwestii podniesionych przez pana posła Guerreiro chciałbym powiedzieć, że wiele z nich występuje już w obowiązujących przepisach w sprawie kontroli. Dlatego, uwzględniając proponowane przez niego poprawki, w rzeczywistości uwstecznilibyśmy się, jeśli chodzi o kontrolę i egzekwowanie prawa, nie zaostrzając przepisów, które tego wymagają.

Dążymy do zapewnienia równych szans w obszarze przepisów w sprawie sankcji, zawartych w przedmiotowym wniosku dotyczącym rozporządzenia. Oczywiście jesteśmy gotowi, aby dokładniej się im przyjrzeć i zdecydować, czy wymagają one dalszego dostosowania, ale podstawowym celem przepisów w

sprawie sankcji w proponowanym rozporządzeniu jest wyeliminowanie znacznych rozbieżności, z jakimi mamy do czynienia obecnie w sankcjach nakładanych przez różne państwa członkowskie czy organy sądowe tych państw.

Na koniec chciałbym podziękować panu posłowi Farage za zaufanie w związku z moją drugą kadencją!

Raül Romeva i Rueda, *sprawozdawca*. – (ES) Panie przewodniczący! Chciałbym wykorzystać ostatnie dwie minuty, aby wyrazić moje podziękowania.

Po pierwsze chcę podziękować Komisji, i to nie tylko za wykonaną pracę i zapewnioną możliwość: doprawdy uważam, że niełatwo jest podnosić kwestię o takim charakterze i stopniu szczegółowości, ale w moim odczuciu trzeba było przynajmniej zapoczątkować tę debatę. Komisja uczyniła to bardzo odważnie; oczywiście zawsze będą tacy, dla których nigdy nie będzie odpowiedniej pory, ale sądzę, że przedmiotowa debata przynajmniej pomogła nam i będzie nadal pomagała wyjaśnić niektóre problemy, z jakimi się borykamy, aby w większym zakresie i lepiej uregulować dany sektor.

Po drugie chciałbym podziękować pozostałym sprawozdawcom i kontrsprawozdawcom, gdyż w rzeczywistości, jak mogliśmy się przekonać w trakcie debaty, mamy bardzo różne punkty widzenia i dokonaliśmy znacznego wysiłku, aby wypracować wspólne stanowiska.

Dziękuję wszystkim, którzy podjęli działania w tej sprawie. Być może ostateczny wynik nie pokrywa się z oczekiwaniami wszystkich. Podając jako przykład margines tolerancji, to zgadzam się z Komisją, że wystarczyło 5%. Margines w wysokości 10% to część naszego kompromisu, ponieważ byli inni posłowie, którzy chcieli posunąć się dużo dalej.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia, jeśli chodzi o możliwość przedłużenia okresu lub, w każdym razie, odroczenia terminu wdrożenia systemu elektronicznego.

Chciałbym również wszystkim przypomnieć szczegół, o którym czasami się zapomina, a mianowicie, że nie będzie to skutkowało żadnymi dodatkowymi kosztami. W każdym razie Komisja udostępnia na ten cel specjalne środki.

Jeśli chodzi o ostatnią kwestię dotyczącą rybołówstwa rekreacyjnego, czyli być może najbardziej kontrowersyjną, ale niekoniecznie najważniejszą część przedmiotowej rezolucji, to chciałbym się skoncentrować na jednym aspekcie, jakim jest brak dyskryminacji. Jeżeli nie uświadomimy sobie, że wszyscy musimy przyjąć na siebie odpowiedzialność, to mało prawdopodobne jest, abyśmy zdołali osiągnąć pożądany rezultat.

Oczywiście niełatwo było osiągnąć ten kompromis w wyniku negocjacji, ale w moim odczuciu jest on całkiem możliwy do przyjęcia. W naszym porozumieniu nie uwzględniliśmy jednak odpowiedzi na pytanie, czy badanie potencjalnego wpływu rybołówstwa rekreacyjnego ma być dobrowolne czy obowiązkowe.

Mając na uwadze pewne proponowane wyjątki dla sektora rybołówstwa rekreacyjnego, w moim odczuciu lepiej by było dopilnować, aby państwa członkowskie zobowiązały się dostarczać konieczne informacje, a nie zmuszać je do tego, ponieważ – powtarzam – albo przyjmujemy wszyscy na siebie odpowiedzialność albo ostatecznie wszyscy, również sektor rybołówstwa rekreacyjnego, boleśnie doświadczymy braku regulacji.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w środę, 22 kwietnia 2009 r.

23. Ochrona zasobów rybnych poprzez środki techniczne (deбата)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0206/2009) sporządzone przez pana posła Vissera w imieniu Komisji Rybołówstwa w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie ochrony zasobów rybnych poprzez środki techniczne (COM(2008)0324 – C6-0282/2008 – 2008/0112(CNS)).

Carmen Fraga Estévez, *zastępująca sprawozdawcę*. – (ES) Panie przewodniczący! Chcę podziękować sprawozdawcy za uwydatnienie niektórych podstawowych aspektów, które Komisja podniosła w swoim wniosku.

Jeden z nich to nowa tendencja do regulowania pojedynczych obszarów spraw stanowiących filary wspólnej polityki. Chociaż podejście to można teoretycznie zrozumieć w przypadku środków technicznych, to musimy bardzo uważnie upewnić się, czy kolejne regulacje na szczeblu regionalnym ograniczają się do aspektów dotyczących jedynie stosowania oraz regulacji szczegółów technicznych.

Wspominam o tym, ponieważ sporządzanie rozporządzeń ramowych zawierających minimalne środki, z których wynikają potem różne przepisy prawne odnoszące się do poszczególnych obszarów, wraz z rosnącą tendencją stosowania procedury komitetowej, to jedna z opcji, z których Komisja jest gotowa skorzystać w obliczu perspektywy procedury współdecyzji w sprawie rybołówstwa, co często potwierdza sama Dyrekcja Generalna ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa w zielonej księdze na temat reformy wspólnej polityki rybołówstwa.

Powinniśmy również pamiętać, że nie rozmawiamy o zwykłej polityce, a o polityce wspólnej, która wymaga całkowitej jasności co do przedmiotu mniej lub bardziej zamaskowanego przekazania kontroli państwom członkowskim czy określenia, w jakim przypadku trzeba ustanowić wspólne przepisy w odniesieniu do nadmiernej terytorializacji, aby nie zakłócać konkurencji oraz uniknąć dyskryminacji wśród flot.

W związku z tym, chociaż uzasadnione jest ustanawianie regionalnych regulacji w odniesieniu do minimalnych wielkości bardzo lokalnych gatunków, to liczbę takich przypadków należy jak najbardziej ograniczyć; minimalne wielkości ogólnie, jak w przypadku pomiaru sieci czy kryteriów regulujących wyładunek i sprzedaż połowu, powinny być uniwersalne oraz przyjęte przez Radę i Parlament.

Niektóre podstawowe zmiany wprowadzone przez Komisję Rybołówstwa również zmierzają w tym kierunku, usiłując ograniczyć stosowanie procedury komitetowej do samych szczegółów oraz domagając się przepisów do dyspozycji Rady, aby mogła ona stanowić w takich sprawach jak sezonowe zamykanie łowisk, wymiary sieci oraz środki ukierunkowane na wyeliminowanie lub ograniczenie odrzutów, ponieważ rozumiemy, że całe wspólnotowe rybołówstwo powinno podlegać wiążącym przepisom, takim samym dla wszystkich.

Warto przypomnieć, że jedynym prawdziwie „uwspólnotowionym” aspektem tej polityki, którą nazywamy „wspólną”, jest dostęp do rynków, natomiast polityka w zakresie ochrony i zarządzania – nie nazywamy jej polityką kontroli – pozostawia pewne pole do działania, z którego państwa członkowskie zazwyczaj korzystają bez skrupułów, czerpiąc korzyści dla swoich flot ze szkodą dla innych.

Byliśmy właśnie świadkami zdecydowanego zobowiązania Komisji do „uwspólnotowienia” i znormalizowania kontroli i okazało się, że trudno jest zrozumieć, czemu służą pozostałe środki, gdyż dzieje się wręcz przeciwnie – służą rozdrobnieniu i fragmentaryzacji tej kontroli. Trudno też zrozumieć fakt, że dla tego samego rodzaju działalności tworzy się różne przepisy w zależności od miejsca, w którym jest prowadzona.

To podważa całą wiarygodność wspólnej polityki rybołówstwa i jej przyszłość w tej postaci. Jest to coś, czego nie powinno się zakładać przed reformą w 2012 roku.

Na koniec chcę poruszyć kontrowersyjną zasadę „jednej sieci”. Uważam, że Parlament zaproponował Komisji dobre podejście alternatywne, wskazując przypadki, w których zasada ta może być nierealna; dlatego należy zezwolić na posiadanie na pokładzie więcej niż jednej sieci.

W związku z powyższym mam nadzieję, że Komisja okaże wrażliwość na wyraźnie duże problemy sektora rybołówstwa oraz naszej Komisji Rybołówstwa.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Proszę pozwolić, że podziękuję sprawozdawcy – panu posłowi Visserowi, pani posel Fradze oraz Komisji Rybołówstwa za sporządzenie przedmiotowego sprawozdania w sprawie wniosku Komisji dotyczącego środków technicznych dla Atlantyku i Morza Północnego.

Jest to bardzo techniczny dokument i – jak państwu wiadomo – podstawą technicznych środków ochrony zasobów Atlantyku i Morza Północnego są w dużej mierze obowiązujące przepisy. Środki te są rozproszone i pojawiają się w różnych rozporządzeniach prawodawstwa wspólnotowego: w rozporządzeniu z 1998 roku w sprawie ogólnych środków technicznych dla Atlantyku i Morza Północnego; w rozporządzeniu w sprawie dodatkowych środków technicznych w celu odnowienia zasobów dorsza i morskich karpia; oraz w rozporządzeniu w sprawie rocznych TAC i kwot, które także obejmuje szereg technicznych środków ochrony. Pomijając tę złożoność prawną, obecne przepisy są niekiedy bardzo skomplikowane oraz trudne do wdrożenia i kontrolowania.

Dnia 4 czerwca ubiegłego roku Komisja przyjęła wniosek dotyczący nowego rozporządzenia w sprawie technicznych środków ochrony dla Atlantyku. Wniosek sporządzono po szeroko zakrojonych konsultacjach

z zainteresowanymi stronami oraz państwami członkowskimi prowadzonych w 2006 i 2007 roku. Wszystkie ważne przepisy zgromadzono w jednym akcie prawnym, zwiększając tym samym spójność prawną. Ponadto we wniosku podjęto próbę uproszczenia, objaśnienia i usprawnienia różnych przepisów. Szczególną uwagę poświęcono uproszczeniu inspekcji pokładowych oraz zmniejszeniu kosztów ponoszonych przez rybaków. Wniosek zawiera także pewne dodatkowe przepisy mające na celu ograniczenie odrzutów, jak ustanowienie ram prawnych dla doraźnego zamykania łowisk, które stosuje się już na Morzu Północnym.

Proponuje się nową strukturę procesu decyzyjnego, stosując decyzje na szczeblu Rady w przypadku ogólnych i ważnych przepisów oraz procedurę komitetową w odniesieniu do bardziej szczegółowych i technicznych przepisów dotyczących konkretnych regionów, unikając w ten sposób zarządzania w skali mikro na szczeblu politycznym. To nowe podejście nie spotkało się z poparciem w państwa sprawozdaniu, w którym domagają się państwo rozporządzeń Rady zarówno w odniesieniu do ogólnych, jak i szczegółowych przepisów technicznych, czego dowodzą poprawki 1, 6, 7, 25 i 26. Komisja nie chce utrzymywać środków zarządzania w skali mikro na szczeblu politycznym, zwłaszcza w ramach reformy WPRyb. Mając jednak na uwadze kwestię podniesioną w sprawozdaniu w odniesieniu do procedury komitetowej, Komisja jest gotowa przeanalizować każdą procedurę, która – przy zachowaniu procedury komitetowej w przypadku przepisów technicznych w wymiarze regionalnym – umożliwi podniesienie na szczeblu Rady każdej sprawy o zasadniczym lub politycznym znaczeniu.

Komisja może się częściowo zgodzić na poprawki 2 i 3 odnoszące się do ilustracji narzędzi połowowych, jeżeli znajdzie taka potrzeba, jak również niektórych szczegółowych przepisów w sprawie rynku, zwłaszcza tych dotyczących minimalnych wielkości gatunków, aby zharmonizować środki.

Zgodnie z polityką dotyczącą odrzutów, Komisja proponuje nowe przepisy w sprawie doraźnego zamykania łowisk oraz rozszerzenie zakresu przepisów dotyczących konkretnych połowów w celu ograniczenia odrzutów. Oba środki uznano za skuteczne i są one istotne w kategoriach ograniczenia odrzutów, gdyż umożliwiają zastąpienie przepisów dotyczących wyładunku przepisami w sprawie faktycznych połowów. Dlatego Komisja nie może się zgodzić na poprawki 4, 5, 21, 23 i 24. Możliwa do przyjęcia jest jednak poprawka 20, ale tylko w zakresie, w jakim proponuje się w niej zmianę wyrazu „ilość” na „waga” w celu określenia poziomu przyłowu. Ponadto możemy pozytywnie ustosunkować się do drugiej części poprawki w kwestii odstępstw, jeśli chodzi o odległość. Należy jednak szczegółowo przeanalizować parametry takiego odstępstwa i ustanowić je w rozporządzeniu wykonawczym.

Komisja, głównie do celów inspekcji, zamierza wdrożyć przepis dotyczący zasady jednej sieci, który miałby zastosowanie do większości europejskich połowów. Komisja jest gotowa przeanalizować możliwe odstępstwa dla konkretnych połowów w przypadku ich odpowiedniego uzasadnienia i przemawiającej argumentacji oraz pod warunkiem uwzględnienia kryteriów określonych w poprawce 11. Odstępstwa takie wchodziłyby w zakres rozporządzeń w wymiarze regionalnym.

Pozostałe aspekty wniosku Komisji mają charakter ściśle techniczny i obejmują wiele szczegółów związanych z konstrukcją i zastosowaniem narzędzi połowowych w Oceanie Atlantyckim. Zauważyłem, że sprawozdawca oraz Komisja Rybołówstwa odnieśli się również do bardzo technicznych elementów wniosku, proponując szereg poprawek w celu jego udoskonalenia. Muszę jednak wyrazić zastrzeżenia do poprawek 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16 oraz 22. W porównaniu do obowiązującego prawodawstwa, proponowane na podstawie opinii naukowych przepisy techniczne zostały uproszczone, co ułatwi przeprowadzanie inspekcji na pokładzie i ograniczy koszty ponoszone przez rybaków. Komisja nie może się zgodzić na poprawki 18 i 19, ponieważ proponowane przepisy już obowiązują w następstwie politycznego porozumienia w Radzie dotyczącego wniosku Komisji sporządzonego na podstawie opinii naukowej, jak również z uwagi na brak nowych informacji, które uzasadniałyby jakąkolwiek zmianę.

Mogę poprzeć pomysł przedstawiony w poprawce 27 i dlatego, wprowadzając nowe środki techniczne, Komisja zgadza się na opóźnienie ich wejścia w życie, aby zapewnić rybakom wystarczająco dużo czasu na konieczne dostosowanie.

Proszę pozwolić, że jeszcze raz wyrażę moją wdzięczność dla sprawozdawcy i Komisji Rybołówstwa za ich pracę nad przedmiotowym wnioskiem.

Paulo Casaca, w imieniu grupy PSE. – (PT) Panie przewodniczący! Ja również chcę pogratulować Komisji jej inicjatywy legislacyjnej, jak również gratuluję naszemu sprawozdawcy, którego dzisiaj reprezentuje pani poseł Fraga.

Uważam, że uproszczenie ram prawnych w tym obszarze było w istocie niezwykle pilne. Jestem jednak przekonany, że musimy się posunąć dużo dalej, zwłaszcza w dwóch podstawowych sprawach, z których pierwsza dotyczy odrzutów.

Uważam, że planowana reforma musi z zasady obejmować całkowity zakaz odrzutów. Odrzutów trzeba bezwarunkowo zabronić. Po drugie jestem przekonany, że musimy ustanowić zasadę przestrzegania ostrzejszych niż europejskie przepisów przez wszystkie statki w regionach, w których krajowe lub regionalne władze dostrzegają taką konieczność.

Tych dwóch podstawowych zasad brakuje i mam nadzieję, że zostaną one uwzględnione w reformie wspólnej polityki rybołówstwa.

Avril Doyle (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Popieram te środki na rzecz stymulowania selektywnych praktyk połowowych, minimalizujących szkody w złożonym ekosystemie, w którym znajdują się zasoby, umożliwiając jednocześnie kontynuowanie odpowiedzialnych połowów oraz maksymalizując zwroty, ograniczając przy tym do minimum przyłowy i wynikające z nich odrzuty. Panie komisarzy! Musimy jak najszybciej przystąpić do działań zmierzających do zakazania odrzutów.

Nasza siła tkwi częściowo w różnorodności obszarów połowowych w UE, ale w konsekwencji różnorodność taka skutkuje dodatkowym utrudnieniem w opracowywaniu odpowiedniego i spójnego prawodawstwa, uwzględniającego faktyczne potrzeby. Każde morze w Europie ma swoją specyfikę i dlatego bardzo ważne jest, aby uznać poziom znajomości danego obszaru i specjalistyczną wiedzę zainteresowanych stron, odpierając pokusę zarządzania w skali mikro na szczeblu UE.

Panie komisarzy! Ponieważ jest to nasza ostatnia debata na temat rybołówstwa w ramach bieżącego mandatu politycznego, chciałbym podziękować panu i pańskim pracownikom za ogromne zaangażowanie, szczegółowe podsumowanie oraz za czas i uwagę, które pan zawsze poświęcał Komisji Rybołówstwa. Zawsze był pan do naszej dyspozycji. Ogromnie to doceniamy i zauważamy różnicę w porównaniu z dostępnością innych komisarzy.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim dziękuję pani posł Davis za te ciepłe słowa. Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o przedmiotowe rozporządzenie, to tak jak zaznaczyłem już na wstępie, sprawa procedury komitetowej ma na celu uproszczenie aktualnej procedury decyzyjnej w ściśle technicznych kwestiach, która jest obecnie zbyt złożona.

Zgadzam się jednak, że potrzebujemy procedury, która umożliwi podnoszenie na szczeblu Rady spraw ważnych lub o charakterze politycznym.

Co się tyczy odrzutów, zaczęliśmy już podejmować działania mające na celu ograniczenie odrzutów, zwłaszcza w ramach kryteriów dla Morza Północnego oraz planu odnowienia zasobów dorsza. Będziemy te działania kontynuować i będziemy występować z kolejnymi wnioskami, na przykład w sprawie ogólnego zakazu selekcji jakościowej, który zamierzamy zaproponować na 2010 rok. Mam nadzieję, że zajmiemy się tą sprawą ogólnie w rozmowach nad reformą wspólnej polityki rybołówstwa, aby zrealizować końcowy cel, jakim jest całkowite wyeliminowanie odrzutów, czego osobiście oczekuję.

Chciałbym podziękować posłom do Parlamentu, zwłaszcza posłom z Komisji Rybołówstwa, za nieustanne wsparcie, którego udzielali Komisji w rozwiązywaniu spraw dotyczących rybołówstwa, niekiedy zawiłych i wrażliwych z politycznego punktu widzenia.

Carmen Fraga Estévez, zastępująca sprawozdawcę. – (ES) Panie przewodniczący! Jestem wdzięczna panu komisarzowi przede wszystkim za jedno stwierdzenie, a mianowicie, że jest gotowy ponownie zanalizować stanowisko Komisji w sprawie procedury komitetowej. Z radością przyjmuję tę wiadomość, ponieważ podczas debaty w Komisji Rybołówstwa Parlament wyraźnie dawał do zrozumienia, że nie podziela entuzjazmu Komisji – widocznego również w projekcie zielonej księgi na temat reformy wspólnej polityki rybołówstwa – w kwestii nadmiernej koncentracji wokół procedury komitetowej i szczególnego nią zainteresowania.

Ponadto Komisja uzasadnia to w zielonej księdze, powołując się na możliwość opóźnienia postępowania z uwagi na procedurę współdecyzji, którą Parlament zamierza zastosować w obszarze rybołówstwa po raz pierwszy, niezwłocznie po wejściu w życie traktatu lizbońskiego.

Nie wierzę, żeby to mogła być prawda; w moim odczuciu częstych opóźnień w procedurach legislacyjnych nie można przypisywać Parlamentowi czy procedurze współdecyzji, ale raczej Komisji, której zdarza się późno przedkładać wnioski. Uważam, że ta sprawa ma znaczenie i należy ją omówić w ramach debaty.

Rozumiem stwierdzenie komisarza, że w przypadku rozporządzenia o tak technicznym charakterze jak to, decyzje dotyczące niektórych aspektów trzeba podejmować w ramach procedury komitetowej i nie można ich powierzać Radzie.

Uważam jednak, panie komisarzu, że występuje pewna różnica w interpretacji słowa „techniczne” przez pana i Parlament. Jesteśmy po prostu bardziej restrykcyjni od pana.

Na koniec sprawa, nad którą nie chcę się zbyt długo rozwodzić, gdyż nie jestem w tej kwestii sprawozdawcą, a mianowicie zasada jednej sieci. Panie komisarzu! W trakcie debat, które odbyliśmy w Komisji Rybołówstwa stało się oczywiste, że Komisja szczególnie broni tej zasady ze względów kontroli.

Wszyscy rozumiemy, że zasada jednej sieci ogromnie upraszcza sprawę kontroli, ale skutkuje ona także poważnymi problemami dla niektórych gałęzi rybołówstwa, o czym pan w istocie dobrze wie.

Dlatego nie używajmy zawsze sprawy kontroli do maksymalnego zaostrzenia naszych decyzji, których niekiedy nie trzeba podejmować.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się w środę, 22 kwietnia 2009 r.

24. Wspólna europejska polityka imigracyjna: zasady, działania i narzędzia (krótka prezentacja)

Przewodniczący – Następnym punktem porządku obrad jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0251/2009) pana posła Busuttila, w imieniu Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, w sprawie Wspólnej polityki imigracyjnej dla Europy: zasady, działania i narzędzia (2008/2331)(INI)).

Simon Busuttil, sprawozdawca. – (MT) Gdybym miał streścić moje sprawozdanie w dwóch liniach, powiedziałbym po pierwsze, że Parlament Europejski mocno popiera wspólną politykę imigracyjną, a po drugie, że Parlament jest przeciwny kontynuowaniu fragmentarycznej polityki imigracyjnej. Skłania się raczej ku jednej spójnej polityce, bowiem tylko spójna polityka może być skuteczna.

Mówię to teraz z większym przekonaniem w świetle wydarzenia, które miało miejsce w ostatnich dniach, kiedy statek Pinar uratował 154 imigrantów znalezionych na wodach międzynarodowych. Sprawa ta unaocznia potrzebę wspólnej polityki, a w istocie podkreśla cenę, którą zmuszeni jesteśmy płacić za nieposiadanie silnej wspólnej polityki. Jaką cenę? Mianowicie taką, że każdy zdejmuje z siebie odpowiedzialność i zrzuca ją na barki innych, i gdy my nawzajem wskazujemy na siebie palcem, na naszych oczach codziennie toną i umierają ludzie.

To hańba, żeby kraj, który ma 60 milionów mieszkańców wykorzystywał swoje prawo, by zrzucić odpowiedzialność na kraj, który liczy poniżej pół miliona ludności. Zakładam, że był to tylko odosobniony przypadek i że włoski minister z Lega Nord grał na scenie przed publicznością na kilka tygodni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Te polityczne zagrywki są łatwe do wykrycia, co nie znaczy jednak, że będziemy je akceptować. Chciałbym podkreślić godne pochwały konstruktywne podejście premierów Malty i Włoch interweniujących w rozwiązanie sprawy Pinara. Dzięki ich zaangażowaniu rozum zwyciężył nad błazenadą. Zdrowy rozsądek zatriumfował nad nieprzejednaniem, a szacunek dla prawa wziął górę nad prawem dżungli.

Mam nadzieję, że dzięki przypadkowi Pinara wszyscy zrozumiemy, że chociaż łatwo jest zrzucać odpowiedzialność na innych i wzajemnie oskarżać się o złe postęпки, łatwa droga nie wiedzie do rozwiązania. Tak naprawdę do rozwiązania prowadzi wspólna polityka europejska, nawet jeśli okaże się trudniejszą drogą.

Moje sprawozdanie dotyczy sześciu głównych kwestii. Po pierwsze musimy raz na zawsze powiedzieć stop ludzkiej tragedii, z którą mamy do czynienia z powodu nielegalnej imigracji; po drugie, bezzwłocznie należy uruchomić mechanizm współdzielenia kosztów zawarty w pakcie w sprawie imigracji i go przekształcić;

po trzecie, należy położyć większy nacisk na powroty imigrantów, którzy nie mają prawa pozostawania na terytorium europejskim; po czwarte, każda umowa pomiędzy Unią Europejską i krajem nienależącym do Unii musi również obejmować sprawy imigracji; po piąte, należy wzmocnić FRONTEX, nie tylko od strony finansowej, ale przede wszystkim w zakresie zasobów; i wreszcie, musimy być nieustępliwi w walce ze zorganizowaną przestępczością.

Podsumowując, udało nam się osiągnąć kompromis w wielu punktach tego sprawozdania. Niestety, jeden punkt wprowadzony przy udziale większości uformowanej w ramach Grupy Socjalistycznej dotyczący prawa imigrantów do głosowania wciąż pozostaje nierozwiązany. Nie mogę tego zaakceptować i dlatego zaproponowałem alternatywne rozwiązanie, tj. zastąpienie odniesienia do prawa do głosowania kompromisem obejmującym zmianę brzmienia.

Joe Borg, komisarz. – (MT) W imieniu Komisji Europejskiej pragnę pogratulować panu posłowi Busuttilowi przygotowania tego ważnego sprawozdania. Omówiono w nim podstawowe zagadnienie związane z trwałym rozwojem Unii Europejskiej, tj. wspólną politykę migracyjną. Ze sprawozdania wynika, że pakt w sprawie imigracji przyjęty przez Radę Europejską w ubiegłym roku posłużył jako punkt wyjścia do wspólnej polityki w dziedzinie imigracji i azylu.

Musimy się teraz upewnić, by zobowiązania wymienione w pakcie zostały zrealizowane. W przyszłym miesiącu Komisja proponuje narzędzia, przy pomocy których możliwe będzie monitorowanie realizacji paktu. Odbędzie się to poprzez roczne sprawozdanie, które zostanie opublikowane przez Komisję. Sprawozdania te posłużą jako podstawa rocznej debaty na forum Rady Europejskiej nad zagadnieniami polityki imigracji i azylu na rok 2010.

Definicja ogólnych celów wspólnej polityki ustalona w pakcie powinna również zostać włączona do programu wieloletniego, tj. programu sztokholmskiego, którego wdrożenie planowane jest na drugą połowę roku, w okresie prezydentury szwedzkiej. Sprawozdanie posła Busuttila dostarczyło Komisji niezwykle pożytecznych informacji, dzięki którym będzie mogła wnieść planowany wkład w formie komunikatu, który powinien zostać opublikowany przed rozpoczęciem lata. Pragnę podkreślić ogólną zbieżność naszych idei.

W wielu częściach swojego sprawozdania poseł Busuttil wzywa Komisję do podjęcia działań. Chciałbym tutaj odpowiedzieć, że Komisja zajęła się już tą sprawą. Widać to na przykładzie rozwoju udogodnień dla czasowej lub cyrkulacyjnej imigracji, ulepszeń w sferze gromadzenia i przetwarzania danych, rozpowszechniania informacji zarówno na temat realnych możliwości dostępnych dla imigrantów, jak i zagrożeń związanych z nielegalną imigracją, a także w sferze współpracy z krajami trzecimi.

Pragnę odnieść się teraz do konkretnej kwestii, w związku z którą poseł Busuttil wyraził swoje obawy, mianowicie do solidarności państw członkowskich w sprawach dotyczących imigracji. Jak sprawozdawca zauważył w swoim wystąpieniu, ostatnie wydarzenia w rejonie Morza Śródziemnego raz jeszcze pokazały problemy, z którymi spotykają się niektóre państwa członkowskie i naciski, jakie są na nie wywierane. Pragnę zapewnić pana posła, że Komisja jest w pełni zaangażowana w znalezienie rozwiązań, które pomogłyby państwom członkowskim szczególnie dotkniętym problemami związanymi z imigracją.

Pragnę tutaj wymienić trzy przykłady środków, które już zastosowano lub które zostaną zastosowane w przyszłości w tym zakresie. Zmienione zostanie rozporządzenie dublińskie w taki sposób, by pozwalało na wstrzymanie przekazywania osób starających się o azyl do tych państw członkowskich, których problem dotyka w szczególności. Planowane jest powołanie Urzędu Wsparcia w zakresie Polityki Azylowej, którego zadaniem będzie wspieranie tych właśnie państw członkowskich. Ponadto państwa członkowskie otrzymają fundusze przeznaczone na wewnętrzne i dobrowolne przenoszenie imigrantów.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Corina Crețu (PSE), na piśmie. – (RO) Komisja Europejska szacuje, że do roku 2050 EU potrzebować będzie 60 milionów pracowników z krajów trzecich w związku z tym, że liczba osób aktywnych zawodowo będzie się zmniejszać w przyspieszonym tempie. W związku z tym w perspektywie długoterminowej ambitne cele strategii lizbońskiej zależą od napływu siły roboczej spoza UE.

Jednak obecnie, w dobie kryzysu gospodarczego, daje się zauważyć dość szybki wzrost stopy bezrobocia, a wśród osób dotkniętych utratą pracy pojawia się wielu pracowników z nowych państw członkowskich.

W związku z tym konieczne jest powiązanie polityki imigracyjnej z polityką zatrudnienia, by osiągnąć sprawiedliwą i praktyczną pozycję przy jednoczesnym przestrzeganiu zasady preferencji wspólnotowej. Uważam że błędem z naszej strony jest zagwarantowanie imigrantom prawa do przemieszczania się w obrębie UE, podczas gdy Rumuni i Bułgarzy nie mają całkowitej swobody przemieszczania się na europejskim rynku pracy.

Wysoce niemoralne i niebezpieczne jest wspieranie przez nas drenażu mózgów z krajów rozwijających się, bez jednoczesnego uwzględnienia ryzyka efektu bumerangu i bez wykazywania najmniejszego nawet zainteresowania mającą miejsce dyskryminacją, czyli oferowaniem większości imigrantom, szczególnie kobietom, pracy poniżej ich kwalifikacji, co czyni z nich ofiary negatywnych stereotypów i praktyk w kraju pochodzenia oraz państwach członkowskich UE.

Jamila Madeira (PSE), na piśmie. – (PT) Jak podaje Eurostat, starzenie się ludności EU stanie się w średniej perspektywie czasowej faktem. Imigracja będzie mogła odegrać rolę istotnego katalizatora poprawy wyników gospodarczych UE. W tym kontekście musimy uznać szczególne znaczenie imigracji do UE.

Należy przeciwdziałać nielegalnemu zatrudnieniu, które w sposób zasadniczy narusza prawa pracowników migrujących.

Musimy promować politykę europejską zachęcającą pracowników nielegalnie przebywających na terenie danego państwa, by rejestrowali się we właściwych urzędach, zapewniając jednocześnie, by nie prowadziło to do przyspieszonych procedur wydalenia naruszających ich prawa. Sytuacja tych pracowników jest zła już w momencie kiedy przybywają do Europy i jasne jest, że prawidłowe zarządzanie falami migracji może być z korzyścią zarówno dla UE jak i krajów trzecich.

Musimy przeciwdziałać marnotrawieniu umiejętności, które wciąż obserwujemy wśród pracowników migrujących. Pracownicy ci, a w szczególności kobiety, często podejmują pracę wymagającą kwalifikacji niższych, niż te które posiadają.

Sądzę, że Komisja powinna zwrócić szczególną uwagę na kwestie uznawania kwalifikacji i zachęcania do uczenia się przez całe życie, zapewniając jednocześnie imigrantom możliwość nauki języka kraju przyjmującego, by umożliwić im społeczną, zawodową i kulturową integrację w Unii Europejskiej.

Bogusław Rogalski (UEN), na piśmie. – Migracje do Europy to zjawisko, które trwa niezmiennie od długiego czasu, a sprzyjają mu czynniki takie jak znaczne różnice materialne w poziomie życia między Europą a innymi regionami świata.

Europa zdecydowanie potrzebuje wspólnego podejścia do imigracji w UE. Bezczyność jednego państwa członkowskiego może mieć bezpośredni wpływ na inne kraje. Złe zarządzanie migracją może mieć poważne konsekwencje dla krajów pochodzenia oraz samych imigrantów.

Należy mieć na uwadze, iż legalna imigracja jest zjawiskiem pozytywnym, daje możliwości, z których korzystać może wiele stron. Migranci odegrali w ostatnich dekadach bardzo istotną rolę w rozwoju Unii Europejskiej, która w dalszym ciągu potrzebuje ich pracy. W związku z powyższym potrzebna jest wspólna wizja polityczna bazująca na dotychczasowych osiągnięciach, ale również odnosząca się do przyszłości. Do osiągnięcia tego celu potrzebna jest skuteczniejsza współpraca. Szczególnie na nowych południowych oraz wschodnich granicach Unii znajduje się wiele osób decydujących się na przekroczenie granicy z narażeniem życia oraz zdrowia. Tysiące z nich ginie w morzu w poszukiwaniu lepszego losu.

Imigracja jest jednym z najpoważniejszych wyzwań, przed jakimi stoi obecnie Europa, od nas zależy jak na nie odpowiemy. Możemy obrócić je w szansę lub z powodu niewłaściwego podejścia, zaszkodzić wielu ludziom.

Daciana Octavia Sârbu (PSE), na piśmie. – (RO) Ponieważ Europa jest głównym celem imigrantów, harmonizacja przepisów imigracyjnych musi się znaleźć wśród priorytetów UE.

Jeśli my, Europejczycy, nie podejmiemy teraz kroków, by wspierać wspólną politykę imigracyjną, później ponosić będziemy konsekwencje tego, że nie zrobiliśmy tego na czas.

Mogę wyobrazić sobie scenę, w której tysiące nielegalnych imigrantów traci życie na morzu. Uważam, że naszym obowiązkiem jest ochrona życia ludzkiego. W tym względzie musimy całkowicie zaangażować się w aktywną współpracę z krajami pochodzenia nielegalnych imigrantów.

Uważam, że wspólna europejska polityka migracyjna musi dowieść, że jest polityką wspierającą solidarność z państwami członkowskimi leżącymi na granicach UE, które doświadczają dużego napływu imigrantów.

Popieram opinię, że walka z nielegalną migracją może być prowadzona jedynie poprzez promowanie kontrolowanej legalnej migracji. Każde państwo członkowskie musi indywidualnie podjąć konkretne zobowiązania w celu stworzenia korzystnych warunków dla legalnej migracji.

Z zadowoleniem przyjmuję to sprawozdanie, które okazało się być bardzo ambitne i mam nadzieję, że bez problemu zostanie przyjęte w głosowaniu na sesji plenarnej.

25. Kontrola wykonania budżetu w odniesieniu do instrumentu pomocy przedakcesyjnej (krótka prezentacja)

Przewodniczący. – Następnym punktem porządku obrad jest krótka prezentacja sprawozdania (A6-0181/2009) pani poseł Kratsa-Tsagaropoulou, w imieniu Komisji Kontroli Budżetowej, w sprawie kontroli wykonania budżetu instrumentu pomocy przedakcesyjnej (IPA) w 2007 r. (2008/2206(INI)).

Rodi Kratsa-Tsagaropoulou, sprawozdawczyni. – (EL) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Proszę pozwolić mi raz jeszcze podkreślić, że instrumentem pomocy przedakcesyjnej jest nowy unijny instrument finansowy, zapewniający pomoc przedakcesyjną w latach 2007-2013 i zastępujący wcześniejsze programy dla państw kandydujących i potencjalnych krajów kandydackich, a mianowicie PHARE, CARDS, ISPA i inne programy.

Nowy instrument składa się z pięciu komponentów obejmujących priorytety zdefiniowane zgodnie z potrzebami państw beneficjentów, czyli: pomoc w okresie przejściowym oraz rozwój instytucjonalny, współpraca transgraniczna, rozwój regionalny, rozwój zasobów ludzkich i rozwój obszarów wiejskich.

Przedmiotowe sprawozdanie Parlamentu stanowi pierwsze badanie tego nowego instrumentu i ma dwojaki cel:

- po pierwsze zbliżenie finansowanego projektu do priorytetów przedakcesyjnych, szczególnie jeśli chodzi o kwestie ochrony środowiska, równości płci, bezpieczeństwa jądrowego i rosnącego zatrudnienia;
- po drugie, uniknięcie błędów przeszłości, takich jak zbyt późne zidentyfikowanie problemów podczas wdrażania programów PHARE, SAPARD i ISPA w Bułgarii i Rumunii.

Sądzymy, że osiągnięcie powyższego będzie możliwe, o ile Parlament od samego początku będzie z bliska monitorować wdrażanie nowego instrumentu i właśnie dlatego wystąpiliśmy z inicjatywą przygotowania tego sprawozdania.

W projekcie rezolucji Parlament wyraża zadowolenie z wysokiego tempa wdrażania zobowiązań IPA w roku 2007, a także ubolewa z powodu istotnych opóźnień, zarówno w zakresie zatwierdzania odpowiednich regulacji, jak i wdrażania programów rozpoczętych w 2008 roku. Pragniemy również podkreślić, że celem parlamentarnej kontroli pomocy przedakcesyjnej jest nie tylko zbadanie, czy dostępne fundusze były wykorzystane zgodnie z odpowiednimi przepisami, ale również ustalenie, czy zostały one rzeczywiście przeznaczone na realizację priorytetów akcesyjnych i czy osiągnięto pożądane wyniki.

W naszym sprawozdaniu zwracamy uwagę na konieczność uzyskania większej równowagi pomiędzy projektami mającymi na celu wypełnienie kryteriów politycznych a projektami mającymi na celu zbliżenie przepisów zaangażowanych krajów do *acquis communautaire*. Apelujemy w nim również o wzmocnienie programów horyzontalnych i regionalnych. Wzywamy również do położenia szczególnego nacisku na walkę z korupcją, zorganizowaną przestępczością i bezrobociem, szczególnie wśród młodzieży. Wzywamy do przyznania odpowiednich środków na wzmocnianie praw kobiet i równouprawnienia. Wzywamy również do wzmocnienia współpracy transgranicznej w celu silniejszego wspierania pojednania i rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich pomiędzy państwami beneficjentami oraz pomiędzy państwami beneficjentami a Unią Europejską.

Podsumowując, uważamy, że instrument pomocy przedakcesyjnej jest racjonalnym i elastycznym mechanizmem optymalizacji pomocy finansowej dla państw kandydujących i potencjalnych państw kandydujących. Jednak by zapewnić maksymalne korzyści, musi być on ściśle związany z priorytetami akcesyjnymi i uwzględniać specyficzne warunki społeczne i polityczne każdego kraju. Z tego powodu Parlament ma nadzieję odegrać fundamentalną rolę we wdrażaniu i przystosowywaniu tego instrumentu.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! W imieniu Komisji chciałbym podziękować Parlamentowi, że dał nam możliwość wyrażenia uwag na temat sprawozdania w sprawie kontroli wykonania budżetu instrumentu pomocy przedakcesyjnej (IPA) za rok 2007 oraz podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Kratsa-Tsagaropoulou, za cenne sprawozdanie, którego była inicjatorką i które przygotowała.

Ogólnie rzecz biorąc, możemy zgodzić się z wnioskami i zaleceniami zawartymi w sprawozdaniu, które są całkowicie zgodne ze zdaniem Komisji na temat jak najlepszego wykorzystania pomocy finansowej dla Bałkanów Zachodnich i Turcji.

Komisja przyznaje, że opóźnienie we wdrażaniu programów IPA 2007 nastąpiło z powodu późnego przyjęcia ram prawnych dla IPA. Mogę jednak zapewnić, że Komisja zrobiła wszystko, co było w jej mocy, by ograniczyć opóźnienie bezpośredniego wdrażania i że przygotowanie struktur zarządzania i opracowanie szczegółowych projektów trwało przez cały rok 2008.

W tym zakresie Komisja zapewni, by oddziaływanie IPA było dostrzegalne w państwach beneficjentach.

Proszę pozwolić, że omówię teraz niektóre kwestie poruszone w sprawozdaniu. Jeśli chodzi o równowagę pomiędzy wypełnieniem kryteriów politycznych i wdrażaniem dorobku wspólnotowego, Komisja zwiększyła już poziom alokacji środków na finansowanie projektów w obszarze kryteriów politycznych w IPA 2008 we wszystkich krajach i stopniowo będzie go nadal zwiększać.

Jednak w obliczu obecnego kryzysu finansowego będziemy również zmuszeni znaleźć odpowiednią równowagę w programach na lata 2009 i 2010 pomiędzy dalszym wspieraniem reform politycznych a pomocą finansową umożliwiającą krajom łagodzenie konsekwencji załamania gospodarczego.

W tym względzie sprawozdanie słusznie określa wyzwania, które przyniósł kryzys finansowy oraz wskazuje na potrzebę odpowiedzi ze strony Wspólnoty Europejskiej. W tym celu Komisja przygotowała pakiet reakcji na kryzys IPA w wysokości około 250 milionów euro pod koniec 2008 roku z zamiarem wsparcia pożyczki w wysokości około 600 milionów euro od międzynarodowych instytucji finansowych.

Środki zostaną przeznaczone na wspieranie prywatnego sektora małych i średnich przedsiębiorstw, inwestycje mające na celu poprawę efektywności energetycznej oraz wspieranie inwestycji i infrastruktury w ramach narodowych programów IPA przy ścisłej koordynacji ze strony międzynarodowych instytucji finansowych.

Komisja jest również całkowicie zgodna co do potrzeby ustanowienia zdecentralizowanego systemu zarządzania, który byłby krokiem naprzód w promowaniu własności i odpowiedzialności państw kandydujących i potencjalnych państw kandydujących. Udzielamy tym krajom wskazówek i wsparcia, by ułatwić im budowanie wymaganych publicznych struktur zarządzania i publicznych systemów kontroli finansowej.

Zgodnie z zasadami IPA, ochrona środowiska, dobre rządy, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, równość płci i równouprawnienie wzajemnie się zająwiają i stanowią integralną część opracowywania projektu.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są teraz bardziej zaangażowane w opracowywanie i inicjowanie projektów. W 2008 roku Komisja wprowadziła instrument wspierania społeczeństwa obywatelskiego służący jako narzędzie promujące rozwój społeczeństwa obywatelskiego i rozszerzenie współpracy regionalnej, czego dowodem jest indykatywny budżet w wysokości 130 milionów euro przeznaczony na lata 2008-2010.

Komisja podziela również pogląd sprawozdawczyni co do wagi wykształcenia, współpracy regionalnej i transgranicznej oraz równości płci, by wymienić tylko kilka kwestii.

Organy Komisji przyjęły w całości rekomendacje Parlamentu i oczekujemy wspólnego przeglądu postępu w ramach naszych regularnych spotkań, podczas których mamy możliwość przedyskutowania strategii pomocy finansowej i ich wdrażania.

Umożliwi to dalsze wzmocnienie stałego dialogu pomiędzy naszymi instytucjami.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się 22 kwietnia 2009 r.

26. Skuteczne wykonywanie orzeczeń w Unii Europejskiej: dostępność informacji o majątku dłużnika (krótka prezentacja)

Przewodniczący. - Następnym punktem porządku obrad jest krótka prezentacja przygotowanego przez panią posel Neenę Gill w imieniu Komisji Prawnej sprawozdania (A6-0252/2009) na temat skutecznego wykonywania orzeczeń w Unii Europejskiej: dostępność informacji o majątku dłużnika (2008/2233)(INI)).

Neena Gill, sprawozdawczyni. - Panie przewodniczący! U podłoża dokumentu konsultacyjnego Komisji na temat majątku dłużnika leży obawa, że opóźnione i niezrealizowane płatności zagrażają interesom przedsiębiorstw i konsumentów. Dotyczy to szczególnie sytuacji, w których wierzyciel i organy egzekucyjne nie dysponują informacją na temat miejsca pobytu lub siedziby dłużnika lub jego majątku. Problem można rozwiązać, jeżeli dłużnik posiada majątek w Unii i jeżeli możliwe jest odnalezienie go i wszczęcie postępowania sądowego.

W swoim raporcie Komisja zaproponowała opracowanie przewodnika po krajowych przepisach egzekucyjnych i praktyce w tym zakresie oraz podkreśliła możliwość zwiększenia dostępu do rejestrów ludności. Podniosła również kwestie dotyczące tego, czy organom egzekucyjnym należy przyznać lepszy dostęp do rejestrów ubezpieczeń społecznych i rejestrów podatkowych. We wniosku postulowano poprawę współpracy publicznych organów egzekucyjnych i na koniec zaproponowano koncepcję europejskiego oświadczenia majątkowego, zgodnie z którą dłużnicy byłiby zobowiązani do ujawnienia wszystkich składników majątku w obrębie Europejskiego Obszaru Sądowego oraz w razie nieuczynienia tego mogliby podlegać karom.

W moim sprawozdaniu, które przegłosowała komisja zaproponowałam, by wierzyciele ubiegając się o otrzymanie nakazu ujawnienia informacji o majątku, który można następnie będzie zabezpieczyć na poczet przyszłego wyroku sądowego, korzystali z prostszej, bardziej elastycznej procedury, skutecznej w całej Unii Europejskiej. Takie środki mogłyby mieć postać tymczasowego nakazu zapłaty, dzięki któremu wierzyciel otrzymywałby natychmiastową zapłatę przed rozstrzygnięciem wniesionego do sądu sporu. Sprawozdanie proponuje również analizę sprawdzania się w praktyce systemów krajowych opartą na porównaniu krajów o systemie prawa zwyczajowego, takich jak Wielka Brytania, z innymi europejskimi systemami prawnymi oraz ukazuje możliwości istniejących systemów. Podkreśla również potrzebę rozważenia dziedzin, w których korzystna może być dalsza współpraca państw członkowskich oraz wskazuje sposób, w jaki propozycje będą funkcjonować obok istniejących przepisów prawnych dotyczących ochrony danych osobowych i praw człowieka.

Staraliśmy się przygotować sprawozdanie zgodnie z tymi zasadami i kompromisy osiągnięte na forum komisji rozwiązały problem istnienia pewnych rozbieżności między systemami prawnymi państw członkowskich. Wiele uzupełnień, których dokonaliśmy, miało na celu uzyskanie większej przejrzystości wniosku i większej łatwości jego stosowania przez wierzyciela.

W związku z tym trzeba będzie bezwzględnie zapewnić, by zaproponowany podręcznik krajowych przepisów i praktyk egzekucyjnych był aktualizowany, by informacje w nim zawarte były prezentowane w łatwym do użycia formacie oraz by został on napisany w przystępnym języku. Co niezwykle ważne, aby inicjatywa zakończyła się powodzeniem, konieczna będzie współpraca z sądami krajowymi, a nie wyłączenie ich w pracy. Będzie to wymagało ograniczenia prawodawstwa wyłącznie do przypadków transgranicznych. Jeśli zostanie to uwzględnione, egzekwowanie tego prawodawstwa będzie funkcjonować w sposób efektywny i proaktywny.

Na koniec pragnę stwierdzić, że sprawozdanie przyczyni się w dużej mierze do wspierania małych przedsiębiorstw i przedsiębiorców indywidualnych w pokonywaniu istotnych trudności związanych z brakiem środków na ściganie dłużników, jakimi dysponują duże przedsiębiorstwa i występowanie przeciwko dłużnikom z powodztwem. Małe przedsiębiorstwa dotknięte są w sposób nieproporcjonalny przez osoby zalegające z płatnościami. Jeśli zniechęca to firmy do prowadzenia handlu z zagranicą, oznacza to realne zagrożenie dla normalnego funkcjonowania wspólnego rynku. Zasadniczym zadaniem będzie ochrona działalności małych przedsiębiorstw w tych trudnych czasach, ponieważ MŚP stanowią duży odsetek naszej gospodarki.

Pragnę podziękować sekretariatowi Komisji Prawnej i wyrazić wdzięczność za wspaniałe wsparcie, jakiego udzielił mi przy sporządzaniu tego sprawozdania. Pragnę również podziękować kołegom z innych grup za ich konstruktywne uwagi.

Moim zdaniem zasadnicze znaczenie ma jak najszybsze wprowadzenie tych przepisów w życie. Wzywam Komisję do pilnego rozpatrzenia zaleceń Parlamentu. Znaczną część dobrej roboty, jaką wykonują państwa członkowskie w odpowiedzi na załamanie rynku, należy skupić na dużych przedsiębiorstwach.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Cieszę się, że mam okazję odnieść się do obaw Parlamentu w kwestii odzyskiwania długów za granicą. Pragnę również podziękować pani poseł Gill za sprawozdanie.

Jaka jest stawka? Parlament i Komisja są zgodne, że problemy z transgranicznym odzyskiwaniem długów mogą stanowić poważną przeszkodę w swobodnym przepływie nakazów zapłaty w Unii Europejskiej i utrudniać dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Ponadto ma to zasadnicze znaczenie dla przetrwania małych przedsiębiorstw w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej.

Jakie powinny być w związku z powyższymi uwarunkowaniami oraz w świetle zasad pomocniczości i proporcjonalności cele Wspólnoty? Unia Europejska dysponuje imponującym zestawem środków prawnych zapewniających dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sprawach transgranicznych oraz ułatwiających swobodny przepływ orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych w obrębie Unii.

Nie ma jednak wątpliwości - co stwierdzono w programie haskim w sprawie wzajemnego uznawania przyjętym przez Radę Europejską – że w istocie łatwiej byłoby wykonywać orzeczenia w ramach Unii Europejskiej, jeśli możliwe byłoby uzyskanie dokładnych informacji na temat sytuacji finansowej dłużników.

Komisja opublikowała zieloną księgę na temat przejrzystości majątku dłużników w marcu 2008 roku, i wszystkie odpowiedzi, w tym streszczenie, można teraz znaleźć na ogólnie dostępnej stronie internetowej.

Większość respondentów zgodziła się co do potrzeby środków na szczeblu Wspólnoty dla zwiększenia przejrzystości majątków dłużników, choć zdania co do tego, jak ma to wyglądać w praktyce, są podzielone.

Pragnę wyrazić wdzięczność Parlamentowi za przygotowanie tak szczegółowej odpowiedzi na zieloną księgę. W sprawozdaniu odniesiono się raczej sceptycznie do idei przedstawionych w zielonej księdze, wychodząc z założenia, że główny problem stanowią nieustępliwi, pozbawieni skrupułów dłużnicy.

W sprawozdaniu wyrażono również obawy dotyczące kwestii ochrony danych/prywatności w związku z uzyskiwaniem informacji na temat sytuacji finansowej osób. Komisja popiera ochronę prywatności i danych osobowych obywateli.

Natomiast w sprawozdaniu nawołuje się do przyjęcia wymogu publikowania wykazów zagranicznych prawników praktykujących w innych państwach członkowskich jako środka wspomagającego wierzycieli. Sugeruje się w nim ponadto ogólnowspólnotowe rozwiązania tymczasowe.

Pragnę poinformować Parlament, że poprawa egzekwowania wyroków w praktyce stanowić będzie wysoki priorytet Komisji w przyszłym programie sztokholmskim w zakresie sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa na okres 2010-2014, który Komisja prezentuje w 2009 roku.

Jednak Komisja nie zaplanowała jeszcze żadnego konkretnego środka legislacyjnego w związku z zieloną księgą.

Wreszcie, w świetle pierwszych wyników konsultacji Komisja uważa, że projekt ten – tzn. opracowanie przewodnika po krajowych przepisach egzekucyjnych w celu poprawienia współpracy pomiędzy organami egzekucyjnymi i ustanowienie obowiązkowego oświadczenia majątkowego dłużnika przyczyni się w pewien sposób do spełnienia naszych celów.

W tym względzie, oczywiście, Komisja uważnie zajmie się rezolucją Parlamentu na temat różnych zagadnień w nim zawartych.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

27. Roczne sprawozdanie w sprawie działalności Komisji Petycji w roku 2008 (krótka prezentacja)

Przewodniczący. – Następnym punktem porządku obrad jest krótka prezentacja przygotowanego przez panią posel Mairead McGuinness w imieniu Komisji Petycji sprawozdania (A6-0232/2009) w sprawie obrad Komisji Petycji w roku 2008 (2008/2301(INI)).

Mairead McGuinness, sprawozdawczyni. – Panie przewodniczący! Ze względu na swój specyficzny charakter, sprawozdanie zawiera dużo danych statystycznych. Można się im przyjrzeć, przeczytać i przeanalizować, ale oczywiście widać w nim doskonale prace komisji z ostatnich 12 miesięcy.

Komisja, w której zasiadam, jest bardzo szczególną komisją Parlamentu. Ma ona bardzo bezpośredni kontakt z obywatelami i zajmuje się problemami zgłaszanymi przez indywidualne osoby i grupy. Jednak często ludzie zwracają się do naszej komisji z problemami, których nie możemy rozwiązać, ale przynajmniej mają do kogo się zwrócić i jeśli petycje są niedopuszczalne, staramy się skierować ich do innych organów.

Zajmujemy się bardzo wieloma problemami w całej Unii, ale jak pokazują statystyki, niektóre kraje korzystają z pomocy komisji w większym stopniu niż pozostałe, być może dlatego, że członkowie komisji pochodzą z danego kraju i dlatego przyciągają swoich wyborców z ich problemami. Zawsze czuję się zafascynowana rzeczywistością, szczególnie jeśli chodzi o Irlandię, że czasami ludzie skarżą się, że Europa stanowi zbyt dużą potęgę, a kiedy mają kłopoty i zwracają się do Europy o pomoc, narzekają, że Europa nie jest wystarczająco silna. Wydaje mi się to być dość znaczące.

Moim zdaniem Komisja Petycji pracuje, sprawując tak zwaną „miękką władzę” i sądzę, że praca ostatnich 12 miesięcy koncentrowała się na próbach wywarcia wpływu na państwa członkowskie, które nie wdrażają ustawodawstwa w sposób, w jaki powinny, by to zmieniły. Ale my możemy pracować jedynie na rzecz ludzi, którzy przychodzą do nas ze swoimi problemami i zajmować się nimi oraz ich konkretnymi potrzebami.

Chciałabym omówić kilka zagadnień, którymi się zajmowaliśmy, jednak nie szczegółowo, ale tylko w zarysie. Oczywiście skargi obywateli Unii Europejskiej dotyczą przede wszystkim środowiska naturalnego. Najważniejsze z nich dotyczą jakości wody. Jedną ze spornych kwestii, którą komisja musiała rozstrzygnąć w porozumieniu z innymi komisjami Parlamentu, była sprawa Morza Bałtyckiego. Prawa własności są bardzo częstym problemem wśród obywateli i moim zdaniem problem ten będzie narastał, co oceniam po ilości petycji składanych w moim biurze poselskim przez obywateli, którzy zakupili majątek w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Nasze uprawnienia w tym zakresie są ograniczone, jednak nie oznacza to, że nie możemy w tych sprawach zabierać głosu i próbować poprawić sytuację.

Jeśli chodzi o katalogi przedsiębiorstw – w przypadku których przedsiębiorstwa, osoby prywatne, szkoły są łapane w pułapkę i zmuszane do płacenia firmom publikującym nazwę i żądającym za to zapłaty, mimo że podmioty te były od początku przekonane, że mają do czynienia z usługą bezpłatną lub co gorsza, w ogóle tej usługi nie zamawiali – wciąż zasypywani jesteśmy petycjami od osób, które wpadły w sidła i czują się bezsilne, nie mogąc stawić czoła naciskom ze strony tych pozbawionych skrupułów przedsiębiorstw oferujących wpisy do katalogów i książek telefonicznych. Wezwaliśmy Komisję, by zajęła się tą sprawą.

W sprawozdaniu zwracamy również uwagę, że zaniepokojeni jesteśmy brakiem postępu w sprawie spółki Equitable Life, którą Komisja Petycji zajmowała się w roku 2007. Byłam wówczas przewodniczącą komisji śledczej w tej sprawie. Pragniemy wywrzeć nacisk na władze brytyjskie, by zastosowały się do wszystkich naszych zaleceń: owszem, przeprosiły, ale również wypłaciły odszkodowania osobom tak dotkliwie poszkodowanym.

Na koniec pragnę powiedzieć kilka słów na temat samej komisji i procedur, w oparciu o które pracujemy. Wolelibyśmy by na naszej drodze pojawiały się tylko dopuszczalne petycje i musimy uświadamiać obywateli jakim sprawami możemy się zajmować. Chciałabym, żebyśmy ramy czasowe, w jakich załatwiana jest petycja, uległy z czasem poprawie. Jako jedna z osób, które pracowały w tej komisji w ostatniej kadencji parlamentarnej, sądzę, że ponieważ komisja pracuje bezpośrednio z obywatelami, może odegrać dużą rolę w zmniejszaniu problemu, o którym rozmawiałam wczoraj w jednej z irlandzkich szkół, - tzw. deficytu demokratycznego. Przynajmniej ludzie przychodzą tutaj do Parlamentu i ktoś ich słucha. Uważam, że to bardzo ważne.

Ponieważ zbliżamy się do następnej kadencji, pragnę podziękować sekretariatowi komisji, pracownikom grupy i mojemu personelowi, za pomoc w przygotowaniu tego sprawozdania.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim pragnę wyrazić słowa uznania dla pracy włożonej przez panią posel Mc Guinness w przygotowanie tego raportu, które - z tego co mi wiadomo - odbywało się w trudnych okolicznościach. Pani posel Mc Guinness udało się uświadomić nam ogromną różnorodność prac Komisji Petycji i chciałbym powtórnie potwierdzić - i nie wątpię, że pani posel tego ode mnie oczekuje - chęć Komisji Europejskiej do współpracy we wszystkich obszarach prac komisji.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa punkty, które pani posel przedstawiła w krótkiej prezentacji sprawozdania. Po pierwsze, podkreśliła jak ważne są bezpośrednie kontakty Parlamentu z codziennymi, prawdziwymi problemami obywateli, którzy wnoszą petycje. Zgadza się i powinienem to wiedzieć. Rozpatrzyliście prawie 100 petycji z Malty, które zgłoszono od 2004 roku, co stanowi dość wysoki wskaźnik w stosunku do liczby ludności.

Niektóre z tych petycji mają ten sam charakter, co petycje z innych państw członkowskich, ale wiele było bardzo specyficznych dla Malty. Dowodzi to korzyści z bezpośrednich kontaktów komisji z obywatelami. Ponadto prawdą jest również, że zdecydowanie pożytecznymi elementami waszej pracy jest dobra współpraca z organami krajowymi i organizacja misji wyjaśniających.

Poza tym, że jesteśmy zgodni co do tego, jak ważna jest bezpośrednia praca z obywatelami, drugą rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest kwestia praw podstawowych. Pojawiają się one w wielu miejscach pani sprawozdania, czy to jeśli chodzi o narodowość i prawa powiązane, prawa jednostki i rodziny, prawo własności, i jak pani wiadomo, często ludzi składających petycje do Parlamentu w sprawie ich podstawowych praw spotyka rozczarowanie. Dzieje się tak dlatego, że prawa te okazują się wykraczać poza zakres wspólnotowego prawodawstwa, co słusznie pani przed chwilą stwierdziła.

Używając pani własnych słów, wiele należy zrobić, by oddzielić ziarno od plew, czyli pytania, nad którymi możemy pracować, od tych, którymi nie możemy się zajmować. Moim głębokim życzeniem jest, byśmy dzięki temu sprawozdaniu mogli widzieć te problemy jasno i realistycznie.

Poprzez te dwie uwagi, które mam nadzieję zostaną zrozumiane zgodnie z ich intencją, pragnę powiedzieć, że życzę sprawozdawczyni wielu sukcesów i jeszcze raz dziękuję za to sprawozdanie.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się w piątek 22 kwietnia 2009 r.

28. Zintegrowane podejście do kwestii równouprawnienia kobiet i mężczyzn w ramach prac komisji i delegacji (krótka prezentacja)

Przewodniczący. – Następnym punktem porządku obrad jest krótka prezentacja przygotowanego przez posel Annę Záborską, w imieniu Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia, sprawozdania (A6-0198/2009) w sprawie zintegrowanego podejścia do równouprawnienia kobiet i mężczyzn w ramach prac komisji i delegacji (2008/2245(INI)).

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Anna Záborská, sprawozdawczyni. – (SK) W ostatnich latach kwestie godności kobiet i ich życiowego powołania przybrały inne wymiary. Jest to szczególnie widoczne w ramach wspólnotowych polityk horyzontalnych określonych w strategii lizbońskiej, wyzwaniach demograficznych i wysiłków w kierunku osiągnięcia równowagi pomiędzy pracą zawodową a życiem rodzinnym, a także krokiem w stronę walki ze stosowaniem przemocy wobec kobiet i handlu ludźmi.

Sprawozdanie na temat *gender mainstreaming* w pracy komisji i delegacji należy do sprawozdań regularnie opracowywanych Komisję Praw Kobiet i Równouprawnienia, które to sprawozdania miałam dwukrotnie zaszczyt przedstawić Parlamentowi w czasie tej kadencji. Jakkolwiek niektóre osoby z radością przyjmują rosnącą obecność kobiet w Parlamencie Europejskim, Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia ubolewa nad tym, że kobiety nadal nie są dostatecznie reprezentowane na wysokich stanowiskach kierowniczych Parlamentu. Na szczeblu dyrekcji generalnych reprezentacja kobiet jest wciąż niezadowolająca. Popieramy utworzenie sieci specjalne przeszkolonych w tym zakresie urzędników w sekretariatach, komisjach i delegacjach, które zapewniłyby regularną wymianę sprawdzonych i wypróbowanych praktyk.

Sprawozdanie wzywa sekretariat generalny do dalszego wdrażania zintegrowanej strategii godzenia życia zawodowego i prywatnego oraz ułatwiania urzędnikom rozwoju zawodowego. W sprawozdaniu

podkreślono, że równouprawnienie płci jest pozytywne zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn i że wymóg równouprawnienia płci musi zostać wcielony w życie poprzez praktyczne podejście, w ramach którego kobiety i mężczyźni nie będą stawiani wobec siebie w opozycji.

Jeśli chodzi o komisje i delegacje, Komitet Praw Kobiet i Równouprawnienia podkreśla konieczność posiadania przez nie odpowiednich instrumentów zapewniających jak największą świadomość *gender mainstreaming*. Potrzebujemy wskaźników, danych i statystyk w podziale na płeć, a także rozdzielania środków budżetowych z uwzględnieniem perspektywy równości płci.

Wzywamy grupy polityczne do uwzględniania równowagi płci przy nominowaniu osób na wyższe stanowiska. Sprawozdanie na temat *gender mainstreaming* stanowi wynik współpracy pomiędzy komisjami parlamentarnymi a Komisją Praw Kobiet i Równouprawnienia.

Jako przewodnicząca Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia oraz sprawozdawczyni pragnę podziękować państwu za wniesiony wkład. Szczególnie pragnę podziękować moim kolegom z różnych komisji, którzy byli odpowiedzialni za te prace. Prace te zostały jednogłośnie przyjęte przez komisję i oceniam ją bardzo wysoko. Komisja stworzyła nowy model metodologiczny umożliwiający ocenę pracy każdej komisji parlamentarnej. Model ten został szczegółowo opisany w uzasadnieniu. Ocena miałaaby z pewnością większą wartość dowodową, gdyby odpowiedziały wszystkie komisje i delegacje do Parlamentu Europejskiego.

Podczas dyskusji przyjęto pewną ilość wniosków dotyczących wprowadzenia zmian, dzięki czemu wzrosła wartość tego sprawozdania. Doceniam to, że sprawozdanie powstało w drodze wielostronnych dyskusji parlamentarnych i że podkreślono w nim wagę tego zagadnienia. W kontekście wyborów europejskich chciałabym zaakcentować, że aby zapewnić jak największą reprezentację kobiet w Parlamencie Europejskim, ważne są głosy obu płci.

Przewodniczący. – Chciałbym zauważyć, że dzisiejszego wieczoru kobiety stanowią większość w Parlamencie, w Izbie.

Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu).

Gabriela Crețu (PSE), na piśmie. – (RO) Cieszymy się, że dokonał się pewien postęp, jeśli chodzi o osiągnięcie równowagi pomiędzy stanowiskami administracyjnymi i asystenckimi na szczeblu sekretariatów komisji. Mamy nadzieję, że podobne środki zostaną przyjęte w odniesieniu do stanowisk kierowniczych w ramach grup politycznych, a szczególnie jeśli chodzi o stanowiska polityczne w Parlamencie. Nie możemy jednak nie zauważyć, że zmiany te stanowią tylko niewielki postęp w kwestii *gender mainstreaming*.

Stosowanie zasady *gender mainstreaming* oznaczałoby, że każdemu aktowi prawnemu musiałaby towarzyszyć wstępna analiza oddziaływania z punktu widzenia płci. Podobnie, w każdej komisji wymagany byłby minimalny poziom świadomości problemów równouprawnienia płci i fachowej wiedzy w tym zakresie. Rzeczywistość pokazuje, że w czasie kadencji parlamentarnej 2004-2009 żaden akt prawny przedłożony komisji nie został odrzucony w związku z niezawarciem w nim wspomnianej analizy oddziaływania, mimo że jej uwzględnienie jest obowiązkowe od czasu przyjęcia traktatu amsterdamskiego. Musimy niestety przyznać, że osiągnięte zostały jedynie słabe pozytywne rezultaty i że cel równouprawnienia płci nadal bardzo odległy.

Livia Járóka (PPE-DE), na piśmie. – (HU) Pragnę pogratulować pani poseł Záborskiej jej sprawozdania, w którym podkreślono, że jakkolwiek niektóre z komisji Parlamentu Europejskiego przyjęły strategię promowania równości płci, nadal istnieją istotne braki, jeśli chodzi o spójne stosowanie tej zasady. Sprawozdanie przedstawia jedynie pewną liczbę zaleceń na przyszłość. Jedną z takich propozycji jest na przykład inicjatywa skierowana do urzędników pracujących w Parlamencie Europejskim proponująca im udział w szkoleniu z zakresu równouprawnienia płci, ponieważ odpowiednia wiedza na ten temat jest niezbędna przy wdrażaniu tej zasady w życie.

Równouprawnienie płci jest jedną z podstawowych zasad wspólnotowego prawa. Tak więc Parlament Europejski może zachować wiarygodność w oczach opinii publicznej jedynie pod warunkiem, że nalegał będzie na wprowadzenie i pełne wdrożenie środków promujących równouprawnienie płci również w ramach tej instytucji, szczególnie w odniesieniu do komisji i delegacji.

Mając ten cel na uwadze, musimy obmyślić strategię, która określi konkretne cele dla aktywnego promowania równouprawnienia oraz w odniesieniu do *gender mainstreaming*. Pożalowania godne jest to, że nie dokonał się żaden postęp w tej kwestii od czasu sprawozdania opracowanego przez panią poseł Záborską na ten sam temat w roku 2007. Mamy nadzieję, że zadeklarowane obecnie stanowisko da lepsze wyniki.

Zita Pleštinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Kobiety stanowią 52% europejskiej ludności. Zadaniem kobiet zajmujących się polityką jest w szczególności przekonanie żeńskiego elektoratu, że udział kobiet w polityce europejskiej jest istotny dla przyszłych pokoleń i prawidłowego funkcjonowania systemów demokratycznych.

Jestem głęboko przekonana, że reprezentacja kobiet w polityce nie powinna opierać się na wprowadzeniu obowiązkowego parytetu, który ustaliłby minimalną liczbę kobiet kandydujących, ale na zdolności kobiet polityków do poszukiwania, ustanawiania i wspierania takich obszarów, które pomogą kobietom w rozwiązywaniu ich aktualnych problemów.

Jako członkini Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia wielokrotnie wspominałam w Parlamencie Europejskim o sugestiach, jakie otrzymuję ze strony kobiet podczas spotkań z nimi. Szczególnie mam tu na myśli uwzględnienie okresu wychowywania dzieci przy obliczaniu emerytur oraz budowę większej liczby żłobków i przedszkoli, które są kluczem do osiągnięcia równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. Głęboko wierzę, że polityk, który w swym działaniu opiera się na własnych doświadczeniach macierzyńskich i życia rodzinnego najlepiej zrozumie problemy kobiet.

Sprawozdanie pani poseł Záborskiej w sprawie *gender mainstreaming* w pracy komisji i delegacji dowodzi, że Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia pracuje wyjątkowo aktywnie w Parlamencie Europejskim. Opracowała wiele sprawozdań i opinii, które zasługują na większą uwagę pozostałych komisji Parlamentu. Również z tego powodu liczba kobiet posłów do Parlamentu powinna zostać zwiększona z jednej trzeciej do połowy.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) W dzisiejszych czasach widzimy coraz więcej kobiet angażujących się w politykę i podejmujących decyzje w przedsiębiorstwach. W roku 2006 32,6% menedżerów w Unii Europejskiej stanowiły kobiety. Procentowy udział kobiet w Parlamencie Europejskim zwiększył się z 16,3% w roku 1979, kiedy odbyły się pierwsze europejskie wybory, do 31% w 2009 roku.

Jednak nadal wydaje się konieczne przyjęcie i stosowanie strategii zintegrowanego podejścia do równouprawnienia kobiet i mężczyzn obejmującej szczegółowe cele dla wszystkich wspólnotowych polityk podlegających kompetencji komisji i delegacji parlamentarnych.

Popieram potrzebę posiadania przez komisje parlamentarne i delegacje odpowiednich narzędzi pozwalających na dogłębne zrozumienie kwestii *gender mainstreaming*, takich jak wskaźniki, dane i statystyki z podziałem na płeć, a także potrzebę przeznaczenia środków budżetowych na cele związane z zapewnianiem *gender mainstreaming*.

Wszystkie te rozwiązania muszą zachęcać do regularnej wymiany dobrych praktyk z zamiarem wdrażania zintegrowanej strategii godzenia życia zawodowego i rodzinnego oraz do ułatwiania rozwoju zawodowego pracujących kobiet.

Jako socjaldemokratka uważam przeniesienie na grunt parlamentów państw członkowskich pozytywnego modelu proponowanego przez Parlament Europejski w sprawie równouprawnienia płci (11% posłów do parlamentu rumuńskiego to kobiety) za wspaniały pomysł.

29. 29 – Zielona księga na temat przyszłości polityki dotyczącej sieci TEN-T (krótka prezentacja)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest krótka prezentacja przygotowanego przez panią poseł Lichtenberger w imieniu Komisji Transportu i Turystyki sprawozdania (A6-0224/2009) w sprawie Zielonej księgi na temat przyszłej polityki TEN-T (2008/2218(INI)).

Eva Lichtenberger, sprawozdawczyni. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Dziękuję, że pozostał pan z nami, ponieważ temat, którym się zajmujemy, jest w rzeczywistości dużo ważniejszy niż mogłoby się wydawać wielu posłom obecnym w Izbie. Dotyczy on przeglądu polityki transportowej w zakresie transeuropejskich sieci transportowych. Po pierwsze pragnę podziękować kolegom za wniesiony przez nich wkład, szczególnie Komisji i sekretariatowi, którzy udzielili wspaniałego wsparcia.

Sieci transeuropejskie mają długą tradycję. Przez 15 lat przedstawiano projekty, dyskutowano listy i odraczano decyzje. Był to i jest nadal powód, dla którego należy przyrzeć się bliżej ich historii i dokonać analizy oraz zobaczyć, w jakim zakresie zostały osiągnięte cele i co jeszcze należy zrobić. Sieci transeuropejskie nie zawsze były sukcesem. Jak często bywa w Unii Europejskiej, częściowo powodem tego jest finansowanie, a właściwie brak finansowania w państwach członkowskich, które niestety nadal mają zły nawyk żądania od Unii Europejskiej dużego wsparcia. Kiedy jednak przychodzi do dokonywania wpłat do budżetu Unii, skrupulatnie zawiązują sakiewkę i niewiele wypływa z niej na zewnątrz.

Ponieważ nic nie bierze się z niczego, wiele projektów nie ujrzało światła dziennego i musimy się temu ponownie przyrzeć z bliska, szczególnie w świetle ostatnich wyzwań, jakie stają przed nami, jeśli chodzi o europejską politykę transportową jako całość. Z jednej strony mamy do czynienia z nowymi wyzwaniami wynikającymi ze zmian klimatu i musimy stawiać tym wyzwaniom czoła. Kwestie zrównoważonego podejścia do transportu i szkód klimatycznych spowodowanych przez niektóre środki transportu muszą być wciąż na nowo powtarzane i znajdować odzwierciedlenie w działaniach państw członkowskich i Unii Europejskiej.

Drugą sprawą, którą musimy się zdecydowanie zająć, jest obecny kryzys finansowy, który w pewnych okolicznościach w jeszcze większym stopniu ograniczy zdolność niektórych państw członkowskich do podjęcia działań w zakresie infrastruktury i związanych z nią koniecznych inwestycji. Jednak w związku z rozszerzeniem Unia stanęła wobec nowych zadań, których nie było w momencie podejmowania decyzji dotyczącej listy sieci transeuropejskich. Dlatego po długich dyskusjach na forum komisji, podjęliśmy decyzję popierającą podejście ukierunkowane na zajęcie się w szczególności tymi sprawami.

Po pierwsze, różne rodzaje transportu należy połączyć w sieci w znacznie większym stopniu, niż miało to miejsce do tej pory. W przeszłości zapomniano o tym. Dotyczy to w szczególności portów i transportu lądowego, które w ostatnich latach były zaniechywane i teraz stanowią główny przedmiot tego sprawozdania. Wymaga to jednak również rozwoju sieci zasadniczej oraz połączeń sieciowych, na których oparty byłby cały system i z którymi cały system byłby powiązany i które zezwoliłyby na właściwy rozwój w sektorze transportu i ciągle doskonalenie zarządzania transportem. Potrzebujemy nie tylko sieci geograficznej, ale również sieci koncepcyjnej obejmującej różne środki transportu, lepszych połączeń intermodalnych i lepszego wykonawstwa sieci. Dotyczy to w większym stopniu oprogramowania niż sprzętu. Kwestia ta stanowi rdzeń naszego sprawozdania i mam nadzieję, że uzgodnimy tę rezolucję, która cieszy się dużym poparciem oraz że nie zrobimy kroku wstecz, którym byłoby przyjęcie rozwiązań zaproponowanych w alternatywnej rezolucji.

Joe Borg, komisarz. – Panie przewodniczący! Odkąd europejska polityka w zakresie transgranicznych sieci transportowych została przyjęta 15 lat temu, przyczyniła się w istotnym stopniu do funkcjonowania rynku wewnętrznego i spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej. Teraz należy ją dostosować do nowych wyzwań.

Wyzwania te sformułowane są w zielonej księdze na temat przeglądu polityki TEN-T, która proponuje sposoby stawienia czoła tym wyzwaniom zarówno na etapie planowania sieci, jak i wdrażania projektu.

Komisja głęboko docenia to, że Parlament Europejski od początku śledzi proces przeglądu, o czym świadczy ta rezolucja. Jest to dowód na determinację obu instytucji w ich wysiłkach na rzecz ustanowienia zorientowanej na przyszłość polityki TEN-T.

Istnieje duży stopień zgodności między naszymi propozycjami a celami i wyzwaniami zawartymi w sprawozdaniu pani poseł Lichtenberger przyjętym przez Komisję Transportu, to znaczy, że konieczne jest spójniejsze i bardziej zintegrowane podejście, w ramach którego połączenia intermodalne, takie jak połączenia kolejowe z portami i lotniskami oraz terminalami intermodalnymi, połączenia pomiędzy systemami transportu dalekobieżnego i miejskiego i interoperatowność zostaną wzmocnione w celu poprawienia bazy wydajnych, bezpiecznych i wysokiej jakości usług transportu pasażerskiego i towarowego.

Komisja podziela również pogląd sformułowany w sprawozdaniu, że – w szczególności w sektorze transportu towarowego – istotne jest ułatwienie połączeń sieci transmodalnych, w ramach których transport wodny i kolejowy odgrywają ważną rolę, a inteligentne systemy transportu wspomagają optymalizację wykorzystania infrastruktury.

W projekcie sprawozdania Komisja Transportu wybrała wariant numer trzy, tj. dwa poziomy obejmujące sieć zasadniczą i kompleksową. Popierając tę koncepcję, Parlament potwierdza potrzebę połączenia tradycyjnej polityki infrastruktury transportowej z odpowiednim uwzględnieniem nowych warunków i okoliczności; potrzebę większej elastyczności i zdolności reagowania na zmiany sytuacji i większą otwartość w

identyfikowaniu i wspieraniu środków infrastrukturalnych wynikających z wymogów usług transportowych; a także gospodarcze i środowiskowe wyzwanie, jakim jest wspieranie skoordynowanego usprawnienia korytarzy transportowych za pomocą serii małych infrastruktur i projektów ITS.

Zdajemy sobie sprawę, że po głosowaniu nad projektem sprawozdania w Komisji Transportu zaproponowane zostało alternatywne rozwiązanie, które przewiduje poparcie dla wariantu drugiego, czyli sieci jednego szczebla obejmującej projekty priorytetowe lub tylko sieci priorytetowej, bez sieci kompleksowej. Pozostaje to naszym zdaniem w sprzeczności z niektórymi punktami projektu rezolucji.

Pragnę również przy tej okazji przytoczyć zalety i wady sieci kompleksowej. Jakkolwiek jest ona zbyt duża, by zezwalała na jasne ustalenie priorytetów i nastawienie instrumentów wspólnotowych na stymulowanie jej wdrażania, wspomaga funkcję dostępu TEN-T i sprzyja większej spójności. Dowiodła również, że jest ona ważna jako ramy odniesienia dla różnych działań i przepisów w obszarze polityki transportowej, w szczególności interoperacyjności w dziedzinie bezpieczeństwa kolejowego i drogowego. Eliminacja sieci kompleksowej może więc przynieść skutki odwrotne do zamierzonych.

Jeśli chodzi o wdrożenie sieci, to w pełni popieramy zawarte w sprawozdaniu stanowisko, że państwa członkowskie odgrywają zasadniczą rolę w określaniu, planowaniu i finansowaniu infrastruktury transportowej. Istnieje potrzeba zapewnienia dostatecznych środków finansowych w ramach budżetu TEN-T i koordynowania lokalnych celów rozwoju terytorialnego. Należy wzmocnić politykę TEN-T oraz nadal wspierać partnerstwa publiczno-prywatne.

Komisja podkreśla również, że inwestycja TEN-T jest kluczem do zrównoważonego rozwoju gospodarczego i dlatego stanowi ważny sposób na przezwycięzenie obecnego kryzysu.

Podsumowując, pragnę powiedzieć, że jesteśmy ogromnie wdzięczni za projekt rezolucji w sprawie przyszłej polityki dotyczącej transeuropejskiej sieci transportowej. Pragniemy podziękować Komisji Transportu za konstruktywną debatę nad tą kwestią, a w szczególności pani poseł Lichtenberger za jej ogromną pracę. Stanowić to będzie istotny wkład w następne etapy procesu, w trakcie dyskusji z innymi organami.

Przewodniczący. – Zamykam ten punkt posiedzenia.

Głosowanie odbędzie się w środę 22 kwietnia 2009 r.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Krzysztof Hołowczyc (PPE-DE), na piśmie. – (PL) W dobiegającej końca, obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego, mamy okazję wypowiedzieć się na temat planowanych przez Komisję w niedalekiej przyszłości zmian w podejściu do największego projektu infrastrukturalnego Wspólnoty, jakim jest transeuropejska sieć transportu.

Obecny etap tworzenia sieci to budowa jej fragmentów na terytoriach państw członkowskich. Logiczną kontynuacją, i zarazem ostatnim etapem tworzenia sieci w spójną całość, będzie integracja poszczególnych jej elementów z komponentów krajowych w organizm transeuropejski.

Unia Europejska jest bytem o zmieniającej się geografii. Dlatego uzasadnioną wydaje się potrzeba wprowadzenia korekt mapy przebiegu sieci. Zmianie ulegają w związku z tym potrzeby finansowe tej inwestycji. Ostatni, integracyjny etap scalania sieci powinien kłaść większy nacisk na finansowanie jej elementów transgranicznych.

Podnoszenie jakości istniejących oraz budowa nowych, nowoczesnych połączeń transportowych Europy wpływa na zmniejszenie ilości wypadków drogowych, co pozostaje naszym nieustającym priorytetem w walce o lepszą mobilność obywateli UE. Zarazem wprowadzanie wszelkich innowacji technologicznych, ostatnio upowszechnianie inteligentnych systemów transportowych, znajduje uzasadnienie w priorytetach europejskiej infrastruktury XXI wieku.

30. Porządek dzienny następnego posiedzenia: patrz protokół

31. Zamknięcie posiedzenia

Przewodniczący. – Pozostaje mi podziękować posłom znajdującym się na sali, którzy, choć nieliczni, z uwagą przysłuchiwali się obradom. Na sam koniec pozostaje mi jeszcze zamknąć posiedzenie, ponieważ jest to ostatnie posiedzenie, któremu przewodniczę.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 23:45)